



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Problem aktualności eutyfroniki

Author: Paweł Bloch

Citation style: Bloch Paweł. (2013). Problem aktualności eutyfroniki. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Uniwersytet Śląski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Filozofii

Paweł Bloch

PROBLEM AKTUALNOŚCI EUTYFRONIKI

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
dr. hab. prof. UŚ Tomasza Czakona

WSTĘP	4
ROZDZIAŁ I	
WPROWADZENIE DO BADAŃ NAD PROBLEMEM AKTUALNOŚCI EUTYFRONIKI	7
Eutyfronika jako przedmiot opracowania naukowego.....	7
Badania nad aktualnością eutyfroniki jako wyraz reakcji filozoficznej – ujęcie szczegółowe	9
Eutyfronika w kontekście zagadnień metodologicznych	10
Modele interpretacyjne i definicje pojęcia eutyfroniki.....	11
Przedmiot i metodologia badań	14
Wybór zagadnień opracowania naukowego.....	16
Podstawowe pojęcia z zakresu eutyfroniki	16
Zarys historii techniki w ujęciu J. Bańki.....	20
Emocjonalno-racjonalna strona człowieka w koncepcji eutyfroniki.....	23
Homo euthyphronicus.....	27
Eutyfronika jako spiritus movens etyki prostomyślności	29
Świat poręczenia moralnego a istota etyki prostomyślności.....	34
Problem manipulacji i indywidualizmu a aktualność eutyfroniki.....	38
Adaptacja człowieka do współczesnej cywilizacji a komplikacja życia – ujęcie refleksyjne	39
Eutyfronika wobec świata wartości	44
Recentywnistyczne ujęcie problemu aktualności.....	47
Problem adaptacji człowieka we współczesnym świecie	52
ROZDZIAŁ II	
EUTYFRONIKA NA TLE RÓŻNORODNYCH KONCEPCJI I PROBLEMÓW FILOZOFII TECHNIKI	54
Zjawisko postępu w filozofii techniki Alvina Tofflera.....	54
Eutyfronika wobec filozofii instynktu Jeana Fourastié	59
Pesymistyczne ujęcie techniki według Lewisa Mumforda	62
Tymiczne ujęcie człowieka oraz problem praw natury w filozofii Francisa Fukuyamy.....	64
Futurologiczna wizja techniki w perspektywie myśli Michio Kaku i Józefa Bańki.....	67
ROZDZIAŁ III	
EUTYFRONIKA JAKO AKTUALNA KONCEPCJA CZŁOWIEKA I CYWILIZACJI	72
Cywilizacja techniczna w diagnostycznym ujęciu eutyfroniki.....	72
Energetyka jako fundament współczesnego rozwoju cywilizacji.....	73
Energia atomowa jako wyraz eutyfronicznej i aktualnej wizji pozyskiwania źródeł zasilania	75
Bieżące zapotrzebowanie na energię słoneczną a eutyfronika.....	77
Aktualne problemy związane z poszukiwaniem odnawialnych źródeł energetycznych.....	79
Ujęcie ewaluacyjno-eutyfroniczne problemu odnawialnych źródeł energetycznych	80
Aktualne prognozy rozwoju metod pozyskiwania energii.....	81
Perspektywy przemian pozyskiwania i przekazywania energii w XXI wieku	83
Eutyfronika wobec nowych źródeł energii	83
Energetyka jako stymulator postępu technicznego w kontekście aktualności eutyfroniki	85
Automatyzacja przetwarzania informacji jako wyraz postępu XX i XXI wieku.....	90
Technika elektroniczna wobec problemu rozpowszechniania wynalazków	90
Symbioza człowieka z techniką jako współczesne wyzwanie cywilizacji.....	91
Ochrona psychosfery jako aktualny postulat eutyfronicznej profilaktyki erozji wartości humanistycznych.....	94

Problem tożsamości w świecie cywilizacji technicznej.....	95
Elektronika a budowa społeczeństwa informacyjnego	101
Eutyfronika wobec historycznych, aktualnych i prognozowanych generacji komputerowych.....	105
Bionika jako współczesny kierunek rozwoju nauk biologicznych i technicznych	109
Fizyka kwantowa wobec rozwoju nauki i techniki.....	111
Józefa Bańki koncepcja eutyfroniki a rozwój globalnej sieci internetowej	112
Aktualność aksjologii techniki J. Bańki w kontekście automatyzacji przetwarzania informacji.....	115
Robotyka w ujęciu współczesnego i eutyfronicznego kierunku rozwoju techniki	120
Robotyka w perspektywie filozofii J. Bańki	120
Eutyfronika wobec nowych form życia	122
Aktualne i prognostyczne ujęcie robotyki	123
Głód i egalitaryzm jako ważne problemy z zakresu eutyfroniki	125
Głód i niedożywienie jako aksjologiczny problem współczesnego człowieka	125
Demograficzno-filozoficzne ujęcie problemu żywienia z perspektywy aktualności eutyfroniki	128
Egalitarny wpływ techniki	132
Człowiek syty wobec głodu wartości jako terazniejszy problem aksjologiczny	134
Biotechnologiczne aspekty aktualności eutyfroniki	137
Aktualne zagrożenia związane z zapłodnieniem pozaustrojowym	138
Filozoficzny wymiar aktualnych postulatów eutyfroniki	141
Problem eugeniki z perspektywy eutyfroniki	142
Biotechnologia jako aktualna szansa i zagrożenie	143
Aktualne i prognozowane konsekwencje rewolucji biotechnologicznej	144
Główne kierunki rozwoju biotechnologii.....	147
Funkcje wartości prostych.....	149
Aktualne problemy cywilizacji technicznej a eutyfronika	152
Samozniszczenie człowieka i militarizm	152
Choroby cywilizacyjne.....	155
Choroby filozoficzne.....	155
Ustrojowe aspekty eutyfroniki	156
Eutyfronika wobec zagrożeń ekologicznych.....	158
Zhumanizowanie ekonomii jako aktualny postulat eutyfroniki.....	159
Ewaluacja techniki w aktualnym ujęciu eutyfroniki	160
Etyka w działaniach technicznych jako aktualny postulat eutyfroniki	161
Terapia cywilizacyjna w preskryptywnym ujęciu aktualnych problemów eutyfroniki	162
Zakończenie.....	166
Słownik pojęć	169
Bibliografia	173

Eutyfronika, koncepcja aksjologiczna aspirująca do roli nauki¹ o życiu człowieka w systemach technicznych, powstała na przełomie lat 60. i 70. XX wieku². Jej postulaty związane były ze zjawiskiem dewaloryzacji wartości etycznych na skutek postępu technicznego ludzkości. Obecnie stajemy przed pytaniem dotyczącym aktualności tej koncepcji we współczesnym świecie. Czy straciła ona na swoim znaczeniu i przeszła do historii filozofii techniki? Czy jednak jest nadal aktualnym ujęciem pojawiających się dylematów moralnych rozwijającej się cywilizacji?

Od początku lat 70., przez ponad dziesięć lat, eutyfronika była głównym przedmiotem zainteresowania filozofa i zarazem jej twórcy – Józefa Bańki. Powstały wówczas dzieła ugruntowujące tę teorię w ówczesnej literaturze. Spośród monumentalnego dorobku literackiego tego filozofa warto przytoczyć kilka najważniejszych prac. *Współczesne problemy filozofii techniki. Studium z zakresu eutyfroniki* (1971)³ było to studium wprowadzające do problematyki eutyfroniki. Następnie pojawiła się publikacja rozszerzająca tematykę poruszoną już wcześniej, która odnosiła się do sfery wewnętrznej istoty ludzkiej – *Technika a środowisko psychiczne człowieka: wprowadzenie do zagadnień eutyfroniki* (1973)⁴. Krótką rozprawą o praktycznej stronie eutyfroniki była publikacja *Filozofia techniki a życie praktyczne. Z zagadnień eutyfroniki* (1974)⁵. Niedługo później Józef Bańka wydał pracę ujmującą zagadnienia techniczne od strony wartości humanistycznych – *Humanizacja techniki. Główne zagadnienia i kierunki eutyfroniki* (1976)⁶. Pozycja *Problemy współczesnej filozofii człowieka* (1978)⁷ była rozwinięciem wcześniej prezentowanych zagadnień i omawiała aktualne wówczas problemy cywilizacyjne i techniczne. *Cywilizacja – obawy i nadzieje* (1979)⁸ poruszyła zagadnienia techniczne z punktu widzenia szans i niebezpieczeństw cywilizacyjnych w odwołaniu do etyki prostomyślności.

¹ J. Bańka, *Humanizacja techniki – główne zagadnienia i kierunki eutyfroniki*, Wydawnictwo Śląsk, 1976, s. 45, 46; Sławomir Letkiewicz, *Moralność dla wszystkich czy dla każdego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 168.

² J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, PAN oddz. w Krakowie, Warszawa – Kraków 1974, s. 5; *Eutyfronika a socjalistyczna perspektywa humanizacji techniki*, „Magazyn Poznański” 1967, nr 209.

³ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki. Studium z zakresu eutyfroniki*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 1971.

⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka: wprowadzenie do zagadnień eutyfroniki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1973.

⁵ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne. Z zagadnień eutyfroniki*, PWN, Kraków 1974.

⁶ J. Bańka, *Humanizacja techniki. Główne zagadnienia i kierunki eutyfroniki*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1976.

⁷ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1978.

⁸ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1979.

ści. *Filozofia techniki. Człowiek wobec odkrycia naukowego i technicznego* (1980)⁹ była obszernym dziełem wieńczącym dziesięcioletnią pracę w zakresie koncepcji eutyfroniki. J. Bańka poruszył w niej szeroko pojęte zagadnienia filozofii techniki, proponując przyjęcie określonego modelu terapii cywilizacyjnej wobec zagrożeń płynących ze strony środowiska technicznego. Następnie Józef Bańka wydał książkę *Zarys filozofii techniki* (1981)¹⁰. Była to publikacja odwołująca się do wcześniej wydanej *Filozofii techniki* i odnosiła się zarówno do historii techniki, jak i do zagadnień szeroko pojętej aksjologii techniki, także w warunkach społeczeństwa socjalistycznego. W wymienionych dziełach J. Bańka zmagął się z takimi problemami jak: robotyka, automatyka, komputeryzacja, informatyzacja, problemy żywieniowe, biotechnologia, środowisko naturalne, zagrożenie nuklearne i rozwój energii atomowej, postęp w dziedzinie transportu i wytwarzania nowych materiałów. Na płaszczyźnie etyki prostomyślności szeroko omówił także zagadnienia filozoficznie ujmujące technikę, istniejące zagrożenia oraz profilaktykę cywilizacyjną. Przedmiotem eksploracji niniejszej rozprawy jest w szczególności okres lat 70. aż do początku lat 80. XX wieku. W tym czasie Józef Bańka sformułował zasadnicze tezy eutyfroniki, które zostaną zweryfikowane pod kątem ich aktualności.

Ważne, poruszane przez Józefa Bańkę problemy z zakresu eutyfroniki nie odeszły do historii filozofii techniki, ale stały się współcześnie szczególnie aktualne. Przykładem może być obserwowany dziś rozwój komputeryzacji, korespondujący z zagadnieniami poruszonymi w pracy *Cywilizacja – obawy i nadzieje*. W dziele tym autor eutyfroniki dostrzegł zagrożenie idące ze strony utraty sfery prywatności przez społeczeństwo, które stanęło wówczas wobec rodzącego się problemu tworzenia obszernych baz danych. Inne poruszane przez J. Bańkę zagadnienia związane były z rodzącym się nowym działem medycyny – inżynierią genetyczną. W dziele *Filozofia techniki*¹¹ Józef Bańka postulował, aby „problem dopuszczalności eksperymentalnych manipulacji ludźmi” był konfrontowany względem podstawowych zasad etyki i humanizmu. Napisał: „Bada-
nia nie mogą być usprawiedliwione *post hoc* przez doniosłe rezultaty”. J. Bańka rozpatrywał powyższe zagadnienia wobec przyjścia w 1978 roku na świat metodą *in vitro* pierwszego ludzkiego organizmu. Było to wielkie osiągnięcie techniczne tamtych czasów, ale jednocześnie niesło ze sobą zagrożenia nieznane dotąd cywilizacji. Twórca eutyfroniki analizował także inne zjawiska, jak choroby cywilizacyjne, niszczenie środowiska naturalnego czy niebezpieczeństwo nadchodzące ze strony ewentualnego użycia broni atomowej.

⁹ J. Bańka, *Filozofia techniki. Człowiek wobec odkrycia naukowego i technicznego*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1980.

¹⁰ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981.

¹¹ J. Bańka, *Filozofia techniki*, dz. cyt. s. 292.

Niniejsza rozprawa rozpatruje problem aktualności eutyfroniki w trzech rozdziałach. Przedmiotem pierwszego rozdziału są analizy z zakresu metodologii wykorzystywanej w pracy jak również prezentacja głównych założeń eutyfroniki w perspektywie jej aktualności. W pierwszej części przedstawiono także podstawowe pojęcia z zakresu omawianej koncepcji, poszerzając płaszczyznę rozważań o model strukturalny eutyfroniki. W rozdziale tym uwzględniono elementy historycznego rozwoju techniki jak również przeanalizowano takie pojęcia jak: tymiczno-froniczna strona człowieka i cywilizacji, etyka prostomyślności, poręczenie moralne, adaptacja człowieka do cywilizacji, recentywistyczne ujęcie aktualności. W drugim rozdziale dokonano zestawienia eutyfroniki wraz z różnorodnymi typami filozofii techniki. Odwołano się w nim do dzieł A. Tofflera, J. Fourastiégo oraz L. Mumforda, gdyż koncepcja eutyfroniki systematycznie nawiązuje do rozważań tychże filozofów. Drugą część pracy rozszerzono także o myślicieli takich jak F. Fukuyama oraz M. Kaku w celu uściślenia badań nad koncepcją eutyfroniki w aspekcie współczesnej refleksji naukowej. Celem rozdziału jest ujęcie perspektywiczne eutyfroniki w odwołaniu do aktualnych zagadnień filozofii techniki. Przedmiotem trzeciego rozdziału jest szczegółowa analiza aktualności eutyfroniki przy szczególnym uwzględnieniu metodologii diagnostycznej, prognostycznej i aktualizacyjnej w kontekście rozważań nad etyką prostomyślności. W rozdziale tym podjęto się próby rozstrzygnięcia hipotezy, w myśl której eutyfronika jest aktualną koncepcją filozoficzną. Rozważania te zostały ponadto rozszerzone o hipotezy dodatkowe, głoszące, iż koncepcja eutyfroniki jest ważna dla współczesnej cywilizacji techniki, jak również, że eutyfronika powinna być nadal rozwijana wobec permanentnego rozwoju cywilizacji.

Eutyfronika jako przedmiot opracowania naukowego

Koncepcja eutyfroniki była przedmiotem kilkudziesięciu opracowań naukowych¹², które nie obejmowały omawianego w niniejszej pracy zagadnienia. Warto przytoczyć przynajmniej część z nich: *Etyka prostomyślności a wychowanie. Paradygmat moralny cywilizacji technicznej wobec tradycji kultury etycznej oraz realizmu wartości wychowawczych*¹³ R. Urbańskiego; *Wprowadzenie do filozofii techniki* (podrozdział: *Eutyfronika jako model terapii cywilizacyjnej*)¹⁴ Andrzeja Kiepas; *Od eutyfroniki do epoki recentywizmu*¹⁵ J. Czernego ; „*Homo Eutyfronicus*” – *Józefa Bańki koncepcja człowieka ery technologicznej*¹⁶ R. Okraski; *Filozofia techniki Józefa Bańki aksjologicznym oglądem dokonań technicznych*¹⁷ P. Nierodki; *Wybrane koncepcje filozoficzne a działania medyczne dla poprawy jakości życia i urzeczywistnienia rozwoju*¹⁸ S. Letkiewicza. Podane opracowania analizowały eutyfronikę pod kątem filozoficznym, historycznym, kulturowym i aksjologicznym, pomijały jednak zagadnienie aktualności tej teorii we współczesnym świecie. W 1994 i 2002 roku zostały wydane dwie książki jubileuszowe poświęcone twórczości J. Bańki: *Rozważania o filozofii a recentioni*¹⁹ oraz *Miedzy recentywizmem a etyką prostomyślności*²⁰. Niestety w obu pozycjach nie zawarto elementów aktualności filozofii techniki J. Bańki.

¹² *Rozważania o filozofii a recentioni. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Bańce*, Wydawnictwo UŚ, pod red. A. Szoltyska, Katowice 1994, s. 11–27.

¹³ *Etyka prostomyślności a tradycje kultury*, praca zbiorowa pod red. J. Bańki, UŚ 1986, s. 96–136.

¹⁴ Andrzej Kiepas, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, podrozdział 3.4. *Eutyfronika jako model terapii cywilizacyjnej* Skrypty Uniwersytetu Śląskiego nr 416, Katowice 1987, s. 116–123. Opracowanie referuje koncepcję eutyfroniki wraz z podaniem kilku zastrzeżeń.

Filozofia po tej i tamtej stronie wieku, materiały z konferencji naukowej Katowice – Wisła 1999, pod red. J. Bańki, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2000, s. 30–35.

¹⁶ Remigiusz Okraska, „*Homo Eutyfronicus*” – *Józefa Bańki koncepcja człowieka ery technologicznej*, miesięcznik „*Dziki Życie*” 2000, nr 7–8/73–74.

¹⁷ Paweł Nierodka, *Filozofia techniki Józefa Bańki aksjologicznym oglądem dokonań technicznych; Materiały krakowskiej konferencji młodych uczonych 2010*, Grupa Naukowa Pro futuro, Kraków 2010, s. 704–714.

¹⁸ Sławomir Letkiewicz, *Wybrane koncepcje filozoficzne a działania medyczne dla poprawy jakości życia i urzeczywistnienia rozwoju*, [w:] *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 8 (2010) 2.

¹⁹ *Rozważania o filozofii a recentioni*, op. cit.

²⁰ *Miedzy recentywizmem a etyką prostomyślności. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Józefa Bańki*, Wydawnictwo UŚ, pod red. P. Skudrzyka, Katowice 2005.

Tymczasem eutyfronika wobec permanentnego rozwoju techniki oczekiwała już na swoje wstępne rozpracowanie. W 2002 roku została zorganizowana konferencja naukowa poświęcona filozofii Józefa Bańki: *Perspektywy reentywizmu i eutyfroniki*²¹. Jednak zagadnienia eutyfroniki były prezentowane ogólnie i tylko w zarysie, bez wyraźnego odwołania do współczesności. Sama konferencja została zaś zdominowana przez tematykę reentywizmu oraz etyki prostomyślności. Problem aktualności eutyfroniki nie był wówczas ani poruszony, ani w żaden sposób rozstrzygany. W 2007 roku została obroniona dysertacja P. Nierodki *Człowiek prostomyślny wobec nadkomplikacji sensu życia*²². Filozofia techniki J. Bańki była omawiana w tej pracy jedynie sprawozdawczo, zaś głównym przedmiotem opracowania była etyka prostomyślności rozszerzona o zagadnienia reentywistyczne. Podobnie dysertacja K. Hałupki, obroniona tego samego roku, *Wartość życia a problem wolności i odpowiedzialności w cywilizacji współczesnej*²³ rozpatrywała zagadnienia eutyfroniczne głównie w odwołaniu do etyki prostomyślności. W tym samym 2007 roku na konferencji w Rogowie Włodzimierz Wawszczak zaprezentował w swym wystąpieniu *Modele człowieka – „humanizacja techników”, ale także „technicyzacja humanistów”*²⁴ elementy eutyfroniki, przy czym aktualność tej koncepcji była rozważana głównie pod kątem programu edukacyjnego. W 2011 roku została wydana książka S. Letkiewicza *Moralność dla wszystkich czy dla każdego?*²⁵. Poświęciła ona eutyfronice jeden rozdział, lecz tylko w charakterze referującym założenia filozofii techniki J. Bańki.

Zostały również zredagowane inne prace nawiązujące do eutyfroniki, nie podejmowały one jednak tematyki poruszonej w niniejszym studium. Problem aktualności eutyfroniki pozostał otwarty.

²¹ *Wieczne teraz*, Materiały z konferencji naukowej „*Perspektywy reentywizmu i eutyfroniki*”, pod red. A. Zachariasza, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2002.

²² Paweł Nierodka, *Człowiek prostomyślny wobec nadkomplikacji sensu życia*, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, rozprawa doktorska, Katowice 2006.

²³ Krzysztof Hałupka, *Wartość życia a problem wolności i odpowiedzialności w cywilizacji współczesnej*, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, rozprawa doktorska, Katowice 2006.

²⁴ Włodzimierz Wawszczak, *Modele człowieka – „humanizacja techników”, ale także „technicyzacja humanistów”*, Konwersatorium Bóg i Nauka, Politechnika Łódzka, Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki, Łódź; referat przedstawiony w ramach konferencji Chrześcijańskiego Forum Pracowników Nauki „Nauka – Etyka – Wiara” w Rogowie, 18–21 X 2007.

²⁵ Sławomir Letkiewicz, *Moralność dla wszystkich czy dla każdego?* Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, rozdz. VIII.

Badania nad aktualnością eutyfroniki jako wyraz reakcji filozoficznej – ujęcie szczegółowe

Niniejsza dysertacja stanowi naukową reakcję na pytania postawione przed trzydziestu laty przez Józefa Bańkę, odnoszące się do problemów szeroko pojętej aksjologii techniki. Pytania te do dnia dzisiejszego, w ramach koncepcji eutyfroniki, nie doczekały się odpowiedzi. Warto przytoczyć niektóre rozprawy; wyrażone w nich postulaty poddane zostaną weryfikacji pod kątem ich aktualności.

W dziele *Zarys filozofii techniki* autor eutyfroniki wyeksponował poruszony obecnie problem: „coraz częściej zadajemy sobie pytania: Jak będzie przebiegał dalszy rozwój człowieka, jak się będzie przedstawiać świadomość ludzka za kilkadziesiąt lat, jaki będzie stan zdrowotności ludzi, jakie problemy znikną, a jakie się narodzą? Jakim zmianom będzie ulegał człowiek – zarówno pod względem biologicznym, jak psychologicznym? Jaki wpływ wywrą na to dalsze zmiany technologiczne w środowisku człowieka? Wreszcie – jakiej ewolucji będzie podlegać sama technika jako forma ekspansji estetycznej i treść przeżycia psychicznego?”²⁶. J. Bańka, analizując współczesną mu filozofię techniki, stawiał jednocześnie pytania, na które obecnie warto znaleźć odpowiedź. W publikacji *Technika a środowisko człowieka* napisał: „Mistyka tysiąca lat zrodziła kiedyś wiarę w nadejście wielkich przełomów [...] Pamiętać bowiem musimy o tym, że: $\frac{3}{4}$ współcześnie żyjących ludzi doczeka roku 2000, że dzieli nas od tej daty niespełna 30 lat, że w ciągu następnych 30 lat będziemy świadkami wielkich postępów biomedycyny, nauki o komputerach oraz opracowania wielu możliwości przeobrażeń przyrody”²⁷. Powyższy problem poruszony był także w książce *Problemy współczesnej filozofii człowieka*. Józef Bańka dotknął w niej zagadnień z zakresu eutyfroniki w odwołaniu do roku 2000: „Raport z Tokio *Rozwój nauki i techniki do roku 2000* przewiduje już przed tą datą całkowitą komputeryzację, a więc obecność komputerów w sądownictwie, w medycynie, w życiu towarzyskim”²⁸. Problemy filozofii techniki XXI wieku J. Bańka wyeksponował również w dziele *Cywilizacja – obawy i nadzieje*²⁹: „Filozofia [...] musi podjąć realnie problematykę nowych form życia człowieka XX i XXI wieku, godząc się z tym, że będą one zależały w dużej mierze od stopnia zaawansowania poziomu technicznego społeczeństwa”; „Po raz pierwszy stajemy wobec problemu, co się stanie z gatunkiem ludzkim pod koniec bieżącego stu-

²⁶ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 417, 1981, s. 6.

²⁷ *Technika a środowisko człowieka*, praca zbiorowa pod red. J. Bańki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, 1972, s. 21.

²⁸ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 110.

²⁹ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 262, 266, 279, 281.

lecia. [...] Czym nam grozi w przyszłości dalszy rozwój cywilizacji?"; „można oczekiwać w XXI w. ogólnego zwolnienia tempa życia, a przez to zmniejszenia liczby zbędnych bodźców zewnętrznych”; „W odniesieniu do naszej sytuacji zaś cała odpowiedź zawiera się w kwestii – co człowiek zrobi ze swoją cywilizacją?”. Także prognoza dotycząca końca XX wieku była poruszona w dziele *Technika a środowisko psychiczne człowieka. Wprowadzenie do zagadnień eutyfroniki*³⁰: „Przyszły rozwój techniki polegać będzie nie tyle na nowych niezwykłych odkryciach, ile na coraz lepszym przystosowaniu do naturalnych, przede wszystkim psychicznych i przeżyciowych właściwości człowieka”; „Eutyfronika jako profilaktyka w zakresie przystosowania techniki do człowieka musi podjąć realnie problematykę nowych form życia człowieka wieków XX i XXI”; „Nowe Oświecenie [...] przyniesie nową [...] nowoczesną kulturę XXI wieku, w której ukształtowaniu jednym z dominujących wpływów będzie nowy światopogląd fizyki”. W końcu także w dziele *Humanizacja techniki*³¹ Józef Bańka odwołuje się do prognozy roku 2000 w całym rozdziale poświęconym temu zagadnieniu: „badania futurologiczne w Polsce i innych krajach socjalistycznych koncentrują się wokół przewidywań skutków społecznych i psychologicznych rewolucji naukowo-technicznej dla społeczeństwa socjalistycznego i kierowane są głównie przez Komitet Badań i Prognoz «Polska 2000»”.

Przytoczone wypowiedzi wyraźnie pokazują, iż problem aktualności eutyfroniki mógł być przedmiotem dysertacji jeszcze w roku 2000. Rok 2000 był zatem wyjściową datą powstania niniejszej pracy, która wychodzi naprzeciw powstałej luce naukowej.

Eutyfronika w kontekście zagadnień metodologicznych

Eutyfronika jest koncepcją filozoficzną, której powstanie datuje się w nieodległej przeszłości – drugiej połowie XX wieku. Pojęciu temu Józef Bańka nie przypisał wówczas jednej, ścisłej i ostatecznej definicji. Powstała nowa dziedzina wiedzy, która budowała wówczas swój aparat pojęciowy. J. Bańka napisał: „Jak wszystkie nowe [...] nauki, eutyfronika cierpi na brak dokładnie określonego przedmiotu oraz jasnej i uporządkowanej terminologii”³²; „To, co zostało tu objęte syntetycznym terminem «eutyfronika», jest dziedziną wieloaspektową”³³. Eutyfronika „wiązałaby pod wybranym aspektem wszystkie dyscypliny nauki o człowieku i integrowałaby je w swojej

³⁰ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 19, 338.

³¹ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 40.

³² J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 33.

³³ Ibidem, s. 38.

metodologii po to, aby przetworzyć jej wyniki w jednolity obraz człowieka”³⁴. Fakt, iż eutyfronika jest młodą dziedziną wiedzy, niesie więc ze sobą określone problemy metodologiczne. Zwracał na to uwagę sam twórca nowej koncepcji filozofii techniki: „eutyfronikę, jako naukę w początkującym stadium jej rozwoju, cechować będzie brak ustalonych *explicite* lub milcząco przyjmowanych kryteriów uznawanych twierdzeń, na przykład brak ściśle sprecyzowanych kryteriów oceny wystąpienia ujemnych zjawisk towarzyszących rozwojowi cywilizacji, przy jednoczesnym dezyderacie przeciwdziałania tym zjawiskom”³⁵. Pomimo tych trudności filozofia ta została jednak uformowana w określonych ramach przedmiotowych, skupionych wokół zagadnień techniki, wartości moralnych oraz istoty ludzkiej. Warto prześledzić podane przez J. Bańkę sposoby ujęcia eutyfroniki i dokonać syntezy tego pojęcia na gruncie niniejszej pracy.

Modele interpretacyjne i definicje pojęcia eutyfroniki

W celu precyzyjnego określenia przedmiotu rozważań przywołane zostaną wybrane sformułowania przybliżające pojęcie eutyfroniki:

1. „Eutyfronika zajmuje się ochroną prostych i podstawowych wartości ludzkich w świecie techniczynowanym, a także podawaniem sposobów, jak w układzie człowiek – technika wspomóc stronę słabszą, czyli człowieka właśnie”³⁶.
2. „Krytyczna analiza koncepcji rozwoju cywilizacji technicznej z punktu widzenia wyboru jakości życia i eliminowania szkód psychologicznych spowodowanych przez postęp cywilizacyjny stała się przedmiotem osobnej gałęzi wiedzy – eutyfroniki. Eutyfronika bada reakcje na oddziaływanie techniki”³⁷.
3. „Jako nauka o szkodliwych psychicznie skutkach cywilizacji i sposobach obrony przed nimi, jest eutyfronika z jednej strony specyficzną nauką opisową, traktującą o oddziaływaniu zmienionych przez technikę warunków życia i pracy na psychosferę ludzką, z drugiej – nauką normatywną, zmierzającą do zachowania i rozwinięcia humanistycznych wartości”³⁸.
4. „eutyfronika [dotyczy reakcji] człowieka na tworzone sztuczne środowisko, ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki skutków ujemnych”³⁹.

³⁴ Ibidem, s. 21, 22.

³⁵ Ibidem, s. 23; J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 100.

³⁶ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 36.

³⁷ Ibidem, s. 32.

³⁸ Ibidem, s. 33.

³⁹ Ibidem, s. 41.

5. Eutyfronika „to nauka humanistyczna traktująca o życiu ludzkim w systemach technicznych w ogóle, a w szczególności o niezamierzonym wpływie techniki na psychikę ludzką pod kątem jej ochrony”⁴⁰.
6. Eutyfronika: „dyscyplina traktująca o ochronie człowieka przed skutkami przebiegających automatycznie procesów cywilizacji maszynowej, bierze pod ochronę przede wszystkim osobiste, czysto ludzkie właściwości człowieka, dotyczące jego sfery indywidualno-psychicznej”⁴¹.
7. „eutyfronika zajmuje się w szczególności funkcjonowaniem osobowości w warunkach intensywnie popieranego postępu technicznego”⁴².
8. „Eutyfronika – to nauka o życiu w systemach technicznych [...] zapobieganie [...] dewaloryzacji wartości ludzkich na skutek konfliktu, innowacji i celów ludzkich [...]”, eutyfronika to „dyscyplina wiedzy zajmująca się życiem infraludzkim w systemach technicznych [...] przedmiotem jej rozważań są możliwości pogodzenia postępu techniki z szeroko rozumianymi ideałami, celami i potrzebami jednostek”⁴³.
9. „osobowość człowieka domaga się ochrony dla zachowania homeostazy w zetknięciu z nową techniką i [...] zachodzi konieczność budowania nauki o wspomaganiu człowieka w jego obcowaniu z maszyną”⁴⁴.
10. „eutyfronika [...] oznacza rozpatrywanie techniki z punktu widzenia potrzeb psychicznych człowieka i jakości życia. Miałyby to być wiedza nastawiona na umniejszanie obiektywnych i subiektywnych stresów, na jakie jest narażony człowiek współczesnej cywilizacji, oraz specjalizująca się w badaniu i rozwijaniu przesłanek koniecznych dla zachowania przez niego ludzkich odczuć i stanów psychicznych, szczególnie w dobie rewolucji naukowo-technicznej”⁴⁵.
11. Eutyfronika: „termin oznaczający przedsięwzięcie syntetycznej – bo scalającej moment osobowy i techniczny – nauki o zmęczeniu industrialnym, tj. nauki o ochronie człowieka przed wtórnymi skutkami postępu technicznego, kontrolującej skutecznie ujemny wpływ techniki na życie psychiczne człowieka”⁴⁶ [„zmęczenie industrialne można więc zdefiniować nie tylko

⁴⁰ Ibidem, s. 21.

⁴¹ Ibidem, s. 22.

⁴² Ibidem, s. 45.

⁴³ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 45.

⁴⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 68.

⁴⁵ Ibidem, s. 14.

⁴⁶ Ibidem, s. 70.

jako sumę rezultatów czynności, ujawniającą się zmniejszeniu zdolności do wykonywania pracy [...] ale także, jako doraźne skutki emocjonalne i dalsze następstwa psychologiczne przemian zachodzących w naturalnych układach przyrodniczych oraz w bezpośrednim środowisku życia ludzkiego”⁴⁷.

12. „eutyfronika [...] skrót dla wyrażenia całokształtu ewentualnych prób przezwyciężenia zagubienia indywiduum ludzkiego w świecie techniki”⁴⁸.
13. eutyfronika jest nauką „o bezpiecznym kierowaniu rozwojem techniki i usuwaniu jej negatywnych skutków”⁴⁹.
14. eutyfronika: „nauka badająca ludzkie przeżycia w reakcji na technikę [...] Intencją jej jest przeciwstawienie się [...] ujęciom katastroficznym, uzasadniającym nieuchronność degradacji osobowości w wyniku postępu technicznego oraz wyeksponowanie możliwości świadomej i wszechstronnej profilaktyki w tym zakresie”⁵⁰.
15. „zarysowana wyżej wstępna konfrontacja zagadnień pozwala wyróżnić wewnątrz postulowanej eutyfroniki *część negatywną* – usuwanie niekorzystnych dla człowieka skutków rozwoju techniki – oraz *część pozytywną* – protegowanie osobniczych mechanizmów adaptacyjnych”⁵¹.
16. „Człowiek jest układem przeznaczonym do osiągania wartości i eutyfronika zajmuje się właśnie tego rodzaju układami”⁵².
17. eutyfronika jest nową dziedziną interdyscyplinarną, której przedmiotem jest „niezamierzony wpływ techniki na psychikę ludzką”⁵³.
18. „eutyfronika mogłaby być zdefiniowana jako nauka o zachowaniu osobistych walorów życia w związku z rozwojem i doskonaleniem środków technicznych. Jako dyscyplina profilaktyczna miałaby ona bronić człowieka w takich dziedzinach jak elektroniczne podsłuchy, podświadoma komunikacja, inżynieria genetyczna, masowa indoktrynacja itd.”⁵⁴.
19. eutyfronika to „ochrona człowieka przed ujemnymi skutkami cywilizacji w sferze psychicznej”⁵⁵.

⁴⁷ Ibidem, s. 17.

⁴⁸ Ibidem, s. 71.

⁴⁹ Ibidem, s. 19.

⁵⁰ Ibidem, s. 25.

⁵¹ Ibidem, s. 26.

⁵² J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 82.

⁵³ Ibidem, s. 11.

⁵⁴ Ibidem, s. 59.

⁵⁵ Ibidem, s. 45.

20. eutyfronika „w sensie scjentystycznym jest to nauka badająca zmiany zachodzące w psychice człowieka na skutek powszechnego i długotrwałego stosowania nowych procesów technicznych, materiałów i urządzeń, służących w zasadzie do ułatwienia mu życia, lecz prowadzących do skutków niezamierzonych. W sensie moralistycznym eutyfronika ma nauczyć nas tego, jak chronić środowisko psychiczne człowieka przed alienacyjnym, frustracyjnym wpływem dynamicznie rozwijającej się techniki”⁵⁶.

Jak przedstawiono to na podanych wyżej przykładach, eutyfronika nie jest dziedziną wiedzy zdefiniowaną w jednoznacznej formule. Mimo to jej obszar przedmiotowy zamknięty jest w ścisłych granicach. Dotyczy on człowieka i techniki w relacji do siebie i funkcjonującego systemu wartości. Syntetyzując przytoczone definicje, można przedstawić pojęcie eutyfroniki w sensie szczegółowym: *Eutyfronika jest humanistyczną i interdyscyplinarną dziedziną wiedzy, której przedmiotem jest człowiek (jak również jego przeżycia wewnętrzne i potrzeby psychiczne), podlegający ochronie w postaci działań profilaktycznych (także o charakterze aksjologicznym) podejmowanych w celu umniejszenia obiektywnych i subiektywnych stresów, na które jest narażony z tytułu oddziaływania na niego długotrwałych procesów technicznych, powodujących zmęczenie i zagubienie się jego indywiduum w stworzonym przez siebie sztucznym środowisku. W celu uproszczenia przyjętej definicji poniżej zaprezentowano jej ogólny i syntetyczny wariant. W sensie ogólnym: eutyfronika jest ochroną podstawowych (prostomyślnych) wartości ludzkich w świecie cywilizacji technicznej*⁵⁷.

Z podanych wyżej wywodów wynika, iż eutyfronika składa się wewnętrznie zarówno z elementów opisowych, jak i normatywnych, a celem tej koncepcji jest ochrona człowieka i jego środowiska psychicznego przed negatywnym wpływem techniki. Jest ona ponadto koncepcją z pogranicza nauk humanistycznych i technicznych⁵⁸, osadzoną na strukturze aksjologicznej zwanej etyką prostomyślności.

Przedmiot i metodologia badań

Przedmiotem niniejszej dysertacji jest problem aktualności eutyfroniki. Aktualność jest rozumiana jako stan czasowy odnoszący się do teraźniejszości, jak również adekwatny do

⁵⁶ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 21.

⁵⁷ Synteza def. 1, 2 itd. Tożsamą definicję eutyfroniki podaje W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. XIV, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983, s. 130.

⁵⁸ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 16.

epoki postępu technicznego ostatnich dziesięcioleci. Ponadto aktualność, zgodnie z eutyfronicznym rozumieniem tego pojęcia, oznacza jednocześnie „problemy ściśle praktyczne”⁵⁹. Aktualność eutyfroniki na przełomie XX i XXI wieku, wiąże się zatem także z ujęciem użyteczności tej teorii we współczesnym świecie. Aktualność będzie badana pod kątem współczesności również w odwołaniu do stanowisk reprezentujących współczesny paradygmat naukowy⁶⁰.

Pod pojęciem eutyfroniki należy rozumieć filozofię techniki oraz związaną z nią etykę prostomyślności, sformułowaną i rozwiniętą przez J. Bańkę w drugiej połowie XX wieku⁶¹. Problem aktualności eutyfroniki jest ponadto rozpatrywany w trzech znaczeniach metodologicznych: prognostycznym, diagnostycznym i aktualizacyjnym:

- I. w sensie prognostycznym metoda stanowi weryfikację prognoz stawianych przez J. Bańkę wobec przyszłego rozwoju techniki⁶²;
- II. w sensie diagnostycznym metoda opiera się na współczesnej weryfikacji diagnoz stawianych przez J. Bańkę wobec techniki współczesnej mu epoki⁶³;
- III. w sensie aktualizacyjnym, metoda stanowi aktualizację wiedzy z zakresu współczesnej techniki w perspektywie eutyfroniki.

W celu osiągnięcia ścisłości ocen dotyczących problemu aktualności eutyfroniki, wobec opisu prognostycznego, diagnostycznego i aktualizacyjnego zostaną użyte trzy podstawowe metody analityczne, właściwe szeroko pojętej filozofii techniki⁶⁴:

1. metoda deskryptywna – stanowiąca opisywanie stanu faktycznego bez nasycenia aksjologicznego⁶⁵;
2. metoda ewaluacyjna – stanowiąca określenie wartości opisanego stanu faktycznego⁶⁶;
3. metoda preskryptywna – stanowiąca zaprezentowanie określonej metody postępowania.

⁵⁹ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 128.

⁶⁰ Z uwagi na szerokie opracowania naukowe problematyki reentywistycznej koncepcja ta będzie omawiana jedynie sprawozdawczo.

⁶¹ Metodologia i przedmiot koncepcji eutyfroniki zostały przedstawione przez J. Bańkę w dziele *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 99–103.

⁶² Por. J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 39; J. Bańkę: *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 102.

⁶³ Por. J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 41.

⁶⁴ Rafał Lizut, *Techniki filozofia* (hasło), Powszechna Encyklopedia Filozofii, Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu, 2008, t. 9.

⁶⁵ Według J. Bańki eutyfronika jest z jednej strony „nauką opisową”. J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 33.

⁶⁶ Przykład: J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 94, 33.

Wybór zagadnień opracowania naukowego

Eutyfronika stanowi obszerną i jakościowo skondensowaną koncepcję filozoficzną, co zmusza do wyboru zagadnień wchodzących w obszar rozpracowania naukowego. Wybór ten bierze pod uwagę takie kryteria jak:

- a. znaczenie cywilizacyjne przedmiotu badawczego;
- b. możliwość ujęcia przedmiotu badawczego w kategoriach wyżej prezentowanego modelu metodologicznego jak również przez pryzmat aktualności.

Warto zwrócić uwagę na specyfikę koncepcji filozoficznej J. Bańki, która określa zagadnienia techniczne w kilku aspektach metodologicznych. Sprowadzają się one do:

1. prezentacji problemów techniki lat 70. i 80. XX wieku;
2. prezentacji problemów technicznych ujmowanych uniwersalnie;
3. prezentacji problemów technicznych i ujmowania ich w kategoriach aksjologicznych;
4. prezentacji problemów technicznych, ujmowania ich w kategoriach aksjologicznych oraz zaprezentowania metody terapii cywilizacyjnej;
5. prezentacji problemów technicznych w kategoriach prognostycznych;
6. prezentacji problemów technicznych w formach mieszanych.

Aktualność eutyfroniki w niniejszej pracy będzie odnosiła się do badania tych elementów filozofii techniki, które zostały przytoczone w wyżej wymienionych punktach i poddają się przyjętej metodologii.

Podstawowe pojęcia z zakresu eutyfroniki

Współczesna filozofia techniki, ze względu na swoją specyficzną naturę, dotyka zagadnień o charakterze nie tylko ontologicznym i epistemologicznym, ale również aksjologicznym⁶⁷. Eutyfronika wychodzi naprzeciw problemom doniosłym ze względu na swoją wymowę moralną i jednocześnie buduje system filozofii niezwykle aktualnej dla człowieka idącego z duchem postępu. Pyta bowiem o to, jak we współczesnym świecie uczynić życie wartościowym. Jak w epoce wielkiego rozwoju nie zniszczyć środowiska psychicznego człowieka? W końcu jaką postawę powinien przyjąć człowiek, który zaspokoił już swoje potrzeby

⁶⁷ Evandro Agazzi, *Dobro, zło i nauka*, tłum. E. Kałuszyńska, Oficyna Akademicka, Warszawa 1997, rozdz. II.

materialne, zapragnie realizować swoje aspiracje pozamaterialne⁶⁸? Dążenie do odpowiedzi na powyższe pytania, usuwanie pojawiającego się deficytu emocjonalnego⁶⁹ oraz wprowadzenie w życie społeczne osiągnięć analizy filozoficznej i aksjologicznej jest programowym zadaniem eutyfroniki. Próba ujęcia techniki przez pryzmat wartości, czego podjęła się omawiana tu koncepcja, jest aktualnym wyzwaniem cywilizacyjnym. W swoim podejściu do tego zagadnienia Józef Bańka nie jest odosobniony. W nawiązaniu do jego myśli Andrzej Kiepas napisał: „Rosnące ekologiczne i społeczne koszty nie kontrolowanego rozwoju nauki i techniki zrodziły potrzebę wartościowania tej ostatniej”⁷⁰.

Pojęcie *eutyfronika* czerpie ze źródłosłowu greckiego. Słowo *euthyphron* oznacza bezpośredni kontakt, prostomyślność, szczerłość oraz to wszystko, co wchodzi w zakres cech osobowych istoty ludzkiej. U podłoża tej koncepcji leży teoria aksjologiczna – etyka prostomyślności. W tym znaczeniu eutyfronika kładzie nacisk na tzw. wartości ciepłe, czyli takie, które odwołują się do uczuć i wzruszeń podmiotu. Z założenia wartości te mają utorować drogę do właściwego ukształtowania współczesnej cywilizacji, w której narzędzia techniczne będą stały na służbie człowieka. Tymczasem „wartości zimne”, będące ich przeciwieństwem, eutyfronika interpretuje jako element niepożądany, stojący na przeszkodzie ku osiągnięciu pozytywnych celów. Dlatego filozofia techniki reprezentowana przez Józefa Bańkę może być, jak podaje sam twórca, nazwana „ciepłą prakseologią”⁷¹, gdyż odnosi się do celowego ludzkiego działania w odniesieniu do jego strony emocjonalnej. Wskazane „ciepłe” wartości kłócą się z tymi elementami postępu cywilizacyjnego, które narzucają człowiekowi rytm maszyny – podaje Bańka⁷². Dlatego warto nadmienić, iż określenie warunków możliwości rozwojowych stojących na służbie współczesnego człowieka jest poszukiwaniem aktualnej dla naszych czasów aksjologii techniki. Jest ona oparta, jak napisał w swej pracy J. Bańka, o takie dziedziny naukowe jak psychologia, socjologia, politologia, ekonomia, naukoznawstwo⁷³. Z aktualnego punktu widzenia zahacza ona również o inne dyscypliny naukowe, jak pedagogika, kulturoznawstwo, informatyka, medycyna, czy inżynieria. Są to nauki adekwatne dla eutyfroniki, stawiające jednocześnie poważne wymagania istocie ludzkiej idącej z duchem postępu.

⁶⁸ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 3, 4.

⁶⁹ Ibidem, s. 11; o wartości życia: *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 58–61.

⁷⁰ Andrzej Kiepas, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, s. 140.

⁷¹ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 45.

⁷² J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 6.

⁷³ Ibidem.

Jak wynika z analiz eutyfroniki, na przestrzeni wieków *homo sapiens* powoli integrował się ze stworzonym przez siebie środowiskiem technicznym, ale jednocześnie dezintegrował ze środowiskiem naturalnym. Kierunek rozwoju cywilizacji zmierzał od formy klasycznej do przemysłowej. W klasycznej cywilizacji człowiek był w pełnym zakresie uzależniony od środowiska naturalnego. Musiał dostosowywać swoje potrzeby do warunków zewnętrznych, na które miał niewielki wpływ. Pory roku, uwarunkowania atmosferyczne, geograficzne i żywieniowe oraz inne czynniki naturalne poważnie ograniczały jego możliwości. Aby mógł utrzymać się przy życiu, musiał harmonizować swoje zachowania z rytmem przyrody. Fakt, że zwrócił się w kierunku organizacji społecznej, zdaje się być następstwem jego wrodzonych braków dostosowawczych, w które wyposażone zostały inne zwierzęta – podaje J. Bańka⁷⁴. Taka organizacja stanowi wyłom w naturalnej strukturze świata zwierzęcego, któremu obca jest zaawansowana współpraca osobnicza. Ponadto tylko człowiekowi bliski jest system wartości moralnych wyrastających z potrzeb społecznych. Dzięki tym cechom, według założeń eutyfroniki, jest on w stanie zachować społeczną równowagę, otwierającą go na permanentny rozwój. Technika staje się „celową działalnością człowieka, zmierzającą do przystosowania przyrody do potrzeb ludzkich”⁷⁵. Z biegiem czasu, na co warto zwrócić uwagę, pojawia się cywilizacja przemysłowa, która przekształca przyrodę na rzecz określonych potrzeb. Człowiek staje się częścią porządku technologicznego i jednocześnie alienuje się wobec przyrody. *Homo faber* rozpoczyna długą drogę przekształcania swymi narzędziami środowiska naturalnego, aby funkcjonowało ono w określony sposób i było mu poddane. Jakie są jednak granice tego przekształcania? Na tle powyższych rozważań pojawia się podjęta przez J. Bańkę problematyka rozstrzygnięć psychoredukcyjnych. Czyli konieczności redukcji ludzkich zamierzeń na drodze realizacji postawionych celów. Musi ona odbywać się w kontekście intencyjnych działań cywilizacyjnych, w odróżnieniu od przyrody, w której funkcjonują one samoczynnie⁷⁶. Przeciwnie do aktywności psychoredukcyjnych podejmowane powinny być czynności psychokreacyjne, charakteryzujące się wzbogacaniem warunków adaptacyjnych człowieka na poziomie jego sfery psychicznej. Dzięki temu ludzkość nie tylko zachowa swoją właściwą pozycję w środowisku przyrodniczym, ale również, usuwając skutki negatywne, otwarta będzie na działanie twórcze – głosi omawiana tu koncepcja.

⁷⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 36, 37.

⁷⁵ Ibidem, s. 43 (za J. Tymowskim).

⁷⁶ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 11; J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 346. J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 61, 62.

Warto zauważyć, iż centrum zainteresowania eutyfroniki jest człowiek i jego środowisko psychiczne⁷⁷ w warunkach rozwoju technologicznego. Jednak kontekst rozważań nie tylko skupia się wokół problematyki indywidualnej, ale rozpatrywany jest on również na płaszczyźnie społecznej. Eutyfronika postuluje model terapii w obliczu dostrzeganego kryzysu i jednocześnie zwraca uwagę na prognozy przemian osobowości człowieka znajdującego się pod wpływem różnych czynników cywilizacyjnych. Te zagrożenia skumulowane są wokół takich problemów jak: agresja wojenna i napięcia polityczne, technicyzacja życia uczuciowego, laicyzacja społeczna, nihilizm moralny, intensyfikacja odczuć seksualnych, znudzenie, niepewność życia, zubożenie wymiaru aksjologicznego nauki, napięcia psychiczne itp.

W dziele *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, zostały wymienione propozycje źródeł kryzysu cywilizacyjnego. Do ważniejszych z nich zalicza się: konsekwentny rozwój cywilizacyjny, który sam z siebie zrodził powstałe anomalie; zapoczątkowany w czasach Odrodzenia i Reformacji pewien ruch odśrodkowy, będący źródłem podziału Europy Zachodniej; szybszy rozwój nauki w kierunku materialnym niż aksjologicznym i kulturalnym⁷⁸. Powstało zatem szereg teorii próbujących zdiagnozować współczesne problemy człowieka. Z punktu widzenia eutyfroniki te wszystkie teorie znajdują swoje uzasadnienie, ale nie wyczerpują poruszanej problematyki. Pojawienie się nowoczesnej technologii tworzy w pewnym sensie nową generację człowieka, patrzącego z nadzieją na wizję „raju elektronicznego”, w którym, mówiąc w duchu eutyfroniki, mózg zastąpiony zostanie jego elektronicznym odpowiednikiem, a ręce – robotem. Tym samym człowiek staje się niepotrzebny i zbędny, gdyż jego naturalne umiejętności zostaną zastąpione różnymi narzędziami, które – jak to obserwujemy – w XXI wieku przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Prognoza społeczeństwa technokratycznego, o którym pisał Bańka, stoi otwarta. Jest to jednak nowe społeczeństwo, którego właściwości współcześnie dopiero poznajemy. Pojawienie się obecnie świata informatycznego i wirtualnego, mnożącego usługi o dużym stopniu abstrakcji, zintegrowanego z cywilizacją globalną, stawia nowe, epokowe wymagania. Człowiek w konfrontacji z maszyną staje się coraz bardziej bezsilny (przykładowo: moc obliczeniowa kalkulatora jest większa niż przeciętnie wykształconego człowieka; nawet współczesne maszyny grające w szachy stają się nauczycielami

⁷⁷ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, rozdz. 3.

⁷⁸ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 109, 110 (na podstawie A. Rogalskiego, *Dramat naszego czasu*, Warszawa 1959, s. 156–159).

obecnych najlepszych szachistów na świecie⁷⁹). Szeroko stosowane oprogramowania w inżynierii, architekturze, bazy danych, katalogi i wszelkiego rodzaju aplikacje ukazują zmasowane i uzależniające człowieka moce technologiczne. Jednocześnie pojawienie się zawodów związanych z nowymi technologiami informatycznymi, wymagającymi jedynie umiejętności obsługi odpowiedniego programu, zmienia naturę udziału intelektu człowieka w procesie wytwórczym. Rozwój internetu, którego apogeum przypada na przełom XX/XXI wieku, ukazał nowe perspektywy komunikacji. Umożliwił globalny kontakt ludzkości przy zniwelowanych kosztach. Współczesne systemy polityczne i aksjologiczne nie nadążają⁸⁰ w pełni za pędem cywilizacji, która swoje osiągnięcia buduje w każdej sferze przemysłu technologicznego i obszaru naukowego. Przepisy prawa powstają z reguły z opóźnieniem, a z rzadka z wyprzedzeniem prognozowanego rozwoju, co skutkuje pojawieniem się napięć społecznych. Od miniaturyzacji elektroniki, poprzez technologię satelitarną, bezprzewodową, materiałową, informatyczną, genetyczną, inżynierię, architektoniczną, aż po zaawansowaną fizykę, matematykę, medycynę i wiele innych dziedzin człowiek dokonuje niewiarygodnego postępu⁸¹. Do czego jednak doprowadzi go wybrana przez niego droga? Czy jest na nią skazany? Czy jest ona wyzwoleniem czy też kolejnym zniewoleniem?

Zarys historii techniki w ujęciu J. Bańki

Według J. Bańki, filozofia techniki powstała jako efekt refleksji nad zjawiskiem postępu technicznego. Sama technika nie niesie więc ze sobą filozofii i może stanowić odrębne, niezależne zjawisko⁸². Eutyfronika została sformułowana w perspektywie świadomej kontemplacji człowieka nad fenomenem postępu. Wracając więc do wczesnych okresów historycznych ludzkości, należy prześledzić proces krystalizowania się techniki, który zostanie w niniejszym rozdziale przytoczony według interpretacji eutyfroniki.

⁷⁹ G. Kasparov, *Moi wielcy poprzednicy*, t. 1, t. 2. Mistrz świata korzysta z pomocy komputera, jako pewnego autorytetu obliczeniowego, w celu analizy pojawiających się problemów szachowych.

⁸⁰ Należy mieć tutaj na myśli pewną technikę czy technologię, wobec których nie istnieje jeszcze uregulowanie prawne, jak również istnieje co do niej dyskusyjna ocena aksjologiczna (np. stosowanie metody *in vitro* w procesie rozmnażania nie było początkowo regulowane prawnie i do dnia dzisiejszego budzi moralne kontrowersje).

⁸¹ *Kronika techniki*, oprac. zespół pod kier. M. Michalika, Dortmund 1992.

⁸² J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, UŚ, Katowice 1981, s. 11.

Jak podaje Józef Bańka, jednymi z pierwszych wynalazków, jakimi posłużył się odległy przodek współczesnego człowieka były narzędzia kamienne i ogień. Wytwory te stały się pewnym kryterium procesu uczłowieczenia. Już bowiem nawet najprostsze, kamienne narzędzia umożliwiały dostosowywanie przyrody do potrzeb ludzkich. Ogień tymczasem dawał możliwość korzystania z energii cieplnej. Jednak wyraźny postęp nastąpił dużo później, gdy człowiek stał się zdolny do działań twórczych utrwalonych do naszych czasów w postaci malowideł ściennych. W tym czasie opracował również nowe techniki łowiectwa, jak zasadzki, łuki, strzały. Narzędzia te przedłużyły i ulepszyły naturalne jego organy⁸³. Pojawienie się symbolicznych znaków umożliwiało prosty zapis informacji, czyli wzmocnienie i utrwalenie treści intelektualnej. Istotnym postępem była uprawa rolnicza i hodowla zwierząt, które umożliwiły osiadły tryb życia, jak również gwarantowały względną stabilność i dostęp do pożywienia. Jednak gromadzenie zapasów i prowadzenie działalności gospodarczej zmuszało do udoskonalenia metod organizacyjnych i administracyjnych. W tym przede wszystkim najważniejsza stała się obrona zgromadzonych bogactw poprzez budowę obronne oraz organizację armii. Technika aktywna⁸⁴ wymusiła wyliczenia matematyczne, umożliwiające obliczanie okresów siewnych. Jednak jednym z największych osiągnięć starożytnego człowieka było wynalezienie pisma, które w sposób czytelny i jednoznaczny przekazywało ludzką myśl. Musiało ono przejść jednak długą drogę rozwojową, zanim stało się prawdziwie efektywne. Jednocześnie wykorzystywanie zwierząt pociagowych doprowadziło do wynalezienia koła i opracowania maszyn przesuwnych. W miarę zwiększonych potrzeb rozwijało się budownictwo, a co za tym idzie – obróbka drewna i kamienia, odlewnictwo, wszelka inżynieria, aparat administracyjny i ekonomiczny, prawo i wiele innych dziedzin życia społecznego. W ten sposób organizacja państwa wymagała wykwalifikowanych rzemieślników – od drwali, garncarzy i stolarzy aż po specjalistów od tkanin, lekarzy, a nawet artystów i polityków. Jednak rozwój kultury europejskiej zasadniczo upowszechnił się dzięki maszynie drukarskiej i powolnemu przenikaniu kształcącej literatury, z której mogli czerpać wiedzę i inspirację mieszkańcy kontynentu – kontynuuje swoje rozważania J. Bańka. Europa, czerpiąc z myśli naukowej wybitnych przedstawicieli starożytności i rozwijając własną, zaczęła powoli, ale wyraźnie dystansować się

⁸³ Ibidem, s. 27.

⁸⁴ Józef Bańka wyróżnia cztery rodzaje techniki: pasywną, aktywną, interaktywną i intelektualną. Technika pasywna to bierny (pasywny) stosunek człowieka do kształtu narzędzia; technika aktywna wiązała się z przekształcaniem środowiska naturalnego w sposób aktywny (uprawa zbóż, hodowla zwierząt). Technika interaktywna jest mieszaniną kultur. Technika intelektualna jest przepojona pierwiastkiem intelektualnym. *Zarys filozofii techniki*, s. 25–41.

wobec kultur innych kontynentów. Zastosowanie metod matematycznych w fizyce przez Galileusza, a potem przez Newtona i innych uczonych otworzyło bramę ku poznaniu świata w sposób naukowy i precyzyjny. Prace Kopernika i Keplera przyczyniły się do wyjaśnienia zjawisk przyrodniczych pojmowanych dotąd na poziomie intuicyjnym. W końcu powstanie przemysłu zatrudniającego ludzi na masową skalę zainicjowało proces pochodzenia człowieka ku nowoczesności. Od XVIII aż do dnia dzisiejszego zauważyć można przyspieszenie rozwoju cywilizacyjnego w postaci ludzkiej wynalazczości i technicyzacji życia społecznego.

Nowożytna cywilizacja, według J. Bańki⁸⁵, skupiała się wokół kilku zasadniczych problemów o charakterystyce społeczno-naukowej:

- 1) fizyki Galileusza,
- 2) Machiavellego i Bacona formuły technicznego opanowania przyrody oraz człowieka,
- 3) reformacji i nowego chrześcijaństwa protestanckiego.

Zasługą Galileusza było zastosowanie matematyki w eksperymentach fizycznych, dzięki czemu stało się możliwe przeprowadzanie precyzyjnych metod doświadczalnych. To odkrycie przysłużyło się do postępu nauk ścisłych. Tymczasem według Bacona nowe społeczeństwo czerpać będzie z dorobku technicznego, które obserwujemy w dobie ostatnich wieków:

- 1) nowe maszyny rolnicze,
- 2) tworzywa sztuczne,
- 3) aparatura do badań naukowych,
- 4) skorelowanie technologii ze sztuką,
- 5) skonstruowanie *perpetuum mobile* (jedynego dzieła uznanego do dnia dzisiejszego za niemożliwe)⁸⁶.

Poważny wpływ na rozwój cywilizacji, jak głosi J. Bańka, miała nowa filozofia pracy. Pojawienie się kultu pracy w kościołach protestanckich przyczyniło się istotnie do rozwoju nowego ładu społecznego – kapitalizmu.

Daty urodzin wielkich uczonych plasują się na okres fali przełomu dla ludzkości – XV i XVI wieku. J. Bańka (prezentując niżej przywołaną listę faktów z historii rozwoju techniki) wyraził przekonanie, że bez wynalazczości tych właśnie ludzi, późniejszy postęp stałby się wręcz niemożliwy. Od XVIII wieku zauważyć można zdecydowany rozwój budownictwa, dróg i handlu światowego. Ponadto ludzkość dzięki pracom optycznym i termodynamicznym

⁸⁵ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 43.

⁸⁶ Ibidem, s. 42, 43.

szczyć się mogła skonstruowaniem takich urządzeń jak: mikroskop, lornetka, barometr, termometr, mechaniczny kalkulator (który jednak ze względu na wysoką cenę nie wszedł do powszechnego użytku). Przełomem na skalę przemysłową stał się silnik, początkowo powietrzny (Leibniz), a później na proch (Ch. Huygens) przy wykorzystaniu pary wodnej (Denis Papin). Następnym wynalazkiem było zbudowanie walca do odwadniania kopalń (Th. Savery). Skonstruowanie przez Jamesa Watta maszyny parowej pozwoliło na wydajne zużycie paliwa (1/4 zużycia wcześniejszych maszyn). Pierwsza politechnika, została założona w 1795 roku w Paryżu. Następne stulecie obfitowało w wynalazczość z dziedziny chemii i farmakologii. Pojawienie się elektryczności utorowało drogę takim wynalazkom jak: telegraf, telefon, radio, odtwarzacz audio⁸⁷. W ten sposób poszerzona została sfera możliwości interpersonalnych i dostępu do dóbr kultury⁸⁸. Produkcja fabryczna oparta na nowych technologiach, a następnie powstanie nowej fizyki i nowych nauk stanowiły potężny postęp cywilizacyjny, z których pożytków korzystamy do dnia dzisiejszego (istnieją jednak związane z tym zagrożenia, o których pisał J. Bańka).

Według J. Bańki człowiek na początku swego rozwoju był istotą słabiej niż zwierzęta wyspecjalizowaną w sprawne organy⁸⁹. Dlatego, aby przetrwać, zaczął wykorzystywać swoje naturalne zdolności intelektualne. W ten sposób powstały narzędzia techniczne, które z czasem miały na niego uzależniający wpływ. W kontekście rozważań nad zagadnieniami techniki pojawił się w końcu jeszcze jeden problem. Pytanie o to, kim jest człowiek? Dlatego twórca eutyfroniki zapytał: czy człowiek sam nie jest jedynie „wysoko skomplikowaną maszyną automatyczną”? Tym samym według J. Bańki rodzą się poważne problemy i kolejne pytania z zakresu statusu świadomości ludzkiej.

Emocjonalno-racjonalna strona człowieka w koncepcji eutyfroniki

Termin *eutyfronika* etymologicznie łączy w sobie dwa pojęcia o charakterze głęboko filozoficznym – *thymos* i *phronesis*. Poziom tymiczny (gr. *thymos*) odpowiada sercu i uczuciu, zaś poziom froniczny (gr. *phronesis*) jest właściwy rozumowi⁹⁰. Według założeń eutyfroniki na poziomie tych dwóch wymiarów może dojść do adaptacji człowieka względem współczesnej

⁸⁷ Aleksander Dziurzyński, *Zarys historii odkryć i wynalazków*, Prodruk, Poznań 2006.

⁸⁸ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 46.

⁸⁹ Ibidem, s. 51.

⁹⁰ J. Bańka, *Nowa encyklopedia nauk filozoficznych*, t. 3, s. 73.

cywilizacji. Obie sfery nacechowane są różnorodnością i występują w niejednakowych proporcjach mogących jednocześnie wzajemnie na siebie oddziaływać ze zmiennym skutkiem⁹¹. Strona tymiczna jest odzwierciedleniem osobistej, indywidualnej i uczuciowej postawy istoty ludzkiej. Sfera froniczna kładzie nacisk na racjonalne dostosowywanie się każdego osobnika do stawianych przed nim wyzwań. Aktualne zagrożenia cywilizacji technicznej oscylują wokół wskazanych przez Józefa Bańkę właściwości ludzkiego umysłu. Atakując pierwszą sferę, wywołują uczucie lęku, strachu, obawę czy niepokój, zaś ofensywa w drugiej sferze skutkuje poczuciem nudy, monotonii czy tzw. uciążliwej doskonałości⁹². Nawet poczucie szczęścia powiązane jest przyczynowo z relacją, jaka zachodzi między stroną tymiczną i froniczną jednostki. Te dwie strony oraz otwarcie się na świat (bądź zamknięcie) w koncepcji eutyfroniki wchodzi w skład postaw i uczuć, poglądów i zamierzeń człowieka. Tworzy indywiduum w zbiorowości ludzkiej. Owo indywiduum dąży do zaspokojenia swoich biologicznych potrzeb dzięki aktywności zewnętrznej, jednak gdy tylko tego dokona, zwraca się ku wartościom wewnętrznym. Jak podaje D. Riesman, we współczesnym świecie, w rejonach w których istnieje dostatek materialny, poszukiwanym produktem staje się osobowość. Jest to zatem *novum* cywilizacji, która jak dotąd nakierowana była na produkcję i przemysł, w którym indywiduum nie odgrywało atrakcyjnej roli.

W dziełach z zakresu eutyfroniki pojawia się problem osoby, która rozumiana jest jako „jedność ludzkiego *ja* w jego aspekcie tymicznym i fronicznym”⁹³. Czyli pojmowana jest ona w jej rozumowym i emocjonalnym sensie. Trudno jest zatem mówić o osobie, jeśli się jej odebrało którąś z tych własności. Problem więc pojawia się w sytuacji, w której następuje skrajna dominacja jednej ze sfer, wypierając drugą. Wówczas następuje zaburzenie filozoficznego i eutyfronicznego pojęcia osoby. Według rozważań J. Bańki, *Ja* tymiczne przejawia się w refleksji nad własnymi przeżyciami. Jest ono fundamentem istoty prostomyślniej i daje jej satysfakcję moralną w postaci poręczenia moralnego. *Ja* froniczne odnosi się do kontemplacji nad własną historią i przeszłością, może być ono wyrażone w postaci dzieła twórczego bądź naukowego. Równowaga psychiczna człowieka dokonuje się dzięki prawidłowej relacji tymiczno-fronicznej. Jeżeli zostanie ona osiągnięta, wówczas następuje sukces na poziomie przystosowania eutyfronicznego. Tymczasem w ciągu dziejów istota ludzka dążyła w głównej mierze do doskonalenia swojej strony racjonalnej, próbując wszelkie zjawiska tłumaczyć

⁹¹ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 7, 8.

⁹² Ibidem, s. 7.

⁹³ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 135.

w oparciu o tę jedną sferę. J. Bańka jest zdania, iż nastąpiła próba racjonalnego ujęcia aktywności tymicznej w postaci reguł, systematyzacji, uzasadnień i wyjaśnień. Narzucenie się dominacji racjonalnej marginalizowało ludzką naturalną dążność do uczuć. Proces ten wzmocniony został przez automatyzację, która sprzyjała utracie więzi uczuciowych, gdyż środek techniczny hamował osobistą z nim relację. Zatem to, co było niegdyś naturalne i umożliwiało otwarcie się sfery tymicznej człowieka, zastąpione zostało mechanizmami technicznymi, blokującymi związki emocjonalne – głosi Bańka⁹⁴. Odrodzenie się sfery tymicznej następowało zatem jako czynnik wtórny.

Należy w tym miejscu dodać, iż obie sfery stanowią swoistą antynomię, ale też dzięki ich prawidłowemu odczytaniu możliwe staje się odgadnięcie zagadki ludzkiego istnienia. Przenikanie się dwóch odmiennych wymiarów ducha i racjonalności może być traktowane jako naturalne dziedzictwo człowieka i jednocześnie wiąże się z nierozzerwalnymi pytaniami antropologicznymi: Jak opisać i wyjaśnić świat *thymos*? Jak pogodzić z nim i uporządkować sferę *phronesis*?

Filozoficzne predyspozycje sfery *thymos*, zgodnie z tym, co opisał J. Bańka w swym dziele *Ja teraz*⁹⁵, zdają się bazować nie tylko na zmysłowości i odczuciach, ale także na pamięci i wyobrażeniach. Druga sfera, *phronesis*, pełni rolę racjonalną, jak również kontrolującą i przewidującą. Jest ona jednak obciążona determinacją genetyczną i kulturową. Dlatego interpretując istotę tego rozróżnienia, należy stwierdzić, iż człowiek, bazując jedynie na fronicznej stronie swojej osobowości, funkcjonuje w sposób niepełny, a jego możliwości są ograniczone. Warto w tym miejscu również podać, iż z przedstawionego przez J. Bańkę rozróżnienia zdaje się wynikać, iż istnieją trzy relacje zachodzące między obiema sferami. W pierwszej strona tymiczna oddziałuje na froniczną. Jest to próba zachowania tożsamości jednostki („zgody z samym sobą”). Druga sytuacja występuje w chwili oddziaływania sfery fronicznej na tymiczną. Może to być efekt genetyczny albo kulturowy, jak również wymiar czysto racjonalny. Trzecia sytuacja występuje w przypadku przemieszania się obu sfer, w której zrealizowany jest zrównoważony układ wzajemnych oddziaływań. Modele te nie dopuszczają jednak prezentowania relacji tymiczno-fronicznej w kategoriach „przyczynowo-skutkowych”, gdyż zależności zachodzące między nimi zdają się wykraczać poza obszar czystego determinizmu.

Zgodnie z myślą J. Bańki sfera tymiczna odzwierciedla wewnętrzną stronę człowieka i odpowiedzialna jest także za jego historię osobistą. Tymczasem strona froniczna odpowiada

⁹⁴ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 10.

⁹⁵ Pełniejszy opis sfery *thymos* i *phronesis* znajduje się w dziele J. Bańki, *Ja teraz*, s. 63–69.

za powszechną historię gatunku ludzkiego⁹⁶. Pojawia się zatem problem punktu zbieżnego obu płaszczyzn. Punktem tym jest według eutyfroniki przestrzeń kulturowa, nazywana przestrzenią eutyfroniczną, na tle której dochodzi do zetknięcia się obu sfer⁹⁷. W tym procesie ważną rolę odgrywa prostomyślność, gdyż pełni ona rolę przestrzeni kulturowej, na której dochodzi do manifestowania się „ja tymicznego” i „ja fronicznego”⁹⁸. Próba uchwycenia historycznego człowieka powinna zatem obejmować obie sfery w ich złożoności i różnorodności, poszukując nie tylko tego, co racjonalne, ale również tego, co uczuciowe.

Eutyfronika stoi na stanowisku synchronizującym sfery *thymos* i *phronesis*. Cywilizacja tymczasem, jak podaje Bańka⁹⁹, zaprzecza w istocie równouprawnieniu obu sfer, promując z nich tylko jedną. Eutyfronika dąży zatem do monizmu kultury technicznej i humanistycznej w formie prostomyślności¹⁰⁰. Etyka ta postuluje terapię humanistyczną w postaci „warstwy buforowej” między obszarem wewnętrznym i zewnętrznym człowieka. Powinien on bowiem poddawać się takiej informacji, która odpowiadać będzie jego potrzebom, nie stanowiąc dla niego zagrożenia. Czyli informacja powinna przechodzić przez tzw. sita aksjologiczne, stanowiące bufor i zarazem tamę ochronną. Z jednej strony mógłby on bowiem czerpać z wartości i ocen innych, z drugiej strony zachowałby własną moralną tożsamość¹⁰¹.

Wiedza jest mocą wytwórczą człowieka, ale także każdy czyn implikuje określony wybór moralny¹⁰². Dlatego właśnie eutyfronika postuluje „sita aksjologiczne”, których celem jest filtrowanie innowacji przez sita¹⁰³ o charakterze moralnym. Pojawiają się bowiem pewne siły społeczne kierujące rozwojem badań, efektem czego powstaje nowa technika. Owa technika implikuje pewne skutki w postaci generowanych wartości. One to powinny przechodzić przez „sita aksjologiczne”, w następstwie czego społeczeństwa korzystałyby już tylko z wartości pożądaných¹⁰⁴. Problem polega na tym, że przyroda pozostawiona sama sobie przetrwa bez udziału w nim człowieka. Tymczasem, jak głosi eutyfronika, człowiek nie przetrwa bez natury. Ponadto musi on rozwijać wartości moralne, gdyż taka jest naturalna potrzeba ludzkiej psychiki. Dlatego humanizacja przyrody jest także syntezą tymiczno-froniczną, która jest za-

⁹⁶ J. Bańka, *Ja teraz*, s. 65.

⁹⁷ Ibidem s. 66.

⁹⁸ Ibidem s. 67.

⁹⁹ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 9.

¹⁰⁰ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 143.

¹⁰¹ Ibidem, s. 141.

¹⁰² J. Bańka, *Ja teraz*, s. 289.

¹⁰³ Wanda Osińska, *Wartości w świecie techniki*, IWZZ, Warszawa 1987, s. 151.

¹⁰⁴ J. Bańka, *Ja teraz*, s. 291.

razem otwarciem aksjologicznym na nowe problemy techniczne. W ten sposób przejawia się wolność człowieka w sferze natury, świadomości i kultury¹⁰⁵.

Homo euthyphronicus

Homo euthyphronicus (z gr. prostoduszny, naiwny, prostomyślny, intymny, osobisty, serdeczny) w koncepcji eutyfroniki odwołuje się do pierwowzoru człowieka w aspekcie jego rozwoju cywilizacyjnego. *Homo euthyphronicus* w filozofii J. Bańki jest elementem świata ożywionego i podlega jego prawom. W odróżnieniu jednak od pozostałych zwierząt ma on szeroko rozwinięte zdolności adaptacyjne, dzięki którym może dostosowywać się do poważnie zmieniającego się otoczenia. Według A. Bystrowa, którego poglądy przytoczył J. Bańka, dobór naturalny stopniowo tracił swoją efektywność, czyli w miarę swojego rozwoju *homo sapiens* wyzwał się spod jego kontroli¹⁰⁶. Dzięki postępowi człowiek utracił zatem swoje wcześniejsze miejsce w przyrodzie na rzecz nowej pozycji, z jego punktu widzenia wyższej, dającej mu większe pole działania. Jednak postęp techniczny, jak podaje Bańka, oderwany był od rozwoju „istot o coraz większym skomplikowaniu technicznym ośrodków mózgowych”¹⁰⁷, dlatego też od czasów pojawienia się *homo sapiens* struktura mózgu ludzkiego praktycznie się nie zmieniła.

Punktem wyjścia pojmowania *homo euthyphronicus* w koncepcji eutyfroniki jest jego aspekt przyrodniczy uwzględniający modulację normy naturalnej o wartość cywilizacyjną i kulturową¹⁰⁸. Według omawianej koncepcji człowiek idący w duchu postępu wykorzystuje wielki potencjał, jakiego dostarcza mu otaczająca go przyroda, ale jednocześnie narażony jest na jego potężne negatywne oddziaływanie. Realizacja daleko idących naukowych przedsięwzięć może postawić świat w obliczu własnego samozniewolenia, samoniszczenia albo nawet samozagłady. W XXI wieku – za sprawą możliwości szerokiej kontroli ludzkości poprzez zastosowanie technologii informacyjnej¹⁰⁹, z uwagi na zagrożenia spowodowane niebezpieczną modyfikacją genetyczną roślin, zwierząt, a nawet ludzi, czy też postępowaniem w produkcji broni masowej zagłady – stawiani jesteśmy przed pytaniami o charakterze fundamentalnym¹¹⁰. Pro-

¹⁰⁵ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 148.

¹⁰⁶ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 76.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 76, 77.

¹⁰⁸ *Świat natury i świat techniki*, pod red. D. Sobczyńskiej i A. Szczucińskiego, UAM, Pisma filozoficzne – tom XCVIII, Poznań 2006.

¹⁰⁹ Problem będzie rozwinięty w rozdziale III.

blem aktualności eutyfroniki staje się tym samym zagadnieniem niezwykle ważnym dla ludzkości ujmowanej całościowo. *Homo eutyphronicus* w swoim teoretycznym ujęciu jest istotą wychodzącą naprzeciw pojawiającym się zagrożeniom, gdyż w sferze moralnej staje się odporny na alienacyjny i frustracyjny wpływ rozwijającej się techniki, która w sposób rewolucyjny przekształciła środowisko naturalne. Nie może być zatem postrzegany tylko w kategoriach naturalnych, ale także w aspekcie technicznym.

Według J. Bańki technicyzacja ogranicza pole działań „dowolnych” o sferę działań projektowanych i zamierzonych¹¹¹. Jest to element racjonalizacji zachowań i minimalizowania działań irracjonalnych¹¹². W tym wszystkim tkwi jednak pewien paradoks, na temat którego rozwodzi się eutyfronika, polegający na komplikacji działań poprzez ich ułatwienie. Jest to druga strona technicyzacji życia, skutek uboczny odkrycia badawczo-rozwojowego (przykładowo: komputer ułatwia życie tylko w przypadku spełnienia określonych założeń: umiejętność obsługi, wyposażenie w odpowiednie oprogramowanie, posiadanie środków finansowych na nabycie oprogramowania, podłączenie kompatybilnych urządzeń itp. Jeżeli któryś z elementów nie jest spełniony, wówczas środek techniczny może utrudnić życie osobie, która jest zobligowana do korzystania z niego. Innym przykładem może być z informatyzowanie środków transportu. Jeżeli następuje poważna awaria układu elektronicznego, wówczas środek ten zostaje unieruchomiony. Tym samym jeśli znaleźliśmy się w oddalonym od cywilizacji miejscu, sytuacja ulega komplikacji. Pragnęlibyśmy wówczas korzystać z urządzenia mniej zaawansowanego technicznie, które można uruchomić ręcznie, „korką”). Ale komplikacja życia poprzez środek techniczny, co warto nadmienić, nie dotyczy tylko sfery czysto praktycznej. Rozbija się ona niejednokrotnie o wymiar aksjologiczny. Może on być źródłem komplikacji ładu moralnego w rodzinie (np. nadmierne oglądanie transmisji telewizyjnych może zaburzyć harmonię relacji rodzinnych), w pracy (np. walka między pracownikami o lepsze i wygodniejsze narzędzie), w państwie (łamiąca prawa człowieka nadmierna kontrola obywateli przy wykorzystaniu wiedzy teleinformatycznej), między narodami (wyścig zbrojeń, który mając zagwarantować pokój na świecie, jednocześnie komplikuje go, prowokując wojnę). Jest to potężny obszar działalności człowieka, stojący w centrum zainteresowania eutyfroniki.

¹¹⁰ J. Rifkin, *Europejskie marzenie: jak europejska wizja przyszłości zaciemnia american dream*, przekł. W. Falkowski, A. Kostarczyk, Warszawa, „Nadir”, 2005.

¹¹¹ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 65, 66.

¹¹² Należy podkreślić, iż eutyfronika postuluje harmonizację elementu racjonalnego o element emocjonalny, przy czym we współczesnym świecie, jak podaje Bańka, szala ta przechyla się na stronę sfery racjonalnej.

Sięga on sfery indywidualnej, rodzinnej, regionalnej jak również ogólnoświatowej. Dotyczy zagadnień zdrowia psychicznego i moralnego człowieka w szeroko pojętym postępie technicznym, jakiego dokonuje *homo euthyphronicus*, czyli – jak podaje J. Bańka – istota o nie skażonym cywilizacją sercu i umyśle. Dlatego zapobieganie ubocznym skutkom cywilizacji, według twórcy eutyfroniki, związane jest z próbą właściwej korelacji czynników materialnych ze środowiskiem naturalnym w oparciu o wartości kulturowe¹¹³. Życie części społeczeństwa staje się bowiem coraz bardziej komfortowe, jednak mniej proste, czyli podlega nieustającej komplikacji. Prostomyślność jest przeciwieństwem pojawiającego się negatywnego splątania człowieka strukturą technologiczną. Dlatego – głosi dalej Bańka – *homo euthyphronicus* jest wzorem etycznej doskonałości w postaci harmonizowania ładu technologicznego i prostoty, będących motorem współczesnej kultury ludzkiej. Ważnym elementem staje się jego stosunek do wartości estetycznych i etycznych jakie urzeczywistnia w najbliższym sobie otoczeniu, które są oderwane od jego technicznej współzależności¹¹⁴. Nie zgadza się on z próbą utożsamienia szczęścia z dostatkiem materialnym. Czyli stoi w sprzeczności z tendencją obserwowaną w dziejach cywilizacji, w której nieodparta dążność do wytwarzania dóbr i usług stały się symbolem ludzkiego moralnego sukcesu. Stawanie w opozycji wobec określonych trendów czyni z niego niejednokrotnie niepożądany twór, narzucający technice ograniczenia.

Podsumowując wywody J. Bańki, można zauważyć, iż *Homo euthyphronicus* jest istotą odwołującą się do określonej metody filozoficznej, której celem jest zredukowanie pojawiającego się elementu nadkomplikacyjnego do wymiaru umożliwiającego odnalezienie się człowieka w moralnej strukturze współczesności. Jest to filozofia nakierowana na myśl prostą, niezłożoną, poszukującą ładu moralnego, konsekwentnie sprzeciwiająca się komplikacji życia i opierająca się na etyce prostomyślności.

Eutyfronika jako spiritus movens etyki prostomyślności

Etyka prostomyślności związana jest w sposób istotny zarówno z reentywizmem, jak i eutyfroniką. Z reentywistycznego punktu widzenia samo „istnienie jest prostomyślnym uzasadnieniem faktu, że coś stanowi rzeczywistość”¹¹⁵. Owa prostomyślność istnienia jest nie-

¹¹³ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 66, 67.

¹¹⁴ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 82, 83.

¹¹⁵ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 112. To, co aktualne, staje się zarazem prostomyślne.

odpornym elementem ontologii zbudowanej na reentywizmie. Prostomyślność w tym ujęciu, jak podaje J. Bańka, nasuwa się intuicyjnie i przybiera postać dwóch sfer *thymos* i *phronesis*. W ich perspektywie tworzona jest technika i cywilizacja. W tym miejscu pracy, warto w odwołaniu do filozofii J. Bańki, zaprezentować linię interpretacyjną eutyfroniki i etyki na niej zbudowanej.

Eutyfronika jest związana z etyką prostomyślności, uzasadnia ją i zarazem stanowi jej źródło filozoficzne. W swoim znaczeniu moralnym ma zadanie ochrony środowiska psychicznego człowieka przed szkodliwym oddziaływaniem rozwijającej się techniki¹¹⁶. Swoje programowe założenia buduje na etyce prostomyślności, której źródłosłów także pochodzi z greckiego słowa *euthyphron*, bazując jednak na wskazaniach „ciepłych”, odnoszących się do sfery emocjonalnej podmiotu. Dlatego zdolna jest ona do sanacji technicznej sfery życia społecznego, a jej postulat wysiłku profilaktycznego stanowi treść etyki prostomyślności. Podstawą terapii jest właściwa równowaga między relacją sfery *thymos* i *phronesis*. Otóż postęp w wymiarze racjonalnym staje się właściwy tylko w odniesieniu do harmonizowania go w stosunku do wymiaru emocjonalnego. Te dwa wymiary mają bowiem zdolność wzajemnego oddziaływania na siebie ze zmiennym skutkiem. Właściwymi zatem metodami wychodzącymi naprzeciw pojawiającym się trudnościom stają się dyrektywy prostomyślności podane przez J. Bańkę. Wiążą się one z zakazem zawieszania intuicji i instynktu w ludzkim postępowaniu, a także z nakazem podejmowania ochrony najprostszych wartości ludzkich, nawet jeśli nauka¹¹⁷ nie dostrzega takiej konieczności. Ochrona intuicji i wartości prostych stanowią zatem nakazy ludzkiego postępowania, a zagadnienia te będą poruszane także w dalszej części pracy.

Według eutyfroniki wiele istniejących systemów dotyczących tzw. etyki filozoficznej jest wewnątrznie niezwykle skomplikowanych. Zrozumienie ich jest najczęściej bardzo trudnym procesem i wymaga studiowania złożonego (wręcz zagmatwanego) schematu myślenia, który jest nieczytelny dla człowieka szukającego myśli prostej, praktycznej i zrozumiałej¹¹⁸. Jest to podstawowy zarzut eutyfroniki wobec istniejących filozoficznych wywodów dotyczących zasad moralnych. Według J. Bańki zdolności aksjologiczne człowieka wydają się w dużej mierze jego umiejętnościami naturalnymi (wrodzonymi). Ten pogląd jest punktem wyjścia etyki prostomyślności. Zło w tym znaczeniu jest wykroczeniem przeciwko odczuwanej przez jednostkę normie. Postępowanie moralne natomiast zachodzi wówczas, gdy człowiek podejmuje się działań „zgodnie z uznawanymi przez siebie wartościami”. Stąd oceniamy człowieka pozy-

¹¹⁶ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 21.

¹¹⁷ Dokładniejszym określeniem byłoby „ludzie nauki nie dostrzegają konieczności”, a nie sama nauka.

¹¹⁸ Ibidem, s. 32.

tywnie, jeżeli miał zamiar czynić coś dobrego, a mimowolnie spowodował zło, gdyż postąpił on zgodnie z normą prostomyślności. Jest to rozróżnienie eutyfroniczne, odmienne od drugiego sposobu pojmowania problemów moralnych, czyli rozróżnienia teleologicznego. W drugim ujęciu zachodzi konieczność koncentrowania się na celu, który staje się najważniejszy w życiu człowieka i stanowi on jego permanentne dążenie. Ponadto działalność ludzka doprowadza do dychotomii celowości technicznej i humanistycznej. Pierwsza nakierowana jest bowiem na skutek, a druga – na wartości i nie zawsze owe aktywności idą ze sobą w parze¹¹⁹.

Z założeń eutyfroniki wynika ponadto, iż prostomyślność staje się zdolnością odróżnienia dobra od zła, w której dobro działa na rzecz rozwoju cywilizacji, ale przede wszystkim chroni żywotne zasady moralne. Nie wymaga ona skomplikowanych logicznych i naukowych uzasadnień, gdyż jej źródłem jest wrodzone poczucie moralne. Normy prostomyślności są wywiedzione z natury człowieka, a dokładniej – z jego intuicji dobra oraz moralnego poręczenia określonych wartości i muszą one być gwarantowane w postaci gotowości ich realizacji¹²⁰.

Etyka prostomyślności przestrzega przez dominacją sfery fronicznej w całokształcie życia człowieka. Racjonalizacja każdej jego części i próba intelektualizowania wszystkich podejmowanych działań, nawet etycznych, jest oparta na nieograniczonym zaufaniu do sfery rozumowej. Jest to w istocie intelektualizm etyczny, według którego utożsamia się dobro z wiedzą. Już w starożytności Sokrates zdefiniował ten pogląd w następującej formule: „wiedzieć, czym jest dobro, jest tym samym co cnota”. Dlatego też takie wartości jak prawda, piękno, cnota, dobro czy sprawiedliwość stają się wywiedzione z czystej wiedzy. Eutyfronika podejmuje się polemiki z takim ujęciem powyższego problemu. Zauważa, iż człowiek pomimo posiadania wiedzy o dobru zdolny jest do działań negatywnych. Wiedza sama nie wystarcza, aby w świecie rzeczywistym realizować zasady moralne. Wyłączenie sfery tymicznej z postępowania etycznego wydaje się błędem, gdyż nie bierze pod uwagę ważnego, czysto ludzkiego czynnika. Dlatego eutyfronika rozszerza sokratejską formułę o jej wymiar tymiczny: „wiedzieć, czym jest dobro, i przejawiać wolę jego czynienia, jest dopiero cnotą”. Prezentowana wola jest istotnym elementem zamieniającym wiedzę w czyn. Wiedza moralna powinna być poręczona gotowością jej realizacji. Jest to postawienie akcentu na wymiar tymiczny człowieka i pewne pomniejszenie znaczenia jego aktywności racjonalnej. Cywilizacja atakuje bowiem wymiar wewnętrzny istoty ludzkiej, w tym przede wszystkim, jak twierdzi Bańka,

¹¹⁹ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 164.

¹²⁰ A. Dura, *Obecność normy prostomyślności w etyce chrześcijańskiej*, Oficyna Res-Type, Katowice 2000, s. 14.

jego empatię; podważa pole zaufania i zdolna jest do niszczenia reakcji uczuciowej. Utrata tych prostych wartości oznacza zatrącenie się postawy moralnej. „Wola czynienia” jest zatem kluczem do realizowania założeń eutyfroniki, czyli urzeczywistnienia podstawowych zasad etyki prostomyślności w świecie cywilizacji technicznej.

Z tego punktu widzenia eutyfronika mocno krytykuje etykę filozoficzną, która wymaga od przeciętnego członka społeczeństwa wdrożenia się w zawiły system aksjologiczny, który przerasta jego możliwości. Prawidłową podstawą moralną staje się więc prostomyślność, gdyż jednostka społeczna jest zdolna do jej poznania, zaakceptowania oraz wykonywania podstawowych norm. W tym duchu ważne jest poszanowanie prywatności i sfery psychicznej człowieka, które w dobie postępu technicznego mogą zostać naruszone. Aby przeciwstawić się negatywnym tendencjom cywilizacyjnym, etyka prostomyślności postuluje model odnowy moralnej, (tzw. terapii) w której nastąpi promocja norm prostych. Józef Bańka jest zdania, iż człowiek powinien docenić takie wartości jak prawdomówność, szczerość, autentyzm¹²¹ czy nawet przystępność, skromność, uczciwość, w celu budowania trwałych i prawidłowych postaw interpersonalnych. Jednocześnie realizacja tych ideowych założeń może być okupiona rezygnacją z określonych profitów, ale czyni życie bogatszym i głębszym.

Prostomyślność, jak widać, aspiruje zatem do najwyższej zasady w etyce na niej zbudowanej. W duchu tej etyki żaden pogląd nie może być jednostce narzucony, ona sama musi podejmować się działań, aby kształtować swój system normatywny. Rozpowszechnianie się wartości, co zdaje się wprost wynikać z etyki prostomyślności, może następować w wyniku promowania czy przyjmowania przez człowieka wyemitowanej normy od drugiego. Jest to oddziaływanie na sferę przekonań w sposób moralnie dopuszczalny. Co więcej, otwarcie się na drugą osobę i jego argumentację jest ważnym elementem życia społecznego. Wiąże się ono z odpowiedzialnością za środowisko, w którym człowiek się obraca. Aby postępować moralnie, musi on nie tylko emitować do społeczeństwa wartości proste, ale też je odpowiedzialnie spełniać, wynika z zasad etyki prostomyślności. Odpowiedzialność wiąże się z koniecznością samoograniczenia własnych dążeń i celów, gdy tylko cele te i dążenia naruszają normy moralne. Jest ona zatem związana z aktem decyzyjnym, aby każdy postępował w zgodzie z własną wolą. Nie można bowiem mówić o odpowiedzialności, jeżeli akt woli został ograniczony.

¹²¹ J. Bańka, *Nowa encyklopedia nauk filozoficznych*, t. 3, *Nauka o wartościach*, SPA, Wrocław 2002, s. 112, 113.

Człowiek tymczasem, jak to zaprezentował twórca eutyfroniki, potrafi wyzbyć się odpowiedzialności na mocy określonego rozumowania bądź oskarżenia siły transcendentalnej¹²².

Prostomyślność oznacza, iż w relacjach międzyludzkich człowiek posługuje się metodami moralnymi, prostymi i przejrzystymi¹²³, korespondującymi z prawem do samorealizacji i wolności. Wartości te bowiem bywają ograniczane przez postęp cywilizacyjny. Terapia współczesnego człowieka wiąże się ze zwróceniem uwagi na wymiar normatywny oraz z zaleceniem, aby podejmował się działań nawet wbrew wskazaniom nauki, jeżeli zagrożone są proste wartości ludzkie¹²⁴. Technika ani sama nauka nigdy nie zagwarantują człowiekowi poręczenia moralnego. Ono musi być gwarantowane przez drugiego człowieka. Dlatego istota ludzka powinna sobie uświadomić, że zarówno w przeszłości, jak i aktualnie jej życie i śmierć zależne są od niej samej¹²⁵ i nie może liczyć na to, iż nastąpi wyręczenie jej obowiązków moralnych narzędziem technicznym. Nieprostomyślność natomiast, według zasad etyki zbudowanej na eutyfronice, przejawia się także w niewiedzy wynikającej z granic dostępnych człowiekowi informacji¹²⁶. Sama technika natomiast bardziej żąda nowych postaw od człowieka, niż je wyjaśnia i pozwala je dogłębnie zrozumieć. Technika stawia człowieka przed określonymi faktami, on zaś sam wartościuje je w obrębie swego systemu aksjologicznego i bądź przyjmuje postawę poręczenia moralnego, bądź tej postawie zaprzecza.

Aby chronić środowisko psychiczne, eutyfronika postuluje zwrócenie szczególnej uwagi na wartości kulturowe, które korespondują z ludzką prostomyślnością. Kultura w pewnym sensie narzuca technice określone normy, w ramach których powinna ona funkcjonować. (Warto zauważyć, iż w Europie istnieją standardy bezpieczeństwa przedmiotów użytkowych; rzeczy niemodne tracą nabywców; wysoka estetyka i ergonomia wykonania przedmiotu technicznego zwiększa jego wartość itp.). Ale technika także kształtuje nowy model kultury. Płaszczyzna kulturowa i płaszczyzna techniczna przenikają się wzajemnie, wywierając na siebie wzajemny nacisk. Kończąc wywód interpretacyjny dotyczący etyki zbudowanej na eutyfronice warto odnieść się również do problemów aktualnych.

Obecnie obserwuje się, iż kultura tradycyjna często niesie ze sobą element prostoty (prostomyślności). Łatwość (prostota) obsługi narzędzia jest niezwykle cenionym walorem kon-

¹²² Ibidem, t. 3 s. 114–119.

¹²³ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 43.

¹²⁴ Por. Erich Fromm, *Rewolucja nadziei*, tłum. H. Adamska, REBIS, Poznań 2000, s. 129–131.

¹²⁵ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 44, 45.

¹²⁶ Ibidem, s. 44.

sumenckim i nieraz właśnie ta cecha decyduje o zakupie danego przedmiotu. Złożone i nieintuicyjne maszyny pozostawia się specjalistom z danej dziedziny. Pojawienie się uproszczonych metod obsługi urządzeń wiąże się bezpośrednio z naciskiem kulturowym, gdyż promowane społecznie są te narzędzia, z których społeczeństwo może korzystać w sposób dostępny. Tymczasem komplikacja narzędzia nie jest kulturowo aprobowana. Dostrzec można więc konkurencję przedsiębiorstw, które starają się wynaleźć najwygodniejsze, najskuteczniejsze i najprostsze metody obsługi urządzeń technicznych.

Aktualnie obserwuje się także nałożenie na siebie dwóch epok cywilizacyjnych. Przełom XX i XXI wieku był technologicznie niezwykle zaawansowany, dlatego pojawiła się grupa społeczna, która wobec innowacji przyjęła postawę zachowawczą. Skoro zaś korzystanie z nowych narzędzi stało się powszechne, część tych ludzi traci swoją tożsamość i staje się poniekąd ofiarą nowych technik. Dla starszego pokolenia, ukształtowanego w dawnym systemie, zjawisko postępu komplikuje życie. Ludzie starsi stają się zależni od innych, którzy w ich imieniu załatwiają sprawy związane z koniecznością korzystania z nowoczesnej technologii. Stają się zatem kalekami cywilizacyjnymi. W tym sensie starsze pokolenie nie może się odnaleźć we współczesnym świecie, pragnąc korzystać z narzędzi i metod sobie znanych, ale już nieaktualnych. Aktualność eutyfroniki wiąże się ze zwróceniem uwagi na znaczenie wartości kulturowych i humanistycznych, które mają wpływ na kształtowanie się wartości technicznych. Jednak pęd obecnej cywilizacji stał się tak zaawansowany, iż wywiera on nacisk na samą kulturę i zmienia ją samą w sposób integralny.

Współczesna cywilizacja wpływa na zmiany kulturowe w wielu obszarach, a także:

- 1) zmusza do szybkiej adaptacji technicznej,
- 2) zmusza do permanentnego podwyższania kwalifikacji technicznych¹²⁷.

Eutyfronika XXI wieku musi zatem brać pod uwagę również kulturę, która uległa przeobrażeniu na skutek oddziaływania samej techniki.

Świat poręczenia moralnego a istota etyki prostomyślności

Z głównych założeń eutyfroniki wynika, iż etyka prostomyślności pełni funkcję regulatora dwóch płaszczyzn: technicznej i moralnej. Funkcja ta jest niezwykle ważna, gdyż technika wykorzystana w celach złych lub jej negatywne niezamierzone efekty mogą być niezwykle

¹²⁷ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki*, UAM, Poznań 1971, s. 128.

szkodliwe zarówno dla poszczególnego człowieka, jak i zbudowanej przez niego cywilizacji. Celem zwrócenia uwagi na etyczny wymiar techniki jest próba potęgowania realnych i długotrwałych korzyści przy minimalizowaniu strat (przejściowych, trwałych, ukrytych itp.). Dlatego warto w tym miejscu zauważyć, iż eutyfronika okrojona z zasad etyki prostomyślności nie byłaby koncepcją zdolną do formułowania ewaluacyjnych stwierdzeń, a tym samym stałaby się w dużej mierze bezużyteczna. Należy więc poznać elementy wewnętrzne jej założeń, aby zrozumieć jej znaczenie dla analizy zagrożeń nadchodzących ze strony cywilizacji techniki.

Świat poręczenia moralnego jest najważniejszym dziełem, w który J. Bańka zawarł podstawowe założenia etyki prostomyślności, wyłożonej w niniejszym rozdziale. Według J. Bańki prostomyślność moralna, jest wrodzoną zdolnością istoty ludzkiej do oceny dobra i zła¹²⁸. Wywodzi się ona z wartości odczuwanych osobiście wspartych pierwiastkiem «poręczenia moralnego». Etyka powstała na tym fundamencie odwołuje się do norm moralnych nie podlegających dyskusji. Istota ludzka poprzez swoje postępowanie nadaje tym wartościom odpowiedni, praktyczny wymiar. W ramach ogólnego pojęcia etyki można dostrzec rozróżnienie na makroetykę, charakteryzującą wielkie systemy racjonalistyczne, i mikroetykę, dotyczącą zagadnień mikro, apelujących do strony emocjonalnej człowieka w oparciu o myślenie elementarne, czyli prostomyślne¹²⁹, podaje J. Bańka. Założenia etyki prostomyślności stoją w sprzeczności z myśleniem hiperracjonalnym tzw. łże-człowieka¹³⁰, kreującego samego siebie do życia, między innymi poprzez nowoczesną technikę. Eutyfronika przestrzega przed zagrożeniami nadchodzącymi ze strony negatywnych skutków techniki, szczególnie w dobie spotęgowanego oddziaływania sfery racjonalnej.

Wartości, według etyki prostomyślności, są cenionym przez ludzi walorem. Ponadto ludzie przyjmują głównie te zasady moralne, z którymi mogą się utożsamić¹³¹ w procesie identyfikacji. Poprzez owo utożsamienie wyznawane normy otrzymują poręczenie moralne, czyli nie tylko stają się one przedmiotem osobistego wyznania, ale także realizowane są w życiu. Nie są one ujmowane w sensie uniwersalnym, ale indywidualnym. Sama prostomyślność jest odczuciem spajającym wartość z poręczeniem moralnym. W relacji międzyludzkiej o charakterze moralnym z konieczności musi dochodzić do poręczenia moralnego określonych warto-

¹²⁸ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 21.

¹²⁹ Ibidem, s. 12.

¹³⁰ Ibidem, s. 13. Łże-człowiek – pojęcie wywodzące się z etyki J. Bańki oznaczające człowieka, który łamie zasady moralne.

¹³¹ Ibidem, s. 13.

ści. Poręczenie moralne oznacza, że w zaistniałej potrzebie aksjologicznej dochodzi do uwierzytelnienia wartości ludzkich. Czyn uzgodniony jest z normą prostomyślności brzmiącą: „czyń dobrze, a unikaj zła”¹³². Jest to w istocie szacunek dla drugiego człowieka i odczuwanych przez niego wartości, które wyznaje i którymi jest ożywiony. Naczelną zasadą postępowania w duchu eutyfroniki jest prostomyślność oparta na wskazanej zasadzie, szanującej także szczęście innych ludzi i ich odczucia¹³³. Przedmiotem rozważań eutyfroniki jest pytanie o zachowanie „ciepłych” norm moralnych dewaluowanych w „zimnej” cywilizacji technicznej.

Etyka prostomyślności J. Bańki odwołuje się do naturalnego poczucia moralnego, w którym człowiek emocjonalnie odczuwa sympatię do jednych wartości i antypatię do drugih. Samo kryterium prostomyślności jest wyrażone w postaci dobra, prawdy i piękna¹³⁴. Etyka prostomyślności „zabrania zabraniać dobra” i „nakazuje nakazywać dobro”, podaje J. Bańka. Zło jest uchybieniem tym zasadom. Norma „postępuj godziwie, czyń dobro, a unikaj zła” obowiązuje w granicach prawa naturalnego etyki prostomyślności. Poręczenie moralne „nakazujące nakazywać dobro” wiąże się z identyfikacją człowieka jednopojawieniowego z kulturą człowieka wielopojawieniowego¹³⁵. Jednak identyfikacja ta dokonuje się wybiórczo, a nie całościowo, dlatego człowiek początkowo dokonuje poręczenia moralnego tylko określonej części wartości. Człowiek czyni moralnie, jeżeli postępuje albo przejawia gotowość postępowania zgodnego z uznawanymi przez siebie wartościami. Nie postępuje moralnie, jeżeli nie stosuje się do tej zasady¹³⁶, przejawiając gotowość do zaprzędania wartości lub ulegając atrakcji dostępnej, lecz szkodliwej informacji. Interpretując wywody J. Bańki należy zauważyć, iż poręczenie moralne oznacza, że człowiek musi spełnić określoną wartość nawet w obliczu uszczuplenia własnego interesu. Z konieczności jednak jego decyzje muszą korespondować z kulturowymi ograniczeniami, pomimo iż spełnienie ich jest powiązane z jego osobistym samopotwierdzeniem i samourzeczywistnieniem. Owa identyfikacja kulturowa powoduje, iż wartość staje się uznawana społecznie, ale poprzez poręczenie moralne staje się odczuwana jednostkowo, a następnie jest realizowana.

Poręczenie moralne, jak głosi J. Bańka, opiera się na sferze empatycznej człowieka. Tymczasem strona racjonalna zdolna jest do wypierania wartości postulowanych uczuciowo. Dla

¹³² Ibidem, s. 23, 24.

¹³³ Ibidem, s. 15.

¹³⁴ Ibidem, s. 19.

¹³⁵ Ibidem, s. 24.

¹³⁶ Ibidem, s. 28; J. Bańka, *Ja teraz*, s. 297–366.

tego według założeń eutyfroniki współczesna cywilizacja doprowadza do kryzysu sfery uczuciowej mocą promocji sfery racjonalnej. Potrzeby człowieka skupiają się wokół wartości prostych, które technika zdolna jest atakować w postaci zakłóceń sfery wrażeń¹³⁷. Eliminuje ona trudne do przezwyciężenia przeszkody i dąży do ułatwienia człowiekowi życia za wszelką cenę. Skutkuje to, jak napisał twórca omawianej tu koncepcji, pojawieniem się zjawiska znużenia, poczucia niezadowolenia bądź też wrażenia bezcelowości. Sama norma celowa, traci swoją wartość, gdy człowiek do jej osiągnięcia nie włożył osobistego wysiłku i trudu. Paradoksalnie więc, jak podaje J. Bańka, zbytne ułatwienie życia prowadzić może do napięcia w sferze psychicznej. Człowiek rozbija swoje człowieczeństwo poprzez permanentną relaksację i wygodę. Nieprzezwyciężanie trudów staje się więc autotelicznym problemem. Według J. Bańki, technika może ułatwić życie ale nie odpowiada na szereg niezwykle ważnych dla człowieka pytań filozoficznych.

Z uwagi na fakt, iż technika związana jest bezpośrednio z racjonalnością¹³⁸, a racjonalność z kolei powiązana jest z uzasadnianiem naszych wyborów moralnych, możemy dojść do wniosku, że eutyfronika porusza problematykę zarówno aksjologiczną, jak i racjonalistyczną, a tym samym wychodzi naprzeciw aktualnym problemom cywilizacyjnym. Zarówno w XX, jak i w XXI wieku znaczenie sfery racjonalnej powinno być oceniane w kategoriach progresywnych, zgodnie z prawem wygłoszonym przez J. Bańkę, w myśl którego ludzkość przechodzi fazy przeobrażenia z cywilizacji od najwyższego stopnia prostomyślności do cywilizacji o najniższym wskaźniku prostomyślności¹³⁹. Warto zauważyć, iż ideałem społecznym jest równowaga obu sfer *thymos* i *phronesis* w postaci wytworzenia się cywilizacji eutyfronicznej¹⁴⁰.

Racjonalność, na co warto zwrócić uwagę, niesie ze sobą określone zagrożenia, gdyż postawa za nią stojąca zależna jest bezpośrednio od przyjmowanych aksjomatów naczelných. I nie dotyczy ten fakt drobnych sytuacji życiowych, ale również ogólnoludzkich. Dlatego dwa sprzeczne ze sobą zachowania mogą być racjonalnie uzasadnione w zależności od przyjętych wyjściowych założeń. Postawa racjonalna w dużej mierze jest zależna od wyjściowej przesłanki nadrzędnej, tzn. od normy naczelnej. Dlatego norma naczelna powinna być w zgodzie

¹³⁷ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 30.

¹³⁸ Andrzej Kiepas, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Wydawnictwo Gnome Katowice 2000, s. 8.

¹³⁹ J. Bańka, *Filozofia cywilizacji*, t. I, s. 19.

¹⁴⁰ Tomasz Czakon *Aktualność eurocentryzmu?* [w:] *Polska w przededniu wejścia do Unii Europejskiej. Wybrane problemy*, pod red. Bogdana Łomińskiego, Bielsko-Biała 2004, s. 92.

z postulatami eutyfroniki: prosta, dobra, prawdziwa. Człowiek wówczas będzie mógł realizować ją zgodnie ze swą naturalną prostomyślnością, nie wchodząc w relacje nadkomplikacji.

Racjonalizacja aspektów etycznych może być w określonej sytuacji uznana za sprzeczną wobec zasad poręczenia moralnego, gdy jest oderwana od wymiaru emocjonalnego. Poręczenie moralne w dużej mierze wiąże się ze sferą tymiczną, w luźnej relacji wobec sfery fronicznej. Racjonalizm etyczny wiąże się z intelektualizowaniem moralności, czyli utożsamieniem wiedzy o dobru z samym dobrem. J. Bańka krytykuje tę postawę, domagając się rozszerzenia dyrektywy intelektualizmu etycznego o przesłankę z zakresu „woli realizacji”.

Problem manipulacji i indywidualizmu a aktualność eutyfroniki

Eutyfronika z jednej strony bada zależność między wpływem dynamicznie rozwijającej się techniki na sferę psychiczną człowieka, a z drugiej strony uczy, jak wdrażać elementy terapii wobec ewolucji człowieka prostomyślnego ku postawie łże-człowieka¹⁴¹. Przeciwstawia się więc manipulacji i pozbawieniu go cech indywidualnych. Warto więc zauważyć, iż aktualność tak prezentującego się programu aksjologii techniki obecnie nie budzi wątpliwości.

Zarówno w XX, jak i w XXI wieku manipulacja czy inne negatywne zjawiska stały się możliwe między innymi dzięki tzw. specjalizacjom jak również pojawieniu się chaosu informacyjnego – na co zwracał uwagę J. Bańka. Specjalizacja oznacza, iż naświetlenie danej sytuacji, jego odcień moralny będzie zależny od formacji moralnej danego fachowca. Ważne jest więc aby ręczył on moralnie prawdę i wartości proste. Ponadto w dobie rozwoju technik przekazywania informacji (w tym internetu¹⁴²) pojawiła się potężna baza informacyjna z ogromnym potencjałem wiedzy i opinii. I chociaż specjalizacja jest powiązana bezpośrednio z indywidualnym człowiekiem, to chaos informacyjny już w mniejszym stopniu. Wydaje się on zjawiskiem naturalnym w okresie szybkiego postępu cywilizacyjnego.

Innym poważnym problemem cywilizacyjnym jest pozbawianie człowieka cech indywidualnych. Zjawisko to było szczególnie widoczne w erze przemysłowej, w której człowiek był elementem struktury organizacyjnej zakładu przemysłowego. Nie był on celem (elementem autotelicznym), ale środkiem do celu. Wykonywał monotonne i ciężkie prace często przy użyciu maszyn, nie dające mu satysfakcji i możliwości rozwoju. Był to wielki atak na jego in-

¹⁴¹ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 41.

¹⁴² Tomasz Szlendak, *Technomania: cyberplemię w zwierciadle technologii*, Graffiti BC, Toruń 1998, s. 38–44.

dywidualizm i samorealizację prowadząc do tego co J. Bańka nazywa zmęczeniem industrialnym. Ponadto czas pracy był nieograniczony. Nie było przepisów prawnych redukujących nadmierną eksploatację pracowników¹⁴³. Aktualnie pozycja człowieka i jego indywidualizm zostały wzmocnione między innymi dzięki takim czynnikom jak:

1. przepisy prawa pracy:
 - a) ograniczony czas pracy;
 - b) płaca minimalna;
 - c) bezpieczeństwo i higiena pracy;
2. rozwój transportu i możliwość szybszej migracji;
3. większy dostęp do wiedzy i możliwości przebranżowienia;
4. powstanie wielkiego sektora usługowego i mikroprzedsiębiorstw;
5. rozwój środków teleinformacyjnych;
6. ubezpieczenia społeczne;
7. rozwój innych dziedzin wpływających na poprawę cech indywidualnych.

Adaptacja człowieka do współczesnej cywilizacji a komplikacja życia – ujęcie refleksyjne

Stosując zasady eutyfroniki, jednocześnie redukujemy komplikujące sferę moralną problemy indywidualne i gatunkowe. Dlatego należy zwrócić szczególną uwagę na znaczenie kultury tradycyjnej, będącej według J. Banki przeciwwagą pojawiających się trudności nadmiernej komplikacji cywilizacji, nadającej jednocześnie współczesności wymiar człowieczeństwa. Jest to zatem próba ocalenia wartości fundamentalnych, ochrony prawa człowieka do wolnego życia, aby w gęstwinie racjonalności¹⁴⁴ i naukowości nie utracił on własnej tożsamości i swobody w podejmowanych przez siebie działaniach.

Aktualnie obserwujemy, iż w warunkach postępu technicznego problemem cywilizacyjnym staje się niemożliwość dostosowawcza jednej grupy społecznej do drugiej. Pierwsza grupa może nie tylko nie chcieć, ale i nie móc przeobrazić w tak dalekim wymiarze swoje środowisko zewnętrzne jak i wewnętrzne. Z jednej strony pragnie ona zachować tożsamość osobistą i gatunkową, chroniąc wartości kulturowe wywodzące się z dalekiej historii, a kształtują-

¹⁴³ Por. J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 179.

¹⁴⁴ Val Dusek, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, tłum. Z. Kasprzyk, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 63.

ce jej sposób ujmowania świata. Z drugiej strony jej część może wyrażać zgodę na obserwowane przez nią przeobrażenia i pragnie w nich uczestniczyć, ale z braku należytych środków finansowych, przygotowania, wykształcenia, zdolności, naturalnych umiejętności adaptacyjnych, położenia geograficznego staje się niezdolna do uczestniczenia w pozytywnych stronach cywilizacji, będąc porażona jego negatywnymi oddziaływaniami. Warto zwrócić szczególną uwagę na problem osób biednych, żyjących w niedostatku. Osoby takie nie uczestniczą w przywileju konsumpcyjnym, ale to właśnie ich dotyczą często poważne problemy cywilizacyjne, jak: przeludnienie, odpady, zatrute powietrze, gleba i woda, wykarczowane lasy, brak możliwości łowiectwa i rybołówstwa, uniemożliwienie zdobycia pożywienia drogą naturalną itp. Ponadto osoby te, z uwagi na swój niedostatek, nie mogą nabyć środków technicznych i usług, które umożliwiałyby im adaptację do otaczającego ich środowiska. Stają się poprzez ten fakt kalekami cywilizacyjnymi a problem ten jest ważny z punktu widzenia ochrony wartości humanistycznych. Cywilizacja staje się pożytkiem dla grupy ludzi mogących korzystać z jej dóbr, ale staje się niepożądana dla ludzi wykluczonych, którym łatwiej żyłoby się w warunkach środowiska naturalnego albo w o dużo mniejszym stopniu jego przetworzenia. Każdy z podanych czynników w poważny sposób może utrudnić życie człowiekowi, czyli staje się atakiem na wartość podstawową, jaką jest życie ludzkie. Problem przeludnienia, przykładowo, wiąże się z podniesieniem cen nieruchomości, które z kolei nie mogą zostać nabyte przez ludzi ubogich, co skutkuje ich marginalizacją społeczną. Wysokie koszty mieszkania wiążą się z koniecznością poszukiwania lepszej zarobkowo pracy. Lepsza praca wymaga większych kwalifikacji. Te z kolei nie mogły zostać nabyte przez jednostkę z uwagi na brak środków finansowych na kształcenie. Fakt ten spycha jednocześnie osobę znajdującą się w kręgu tego typu paradoksu cywilizacyjnego na gorszą pozycję społeczną.

Inną grupę stanowią ludzie dostosowani do warunków nowej cywilizacji. Dysponują oni odpowiednim wykształceniem i umiejętnościami. Wyrażają ponadto zgodę na daleko idący postęp techniczny. Jednak nie omija ich problem nadkomplikacji życia w postaci nieustającego poszerzania kwalifikacji zawodowych i adaptacyjnych. Ponadto muszą dostosowywać się do permanentnych zmian technologicznych, ekonomicznych i prawnych. Stają się często zależni od kredytodawcy; obciążeni są stresem związanym ze złożoną strukturą personalną środowiska zarobkowego czy długą podróżą do pracy w warunkach komunikacji miejskiej. Są to jedynie przykłady potężnego problemu cywilizacyjnego, jakim jest nadmierna komplikacja życia, w którym zwykle i proste dotychczas czynności stały się złożoną strukturą psychofi-

zyczną. Ponadto omawiana grupa narażona jest na negatywne oddziaływanie racjonalności, która ma zdolność agresywnego wnikania w sferę tymiczną człowieka. Dopuszczalne stają się bowiem takie działania, które są do pewnego stopnia rozumne, ale z drugiej strony emocjonalnie wadliwe. Dla męża rozumne może być przeprowadzenie się do wielkiego miasta, w którym będzie miał możliwość zdobycia odpowiedniego zarobku. Dla żony, która związana jest z rodziną na wsi, jak i środowiskiem naturalnym, taka decyzja uderza w jej kulturową i osobistą tożsamość¹⁴⁵. Podobnie jak we wcześniejszym przypadku, jest to jedynie przykład problemów o naturze ogólnoludzkiej, które powszechnie oddziałują na społeczeństwa świata w różnorodnych sytuacjach życiowych i środowiskowych¹⁴⁶. Aktualność tych problemów nie budzi wątpliwości.

Cywilizacja i jej racjonalne roszczenie w głównej mierze atakuje ludzkie pozytywne emocje, jak uczucie więzi interpersonalnej, współczucie, empatia. Człowiek staje się niewrażliwy na doznania innej osoby, przez co traci orientację tymiczną w społeczeństwie. Uczucia są wartościami niezwykle ważnymi i utrata ich jest poważnym atakiem na tzw. wartości proste. Zjawisko to jest związane bezpośrednio z dominacją racji rozumu w epoce wielkiego postępu technicznego. Prostota w znaczeniu eutyfronicznym jest przystosowaniem społecznym człowieka na poziomie jego reakcji uczuciowej i jest odniesieniem do etycznej afirmacji jego czynu¹⁴⁷. Dlatego przeciwieństwem prostoty jest komplikacja, która wyrządza poważną szkodę postawie aksjologicznie pozytywnej, gdyż ostatecznie prowadzi do promocji zachowań negatywnych. Komplikacja systemu wartości otwiera istotę ludzką na zakłamywanie rzeczywistości. Narzędziem zakłamania jest kwalifikowana forma racjonalizacji – hiperracjonalizacja, budująca piramidę quasi-poprawnych rozumowań, ostatecznie skutkująca odwróceniem się od drugiego człowieka. Widzimy zatem, że brak empatii może zostać skutecznie zracjonalizowany. Warto więc przyglądać się kilku refleksjom dotyczącym interpretacji użytego przez J. Bańkę pojęcia hiperracjonalizacji.

Paradoksalnie, prostota¹⁴⁸ staje się czymś niezwykle złożonym dla człowieka stosującego rozbudowany system rozumowania. W zagęszczonych splotach relacji logiczno-faktycznych

¹⁴⁵ Por. S. Bukowska, *Czy globalizacja jest zagrożeniem dla człowieczeństwa?*, [w:] *Filozofia wobec globalizacji*, pod red. T. Czakona, Uniwersytet Śląski, Oficyna Wydawnicza, Katowice 2009. Jest to problem tożsamości w warunkach rozwijającej się cywilizacji i globalizacji. Problem powyższy poruszył także J. Bańka, *Teknika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 34.

¹⁴⁶ Ryszard Miszczyński, Andrzej Tarnopolski, *Człowiek – istota naturalna*, [w:] *Człowiek – technika – środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, red. A. Kiepas, Katowice 1999, s. 12.

¹⁴⁷ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 24

¹⁴⁸ Por. J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 31.

staje się on niezdolny do uzasadnienia najprostszej wartości. Takie normy jak ochrona życia i szczęścia ludzkiego mogą być dla istoty hiperracjonalnej niezwykle trudnym (wręcz niemożliwym) do udowodnienia zjawiskiem etycznym. Nie potrafi ona na drodze skończonych procesów myślowych udowodnić postulatów prostomyślności. Podlega ona, jak się zdaje, dwóm negatywnym procesom – zakłamania oraz zarzucania wartościom prostym irracjonalizm (bunt sfery racjonalnej wobec emocjonalnej). Zakłamanie polega albo na celowym doborze określonych przesłanek rozumowych, wypierających inne przesłanki znane podmiotowi, ale sprzeczne z założonymi celami (np. egoizmem jednostki); albo na wikłaniu się podmiotu w niekończących się rozumowaniach, które nie doprowadzają do faktycznych rozstrzygnięć, mimo to są przyjęte i głoszone przez podmiot hiperracjonalny jako rozstrzygnięte. Postawa prosta nie jest z założenia irracjonalna, lecz użyta argumentacja i splót przyczynowo-skutkowy osiąga nieraz dla człowieka kierującego się tylko racjonalizmem poziom znacznie go przekraczający. Zarzuca on irracjonalizm postawie mogącej być w gruncie rzeczy racjonalną, jednak weryfikacja danej postawy musiałaby się dokonać przez umysł o wyższym stopniu inteligencji i posiadający znaczną wiedzę faktyczną. (Przykładem formuły prostej jest: „miłujcie swoich nieprzyjaciół”. Jest ona zaczerpnięta ze sfery tymicznej człowieka (odwołuje się do uczuć) i w poważny sposób atakuje sferę froniczną. Pozornie jest ona irracjonalna, ale splót przyczynowo-skutkowy jest nie do przewidzenia na gruncie czystego rozumowania, dlatego zarzut irracjonalizmu wobec tego sformułowania jest zarzutem niesprawdzalnym, więc i nieprawidłowym. Podmiot hiperracjonalny dążyć będzie do prezentowania szeregu przykładów, logicznych czy quasi-logicznych konstrukcji próbujących odrzucić prezentowaną formułę jako wewnętrznie sprzeczną, irracjonalną czy utopijną. Jednak łatwo zauważyć, iż złożoność takiej postawy jest zbyt wysoka, aby mogła podlegać ocenie racjonalnej).

Dlatego prostomyślność domaga się od człowieka realizacji wartości prostych w oparciu o własne wnętrze i naturę, postulując odrzucenie tego, co w nadmierny sposób komplikuje ludzkie życie. Wartość prosta jest bezpośrednio dostępna sferze tymicznej człowieka, ale tylko pośrednio bądź krańcowo dostępna sferze fronicznej. Zatem nasza strona emocjonalna domaga się realizacji wartości prostych, gdy tylko zetknie się z taką koniecznością. Strona froniczna pragnie analizować wartość prostą pod kątem jej poprawności logicznej i faktycznej. Jej realizacja może zostać skutecznie zablokowana na poziomie określonego rozumowania. Problem współczesnej cywilizacji związany jest ze zbyt daleko idącym wypromowaniem sfery racjonalnej człowieka. Istota ludzka i zarazem hiperracjonalna może więc być niewraż-

liwa na trudno dostępne dla niej normy moralne. Środowisko egzosomatyczne stało się zdolne do wypierania wartości prostych, w miejsce których wprowadzona została myśl cechująca się hermetyzmem i niedostępnością¹⁴⁹. Fundamentalne dotąd pojęcie „sensu życia”, stało się niezwykle złożoną konstrukcją filozoficzną, permanentnie dowodzoną, ale też niedostępną bezpośrednio człowiekowi. Komplikacji podlegają całe gałęzie ludzkiej aktywności, od działalności wytwórczej po system prawny i finansowy. Nawet szkolnictwo stało się przedmiotem ataku komplikacji cywilizacyjnej. Etyka prostomyślności stawia tamę współczesnym negatywnym trendom postępowym. Chroni ona wartości tymiczne i nie atakuje sfery fronicznej, ale na atak sfery fronicznej odpowiada obroną wartości prostych.

Etyka prostomyślności sprzeciwia się komplikacji sensu życia. Czyli chroni wartości proste zagrożone przez cywilizację. Dobro w tym ujęciu jest wartością nie tylko taką, którą się „zna”, ale także taką, którą się ceni – uważa Bańka. Człowiek staje się w tym znaczeniu podmiotem wartości, a nie środkiem do osiągnięcia celów. Prostomyślność wiąże się z wejściem w posiadanie dobra moralnego oraz wyznawaniem go w postaci realizacji jego postulatów w świecie rzeczywistym. W tym kontekście ważne staje się pytanie, jakie wartości i poglądy są podstawą działania człowieka. Jakie postawy i przekonania ceni on sobie najbardziej? Czy są to wielkie systemy filozoficzne czy też poglądy bliskie jego sposobowi pojmowania świata? – zapytuje Bańka. Zdaje się, że istota ludzka ze swej natury utożsamia się ze sferą przekonań charakteryzującą jego samego w środowisku, z którego wyrasta. Podziwia wielkie systemy filozoficzne, ale realizuje świat wartości będący odbiciem jego „małego światopoglądu”. Zadowolona się pewnym praktycznym minimalnym systemem najbliższych mu wartości. Wybiera z szerokiego asortymentu norm etycznych tylko takie, które są praktyczne i w jego własnym życiu przydatne. Pojawianie się na skalę globalną nowych problemów moralnych dodatkowo zmusza go do poszukiwania odpowiedzi na nurtujące go pytania. Jeśli zaś odpowiedzi nie znajdują się w zasięgu jego możliwości poznawczych, zdaje się na naukę (autorytet badawczy), aby ugruntować swój system wartości. Stąd nieustająco podnosi się znaczenie i ranga nauki w poznaniu i promocji systemu aksjologicznego człowieka.

¹⁴⁹ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 30.

W niniejszym rozdziale zostaną zaprezentowane główne zasady etyki prostomyślności. Jednym z podstawowych zagadnień tej etyki jest pojęcie normy naczelnej, czyli wartości, która zajmowałaby najwyższe miejsce w systemie aksjologicznym jednostki, o czym napisał J. Bańka w dziele *Świat poręczenia moralnego*. Według J. Bańki niektórzy uważają, że hierarchia wartości zależna jest od potrzeb człowieka i jego sposobu pojmowania otaczającej go rzeczywistości; znaczenie zaś mają jego preferencje indywidualne, odczucie szczęścia bądź niezadowolenia z wybieranych przez siebie norm moralnych¹⁵⁰. Wola w tym ujęciu staje się motorem wszelkich działań, a człowiek realizuje to, co jest z nią zgodne (tzw. woluntaryzm). Jest czymś, co człowiek pragnie zaakceptować i co staje się fundamentem uzewnętrzniającym świat wartości. Każdy człowiek niesie ze sobą inną historię i gdy nawet powtarza to, co zdarzyło się u innych, to w kontekście jego życia tworzona jest nowa jakość. Wybiera więc on określone wartości, ale nie na drodze teoretycznej (*phronesis*), ale na gruncie konkretnie realizowanych norm w życiu codziennym.

Z powyższego punktu widzenia trudno jest wskazać wartość naczelną, gdyż hierarchia normatywna tworzona jest w obrębie jednostkowym w oparciu o doświadczenie życiowe człowieka, potrzeby i wolę¹⁵¹.

Etyka prostomyślności wysuwa własne postulaty, biorąc pod ochronę poszanowanie ludzkiego życia i szczęścia w oparciu o jego fundamentalne osobiste odczucia. Wartością naczelną jest „poszanowanie racji życia ludzkiego”¹⁵², jak również „poręczenie moralne prawa do szczęścia osobistego” bazującego na odczuciach najprostszych – empatycznych¹⁵³. Jak podaje Julian Aleksandrowicz, za dobro uznawana jest taka postawa, która umniejsza ludzkie cierpienie i przeciwdziała przedwczesnej śmierci¹⁵⁴. Etyka prostomyślności podkreśla, aby nie była to jedynie deklaracja czysto teoretyczna, ale winna być ona podstawą realizacji tej postawy w życiu codziennym – poręczona moralnie.

W przypadku zaś rozbieżności między tym, co deklarowane, a tym, co realizowane, pojawia się problem łże-człowieka¹⁵⁵ – zakłamaney osoby, potrafiącej ukrywać swoją prawdziwą

¹⁵⁰ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 39.

¹⁵¹ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 39 i 43.

¹⁵² J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 159; również: J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 13: „Chodzi więc o ochronę wartości życia ludzkiego”.

¹⁵³ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 124.

¹⁵⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko człowieka*, s. 71.

¹⁵⁵ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 124.

postawę za najwspanialszymi, krasomówczymi postulatami humanizmu, głosi Bańka. Istota taka doprowadza ostatecznie do rozbicia (na trychotomię) monolitu aksjologicznego, tzn. jedności ludzkich myśli, słów i czynów zarazem¹⁵⁶ – podaje Bańka. Monolit ten jest fundamentem ludzkiej moralności i stanowi zdolność naturalną. Trychotomia, co warto nadmienić, następuje na skutek realizacji ideologii negatywnej i jest w istocie destabilizacją systemu aksjologicznego. (Czyli czyni z człowieka istotę, która myśli co innego, niż wypowiada, i wypowiada co innego, niż czyni¹⁵⁷). Tym samym kreuje się tzw. łże-człowiek, który zaprzedaży prawdę w celu ochrony swego interesu, tworząc zarazem środowisko nieprostomyślne¹⁵⁸. Dlatego według J. Bańki jednostka taka promuje swój egoizm, nie zważając na poważne skutki podejmowanych przez siebie działań dla drugiego człowieka. Nie respektuje prawa moralnego w świecie, w którym wymagane jest nawiązywanie prawidłowych postaw międzyludzkich. Staje się jednocześnie niewrażliwa na los drugiego, nie utożsamiając się z jego problemami i odczuciami przecząc podstawowym zasadom humanizmu. Szczęście dla niej jest pojęciem mocno okrojonym ze swojego filozoficznego znaczenia i – jak podaje Bańka – poszukiwane jest bardziej w świecie prognozy astrologicznej niż w realnie istniejącym „tu i teraz”. Tworzenie pozoru realizacji prawdziwej wartości jest elementem taktyki łże-człowieka, w której normy moralne są faktycznie całkowicie zrelatywizowane. Tymczasem etyka prostomyślności, przeciwnie, wychodzi naprzeciw wartościom ludzkim. Poszukuje ich, przy czym odnalezienie naczelnej wartości może być trudne, a nawet niemożliwe. Ludzie bowiem w swej różnorodności nie mogą być podlegli jednemu, uniwersalnemu pogładowi. W myśl tej etyki nie należy przykładać własnej miary do wartościowania innych, ale należy postępować zgodnie z dyrektywą: „Szczuj w drugim te wartości, którymi jest on ożywiony i które przeżywa jako swoje wartości osobiste, mające dla niego największe subiektywne znaczenie”¹⁵⁹. W istocie jest to wyjście naprzeciw człowiekowi takiemu, jakim on jest. Etyka prostomyślności nie apeluje zatem do przemiany istoty ludzkiej na obraz swego filozoficznego kształtu. Indywidualizuje szczęście przeżywane osobiście na mocy poręczenia moralnego. Według J. Bańki etyka prostomyślności jest położona między etyką maksymalizacji szczęścia i minimalizacji nieszczęść, opierając swoje założenia na bazie twórczego charakteru i niepowtarzalności każdej jednostki.

¹⁵⁶ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 285.

¹⁵⁷ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 122. J. Bańka jest zdania, że zgodność czynów i myśli stanowi o moralności. Jest to ontologiczna i epistemologiczna otwartość społeczna.

¹⁵⁸ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 124.

¹⁵⁹ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 126.

Każdy bowiem zdolny jest do tworzenia własnej drogi życiowej, nawet wbrew tendencjom cywilizacyjnym. Dlatego też człowiek jednopojawieniowy, według J. Bańki, zdolny jest do odrzucenia bądź zmodyfikowania tego, co wchodzi w skład kultury. Stoi zatem w opozycji do oczekiwań stawianych przez społeczeństwo, ale przez ten fakt tworzy jej nową jakość. Może być ona przekształcona w duchu prostomyślności albo jej przeciwieństwa. Jest to jednak dbanie o własny interes i środowisko człowieka jednopojawieniowego¹⁶⁰.

Omawiając pojęcie szczęścia, Józef Bańka zauważa, iż człowiek przykłada wagę do tego, co daje mu satysfakcję i świadczy o odczuwanych przez niego przyjemnościach. Istnieje jednak konflikt między tym, co stanowi wartość wielką, a tym, co jest wartością osobistą i niezbyt rozbudowaną. Ów konflikt trudny jest do rozstrzygnięcia w sferze fronicznej i rozstrzygany on jest z reguły w sferze moralnej. Spór między oboma wymiarami może skłonić osobę do postawy samokrytycznej i poddania się zasadom etyki prostomyślności. Może promować wartości „ciepłe”, takie jak miłość, przyjaźń czy umiejętność współżycia społecznego, nie dopuszczając do zaniku tych norm, którymi w istocie jest ożywiony. Józef Bańka zaobserwował jeszcze w latach 80. zjawisko pauperyzacji rodzinnych relacji na skutek specyfiki współczesnego życia poprzez konsumpcję¹⁶¹, co zdaje się być spostrzeżeniem nadal aktualnym. Analizując założenia etyki prostomyślności, należy dojść do wniosku, iż właśnie wspólne przewycięzanie przeciwności losu, w tym poświęcenie i wierność, stanowiło dotychczas potężną więź emocjonalną, w której obdarowywano się wzajemnym zaufaniem. Bogactwo i konsumpcja atakuje ten wymiar, gdyż odbiera człowiekowi możliwość pracy nad relacją międzyludzką. Poznajemy się nie takimi, jakimi jesteśmy, ale nasze maski, zakładane pod różnymi pozorami – pisał J. Bańka. Powstaje zatem problem zaufania, gdyż zakłamaną istotą ludzką nie może być nim obdarowana. Józef Bańka (zdaje się, że z pewną przesadą) diagnozuje obraz współczesnej cywilizacji: „Wszak żyjemy w czasach, które za najlepszą formę zaufania uznały wzajemną nieufność”¹⁶². Nieufność jest zatem poważnym zagrożeniem, skutkującym dystansem i oziebłością międzyludzką, tak powszechną w społeczeństwach konsumpcyjnych. Wiele problemów moralnych obraca się wokół tego zagadnienia. Moralność związana jest więc z problemem zaufania, kogo nim obdarowujemy i dlaczego. Według etyki prostomyślności zaufania godni są ci ludzie, którzy dokonują poręczenia moralnego określonych

¹⁶⁰ Ibidem, s. 134.

¹⁶¹ Ibidem, s. 57.

¹⁶² J. Bańka, *Rap metafizyczny, czyli Odezwia wariata z Opatowa do reszty szaleńców rozpisana na dwanaście spotkań z małą i wielką publicznością obywateli i obywateli*, „Śląsk”, Katowice 1999 s. 12.

wartości, czyli gdy następuje zgodność ich działania z obowiązującą normą prostomyślności¹⁶³. Jest to proces opowiedzenia się za dobrem i odrzuceniem zła¹⁶⁴. Ważna jest zatem owa zgodność czynu i wartości. Jeżeli ona nie zachodzi, wówczas pojawia się problem zakłamania i zakładanej przez człowieka maski. „Aktorzy” cywilizowanego świata zakładają je, próbując ukryć swoją prawdziwą osobowość. Jak podaje Józef Bańka, maski „gwarantują szybką identyfikację, ale tożsamości osoby ujawnić nie mogą¹⁶⁵”. Odnowienie moralne wiąże się zatem z odsłonięciem prawdziwej twarzy, aby społeczność poznała, kto kim naprawdę jest. Kamuflaż, o czym wspominał twórca etyki prostomyślności, sam w sobie jest trudem osoby zmuszonej do ukrywania się przed otoczeniem. Prostomyślność jest stanem, który taka jednostka w określonej okoliczności chciałaby osiągnąć, ale też może stać się ciężarem dla innych ludzi, zmuszonych do cierpienia spowodowanego ujawnieniem się negatywnej cechy. Dlatego *credo* osoby zakłamanej brzmi: *liczą się tylko pozory*¹⁶⁶. Aby wyzwolić się z wyznawanej idei zła, z konieczności istota taka zwrócić się musi ku prawdzie i szczerości.

Recentywistyczne ujęcie problemu aktualności

Pytanie o aktualność eutyfroniki jest zarazem pytaniem recentywistycznym, dotyczy bowiem stanu techniki w relacji do terażniejszości. Warto zatem zastanowić się nad eutyfroniką (oraz etyką na niej zbudowaną) w perspektywie recentywizmu.

Życie znajduje się w centrum recencjału egzystencjalnego¹⁶⁷. Czyli cechuje się jednością bytu i momentu „teraz”¹⁶⁸. Jest to chwila, wewnątrz której zamknięta jest terażniejszość¹⁶⁹. Oznacza to, że recentywizm nie jest zbiorem rozważań filozoficznych czysto teoretycznych, ale znajduje swoje odzwierciedlenie praktyczne¹⁷⁰, więc także eutyfroniczne. Warto nadmienić, że życie ludzkie z uwagi na swoje centralne umiejscowienie w recencjale egzystencjalnym nabiera znaczenia ontologicznego, aksjologicznego i prakseologicznego. Z punktu widzenia ontologicznego jest ono trwaniem w czasie aktualnym; z punktu widzenia aksjologicznego

¹⁶³ Ibidem, s. 28.

¹⁶⁴ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 24.

¹⁶⁵ J. Bańka, *Rap metafizyczny*, s. 257.

¹⁶⁶ Ibidem, s. 136.

¹⁶⁷ J. Bańka, *Czas i metoda*, s. 59.

¹⁶⁸ J. Bańka, *Ojciec nasz, któryś jest teraz*, t. I, s. 65.

¹⁶⁹ J. Bańka, *Nowa encyklopedia nauk filozoficznych*, t. 2, s. 13.

¹⁷⁰ J. Bańka, *Czas i metoda*, s. 59.

życie ludzkie jest wartością moralną; tymczasem z punktu widzenia prakseologicznego życie ludzkie jest związane z działaniem, które określa swoje cele i zamierzenia. Dzięki życiu pojawia się aspekt wartościowania podejmowanych działań. Recentywizm stawia życie w specjalnym miejscu i określa je jako najwyższą wartość, szczególnie chronioną¹⁷¹. Ponadto nie podlega ono dowodzeniu i uzasadnianiu. Usunięcie „motywu” życia skutkuje uniemożliwieniem uzasadnienia wszystkich innym motywów, uważa J. Bańka. Życie jest wartością naturalną, dlatego człowiek chroni je intuicyjnie i tylko określone ćwiczenie czy nacisk kulturalny może przekonać bądź zmusić go do działania wbrew niemu, brzmiały zasady recentywistycznego pojmowania życia. Jednocześnie człowiek, jako istota rozumna, stając się samoświadomym bytem, rozpoczyna rozważanie nad sobą samym w kategoriach historycznych i prognostycznych. W ten sposób, według recentywizmu, istnieje groźba zastępowania życia teraźniejszego myśleniem o wydarzeniach przeszłych. Jest to uzasadniona skłonność do tego, aby działać w odniesieniu do historii, jak również w relacji do przyszłości. Jednak życie ludzkie jest tym, co trwa w chwili obecnej, i tylko w chwili obecnej można mówić o epistemologicznej prawdzie. Z tego też powodu aktualne istnienie człowieka leży w centrum zainteresowania recentywizmu. Człowiek nie może żyć w przeszłości ani w przyszłości, gdyż te horyzonty zdarzeń są dla niego aktualnie zamknięte. Przeszłość jest zamknięta całkowicie ontologicznie (otwarta natomiast epistemologicznie); przyszłość jest otwarta co prawda na stawianie się, ale zamknięta jest epistemologicznie na poznawanie. (Jest to tzw. spiżowe prawo recentywizmu¹⁷²). Przyszłość nie może stać się chwilą obecną, dlatego poddawanie swego życia pod dyktando przyszłości jest niezgodne z moralnymi przesłankami recentywizmu. Podobnie przeszłość, która już miała miejsce, jest już ontologicznie zamknięta i nie może nigdy ponownie stać się czymś aktualnym. Odwołanie do tradycji ma swoje znaczenie i nie należy odrywać jej od bytu aktualnego. Tradycja jest otwarta na poznanie i owo poznanie może stanowić pewne wyjaśnienie sytuacji aktualnej, jak również może pełnić i pełni funkcje pozytywne. Jednak problem filozoficzny tkwi w zjawisku obciążenia tradycją. Czyli jest to problem wpływania przeszłości, która jest już „niebytem”, na wydarzenia, które stają się w momencie bytu aktualnego. Chodzi tu o okoliczności, w których zmiana sytuacji jest koniecznie potrzebna, a tradycja stoi na przeszkodzie tej zmianie¹⁷³. Tradycja bowiem aspiruje do tego, aby oddziaływać na chwilę obecną z pozycji nie istniejącego już bytu, przestrzega Bańka. Obciążenie tradycją jest zatem poważ-

¹⁷¹ Ibidem, s. 59.

¹⁷² Ibidem, s. 51.

¹⁷³ Ibidem, s. 63.

nym ingerowaniem historii w aktualny stan życia społecznego (w tym technicznego). Jest ono analogiczne, ale jest również pewnym antonimem zjawiska obciążenia przyszłością (górnym horyzontem terażniejszości). Gdy bowiem mówimy o przyszłości, mamy na myśli pewne zdarzenia i zjawiska, które jeszcze nie miały swego miejsca. I chociaż podobnie jak w przypadku przeszłości można mówić o korzyściach płynących z prognostyki, to jednak filozoficzny problem pojawia się w sytuacji, gdy życie obecne staje się podległe przewidywaniom na przyszłość. Jest to przestroga przed układaniem życia pod wizję przyszłych dokonań. Tym samym zarówno przeszłość, jak i przyszłość ma pewną wirtualną, ale i rzeczywistą zdolność wpływania na chwilę obecną, mimo że oba horyzonty zdarzeń w danej chwili nie istnieją¹⁷⁴. Są one hipostazami, gdyż stanowią pewną abstrakcję, której przypisuje się realne istnienie. Wprowadzają quasi-rzeczywistość, której w recencji ontologicznej faktycznie nie ma. Człowiek postrzega przyszłość i przeszłość w pewnych kategoriach poznawczych. Zaatakowany hipostazą obu horyzontów zdarzeń może utracić zdolność do samostanowienia o swoim aktualnym losie. Czyli może zacząć wychodzić z założenia, że jego położenie nie jest zależne od niego, ale od determinujących go praw, które przychodzą na niego z dwóch stron, na które sam nie ma żadnego wpływu. Jest to według J. Bańki dominacja recencji epistemologicznej nad ontologiczną¹⁷⁵. Tutaj pojawia się pojęcie wolności. Im mniej zależni jesteśmy od naszej historii i dziejów, tym bardziej stajemy się wolni od ich nacisku i determinujących praw. Podobnie tym bardziej stajemy się wolni w momencie bytu aktualnego, im mniejszy wpływ ma na nas prognoza dotycząca przyszłych wydarzeń, czyli im mniej ograniczamy siebie na poczet przyszłego działania.

Podmiot „ja” i okolicznik czasu „teraz” leżą u źródeł ontologii bytu aktualnego. Jest to zatem filozofia oparta na rozważaniach nad istotą terażniejszości w relacji do przyszłości i przeszłości. Człowiek i cywilizacja stanowi zatem centrum zainteresowania recentywizmu, czyniąc refleksje nad sensem i celem istnienia w granicach czasowych, szczególnie w czasie aktualnym. Jednym z horyzontów rozważań jest problematyka zasad postępowania jak również ponadczasowych norm etycznych. Drugim horyzontem rozważań jest cywilizacja wobec postępu techniki¹⁷⁶. W tym ostatnim znaczeniu filozofia J. Bańki stara się wyjść naprzeciw

¹⁷⁴ *Technika, spojrzenie na dzieje cywilizacji*, pod. red. M. Krzywdy-Pogorzelskiego, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003, s. 128: „nikt nie może przewidzieć [przyszłości] choćby z tego względu, że nie istnieje taka rzecz jak przyszłość”.

¹⁷⁵ J. Bańka, *Czas i metoda*, s. 63.

¹⁷⁶ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 43.

aktualnym problemom cywilizacyjnym w postaci eurocentyzmu. Europa w tym ujęciu próbuje znaleźć właściwą koncepcję swojej teraźniejszości w postaci odrzucenia dzielącej narody przeszłości, budując wspólnotę państw opartych na teraźniejszości¹⁷⁷ jak również zrównoważonym rozwoju.

Recentyzm domaga się przeżywania chwili obecnej w sposób pełny. Jak podaje B. Suchodolski, „ekspresja jako wartość życia przesądza, iż cenna jest teraźniejszość, a nie przyszłość [...] życie dla przyszłości jest zawsze lekceważeniem bieżących chwil, straceniem ich na poziom środków, które mają prowadzić do czegoś cennego kiedyś [...] teraźniejszość zaś stanowi sam nerw istnienia”¹⁷⁸. Józef Bańka filozofią recentyzystyczną postuluje, aby jednostka przeżywała głęboko swoje aktualne istnienie i zauważa, że społeczeństwa stosujące się do tej zasady mogą czerpać z dobrobytu i gwarantują sobie sukces w przyszłości. Recentyzm etyczny bowiem zakłada, że w chwili obecnej, należy podejmować się działań, które zależne są od samego człowieka¹⁷⁹. Ma on wybór w postaci woli i narzędzia w postaci możliwości stawiania się i kształtowania rzeczywistości. Recentyzm stoi zatem w sprzeczności z kwityzmem, czyli filozofią nawołującą do bierności. Aktywność jest cechą naturalną dla człowieka, a recentyzm umożliwia ją w postaci świata aktualnego. Dlatego podejmowanie się działań jest nie tylko moralnie dopuszczalne, ale i nakazane. Postulaty recentyzmu zwracają uwagę na kierunek aktywności. Powinien on być wymierzony na zewnątrz człowieka, nie zaś ku jego wnętrzu. Zamykanie się jedynie w obrębie własnego „ja” jest głęboko krytykowane przez recentyzm, zwracający uwagę na wartość uzewnętrzniania własnej osoby w świecie, jak również podejmowania próby modelowania i zmiany samego siebie. W relacji zaś do eutyfroniki i do człowieka aktualnego recentyzm stara się wyciągać wnioski z postępu nauki i techniki, by w ten sposób rozwikłać problemy człowieka *a recntiori* w każdej chwili jego życia¹⁸⁰. W związku z tym recentyzm nie porzuca raz postawionych pytań i nie daje ostatecznych odpowiedzi. Przedmiotem jego zainteresowania jest człowiek jednopojawieniowy w relacji do człowieka wielopojawieniowego. (Człowiek jednopojawieniowy ma swą datę narodzenia i może żyć w chwili obecnej. Jest on jednostką mającą swoją tożsamość i życie osobiste. Człowiek wielopojawieniowy nie ma tych dat i może być ujmowany w swoim znaczeniu

¹⁷⁷ Tomasz Czakon, *Aktualność eurocentyzmu?* [w:] *Polska w przededniu wejścia do Unii Europejskiej. Wybrane problemy*, pod red. Bogdana Łomińskiego, Bielsko-Biała 2004, s. 93.

¹⁷⁸ Bogdan Suchodolski, *Labirynty współczesności: niewola i wolność człowieka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1972, s. 86.

¹⁷⁹ J. Bańka, *Czas i metoda*, s. 60.

¹⁸⁰ J. Bańka, *Nowa encyklopedia nauk filozoficznych*, t. 1, s. 213.

historycznym i społecznym)¹⁸¹. Człowiek jednopojawieniowy jest dla siebie samego terażniejszością. Jest on jednak ograniczonym bytem w porównaniu do takich pojęć jak tradycja czy przyszłość. Stanowi on jednak część społeczeństwa, w którym przejawia swoją aktywność i w tym sensie jest on także istotą wielopojawieniową. Konsekwencją tak rozumianego recentywizmu jest przedłożenie następującej dyrektywy moralnej: „człowiek to istota, której życie ważne jest bezpośrednio teraz (ontologia «tutaj-teraz-bycia»), a nie dopiero jako środek do osiągnięcia czegoś w przyszłości (epistemologia «nie-tutaj-teraz-bycia»)»¹⁸². W recentywizmie człowiek rozumiany jest przez pryzmat samorealizacji w terażniejszości w oderwaniu od próby obciążenia siebie przyszłymi celami. Z drugiej strony otacza go własna historia, która już nie ma swego bytu, ale rzutuje na terażniejszość. Bez niej rzeczywistość aktualna byłaby niezrozumiała. Tragizm polega właśnie na tym, że aby zrozumieć współczesność, z konieczności trzeba odnieść się do zdarzeń, które już nie istnieją. Skoro zaś opis jakiegoś zjawiska prawdziwy jest tylko w chwili obecnej, wówczas nie jest możliwe, aby nasi przodkowie dokonywali rozwiązań określonych problemów w sposób absolutny, ale każde pokolenie musi samo rozwiązywać trudności, z którymi się styka¹⁸³. Tym bardziej że okoliczności, w których żyjemy obecnie, odmienne są od tych, jakie miały miejsce w historii. Zatem zarówno zmiana czasu, jak i okoliczności zmuszają nas do poszukiwania własnych rozwiązań i własnej drogi; co z kolei wiąże się z koniecznością rozwiązywania dużej liczby problemów. Im lepiej znamy jednak przeszłość, tym lepiej rozumiemy aktualność. Ale im więcej szczegółów prognozujemy na przyszłość, tym bardziej zamazujemy jej obraz¹⁸⁴ – uważa J. Bańka. Dlatego poważnym zagrożeniem jest zakrzywienie obrazu rzeczywistości przedstawionej w teorii ech. Przyszłość jest tylko echem terażniejszości i im więcej występuje ech, tym bardziej mglisty obraz rzeczywistości otrzymujemy. Oczywiście przewidyżm (przewidywanie przyszłych faktów) jest ważny, ale również bardzo problemowy, gdyż prawda istnieje tylko w chwili obecnej (w koncepcji filozoficznej J. Bańki), próba dotarcia do niej na przeszłość jest więc ograniczona.

W recentywizmie ontologicznie byt utożsamiony jest z terażniejszością¹⁸⁵, ale też otwarty jest na wytwarzanie dobra. Następuje w nim komplementarność epistemologiczna i ontologiczna. Oba porządki są ze sobą zespolone, gdyż jeden względem drugiego przyjmuje posta-

¹⁸¹ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 55.

¹⁸² Ibidem, s. 45.

¹⁸³ Ibidem, s. 53, 54.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 55–56.

¹⁸⁵ A. Dura, *Wprowadzenie do recentywizmu*, [w:] *Folia Philosophica* 22, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 35.

wę pochodną. Sama zaś otwartość epistemologiczna bytu, formułująca się w procesie poznawczym, nakierowana jest na jego realizację. W podobnym procesie powstaje estetyka¹⁸⁶. Człowiek, wybierając cele, posługuje się z konieczności pracą i wytwarza rzeczy i narzędzia. Każda powstała rzecz ma swoje źródło w preferowanych wartościach, gdyż każdy pragnie rzeczy, która z jego punktu widzenia przedstawia określoną wartość. Istota ludzka, pragnąc zwiększyć wartość rzeczy, udoskonala także narzędzie. Poprzez narzędzia dowiadujemy się o uzewnętrznionym przejawie wartości. W aspekcie indywidualnym udoskonalenie wartości wiąże się z udoskonaleniem podmiotu. W podmiocie następuje proces uwewnętrzniania wartości, poprzez pracę nad samym sobą. Podmiot jest bardzo ważny z punktu widzenia aksjologicznego, gdyż od jego wartościowania, według J. Bańki, zależne jest to, czy zwiększy się wartość zawarta w narzędziu. W tym sensie właśnie społeczeństwo przechowuje wzorce wartości, które poprzez narzędzia „stają się podstawą ich obiektywizacji w skali społecznej”¹⁸⁷.

Z punktu widzenia eutyfroniki i recentywizmu ważne miejsce zajmuje pojęcie odpowiedzialności i prawdy. Odpowiedzialność i prawda zasadzają się w momencie bytu aktualnego. I jest to zgodne z epistemologicznym ujęciem tezy recentywizmu. Tylko w teraźniejszości można mówić o prawdzie: „opis jakiegoś zjawiska, choć jest możliwy we wszystkich czasach, to jednak prawdziwy jest tylko w czasie teraźniejszym”¹⁸⁸. Ponadto w momencie bytu aktualnego urzeczywistnia się ludzka wolność, gdyż byt aktualny jest ontologicznie otwarty na stawanie się, chociaż epistemologicznie zamknięty na poznanie. Życie ludzkie realizowane w recencjale egzystencjalnym otwarte jest na wolność w aspekcie ontologicznym i epistemologicznym¹⁸⁹.

Zastanawiając się nad recentywistyczną interpretacją eutyfroniki, warto zauważyć, iż jej trzon filozoficzny do dnia dzisiejszego nie uległ zasadniczej zmianie i wydaje się nadal aktualny.

Problem adaptacji człowieka we współczesnym świecie

Pojęcie adaptacji zajmuje w eutyfronice szczególne miejsce i stało się ono przedmiotem zainteresowania współczesnej filozofii techniki. Odnosi się ono bowiem do umiejętności dostosowawczych człowieka do warunków postępu cywilizacyjnego. Są to dla niego nowe oko-

¹⁸⁶ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 100.

¹⁸⁷ Ibidem, s. 110.

¹⁸⁸ J. Bańka, *Nowa encyklopedia nauk filozoficznych*, t. 2, *Nauka o poznaniu*, s. 11.

¹⁸⁹ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 127, 144, 145.

liczności, które dopiero poznaje i bada pod kątem możliwości ich osobistego wykorzystania. W tym duchu, według J. Bańki, wyodrębniają się dwie kultury: nauk ścisłych i nauk humanistycznych¹⁹⁰. Pierwsza podejmuje się zagadnień o charakterze technologicznym przy deprecjonowaniu problemów przeżyć psychicznych. Druga odnosi się do alarmowania o degradacji uczuć w sferze zachowań człowieka, niezbędnych do adaptacji we współczesnej cywilizacji. Znalezienie punktu zbieżnego, punktu równowagi czy pomostu między tymi dwiema kulturami umożliwi znalezienie środka kontroli nad niepohamowanym rozwojem cywilizacyjnym¹⁹¹. W tym celu powstają prace futurologiczne, które dokonują oceny problemów technologicznych w konfrontacji z zagadnieniami systemu wartości. Eutyfronika wychodzi naprzeciw tym problemom, gdyż jest dziedziną odnoszącą się do „psychicznych skutków rewolucji naukowo-technicznej”. Przedmiotem jej zainteresowania jest zatem sfera psychiczna człowieka z uwzględnieniem procesów cywilizacyjnych, w których dochodzi do podwyższenia odporności człowieka lub jej pomniejszenia. Niebagatelnym zagadnieniem jest również kwestia stresu opisywanego przez J. Bańkę a związanego z niedostosowaniem się części ludzi do zmieniającego się otoczenia. Ponadto na wszystko nakładają się globalne zagrożenia ekologiczne spowodowane rozwojem przemysłu czy też inne problemy, jak choroby cywilizacyjne, o czym szerzej będzie mowa w III rozdziale. Jednak na postęp techniczny można patrzeć z przeciwnego punktu widzenia. Eutyfronika uznaje zasługi techniki w takich obszarach jak: zwiększenie populacji ludzkiej; wydłużenie średniej długości życia człowieka i zwiększenie wagi jego ciała; wykonywanie zadań odciążających wysiłek fizyczny i psychiczny ludzi; leczenie nieuleczalnych wcześniej chorób itd. Zostały zatem otwarte nowe możliwości powszechnego wykorzystywania osiągnięć techniki, nie tyle przeciwko, ale głównie na rzecz ludzkości. Dlatego zasadniczym problemem jest dostosowanie się aksjologiczne i tymiczne istoty ludzkiej, gdyż adaptacja w tym zakresie według założeń eutyfroniki jest obecnie uboga i zdaje się nie prezentować dobrych perspektyw. Technika bowiem, co warto nadmienić, sama w sobie nie eliminuje egoizmu, agresji, zachłanności czy przemocy i może być wykorzystana w celach wyjątkowo negatywnych. Szczególnie w dobie ostatnich dziesięcioleci dostrzec można potencjalne niszczące możliwości techniki, dlatego aksjologia niesiona przez takie koncepcje jak eutyfronika może istotnie przyczynić się do przetrwania ludzkiego gatunku¹⁹².

¹⁹⁰ J. Bańka, *Udział techniki w tworzeniu kultury i problem wyboru drogi humanizacji techniki*, s. 348.

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² Por. Erich Fromm, *Rewolucja nadziei: ku uczłowieczonej technologii*, tłum. H. Adamska, REBIS, Poznań 2000, s. 126.

ROZDZIAŁ II

EUTYFRONIKA NA TLE RÓŻNORODNYCH KONCEPCJI I PROBLEMÓW FILOZOFII TECHNIKI

Celem poniższego rozdziału jest zaprezentowanie zróżnicowanych typów filozofii techniki, jak również tła i kontekstu filozoficznego, w ramach których sformułowana została eutyfronika. Dokonując wyboru filozofów jak i przedmiotu problemowego skupiono się na myślicielach, których badania adekwatne są względem założeń eutyfroniki.

Ważne miejsce w koncepcji J. Bańki zajmują tacy myśliciele jak: Alvin Toffler, Jean Fourastié oraz Levis Mumford. Alvin Toffler jest szczególnie interesującym filozofem, gdyż w nawiązaniu do publikacji *Szok przyszłości* J. Bańka napisał odrębną książkę *Przeciw szokowi przyszłości*. Fakt ten stawia A. Tofflera w rzędzie niezwykle ważnych filozofów dla omawianej w niniejszej pracy koncepcji, tym bardziej, iż część jego poglądów zbieżna jest z eutyfroniką. W poniższym rozdziale została omówiona także filozofia instynktu J. Fourastiégo. Na gruncie sporu jaki przeprowadził J. Bańka z tymże myślicielem, zostały wyprowadzone ważne dla eutyfroniki dyrektywy prostomyślności. Kolejnym omawianym w pracy filozofem jest L. Mumford. Jego podejście do techniki, godne jest uwzględnienia, gdyż daje możliwość szerszego spojrzenia na problemy filozofii techniki lat 70. Poza podanymi wyżej filozofami dokonano wyboru jeszcze dwóch współczesnych naukowców: Francisa Fukuyamy oraz Michio Kaku. Wybór ten podyktowany jest nie tylko przedmiotowym odniesieniem do podstawowych zagadnień poruszanych w pracy, ale także tym, iż rozważania podanych myślicieli są adekwatne względem aktualnych problemów techniki.

Zjawisko postępu w filozofii techniki Alvina Tofflera

Postęp, według A. Tofflera, związany jest ze zmianami, które zmusiły ludzi do adaptacji wobec nowych warunków cywilizacyjnych. Pojawiło się więc zagadnienie: w jaki sposób kształtować rozwój i jakimi kryteriami się kierować? Przyspieszenie zmian bowiem – głosi

Toffler¹⁹³ – głęboko wpływa na ludzkie życie osobiste i może być źródłem porażenia psychologicznego, zwanego *szokiem przyszłościowym*¹⁹⁴. Ów *szok* skutkować może dezorientacją i paralizem zdolności racjonalnego działania w środowisku. Może się on wiązać z masowym pojawieniem się takich negatywnych zjawisk jak złe samopoczucie, neuroza, irracjonalizm – uważa Toffler. Wszystkie te niepokojące prognozy nadciągają ze strony obserwowanych masowych przeobrażeń społecznych. Do tych transformacji, według amerykańskiego pisarza, większość ludzi jest nie przygotowana szczególnie dlatego, iż XX wiek był czasem przełomowym dla ludzkości, a piętno tych przemian było niezwykle głębokie. Procesy społeczne, ekonomiczne i technologiczne nadały niezwyklego przyspieszenia życiu, które podlegało i podlega ponadnaturalnemu tempu przemian. Trudno jest także nadążyć za nowymi wyzwaniami zawodowymi (nastąpiła konieczność nieustającego kształcenia). Wielu ludzi podejmuje więc wysiłek w celu sprostania wymaganiom postępu. Niektórzy tymczasem traktują samo pojęcie zmiany jako pewnego rodzaju zagrożenie i co więcej, nie biorą jej pod uwagę w osobistych planach życiowych – podaje autor *Szoku przyszłości*.

Na czoło rozważań A. Tofflera wysunął się jeszcze inny problem: ocena tempa przemian cywilizacyjnych. Przemiany są czytelnym faktem, ale kryterium, jakie zostanie obrane w celu dokonania ich pomiaru, oczywiste już nie jest. Wyznacznikiem tym według Tofflera stał się czas. Czas dlatego, iż jego upływ od momentu powstania pomysłu (projektu) do jego realizacji na przestrzeni wieków uległ znacznej redukcji. A. Toffler ma na myśli nie tylko urzeczywistnienie projektu, ale także jego rozpowszechnienie¹⁹⁵. Toffler wykazuje, iż cywilizacja XX wieku opanowała umiejętność akceleracji procesów technicznych, ekonomicznych i społecznych. Każdy cykl na linii pomysł – realizacja – rozpowszechnienie zapoczątkowuje kolejny podobny cykl ze wzmożonym przyspieszeniem. Owo przyspieszenie, które odbywa się w czasie, musi jednak czerpać z jakiegoś źródła energetycznego. Według amerykańskiego myśliciela jest nim wiedza. Stanowi ona *paliwo* napędzające procesy przemian. Technika tymczasem może odegrać rolę wspierającą zdobywanie wiedzy i staje się przez to elementem dynamizującym postęp¹⁹⁶. Stan przyspieszenia rozwoju znajduje zatem swój wydzźwięk nie tylko w procesach produkcyjnych, ale także w procesach społecznych. Następują one gwałtownie

¹⁹³ Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, wyd. I, PIW, Warszawa 1974.

¹⁹⁴ Por. także J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 204–205.

¹⁹⁵ Por. J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 101.

¹⁹⁶ Wiedzę uważa się aktualnie, jak podaje A. Kiepas, za „zasób strategiczny” stanowiący o „pozycji społecznej”; Andrzej Kiepas, *Globalizacja – problemy i dylematy racjonalności*, [w:] *Filozofia wobec globalizacji*, s. 100.

i jednocześnie intensyfikuje się transport, komunikacja, ilość odbieranych bodźców. Zwiększenie się strumienia doświadczeń musi zdaniem Tofflera skutkować głębokimi przemianami w psychice ludzkiej. Ma wpływ na wkładany wysiłek umysłowy i koncentrację uwagi.

Według A. Tofflera do zjawiska postępu człowiek powinien podchodzić na zasadach adaptacyjnych¹⁹⁷, gdyż zdolny jest on dostosować się względem ciągle zmieniającego się środowiska zewnętrznego. A. Toffler jest przy tym zdania, że należy przyswoić sobie pojęcie przejściowości wszystkiego, aby nie przyzwyczajać się do statycznego modelu świata. Tempo życia ma więc poważny wpływ na zachowanie się człowieka i jest zjawiskiem, które wprowadza pewien psychologiczny podział. Toffler widzi go w zachowaniu ludzi żyjących przyszłością oraz ludzi żyjących filozofią przeszłości. Pojawia się więc linia demarkacyjna, która widoczna jest zarówno w relacjach międzypokoleniowych, jak i w sferze ekonomicznej, społecznej i kulturowej. Pokolenie ludzi żyjących „pod przeszłość”, głosi amerykański pisarz, nastawione jest na trwałe więzi interpersonalne, w tym w szczególności relacje rodzinne i przyjacielskie. Podejmują się wysiłku zdobycia stabilnej i jednolitej pracy, jak również preferują stałe miejsce zamieszkania. Filozofia takiego życia wiąże się z próbą opanowania zmieniającej sięokoło rzeczywistości, a jego tempo jest względnie powolne. Przeciwnie postępuje pokolenie nastawione na przyszłość. Daje się ono ponieść nurtowi permanentnych przemian, które zmuszają do nieustającego ruchu i dynamiki psychofizycznej. Przyjaźnie takich ludzi są nietrwałe i pojawia się wielka liczba przejściowych znajomości. Nawet więzi rodzinne są podważone. Osoby żyjące z nurtem tak rozumianego postępu nieustająco zmieniają miejsce stałego zamieszkania oraz miejsce tymczasowego pobytu. W tym samym czasie wielokrotnie opuszczają dotychczasową pracę i przekształcają swoją sytuację zawodową, co odbija się na ich systemie nerwowym – podaje dalej Toffler. Zmiana pracy wiąże się również ze zmianą środowiska, zarówno zewnętrznego jak i osobowego. Przy czym rezygnacja z pracy osoby wysoko postawionej w hierarchii przedsiębiorstwa czy urzędu skutkuje reorganizacją struktury mu podległej. Taka decyzja pociąga więc za sobą konsekwencje w zakresie pozycji zawodowej innych pracowników i zwiększa tempo zachodzących przemian. Pracownicy szczególnie dużych przedsiębiorstw zmuszeni bywają do funkcjonowania w systemie rotacyjnym, nie sprzyjającym budowaniu trwałych więzi emocjonalnych. Szybkie tempo zmian może więc doprowadzić do pełnego załamania się stabilnych relacji międzyludzkich – głosi Toffler. Ponadto zmianie podlega również układ funkcjonowania struktury społeczno-zawodowej. Biurokra-

¹⁹⁷ Por. także J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 254.

tyczny, *pionowy* system podległości zawodowej zaczyna być wypierany przez system *poziomy*. Zjawisko to nieprzypadkowo pojawiło się w epoce szybkiego postępu, gdyż czas zaczął odgrywać coraz większą rolę produkcyjną. Każda stracona chwila skutkowała brakiem wytworzonych produktów, czyli realnymi kosztami. Zaczęła więc samoczynnie funkcjonować szybsza, *pozioma* forma łączności. To z kolei wiązało się ze zmniejszeniem intensywności podziałów wewnętrznych na podwładnych i przełożonych, przez co, jak napisał Toffler, ludzie mogli budować relacje na zasadach równości.

Szybkie tempo zmian skutkuje według amerykańskiego filozofa jeszcze innymi poważnymi konsekwencjami. Wiążą się one ze sferą środowiska psychicznego. Każdy człowiek nosi bowiem wewnętrzny obraz świata, składający się z tysięcy wyobrażeń. Ten zestaw wyobrażeń może realnie odpowiadać rzeczywistości albo i nie. Ale fundament wyobrażeń człowieka na temat świata musi w jakimś stopniu być adekwatny, (w innym wypadku, co warto zauważyć, nie można by ani niczego zbudować, ani w jakikolwiek sposób funkcjonować). Wyobrażenia te nie powinny być stałe i niezmiennie. Powinny być one aktualizowane zgodnie z duchem tempa zmian – podaje Toffler¹⁹⁸ – dlatego też, co warto w tym miejscu dodać, badanie aktualności eutyroniki jest podjęciem się analizy zgodnej z duchem współczesnej epoki postępu. Prowadząc te rozważania, Alvin Toffler zauważa: „większa część naszych wyobrażeń wywodzi się z informacji stworzonych przez ludzi, a nie z osobistej obserwacji surowych «nie zakodowanych» wydarzeń”¹⁹⁹. Innymi słowy współczesna cywilizacja tak dalece rozpowszechnia informacje, iż procent jej udziału w całości posiadanej przez jednostkę wiedzy zdaje się przeważać nad tą, którą zgromadziła ona samodzielnie. Zaczynają więc dominować wtórne źródła informacyjne ponad pierwotnymi. Ma to o tyle poważne znaczenie, iż ludzkie postępowanie w pełni zależne jest od posiadanej wiedzy, doznanych wrażeń i sfery odczuć.

W swej książce Toffler prezentuje pesymistyczną wizję współczesnej mu cywilizacji. Uważa, iż dotknął ją kryzys niezależnie od ustroju politycznego, a jego epokę charakteryzuje rewolucyjny cykl przemian. Rewolucja nadchodzi ze strony kulturowej, politycznej, obyczajowej, ale także technicznej i budowlanej. Powstają projekty nowych miast, od wielkich metropolii aż do futurystycznych wizji wykorzystujących wody oceaniczne i głębiny morskie. Ponadto pojawiają się komputery oparte na elementach biologicznych²⁰⁰, a człowiek zostanie postawiony przed nowymi wyzwaniami zarówno moralnymi, jak i technicznymi. W epoce

¹⁹⁸ A. Toffler, *Szok przyszłości*, s. 200.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 209.

²⁰⁰ Ibidem, s. 248.

postępu nastąpił rozwój biotechnologii, która na prostej drodze doprowadzić może do modyfikacji genetycznej istniejącego życia. Toffler jeszcze w roku 1970 wskazywał na ówczesne prognozy, według których przewidywano możliwość sklonowania istoty ludzkiej. Obecnie problem ten staje się szczególnie aktualny. Toffler, mówiąc o problemie klonowania, jednocześnie zwrócił uwagę na pojawienie się w związku z tym materiału porównawczego, który dałby odpowiedź na nurtujące naukowców pytanie: *co decyduje o ludzkim zachowaniu, strona genetyczna czy środowiskowa?* Dostrzega jednak komplikacje społeczne związane z istnieniem ludzkich klonów: od kopiowania osobników o negatywnej formacji moralnej, przez promowanie narcystycznych osobowości, do zmiany sposobu dotychczasowego rozmnażania. W tym miejscu A. Toffler stawia filozoficzne zagadnienia aktualne do dnia dzisiejszego. Antycypując wydarzenia, zastanawia się nad konsekwencjami rewolucji biotechnologicznej, która może postawić ludzkość przed poważnymi pytaniami moralnymi, jak: prawo do życia, ustalenia kryterium człowieczeństwa, odpowiedzialność za skutki niezamierzone. Zagrożenie ze strony biotechnologii jest tak poważne, iż Toffler nie boi się stwierdzić, iż być może nadchodzi godzina wybijania na zegarze cywilizacyjnym „biologicznej Hiroszimy”²⁰¹. Amerykański myśliciel podał wówczas w oparciu o przewidywania naukowe, iż najdalej do roku 1985 zostanie zakończony proces badań nad sztucznym rozmnażaniem. Toffler jeszcze w 1970 roku zaprezentował poważne obawy, pisząc: „nasze dotychczasowe poglądy na sprawy seksualne, macierzyństwo, miłość, wychowanie i kształcenie dzieci ulegną rewolucyjnym zmianom [...] W nadchodzących latach czeka nas wprost przerażająca wielość wyborów w każdej dziedzinie, a więc również i sferze moralnej i uczuciowej”²⁰². Dlatego już wtedy zwrócono uwagę na rodzące się problemy moralne z zakresu eugeniki: czy człowiek powinien próbować stworzyć lepszą rasę swojego gatunku? Czym jest słowo „lepszy”? Kto ma prawo decydować? Czym będzie się kierował kreator nowego życia: zasadą równości czy podporządkowania? – pyta Toffler. Powstałe problemy wiążą się według tego myśliciela z faktem, iż ludzkość podąża swoją drogą na oślep, a jednocześnie coraz bardziej zbliża się do punktu, w którym będzie mógł urzeczywistnić swoje projekty stworzenia nowych ras człowieczych.

Postęp, o którym pisał A. Toffler, nie został zahamowany współcześnie, ale jest nadal aktualnym wyzwaniem cywilizacji XXI wieku. Niesie on ze sobą nie tylko nowe korzystne możliwości, ale także niebezpieczeństwa. Na powyższe wskazuje między innymi A. Kiepas: „wraz

²⁰¹ Ibidem, s. 252.

²⁰² A. Toffler, *Szok przyszłości*, s. 253.

z rozwojem cywilizacji wzrasta potencjał różnorodnych zagrożeń – człowiek osiągnął obecnie ogromną moc rozporządzania różnymi dziedzinami rzeczywistości i opanował je dzięki nauce i technice, lecz zarazem także wzrasta możliwość negatywnych następstw i różnorodnych zagrożeń”²⁰³.

Omawiane powyżej problemy nie przeszły do historii filozofii, ale są nadal aktualnym ujęciem pojawiających się dylematów moralno-technicznych. Alvin Toffler, który nieprzerwanie publikował swe dzieła aż do XXI wieku, poruszył w nich wiele problemów właściwych także eutyfronice²⁰⁴. Do zbliżonych myśli tych dwóch koncepcji filozofii techniki można zaliczyć takie aktualne problemy jak: symbioza człowieka z maszyną, jakość życia, biotechnologia, rozpowszechnienie wynalazków, postęp, technika i sfera psychiczna człowieka, cyborgizacja, komputeryzacja i informatyzacja, technokratyzm, zatrudnienie, inne.

Eutyfronika wobec filozofii instynktu Jeana Fourastié

Jean Fourastié (1909–1990) należy do naukowców, do których twórczości częstokroć nawiązywał J. Bańka. Punktem wspólnych przemyśleń obu filozofów stało się podejście do problemu ludzkiej racjonalności oraz instynktu²⁰⁵. J. Fourastié reprezentuje zasadniczo nurt krytyczny wobec postaw intuicyjnych. Moralność tradycyjna w Europie – podaje – wywodziła się ze społeczeństwa rolniczego, opartego w głównej mierze na rodzinie. Powstawały wówczas silne więzi emocjonalne między jej członkami, zaś kryzys wartości rodzinnych nastąpił w związku z rozwojem miast. Sama struktura rodziny oparta była jednak na instynkcie natury. Instynkt zaś może być oceniany z dwóch perspektyw. Fourastié jest zdania, iż z jednej strony zdolny jest on sprowadzić na ludzkość nieszczęścia i naznaczył się w dziejach Europy katastrofami wynoszącymi śmierć do rangi wyzwolenia („instynkt umożliwia przetrwanie licznym gatunkom, ale za cenę olbrzymich strat”²⁰⁶); z drugiej strony spełniał ważną rolę w procesie przetrwania gatunku, gdyż – jak zauważa Fourastié – człowiek nieustająco musiał zmagać się z nadchodzącymi na niego nieszczęściami: „Mężczyzna, który przeciętnie biorąc, miał 52 lata [...] musiał opłakiwać w swojej rodzinie [...] przeciętnie dziesięć zgonów, w tym jednego

²⁰³ Andrzej Kiepas, *Nauka i technika a wyzwania ponowoczesności*, [w:] *Człowiek, technika, środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, s. 109.

²⁰⁴ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 8–12.

²⁰⁵ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 387–396. J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 115–118.

²⁰⁶ Jean Fourastié, *Myśli przewodnie*, PIW, Warszawa 1972, s. 145.

z dziadków (trzech pozostałych zmarło jeszcze przed jego narodzeniem), swoich rodziców i trojga dzieci. Dwa lub trzy razy przeżywał klęskę głodu, a poza tym trzy lub cztery razy doświadczał skutków podrożenia zboża [...] musiał jeszcze przeżywać choroby swoich braci, dzieci, żon [...] rodziców i swoje [...] musiał zmagać się z epidemią chorób zakaźnych [...] które rokrocznie pochłaniały hekatombę ofiar. Musiał znosić bóle fizyczne, jak bóle zębów, i cierpienia od trudno gojących się ran. Był ustawicznym świadkiem nieszczęść, okaleczeń i mąk”²⁰⁷. W takich warunkach kształtowała się moralność tradycyjna oparta właśnie na instynkcie. Według Fourastiégo człowiek powinien zadać sobie pytanie, czy „źródłem kryzysu naszej epoki jest fakt, że moralność tradycyjna nie mieści się już w moralności naszego wieku”²⁰⁸.

W interpretacji J. Bańki Fourastié prezentuje nurt, w którym człowiek współczesny, podważając moralność tradycyjną, jednocześnie kwestionuje wartości emocjonalne, gdyż hamują one pęd ku podejmowaniu decyzji racjonalnych. W ten sposób instynkt zostaje powoli wypierany elementami nowej moralności, bazującej na kryteriach metody naukowej. Postępy w nauce znajdują swoje odzwierciedlenie w samej moralności, przy czym zło może zostać powoli wyparte ze sfery moralnej do sfery technicznej – podaje dalej Bańka, interpretując poglądy Fourastiégo.

Jaką zatem rolę pełni instynkt? Fourastié jest zdania, iż zagadnienie instynktu powiązane jest ze zjawiskiem informacji. W życiu codziennym człowiek nie może podejmować decyzji w oparciu o kompleksową wiedzę. Ma on bardzo ograniczone pole widzenia. Luki w informacji są kompensowane instynktem. „Instynkt pozbawiony wystarczającej informacji uzupełniony jest przez mało zresztą zrozumiałą zależność między doraźnymi potrzebami jednostki a długoterminowymi potrzebami gatunku”²⁰⁹. W filozofii J. Fourastiégo instynkt powinien być korygowany poprzez świadomą refleksję, do której przystosowany jest ludzki umysł. W tym kontekście francuski myśliciel zaprezentował koncepcję moralności, w myśl której byłaby ona zbiorem informacji nieszczegółowych, które zastępują brakujące informacje szczegółowe (podejście to jest krytykowane przez Bańkę). Nowe społeczeństwo, według Fourastiégo, będzie bazowało na informacji, która zastąpi tradycyjną moralność instynktu i pojawi się nowe poznanie naukowe. Społeczeństwo to nie będzie już hołdować bohaterom, ale naukowcom. W ten sposób – podaje J. Bańka, interpretując wypowiedź J. Fourastiégo –

²⁰⁷ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 389.

²⁰⁸ Ibidem.

²⁰⁹ Jean Fourastié, *Myśli przewodnie*, s. 145.

pojawi się nowa wiara w naukowców, która odpowiedzialność za podejmowane czyny przeniesie na technikę.

Jednak – na co zwrócił uwagę Bańka – Fourastié w elementach instynktu objawiających się między innymi w rytuałach czy wierze w siły opiekuńcze dostrzegł także moc gwarantującą przetrwanie gatunku ludzkiego. Natomiast obecna mentalność, oparta na nauce, co prawda ułatwia opanowanie sił przyrody, lecz gwarancji przetrwania gatunku nie daje. Józef Bańka podejmuje się więc w tym punkcie krytyki poglądów Fourastiégo, twierdząc, że filozof francuski wyraził stanowisko w istocie wspierające moralność tradycyjną, odchodząc od prezentowanego wcześniej technokratyzmu. Bańka jest zdania, że pojęcie moralności należy rozciągnąć na „wszelki rodzaj decyzji” i nie należy uzależniać jej tylko od informacji pełnej czy niepełnej²¹⁰ (tj. stopnia ich szczegółowości). Oba więc typy decyzji, zarówno opartej na informacji pełnej jak i niepełnej, w eutyfronie obejmują pojęcie moralności. J. Bańka zgadza się z twierdzeniem Fourastiégo, że refleksja moralna powinna wpływać na podejmowane wybory, ale decyzje bazujące na nauce stają się także „niezwykle skomplikowane”. Są również zależne od stosowanych urządzeń technicznych takich jak automaty i komputery, przez co decyzje zaczynają tracić status moralny. Refleksja więc, chociaż ważna, nie powinna stłumić natury ludzkiej, która podaje rozwiązania instynktowne i spontaniczne, tzn. prostomyślne – głosi J. Bańka. Owa prostomyślność pełni funkcję regulacyjną, czyli przygotowującą człowieka do racjonalnego dostosowania się do rzeczywistości technicznej, i powinna sprawdzać się w wymiarze decyzji indywidualnych. Instynkt według J. Bańki pełni funkcję minimum przystosowawczego, a prostomyślność moralna jest z tym minimum zgodna. Jednakże niektórzy ludzie mogą wychodzić z założenia, że nauka zdolna jest do opracowania trafniejszych rozwiązań niż instynkt, obierając drogę z prostomyślności ku komplikacji podejmowanych decyzji. Jednakże – kontynuuje Bańka – pomimo naukowego podejścia w aspekcie dokonywanych wyborów w obliczu wielkiej ilości decyzji człowiek i tak musi podejmować je w sytuacji przynajmniej częściowej niewiedzy. Porzucenie więc instynktu może być nie tyle trudne, co praktycznie niemożliwe. W związku z powyższymi rozważaniami J. Bańka dochodzi do wniosku, iż należy podać pewną dyrektywę, w myśl której człowiek powinien podejmować decyzje o znaczeniu moralnym. Jest to dyrektywa wynikająca ze sporu, jakiego podjął się J. Bańka z J. Fourastié, i stanowi jedno z podstawowych postulatów eutyfroniki:

²¹⁰ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 393.

1. Dokonując wyboru, nie powinno się zawieszać instynktu i logiki półintuicyjnej, ponieważ jest to z jednej strony niemożliwe, a z drugiej może prowadzić do zniszczenia indywiduum i gatunku.
2. Powinno się dokonywać wyboru nawet wtedy, gdy nauka nie dostrzega koniecznych elementów rozwiązania, ale wymaga tego dobro indywiduum lub gatunku, rozpoznane na specyficznie ludzkim poziomie intuicji.

Dyrektywy prostomyślności nie mogą być uznawane za naukowe, jak argumentuje Bańka, gdyż nauka wymaga precyzyjnej informacji, podczas gdy wskazana prostomyślność dopuszcza, a niekiedy nawet nakazuje działania nie wsparte należytymi informacjami. Owe dyrektywy eutyfroniki, wynikające ze sporu dwóch filozofów, który został wyżej przytoczony, można uznać obecnie za aktualne bądź też za ponadczasowe. Wskazane dyrektywy znajdują swoje zastosowanie w późniejszych analizach odnoszących się do ludzkiej natury i problemu aktualności innych elementów eutyfroniki.

Pesymistyczne ujęcie techniki według Lewisa Mumforda

Lewis Mumford (1895–1990) jest filozofem, do którego myśli odwoływał się J. Bańka. Warto więc przywołać pewne analizy Mumforda w zestawieniu z eutyfroniką.

Józef Bańka, rozpatrując zagadnienie pochodzenia ludzkiego cierpienia, nie zgadzał się z twierdzeniem, które przypisywało je technice i kulturze. Uważał przeciwnie – iż „wszystko, za pomocą czego staramy się obronić przed groźbą cierpienia, należy właśnie do techniki i kultury”²¹¹. Przy czym wobec techniki L. Mumford wysnuł daleko idące sceptyczne zastrzeżenia: „Stajemy w obliczu sprzeczności, jakie reprezentuje sobą maszyna. Jest ona bowiem zarówno narzędziem wyzwolenia, jak i ucisku; oszczędza ludzką energię, a jednocześnie nadaje jej niewłaściwy kierunek”²¹². Technika więc poprzez automatykę czy rozwój nowoczesnych technologii może przynieść korzyści, ale także może być źródłem niepowodzeń. Jednak elementem kwalifikowanym jako ujemne oddziaływanie techniki na czysto ludzkim poziomie jest

²¹¹ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki*, Studium z zakresu eutyfroniki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1971, s. 20.

²¹² J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 22; *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 66; *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 208; (z dzieła L. Mumforda, *Technika a cywilizacja*, Warszawa 1966, s. 245).

negatywny jej wpływ na ludzką osobowość – podaje Bańka²¹³. Podobny pogląd w tym zakresie wyraził Mumford: „Maszyna nie zastąpi samorzutnie pustki naszej wewnętrznej, lecz jeszcze ją pogłębi”. Przy czym wyrażony przez Mumforda pogląd J. Bańka ocenia jako zbyt pesymistyczny. Autor eutyfroniki w myśli Mumforda dostrzega jednak elementy adekwatne dla cywilizacji mu współczesnej i pragnie zwrócić uwagę na to „co w nich jest aktualne do dziś, a co możemy określić jako problem przeciwdziałania ubocznym skutkom cywilizacji”²¹⁴. Aktualne więc według Bańki są te zagadnienia, które są profilaktyczne wobec negatywnych następstw rozwijającej się techniki. Profilaktyka byłaby więc skuteczna, jeżeli istniałaby pełna akceptacja istniejących skutków uznanych za zamierzone i cenne. Przeciwdziałanie więc negatywnym, ubocznym skutkom cywilizacji wiązałoby się z łagodzeniem następstw poprzez prognozowanie, jak również poszukiwanie związków między rozwojem materialnego bogactwa a opanowaniem przyrodniczego środowiska przy poszanowaniu kultury ludzkiej – głosi Bańka. W tym aspekcie eutyfronika nie utraciła swojej aktualności. J. Bańka kwalifikuje filozofię L. Mumforda w nurcie pesymistycznych koncepcji filozofii techniki, jako że w prezentowanej przez niego myśli ludzkość płaci zbyt wielką cenę za materialne dobrodziejsza cywilizacji²¹⁵.

W stosunku do wytwarzanych narzędzi Mumford reprezentuje nurt z zakresu antropologicznej koncepcji techniki, głosząc: „Przyroda nie była prototypem techniki ludzkiej. Tylko na podstawie własnych, niezależnych od niej wynalazków technicznych mogliśmy prawidłowo pojąć liczne procesy w różnorodnych sferach życia i w nas samych”. Aby zobrazować swą myśl, Mumford posłużył się egzemplifikacją: „nie u pająka nauczyliśmy się tkactwa, ale dzięki wynalezieniu przędzenia i tkania”²¹⁶. Wynalazczość była więc w głównej mierze twórczą działalnością człowieka, ale była także związana z naciskiem na jego osobowość. W koncepcji eutyfroniki zaś ważną rolę odgrywa ochrona psychosfery, dlatego też myśl Mumforda uchodzić może za aktualną: „ucieleśniając pewien aspekt ludzkiej osobowości w konkretnych formach maszyny, stworzyliśmy niezależne środowisko, które wywarło wpływ na wszystkie inne aspekty osobowości”²¹⁷. Technika według J. Bańki odciska piętno na ludzkiej sferze psy-

²¹³ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 72–73.

²¹⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 66; por. także *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 263; *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 115.

²¹⁵ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 200.

²¹⁶ Ibidem, s. 79 (na podstawie: L. Mumford, *Technics and Nature of Man*, „Technology and Culture” 1966, t. VII, nr 3, s. 303).

²¹⁷ Ibidem, s. 204 (na podstawie: L. Mumford, *Technika a cywilizacja*, Warszawa 1966, s. 281).

chicznej i przyzwyczaiła człowieka do swoich sukcesów. Dzięki niej powstają pewne wzory życia, które cechują się znaczną trwałością, istniejąc dłużej niż rodząca ją baza ekonomiczna. Ale ideałem eutyfroniki jest dążenie do uzyskania właściwego klimatu prostomyślności i równowagi życia, na co także zwracał uwagę L. Mumford. Ponadto w aspekcie wewnętrznym i estetycznym Mumford był zdania, iż „maszyny nie można uważać za uproszczony sposób uchylania się od konieczności bezpośrednich przeżyć i doświadczeń”²¹⁸. W perspektywie tych rozważań J. Bańka wyraził przekonanie, iż technika stawia człowiekowi nowe wymagania moralne i nie służy tylko celom utylitarnym. Dlatego też technika żąda coraz to nowszych postaw, ale ich nie usprawiedliwia. W relacji z maszyną eutyfronika postuluje utworzenie nowych środków zaradczych, stworzenie nowych perspektyw życiowych oraz protegowanie czynnika ludzkiego²¹⁹.

Filozofia prezentowana przez Lewisa Mumforda w świetle ocen stawianych technice z perspektywy eutyfroniki była przez J. Bańkę kwalifikowana jako pesymistyczna, co wydaje się oceną aktualną.

Tymiczne ujęcie człowieka oraz problem praw natury w filozofii Francis Fukuyamy

Współczesna cywilizacja, jak głosi J. Bańka, jest cywilizacją bazującą w głównej mierze na sferze *phronesis*. Tym samym sfera emocjonalna (*thymos*) jest degradowana. Tymczasem humanizacja techniki powinna przejawiać się w synchronizacji tych dwóch sfer w celu zachowania stanu homeostazy. Do podobnego złożenia przychylił się także Francis Fukuyama w dziele *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*. Amerykański myśliciel odwołał się w swoich rozważaniach do znanego już w starożytnej filozofii podziału ludzkiej duszy na trzy części: „część zmysłową (*eros*), impulsywną (*thymos*) i rozumną (*nous*)”²²⁰. Ów podział w swej zasadniczej części odpowiada eutyfronice, która wyodrębnia część emotywną i racjonalną. Eutyfronika przy tym w szczególny sposób zwraca uwagę na znaczenie zarówno dla jednostki, jak i dla cywilizacji sfery emocjonalnej (*thymos*). Negowanie jej bądź umniejszanie jej znaczenia eutyfronika uznaje za postępowanie nie tylko niewłaściwe, ale mogące być kwalifikowane w kategoriach zagrożeń. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż do podobnych rezultatów

²¹⁸ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 211.

²¹⁹ Ibidem, s. 212.

²²⁰ Francis Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 158.

doszedł Francis Fukuyama. Myśliciel ten zauważa, iż w filozofii XX wieku nieraz podział ów bądź to bagatelizowano bądź nawet go negowano. Fukuyama tymi słowami ujmując powyższy problem: „wiele dwudziestowiecznych szkół filozoficznych [...] przyjmuje jeszcze bardziej naiwne podejście, redukując duszę jedynie do jej części zmysłowej – rozum gra tu jedynie rolę instrumentalną, *thymos* zaś w ogóle znika z pola widzenia”²²¹. Fukuyama odwołuje się do podziału tożsamego z eutyfroniką, w ten sposób pokazując, iż przyjęte przez nią powyższe kryteria można uznać za ważne. Józef Bańka następującymi słowami ujmując problem przyjętego przez siebie podziału: „Nasza wiedza o warunkach równowagi biologicznej człowieka ma wartość [...] nade wszystko moralną [...] Podejmując się uzupełnienia takiej wiedzy, usiłujemy spowodować, aby czynnik psychiczny (*thymos*) znalazł szczególną satysfakcję ze zlokalizowania go w pewnych wyróżnionych miejscach racjonalnej struktury cywilizacji (*phronesis*)”²²²; „W szczególności na gruncie psychologii równowaga psychiczna (eutymia) zawiera wyraźne uprzywilejowanie sfery *thymos* (uczucia), która powinna podlegać ochronie. Eutyfronika ustosunkowuje się również do sfery *phronesis* (rozum) i w stosunku do niej określa wartość *thymos*”²²³. Znaczenie psychologiczne i cywilizacyjne przyjętego przez eutyfronikę podziału należy oceniać obecnie jako aktualne.

Na czoło rozważań F. Fukuyamy wysuwa się jednak inny, znacznie szerszy problem, który związany jest z prawami natury. Stoją one także w przedmiotowym polu zainteresowania eutyfroniki. Koncepcja filozoficzna J. Bańki dostrzega, iż natura podlega przekształceniom na skutek działalności technicznej człowieka: „Człowiek powinien przekształcać naturę za pomocą techniki i przeżywać swój stan bycia *homo sapiens technocrati*us jako uzupełnienie naturalnych funkcji *homo sapiens euthyphronicus*”²²⁴. Działalność techniczna, o której pisał zarówno J. Bańka jak i F. Fukuyama, skutkuje daleko idącą zmianą środowiska naturalnego i powstaje pytanie, czy „człowiek współczesny może powiedzieć, że jego życie jest naturalne?”²²⁵ – jak głosi J. Bańka, czy też wступujemy – zgodnie z tym, co podaje Fukuyama – w „«poczwolowicz» etap historii”²²⁶. Problem statusu prawa natury uważa się obecnie za otwarty i aktualny.

Eutyfronika jest koncepcją filozoficzną nawiązującą do system normatywnego wywodzącego się z prawa natury. „Dobrem jest to, co jest zgodne z naturą (*kata physin*), a złem – co

²²¹ Ibidem, s. 159.

²²² J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 317.

²²³ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 323.

²²⁴ Ibidem, s. 212.

²²⁵ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 115.

²²⁶ F. Fukuyama, *Koniec człowieka*, s. 20.

niezgodne (*para physin*)” – podaje Bańka²²⁷. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż zbliżone stanowisko zaprezentował Fukuyama: „Istnieje bliski związek między naturą ludzką a ludzkimi pojęciami praw, sprawiedliwości i moralności”²²⁸. Fukuyama w samej naturze dostrzega pewnego rodzaju linię demarkacyjną, której nie powinno się przekraczać. Prawa natury stanowią według tego myśliciela kryterium, do którego należy odwoływać się w procesie podejmowania decyzji dotyczących technicznego przekształcania natury. Rozważania J. Bańki na temat praw natury nie tracą na aktualności, ale obecnie poddawane są kolejnej dyskusji. Natura nie jest uznawana w koncepcji eutyfroniki za źródło zła, ale zło wnosi do społeczeństwa sam człowiek.

Wobec rozwoju cywilizacji technicznej warto w tym miejscu postawić problem dotyczący aktualności etyki opartej na prawie natury. Cywilizacja techniczna może bowiem podważać fundamenty tego prawa. Zmienia sposób rozmnażania, umożliwia genetyczną modyfikację życia i realizuje projekty zaawansowanego przetworzenia środowiska naturalnego. Nowoczesne budownictwo wyraźnie przekształciło krajobraz naturalny; następuje degradacja środowiska i wyczerpywanie naturalnych złóż surowcowych. Naturalna, ograniczona komunikacja werbalna została wsparta urządzeniami technicznymi – internetem, telefonią, telewizją. Następuje rozwój w dziedzinie cyborgizacji człowieka – przekształcenia jego organów naturalnych w organy sztuczne. Istnieje wyraźne zmniejszenie się naturalnych instynktów przystosowawczych na rzecz adaptacji cywilizacyjnej (zanika umiejętność naturalnego łowiectwa, przetrwania w warunkach naturalnych; w wielu społeczeństwach zanika wielodzietność itp.). Osiągnięcia i zjawiska, o których mowa, nie muszą być oceniane jednostronnie negatywnie, ale w koncepcji eutyfroniki zwraca się uwagę na negatywne konsekwencje stosowania techniki, które nie powinny być przysłaniane sukcesami. Osiągnięcia cywilizacyjne odrywają człowieka od jego naturalnego środowiska i naturalnych procesów przystosowawczych. Dlatego też ważne jest pytanie dotyczące aktualności koncepcji filozofii techniki opartej na zasadach prawa natury. Do myślicieli odwołujących się do prawa natury należy zaliczyć Francisa Fukuyamę, który uważa, iż „ważna dyskusja o prawach człowieka musi [...] ostatecznie opierać się na [...] pewnej koncepcji natury ludzkiej”²²⁹.

²²⁷ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 115.

²²⁸ F. Fukuyama, *Koniec człowieka*, s. 139.

²²⁹ Ibidem, s. 144.

Jedno z podstawowych założeń etyki prostomyślności wyraża się w tezie, iż „istnieje wśród ludzi elementarna zgodność w zakresie odczuwanych wartości prostych”²³⁰. Owa „elementarna zgodność” bierze swe źródła w ludzkiej naturze. Podobne ujęcie powyższego problemu zaprezentował Fukuyama: „To natura ludzka daje nam zmysł moralny, obdarza nas umiejętnościami koniecznymi do życia w społeczeństwie”²³¹. Podobnie tenże naukowiec odwołuje się do pojęcia «typowych cech», podając definicję natury ludzkiej: „natura ludzka jest sumą zachowań oraz cech typowych dla gatunku ludzkiego, wynikających z czynników genetycznych, nie zaś środowiskowych”²³². Zarówno więc Józef Bańka, jak i Francis Fukuyama w ocenach dotyczących wartościowania techniki odwołują się do praw natury. Jednak na skutek działalności technicznej natura może zostać poważnie przekształcona, a tym samym istnieje zagrożenie, że odczucia dotyczące stosowanych norm także się zmieniają. Ludzkie przekonania dotyczące wyznawanych wartości prostych mogą ulec modyfikacji. Dlatego też Fukuyama wyraził swoje obawy: „możemy znaleźć się po drugiej stronie przepaści między historią człowieka a historią poczwowieczną i nawet nie dostrzec, że już przekroczyliśmy granicę”²³³.

Dokonując przeglądu przedstawionych stanowisk zarówno J. Bańki, jak i F. Fukuyamy, należy dojść do wniosku, iż są one w zasadniczej mierze zbieżne, a tym samym eutyfronika we wskazanym zakresie może być oceniana jako koncepcja aktualna dla człowieka współczesnego.

Futurologiczna wizja techniki w perspektywie myśli Michio Kaku i Józefa Bańki

Według J. Bańki „futurologia to nauka mająca na celu poznanie przyszłości”, „Studia i badania futurologiczne dotyczą takich zagadnień jak stan i wykorzystanie zasobów (naturalnych, energetycznych, żywnościowych), rozwój techniki i technologii, rozwój demograficzny, rozwój gospodarczy [...]”²³⁴. Eutyfronika przykłada dużą wagę do cywilizacyjnego wymiaru futurologii (aczkolwiek nie brak jej również głosów krytycznych)²³⁵. Dziedzina ta otwiera drogę ku profilaktyce²³⁶, która stanowi główne, programowe zadanie eutyfroniki. W dziele

²³⁰ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 118.

²³¹ F. Fukuyama *Koniec człowieka*, s. 140.

²³² Ibidem, s. 174.

²³³ Ibidem, s. 139.

²³⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 234.

²³⁵ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 43, 44.

²³⁶ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 20.

Problemy współczesnej filozofii człowieka Józef Bańka podjął się powyższej problematyki i wyznaczył prognostyce następujące obszary badawcze²³⁷:

- kompleksowe studiowanie tendencji w technice wraz z ich długoterminowymi następstwami;
- tworzenie metod śledzących zmiany wskazanych tendencji, przewidywanie zakłóceń i konstruowanie wizji przyszłości;
- wprowadzenie do nauk humanistycznych (zajmujących się badaniem wartości) elementów nauk ścisłych;
- integracja ekspertów różnych dziedzin;
- prace nad przyszłością miast;
- przyszłość urządzeń telekomunikacyjnych;
- przyszłość oświaty;
- prognozy dotyczące wpływu przyszłych zmian na handel i przemysł;
- likwidacja głodu.

Nieprzystosowanie społeczeństwa do przyspieszonego rozwoju, według eutyfroniki, jest spowodowane między innymi brakiem adekwatnych metod przewidywania²³⁸. Dlatego też zanieczyszczenie środowiska naturalnego, problemy demograficzne, problemy ze strukturą zatrudnienia czy też choroby cywilizacyjne bywają wiązane także z zaniechaniami czy też błędnymi diagnozami natury futurologicznej. Wartość prognostyki J. Bańka dostrzega w przewidywaniu stanów, których szkodliwość może zostać zmniejszona²³⁹. W celu humanizacji techniki istnieje konieczność antycypacji zagrożeń²⁴⁰ i podjęcia działań profilaktycznych. Nawiązując do myśli Tofflera, eutyfronika próbuje wyjść naprzeciw nieistniejącym jeszcze problemom, aby przyszłość nie okazała się „szokiem”, lecz była jedynie ciekawą perspektywą. Dlatego też J. Bańka postuluje budowanie „systemów maszyn” służących przewidywaniu nadchodzących wydarzeń. Futurologia nie tylko nie przeszła do historii techniki, ale aktualnie następuje jej wielki rozwój. Michio Kaku, wybitny fizyk i futurolog, prezentuje prognostykę

²³⁷ Ibidem, s. 111–113.

²³⁸ Warto nadmienić, iż J. Bańka prognozował zwolnienie tempa życia w XXI wieku, co nie okazało się trafnym przewidywaniem. J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 279. Ponadto przyspieszenie doprowadza do utraty równowagi czynnika osobowego wobec czynnika technicznego. J. Bańka *Technika a środowisko człowieka* s. 33.

²³⁹ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 234.

²⁴⁰ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 211–212.

w oparciu o prototypy techniczne i wiedzę czołowych badaczy współczesnych naukowców²⁴¹. Zwraca uwagę na fakt, iż dotychczasowa prognostyka nie brała pod uwagę wielkiego tempa przemian, które niosą ze sobą falę poważnych przeobrażeń. Istniejąca wiedza, w postaci publikacji naukowych, podwaja się co dziesięć lat, a fakt tak daleko idącego postępu niesie ze sobą poważne konsekwencje. Dlatego też eutyfronika na skutek istniejących już prognoz powinna zostać rozwinięta w celu przygotowania cywilizacji na nowego typu problemy, którym warto już dziś wychodzić naprzeciw działaniami profilaktycznymi.

Do najistotniejszych prognoz dotyczących rozwoju techniki na początku XXI wieku Michio Kaku zalicza między innymi:

- rozprzestrzenienie się chipów i urządzeń technicznych w dowolnej postaci w środowisku człowieka wraz z bezprzewodowym sterowaniem przez internet;
- pojawienie się wielofunkcyjnych urządzeń cybernetycznych (takich jak okulary czy soczewki) podłączonych do internetu;
- elektroniczny papier, tapety, wszechobecne wyświetlacze;
- automatyczne sterowanie pojazdami;
- pojawienie się światów wirtualnych (umieszczenie człowieka w cyberprzestrzeni wraz z funkcją dotykania przedmiotów)²⁴²;
- postęp w dziedzinie diagnostyki lekarskiej, w tym w szczególności odczytywania chorób na podstawie DNA;
- rozwój badań nad komórkami macierzystymi i hodowla organów;
- klonowanie;
- rozwój robotyki;
- inne.

Wynalazki już obecnie przysparzają pewnych obaw, dotyczą one problemu, o którym wspominał J. Bańka – naruszenia sfery intymności przez urządzenia techniczne. Problemem może być również pojawienie się zaawansowanych technik w obszarze tzw. światów wirtualnych, które mogą mieć negatywny wpływ na sferę psychiczną człowieka: uzależniać go bądź odrywać od realnie istniejącej rzeczywistości. Poprzez pojawienie się światów wirtualnych życie człowieka może przybrać funkcję bajki – uważa M. Kaku.

²⁴¹ M. Kaku, *Fizyka przyszłości. Nauka do 2100 roku*, s. 24.

²⁴² Por. J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 293.

Na połowę XXI wieku M. Kaku wyznacza prognozę, w której istniejące już wyżej wymienione wynalazki poważnie zwiększą swoje oddziaływanie na człowieka. Przemieszczenie świata realnego ze światem wirtualnym może stać się niezwykle powszechne. M. Kaku prognozuje na ten okres wielki rozwój sektora rozrywki i intensyfikację kontaktów międzyludzkich (technika umożliwi uniwersalne kontaktowanie się ze sobą wszystkich ludzi na całym globie, przekraczając bariery językowe), zmianę w sektorze handlu i usług, jak również życia człowieka. Uważa się, iż w tym czasie może się pojawić zaawansowana technika wyświetlania obrazów holograficznych. Na drugą połowę XXI wieku prognozuje się także opracowanie sterowania komputerów myślą (o czym napisał J. Bańka w *Zarysie filozofii techniki*: jest możliwe „stworzenie urządzenia reagującego na samą myśl ludzką”)²⁴³. Technika ta niewyobrażalnie zmieni środowisko człowieka, umożliwi bezprzewodowe sterowanie urządzeniami posiadającymi chipy, także przemieszczającymi się w przestrzeni. Osoby dotknięte pewnymi schorzeniami będą swobodnie komunikowały się ze światem zewnętrznym. Technika ta będzie stanowiła poważne wyzwanie aksjologiczne, gdyż może dokonać włamania do sfery intymnej istoty ludzkiej (skanowanie mózgu, fotografowanie obrazów snów i pamięci, odczytywanie pojawiających się myśli). Na ten etyczny wymiar zwraca uwagę M. Kaku²⁴⁴. Pod koniec XXI wieku prognozuje się stworzenie nadprzewodnika funkcjonującego w temperaturze pokojowej. Dlatego koniec wieku może być wiekiem magnetyzmu, w którym powszechne stanie się unoszenie w przestrzeni ludzi i rzeczy (przemieszczanie się nad ziemią na autostradzie magnetycznej itp.)²⁴⁵. Rozwinie się ponadto bardzo poważnie robotyka i pojawią się urządzenia naśladujące człowieka i jego świadomość. Prognozuje się opracowanie metod biologicznych przeciwdziałających starzeniu. Umożliwi się także wskrzeszanie wymarłych form życia oraz kreowanie nowych. Nastąpi także poważny rozwój nad nowymi technikami militarnymi (np. biologicznymi). Do tego czasu powstaną projekty technologii kwantowych umożliwiających przenikanie przez przedmioty, jak również zmieniające ich kształt. Do końca stulecia nastąpi rozwój nanotechnologii, nowych materiałów i urządzeń (jak nanomaszyny w ciele ludzkim zwalczające choroby, tranzystory atomowe, węglowe nanorurki). Pod koniec XXI wieku przewiduje się stworzenie replikatora (urządzenia budującego każde ciało fizyczne od podstaw z istniejących atomów) itd.

²⁴³ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 57.

²⁴⁴ M. Kaku, *Fizyka przyszłości*, s. 83.

²⁴⁵ Ibidem, s. 311.

Futurologiczna wizja przyszłości jest rozbudowana i bazuje na realnie istniejących prototypach lub też projektach zgodnych z prawami fizyki i dostępną wiedzą. Istniejące prognozy pokazują, iż w XXI wieku ludzkość zostanie postawiona wobec niewyobrażalnych przemian, znacznie większych niż te, które przyniosły wieki XIX i XX. Ponadto, na co zwraca uwagę M. Kaku, każdy z wielkich przełomów technicznych nieść może ze sobą również zagrożenia. Dlatego też postulat profilaktyki cywilizacyjnej w kontekście rozważań futurologicznych, będący głównym, programowym zadaniem eutyfroniki, można uznać za aktualny, a eutyfronika powinna wyjść już dziś naprzeciw problemom, które pojawić się mogą w nieodległej przyszłości.

Cywilizacja techniczna w diagnostycznym ujęciu eutyfroniki

W latach 70. Józef Bańka przedstawił podstawowe elementy diagnozy cywilizacji technicznej w postaci tzw. *testu cywilizacyjnego*²⁴⁶. W dziełach *Technika a środowisko człowieka*²⁴⁷, *Zarys filozofii techniki*²⁴⁸, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*²⁴⁹, *Współczesne problemy filozofii człowieka*, *Humanizacja techniki*²⁵⁰, *Przeciw szokowi przyszłości* twórca eutyfroniki wyraził pogląd, iż rozwój naukowo-techniczny i źródła postępu²⁵¹ skupiają się między innymi wokół następujących zagadnień:

- nowe źródła energii,
- automatyzacja przetwarzania informacji,
- nowe środki transportu,
- tworzywa sztuczne,
- postęp w dziedzinie żywienia²⁵²,
- inżynieria genetyczna²⁵³.

Oceniając diagnozę stawianą ówczesnej cywilizacji przez J. Bańkę, można uznać, że jest ona aktualna także obecnie. Warto przy tym zauważyć, iż podane wyżej elementy testu cywilizacyjnego bywają klasyfikowane przez niektórych naukowców w oparciu o inne nieco kryteria. M. Kaku jest zdania, iż współczesna nauka opiera się na trzech filarach: rewolucji kwan-

²⁴⁶ *Test cywilizacyjny* – przesłanki współczesnej rewolucji naukowo-technicznej, naświetlające wpływ czynników technicznych na działalność umysłową i moralną człowieka, stanowiące cezurę w rozwoju nauki i techniki. J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 51; *Zarys filozofii techniki*, s. 52, 54.

²⁴⁷ Rozdz. 2 „*Test cywilizacji*”, s. 11–18.

²⁴⁸ s. 52, 54, 59.

²⁴⁹ s. 51–57.

²⁵⁰ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 48.

²⁵¹ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 52.

²⁵² J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 50; J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 147 (uzupełniający element testu cywilizacyjnego).

²⁵³ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 347 (uzupełniający element testu cywilizacyjnego).

towej, komputerowej i biomolekularnej²⁵⁴. Uważa ponadto, iż są to obszary wiedzy, które powstały w XX wieku i na ich podstawie współczesna cywilizacja dokonała wielkiego postępu. Od 1925 roku rewolucja kwantowa umożliwiła poznanie materii i zapoczątkowała dwa przełomy w nauce i technice: rewolucję komputerową (która nadeszła w roku 1948 r. wraz z wyprodukowaniem tranzystora) oraz rewolucję biotechnologiczną (zapoczątkowaną w połowie XX wieku dzięki pracom J. Watsona i F. Cricka). Podobne ujęcie tej problematyki zaprezentował J. Bańka w koncepcji eutyfroniki, podając, iż „przeznaczeniem fizyki jest stwarzanie podstaw dla techniki” oraz że „fizyka kwantowa [...] stała się podstawą nowej naukowej techniki”²⁵⁵. Elementy testu cywilizacyjnego podane przez J. Bańkę można sprowadzić do trzech, przytoczonych przez M. Kaku, rewolucji naukowych. Aktualność poruszonych zagadnień nie budzi wątpliwości, szczególnie gdy obserwuje się dane empiryczne wskazujące na to, iż wymienione sektory znajdują się w kręgu strategicznego, rządowego planu rozwoju Japonii. Kraj ten – podaje ekonomista Lester Thurow²⁵⁶ – oficjalnie jeszcze pod koniec drugiego tysiąclecia wybrał kurs rozwoju naukowo-technicznego, inwestując w następujące gałęzie przemysłu: mikroelektronikę, biotechnologię, przemysł nowych materiałów, telekomunikację, produkcję samolotów pasażerskich, narzędzia mechaniczne i roboty, komputery i oprogramowanie. Są to dziedziny przystające do wymienionych przez J. Bańkę kryteriów cywilizacyjnych, stanowiące zarazem o współczesnym rozwoju technicznym tego państwa. Podjęte przez eutyfronikę problemy zostaną przeanalizowane pod kątem ich aktualności.

Energetyka jako fundament współczesnego rozwoju cywilizacji

Nowe źródła energii wchodzą w obszar ważnych i aktualnych zagadnień z pogranicza nauk inżynierskich, ekonomicznych, ekologicznych, a nawet społecznych i filozoficznych. Według J. Bańki, nowe źródła energii stanowią pierwszy element tzw. *testu cywilizacyjnego*. Wyrażnym odwołaniem do tego kryterium jest skala Kardaszewa²⁵⁷, która klasyfikuje cywilizację w odwołaniu do pozyskiwanych źródeł energetycznych. Skala, jak podaje M. Kaku²⁵⁸, po-

²⁵⁴ M. Kaku, *Wizje, czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*, s. 22.

²⁵⁵ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 103.

²⁵⁶ Lester Thurow, *Przyszłość kapitalizmu: jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, tłum. Lech Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 95.

²⁵⁷ Nikołaj Kardaszew, astrofizyk Rosyjskiego Instytutu Badań Kosmicznych. Jego koncepcja rozwoju cywilizacji została zaproponowana jeszcze w latach 60. XX wieku.

²⁵⁸ M. Kaku, *Wizje*, s. 37–39.

wstała w oparciu o uzasadnione założenie, iż jeżeli cywilizacja zużywa systematycznie coraz większą ilość energii, to wyczerpując określone zapasy, będzie musiała zwrócić się ku nowemu źródłu, które pozyska na wyższym poziomie zaawansowania technicznego. Pierwszy poziom rozwoju wiąże się z opanowaniem przez człowieka energii dostępnej na globie ziemskim. Oznacza to, iż ludzkość będzie posiadać zdolność wykorzystania energii z całej planety. Kolejnym etapem rozwoju technicznego jest poziom drugi, na którym ludzkość rozwinie się tak dalece, iż aby zaspokoić swoje potrzeby, zmuszona zostanie do wykorzystania energii zaczerpniętej z gwiazd. Astronom i fizyk kwantowy Freeman Dyson, rozwijając tę koncepcję, zaproponował konstrukcję specjalnej sfery wokół gwiazdy, aby czerpać z niej pełną wyemitowaną energię. Drugi poziom cywilizacji wiąże się głównie z pozyskiwaniem energii słonecznej (w koncepcji eutyfroniki znalazło się także miejsce na „możliwość zagospodarowania innych planet”, jak również „przeniesienie przemysłów zatruwających na Merkurego, orbityujące elektrownie słoneczne, kolonizacja kosmosu jako przeciwdziałanie przeludnieniu itp.”²⁵⁹). Gdy jednak ludzkość rozwinie się jeszcze bardziej, zmuszona zostanie do czerpania energii z innych niż słońce gwiazd i gromad gwiazd. W ten sposób zrodzi się cywilizacja typu trzeciego. Ludzkość będzie wówczas stanowić cywilizację galaktyczną. Fizycy prognozują, iż stały wzrost zużycia energii o 3% rocznie²⁶⁰ spowodowałby, iż statystycznie za 200 lat ludzkość osiągnie poziom cywilizacji typu I. Drugi poziom osiągnie za 800 lat. Tymczasem III poziom może być osiągnięty dopiero za kilkadziesiąt tysięcy lat. Obecnie cywilizacja znajduje się w fazie przygotowania do przejścia na poziom I.

Aktualnie głównym źródłem energii jest węgiel, ropa, gaz ziemny i energia atomowa, na co wskazuje raport o stanie zużycia tych zasobów²⁶¹. Należy zaznaczyć, iż jest on zgodny z prognozą Józefa Bańki z roku 1976. Autor eutyfroniki napisał wówczas „do 2000 roku [...] głównymi pozycjami w światowym bilansie energetycznym będą: paliwo jądrowe, ropa naftowa, gaz, węgiel”²⁶². Jednak źródło energii pozyskane z reakcji rozszczepienia nie odgrywa jeszcze przeważającej roli w dostarczaniu energii elektrycznej na świecie (prognoza eutyfroniki zakładała, iż w roku 1985 udział energii atomowej przy wytwarzaniu energii elektrycznej na

²⁵⁹ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 108, 111.

²⁶⁰ Istnieją także inne szacunki, według których światowe zapotrzebowanie na energię w latach 2006–2030 będzie wzrastać w tempie 1,6% rocznie. (Mirosław Gorczyca, *Świat – energetyczne wektory rozwoju*, [w:] „Rynek Energii” 2012, nr 3).

²⁶¹ *International Status and Prospects of Nuclear Power*, International Atomic Energy Agency, Vienna 2008, s. 6.

²⁶² J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 52.

świecie będzie wynosić około 34%)²⁶³, aczkolwiek w części krajów stanowi obecnie istotny jego element.

Energia atomowa jako wyraz eutyfronicznej i aktualnej wizji pozyskiwania źródeł zasilania

Eutyfronika jest koncepcją z pogranicza nauk technicznych i humanistycznych. W nawiązaniu do nauk ścisłych podjęła się ona także analizy zagadnień i danych technicznych, które staną się więc także przedmiotem niniejszego studium.

Według J. Bańki XX wiek był okresem, w którym znaczenie siły uzyskiwanej z „ludzkich mięśni” zmalało na rzecz energii pozyskiwanej z przyrody. W ciągu osiemdziesięciu lat, jak podaje tenże filozof, w dwudziestym wieku przetworzono więcej energii niż w minionych, poprzedzających go dziewiętnastu stuleciach²⁶⁴. Ponadto zauważył, iż wszystkie gałęzie przemysłowe bazują i istnieją tylko dzięki pochłanianiu energii. Jednocześnie udział energii uzyskiwanej ze źródeł o tzw. najniższej wartości opałowej był wówczas dużo wyższy niż z reakcji atomowej. I chociaż zmniejszyło się wówczas zużycie węgla²⁶⁵, to jednak udział ropy naftowej i gazu w procesie pozyskiwania energii ciągle wzrastał. Energia jądrowa nie będzie stanowić w latach 80. w Stanach Zjednoczonych więcej niż 5–6% ogólnej ilości uzyskiwanej energii – głosił Bańka prognozując jednocześnie, iż około roku 2000 nastąpi w tym kraju jej wielki rozwój. Uważał wówczas, iż dynamizacja energetyki jądrowej pozwoli na skuteczne zastąpienie ropy i gazu ziemnego, które należy pozostawić przemysłowi chemicznemu. Autor eutyfroniki napisał wówczas: „zarysowuje się dążenie do coraz lepszego wykorzystania potencjalnych źródeł energii, w szczególności nuklearnej [...] w 1966 r. czynne były na świecie 44 elektrownie [...] obecnie buduje się wielkie zespoły [...], które wytwarzają energię tańszą niż ta, którą uzyskuje się w elektrowniach tradycyjnego typu. Co więcej, w 1985 r. energia z elektrowni jądrowych stanowić ma około 17% energii elektrycznej w świecie, w 2000 r. zaś – ok. 34%, przy czym w krajach przodujących będą to liczby odpowiednio większe (odpowiednio

²⁶³ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 51.

²⁶⁴ A. Toffler podaje nieco inne dane: „połowę całkowitego zużycia energii przez człowieka w ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat zużyto w ciągu ostatnich stu lat”. *Szok przyszłości*, s. 38.

²⁶⁵ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 53. (J. Bańka mówi najprawdopodobniej o chwilowej, regionalnej lub procentowej tendencji, gdyż faktycznie ilość wydobywanego węgla na świecie wzrosła od 1,2 mld ton w 1946 r. do 6 mld ton w 2009; Urszula Lorenz, *Gospodarka węglem kamiennym*, Wydawnictwo IGSMiE PAN, Kraków 2010, s. 27).

20 i 50%)”²⁶⁶. W poniższych rozważaniach poddano weryfikacji prognozy stawiane przez J. Bańkę na początku lat 70.

Patrząc z perspektywy XXI wieku, można zauważyć, iż udział energii atomowej w bilansie zużycia energii elektrycznej na świecie w 2008 roku wyniósł 14%²⁶⁷. Wzrósł on zatem w stosunku do lat 70., ale nie tak znacząco jak w 34-procentowej prognozie J. Bańki. Obecny udział energii atomowej jest porównywalny z prognozą eutyfroniki wyznaczoną na połowę lat 80.²⁶⁸ (17%), dlatego przewidywania te obecnie należy zaktualizować.

Współcześnie obserwuje się znaczny wzrost liczby reaktorów jądrowych, których w 2008 roku istniało na świecie 439 (wobec liczby 44 reaktorów istniejących w latach 60.). Według raportu IAEA²⁶⁹ (Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej) z 2008 roku na świecie dominującymi źródłami energii nadal są: węgiel, ropa i gaz. Co więcej, prognozuje się, iż tendencja ta będzie utrzymywać się jeszcze przez dziesięciolecie²⁷⁰. Jednak udział energii atomowej w poszczególnych krajach znacząco wzrósł, co jest wyraźnym spełnieniem prognoz stawianych przez twórcę eutyfroniki. W 2011 roku w USA udział ten wyniósł 19,25% (104 reaktory) całej energii elektrycznej pozyskanej w kraju; we Francji 77,7% (58 reaktorów), w Belgii 54% (7 reaktorów), w Armenii 33% (1 reaktor), w Bułgarii 32% (2 reaktory), w Czechach 33% (6 reaktorów), w Finlandii 31,6% (4 reaktory), na Węgrzech 43,3% (4 reaktory), w Szwajcarii 40,9% (5 reaktorów). Ponadto prognozuje się zwiększenie bilansu pozyskiwanej energii do roku 2030 o co najmniej 1/3 (w 2009 roku istniały 532 projekty nowych reaktorów jądrowych, w tym największe w Chinach – 153, Indiach – 60 i Rosji – 44). Poruszane przez eutyfronikę problemy związane z energią atomową nie utraciły więc swojej aktualności, ale do dziś zajmują centralne miejsce w strategii rozwojowej wielu państw.

J. Bańka, analizując współczesne kryteria testu cywilizacyjnego, podał nowe źródła energii jako ich podstawowy element. Wymienił przy tym, poza energią jądrową, budowy turbo-generatorów i układów magnetohydrodynamicznych²⁷¹ oraz „wykorzystanie energii słonecz-

²⁶⁶ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, rozdz. III cz. 2, s. 53, 54.

²⁶⁷ *International Status and Prospects of Nuclear Power*, International Atomic Energy Agency, Vienna 2008, s. 1.

²⁶⁸ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 53: „Obecnie buduje się wielkie zespoły o mocy przeszło 600 MW, które wytwarzają energię tańszą niż ta, którą uzyskuje się w elektrowniach tradycyjnego typu”. W dziele *Humanizacja techniki*, s. 56, J. Bańka poruszył problem opłacalności energii atomowej. Należy zaznaczyć, iż opłacalność ta jest dyskusyjna i zależna od wielu czynników. Kryzys opłacalności energetyki jądrowej był widoczny w latach 80. – Ch. Flavin, *Rewizja ocen ekonomicznej konkurencyjności energii jądrowej*, [w:] *Raport o stanie świata 1984*, PWE, Warszawa 1986.

²⁶⁹ *International Status and Prospects of Nuclear Power*, International Atomic Energy Agency, Vienna 2008, s. 6.

²⁷⁰ Mirosław Gorczyca, *Świat – energetyczne wektory rozwoju*, [w:] „Rynek Energii” 2012, nr 3.

²⁷¹ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 52.

nej”. Warto się przyjrzeć współczesnym trendom nowych źródeł energii (szczególnie w krajach Unii Europejskiej), które zmierzają w kierunku pozyskiwania energii odnawialnej i ekologicznej. Współcześnie następuje próba odejścia od zużywania paliw kopalnych, które według twórcy eutyfroniki powinny zostać znacznie wydajniej wykorzystane w przemyśle. Warto się przyjrzeć nowym, podstawowym źródłom energii, które od lat 70. do chwili obecnej przeżyły swój wielki rozwój, tj. fotowoltaika, kolektory słoneczne, pompy ciepła, geotermia, źródła wykorzystujące wodę i wiatr oraz biomasa.

Bieżące zapotrzebowanie na energię słoneczną a eutyfronika

Na przełomie lat 70. i 80. zaczęła się upowszechniać nowa dziedzina gospodarki energetycznej – fotowoltaika. Józef Bańka napisał wówczas: „Zagadnienia tu rozważane stanowią fragment doniosłej problematyki nowoczesnych źródeł energii [...] zdobyte w technice i technologii kosmicznej doświadczenie już dziś pozwala na konstrukcję praktycznie niezniszczalnych baterii, zasilających w ciągu dnia dwunastowoltowe akumulatory słoneczne o natężeniu 250 amperów. Przy większym zapotrzebowaniu połączy się oparte na kryształach krzemu fotokomórkowe baterie w większą całość”²⁷².

W latach 70., w czasie kryzysu energetycznego, prognozowano, iż fotowoltaika w ciągu dekady stanie się jedną z podstawowych metod pozyskiwania energii na świecie. Jednak gdy kryzys został zażegnany, zaprzestano wówczas większego rozwoju tej dziedziny²⁷³. Pierwsze zjawisko fotoelektryczne zostało zaobserwowane w 1839 roku przez Henriego Becquerela. Efekt ten został wytłumaczony dopiero w 1905 roku przez Alberta Einsteina, za co otrzymał on Nagrodę Nobla. Jedno z pierwszych ogniów fotowoltaicznych zostało wyprodukowane w 1954 roku w USA. Technologia ta służyła do zasilania satelity wystrzelonego na orbitę. Ogniwa te, jak podaje J. Bańka, były produkowane w oparciu o czysty krzem. Stan ten utrzymywał się do początku XXI wieku. Technologia ta została wówczas wyparta przez tellurek kadmu (CdTe), który okazał się rozwiązaniem lepszym²⁷⁴.

Biorąc pod uwagę energię pozyskiwaną bezpośrednio ze słońca, szacunkowo ocenia się, iż około 2050 roku może ona zaspokoić blisko 35% zapotrzebowania energetycznego ziemi.

²⁷² J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 55.

²⁷³ Bogdan Szymański, *Dokąd zmierzają fotowoltaika*, [w:] „Globenergia, Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2012, nr 4.

²⁷⁴ Bogdan Szymański, *Fotowoltaika*, [w:] „Globenergia, Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2010, nr 4.

Jest to więc dziedzina, która stała się szczególnie aktualna dla człowieka współczesnego i budzi coraz większe zainteresowanie.

Szacunki dotyczące fotowoltaiki wiążą się z wielkim rozwojem tej dziedziny, średnio o 55% w ciągu dekady. Alan Heeger²⁷⁵ jest zdania, iż dzięki energii słonecznej stało się możliwe rozwiązanie, względnie prostymi metodami, wielkiego problemu energetycznego ludzkości. Jak podaje, w ciągu jednej godziny na Ziemię dociera energia ze Słońca, która wystarczałaby na jednoroczne użytkowanie przez całą ludzkość. Opracowuje się więc ogniwa słoneczne nowej generacji. Dzięki zastosowaniu półprzewodnikowego atramentu koszty wytworzenia elastycznych nowych ogniw słonecznych porównywalne będą z drukowaniem. Obecnie należy jednak użyć technik zwiększających ich wydajność. Noblista A. Heeger prognozuje, iż nowe technologie inżynierii budowlanej będą się wiązały ze stosowaniem elastycznych paneli słonecznych nakładanych na dach. W efekcie gospodarstwo domowe wejdzie w posiadanie taniej i ekologicznej energii. Obecnie stosuje się także inne pochodne techniki, jak pompy ciepła²⁷⁶ czy kolektory słoneczne, które mogą zmniejszyć koszty ogrzewania o kilkadziesiąt procent²⁷⁷. Również energia wiatrowa i wodna cieszy się coraz większą popularnością, aczkolwiek koszty instalacji urządzeń są niezwykle wysokie.

Prognoza J. Bańki dotycząca „nowych źródeł energii”, w tym fotowoltaiki, nie utraciła obecnie na aktualności. Z punktu widzenia etyki prostomyślności i wartości ludzkich warto zwrócić uwagę na myśl Jamesa Heatha, według którego nowa technologia pozyskiwania energii ze słońca jest jedną z najprostszych i najtańszych metod wyrównywania poziomu życia między bogatymi i biednymi krajami, bowiem wraz ze zużyciem energii wzrasta stopa życiowa. Prognozuje się, iż energia słoneczna będzie mogła w przyszłości zostać uzyskana przez każde państwo w sposób ekonomiczny i opłacalny. W ten sposób nowe źródła energii sprzyjają rozwojowi gospodarczemu i mogą sprzyjać likwidacji głodu na świecie. Warto przypomnieć, iż Józef Bańka postawił problem przezwyciężania głodu jako jedno z ważnych założeń eutyfroniki. W książce *Współczesne problemy filozofii człowieka*²⁷⁸ wyraził pogląd, iż aby podjąć się walki z głodem, nie należy dopuszczać do „rozwiązań [...] które zmierzają do [...] zatrzymania rozwoju gospodarczego”. Odnawialne źródła energii sprzyjają takiemu rozwojowi. Kraje

²⁷⁵ A. Heeger, profesor fizyki na uniwersytecie Santa Barbara, laureat Nagrody Nobla z chemii w 2000 roku.

²⁷⁶ Wojciech Oszczak, *Ogrzewanie domów z zastosowaniem pomp ciepła*, WKŁ, 2009.

²⁷⁷ Witold Jabłoński, *Dogrzewanie budynków kolektorami słonecznymi – prawda czy mit?*, [w:] „Globenergia, Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2012, nr 1.

²⁷⁸ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii człowieka*, s. 113.

Unii Europejskiej wpisały je do swego programu rozwoju gospodarczego²⁷⁹, a sektor fotowoltaiczny pomimo ogólnoświatowego kryzysu ekonomicznego przeżywa swój rozkwit²⁸⁰. Wiodący rozwój nowego źródła energii w postaci fotowoltaiki wydaje się spełnieniem prognoz J. Bańki jeszcze z lat 70.

Aktualne problemy związane z poszukiwaniem odnawialnych źródeł energetycznych

Mówiąc o problemie głodu w powiązaniu z nowym źródłem energii, należy zastanowić się nad aktualnym rozwojem biopaliw (biomasy²⁸¹). Obecnie bowiem blisko 5% żywności przeznaczane jest na potrzeby energetyczne²⁸² (przykładowo 20% upraw trzciny cukrowej, 9% oleju roślinnego i zbóż, 4% buraków cukrowych²⁸³ itd.). Tendencja ta jest związana z koniecznością poszukiwania nowych, ekonomicznych, ale przede wszystkim wydajnych źródeł zasilania. Szacuje się, iż światowe zapotrzebowanie na energię około 2030 roku w stosunku do początku XXI wieku wzrośnie o 45%²⁸⁴. Istnieje zatem obiektywna, społeczna i ogólnoświatowa potrzeba poszukiwania nowych rozwiązań, opłacalnych i zarazem ekologicznych. Szerokim zainteresowaniem cieszy się więc nowoczesna technologia wytwarzania biopaliw, która stanowi obecnie około 10% światowej energii (ok. 3% zużycia w transporcie)²⁸⁵.

Biopaliwa w dużej mierze zintegrowane są z rolnictwem, które od wieków było źródłem energii zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Szacuje się, iż w USA jeszcze dwieście lat temu blisko 1/5 pól rolniczych przeznaczano na żywienie zwierząt pociągowych²⁸⁶. W miarę rozwoju paliw kopalnych rolnictwo uzależniło się od ropy naftowej, a także nawozów sztucznych. Biopaliwa stają się współczesnym nawiązaniem do historii, z tym jednak zastrzeżeniem (mającym wymiar moralny i eutyfroniczny), iż żywność służyć będzie w celu napędzania ma-

²⁷⁹ Bogdan Szymański, *Dokąd zmierzają fotowoltaika*.

²⁸⁰ Bogdan Szymański *Fotowoltaika w liczbach*, [w:] „Globenergia, Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2011, nr 3.

²⁸¹ Józef Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 358. Autor eutyfroniki omawiając problem syntetycznej żywności, już w latach 70. zwrócił uwagę na konieczność produkcji biomasy.

²⁸² Grzegorz Pełka, *Dlaczego tankują biopaliwa?*, [w:] „Globenergia” 2011, nr 5.

²⁸³ Bogdan Szymański, *Dlaczego nie tankują biopaliw?*, [w:] „Globenergia, Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2012, nr 5.

²⁸⁴ Mirosław Gorczyca, *Świat – energetyczne wektory rozwoju*, [w:] „Rynek Energii” 2012, nr 3. Istnieją również inne szacunki. Wg W. Hoaglanda do 2025 roku zapotrzebowanie na energię zwiększy się o 265% (M. Kaku, *Wizje*, s. 409).

²⁸⁵ Raport FAO *The state of food and agriculture. Biofuels: prospects, risks and opportunities*, Organization Of The United Nations, Rome 2008, s. 4.

²⁸⁶ Ibidem s. 3.

szyny, nie zaś żywej istoty. Pionierskie badania nad powyższą technologią sięgają co najmniej XIX wieku. W 1876 Nicolas Otto zasilął swój silnik spalinowy czystym etanolem, a Rudolf Diesel w 1900 wykorzystywał w tym samym celu czysty olej arachidowy.

Z punktu widzenia humanistycznego wymiaru eutyfroniki ważnym zagadnieniem jest problem poruszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa, według której z biopaliwami wiąże się podwyższone ryzyko zmniejszenia dostępności żywności dla najuboższych. Ponadto wobec nadwyżki zboża bywa ono przeznaczane na spalanie (około 1,5 tony zboża daje tyle energii co 1 tona węgla). Obecnie niektórzy szacują, iż wskazane źródło energii może podwyższyć cenę pszenicy o 8%, innych zbóż o 13%, rzepaku o 7%, a oleju roślinnego o 35%²⁸⁷. Istnieją także głosy przeciwne, które podniesienie cen żywności wiąże z innymi przyczynami, jak spekulacje na giełdzie, nieurodzaje czy zła polityka ekonomiczna²⁸⁸. Częściowym rozwiązaniem problemu jest opracowywana obecnie nowa wydajna metoda pozyskiwania biopaliw ze źródeł celulozowych (tzw. paliwa drugiej generacji) czy biogazownie wykorzystujące odpady rolnicze.

Ujęcie ewaluacyjno-eutyfroniczne problemu odnawialnych źródeł energetycznych

Analizując problematykę bioenergii w kontekście eutyfroniki, warto określić pozytywne i negatywne jej skutki. Do pierwszych należy zaliczyć zmniejszanie roli energetycznej paliw pierwotnych: węgla kamiennego i brunatnego, ropy i gazu ziemnego. Walorem w procesie zmniejszenia udziału tych źródeł energii w ogólnym bilansie energetycznym jest zachowanie naturalnych paliw dla przyszłych pokoleń, które mają moralne prawo do dziedzictwa dóbr naturalnych. Jest więc to ważne i aktualne zagadnienie. Ponadto zarówno ropa, jak i węgiel mogą być efektywnie wykorzystane w produkcji materiałów stosowanych w przemyśle. Tymczasem spalanie źródeł pierwotnych jest nieodwracalnym procesem i w dodatku nie do końca ekonomicznym (w praktyce wykorzystuje się bowiem tylko część energii skumulowanej zarówno w ropie, jak i węglu. Dlatego pracuje się obecnie nad zwiększeniem wydajności pozyskiwania energii²⁸⁹). Biopaliwa zapewniają energię odnawialną, biodegradowalną i mogą być

²⁸⁷ Bogdan Szymański, *Dlaczego nie tankują biopaliw?*, [w:] „Globenergia, Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2012, nr 5.

²⁸⁸ Grzegorz Pełka, *Dlaczego tankują biopaliwa?*, [w:] „Globenergia” 2011, nr 5.

²⁸⁹ Ryszard Bartnik, *Efektywność energetyczna i ekonomiczna modernizacji elektrowni węglowych przez nadbudowę turbiną gazową w układzie szeregowym i równoległym*, [w:] *Kogeneracja w energetyce przemysłowej i komunalnej*, red. Jacek Kalina, 2003.

pozyskane z pól rolniczych, sprzyjając rozwojowi gospodarczemu ubogich rejonów świata. Z punktu widzenia interesu politycznego i gospodarczego zwiększają gwarancję bezpieczeństwa energetycznego kraju. Ponadto energię tę można pozyskać z odpadów, które uległyby zniszczeniu. Ujemnym skutkiem upraw roślin przeznaczonych na pozyskiwanie energii jest zagrożenie wyjałowieniem dużych obszarów gleby, potencjalny wzrost cen żywności²⁹⁰, zwiększenie zapotrzebowania na dostawy wody, karczowanie lasów, zakłócenie ekosystemu na obszarze prowadzonych upraw. Skutki wprowadzenia nowych źródeł energii będą więc miały realne znaczenie dla życia wielkiej liczby ludzi. Będą się wiązały zarówno z życiem fizycznym, jak i psychicznym, ze środowiskiem naturalnym i miejskim, dlatego też problemy energetyczne wchodzą w obszar zainteresowania eutyfroniki i wskazują na aktualność poruszanych zagadnień.

Aktualne prognozy rozwoju metod pozyskiwania energii

Energia przyszłości, której wartość podkreśla eutyfronika, wiąże się z wynalazkami i odkryciami XX wieku. W otaczającej człowieka materii skupiona jest energia, która może zostać wykorzystana w celu rozwoju cywilizacji. Jest to jednak energia trudna do uzyskania z powodu bariery technologicznej. Należy do nich energia wodorowa oraz energia pozyskana z antymaterii. Nowe badania nad techniką wodorową wiążą się z wyczerpywaniem się zasobów paliw kopalnych oraz rosnącym światowym zapotrzebowaniem na energię. Ponadto łączą się z tendencją pozyskiwania ekologicznych źródeł zasilania (efektem reakcji energetycznej jest woda), ekonomicznym magazynowaniem energii oraz możliwością wykorzystania jej w obiegu zamkniętym. Słabymi stronami energetyki wodorowej są: wysoki koszt pozyskania energii, straty energii w procesie jej wytworzenia, trudności z transportem, techniczne bariery (w przypadku fuzji termojądrowej, w której pokłada się duże nadzieje, istnieją poważne przeszkody natury inżynierskiej). Opracowuje się także technologię wykorzystującą wodór w autobusach i samochodach osobowych. Jednak realna konkurencja w dziedzinie transportu wykorzystująca energię elektryczną²⁹¹ może opóźnić rozwój opartego na wodorze wymienionego

²⁹⁰ Urszula Lorenz, Zbigniew Grudziński, *Współspalanie węgla i biomasy w energetyce*, Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, Środkowopomorskie Towarzystwo Naukowe Ochrony Środowiska, *Rocznik Ochrony Środowiska*, t. 11, Koszalin 2009, s. 1254.

²⁹¹ O transporcie przyszłości, m.in. o samochodach elektrycznych, pisał Bańka w: *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 19.

sektora gospodarczego. Upowszechnienie energii wodorowej w przyszłości zależne będzie od wielu czynników ekonomicznych, technicznych i społecznych²⁹².

Inną energią przyszłości jest energia pozyskiwana z antymaterii²⁹³. Powstaje ona w efekcie zetknięcia materii z antymaterią, na skutek czego materia podlega anihilacji, wytwarzając ogromną ilość energii. Pojęcie to wiąże się z pracami angielskiego fizyka Paula Diraca z 1928 roku, które przekształcały równanie Schrödingera przy uwzględnieniu teorii względności. Na skutek tych przekształceń wyłoniła się teoria o ujemnej materii, zwanej antymaterią, a P. Dirac został uhonorowany Nagrodą Nobla. Ponadto jego prace wyjaśniły przepływ energii w tranzystorach i półprzewodnikach, które są podstawą współczesnej elektroniki. Pierwszy pozyton został wytworzony eksperymentalnie jeszcze w 1955 roku. W 1995 roku w laboratorium CERN udało się wytworzyć 9 atomów antywodoru.

Antymateria może być zaliczona do energii przyszłości, lecz istnieje poważny problem jej magazynowania. Z obawy przed eksplozją nie może ona być umieszczona w jakimkolwiek materialnym zbiorniku. Ponadto wytworzenie chociażby cząstki jest niezwykle kosztowne. Obecnie jednak (jak podaje doktor Steven Howe z Synergistics Technologies w Los Alamos) dąży się do tego, by antymateria została w końcu wykorzystana w praktyce społecznej, zarówno w transporcie, jak i medycynie. Jednak aby zrealizować ten projekt, musiałyby powstać specjalnie do tego celu zbudowane akceleratory cząstek (fabryki antymaterii). Byłyby one znacznie bardziej wydajne niż obecnie istniejące akceleratory naukowe.

Poważnym problemem jest również próba wykorzystania antymaterii w celach wojskowych, gdyż moc energii pozyskanej z tego źródła, jest 275 razy większa niż z reakcji rozszczepienia. Istnieje ponadto łatwa metoda uwolnienia energii w wyniku zbliżenia cząstek i antycząstek. Ostatnie lata obfitują w wielką liczbę prac nad wykorzystaniem tej energii, stanowią one jedno z najbardziej dynamicznie rozwijających się projektów nad czwartą generacją broni jądrowej²⁹⁴.

²⁹² Piotr Tomczyk, *Szanse i bariery rozwoju energetyki wodorowej*, [w:] „Polityka Energetyczna” 2009, t. 12, zeszyt 2/2.

²⁹³ M. Kaku, *Fizyka rzeczy niemożliwych*, rozdz. 10.

²⁹⁴ Jerzy Kubowski, *Broń jądrowa: fizyka – budowa – działanie – skutki*, rozdz. 9.5, Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, Warszawa 2003.

W tym miejscu warto podać nowe, obiecujące prognozy Jeremy'ego Rifkina²⁹⁵, według którego nadciąga nowa epoka technologii energetycznej. Współcześnie obserwuje się kryzys energii pozyskiwanej z ropy i węgla i innych tradycyjnych źródeł – podaje Rifkin. Tymczasem potrzeby w tym zakresie rosną. Aktualnie istnieją poważne problemy ze wzrostem cen żywności i paliwa, bezrobociem i rynkiem nieruchomości, jak również zadłużeniem publicznym. Krokiem w kierunku przezwyciężenia aktualnego kryzysu jest właśnie nowoczesna technologia energetyczna. Połączenie technologii internetowych i odnawialnych źródeł energii jest współczesną, dobrą drogą ku budowaniu nowoczesnej cywilizacji, pokonującej poważne widmo kryzysu – głosi Rifkin. Zgodnie z tą wizją miliony ludzi na całej ziemi będzie wymieniało się energią, podobnie jak czyni się to obecnie z informacją w wirtualnym świecie internetu. Będzie to energia pochodząca z gospodarstw domowych pozyskujących ją metodą ekologiczną i opłacalną. Należy w tym miejscu dodać, iż koncepcja ta w przyszłości może zostać zrealizowana także w technologii bezprzewodowej, gdyż jest ona obecnie opracowywana.

Eutyfronika wobec nowych źródeł energii

Według L. Gawlik i J. Solińskiego w ciągu ostatniego stulecia ludzkość była świadkiem wielkiego technologicznego rozwoju, obejmującego niemalże wszystkie aspekty życia społecznego. Rozwój ten wiązał się z poprawą warunków życia ludności większości krajów, przy czym sytuacja ta nie byłaby możliwa bez zużycia energii oraz bez pozyskiwania jej nowych źródeł²⁹⁶. Energia zatem wiąże się z jakością życia²⁹⁷, dobrobytem i szeroko pojętym bezpieczeństwem ekonomicznym. Ujmując problem nowych źródeł energii w kategoriach ewaluacyjnych, należy zauważyć, iż do dnia dzisiejszego prezentują one dwa oblicza²⁹⁸. Warto najpierw zwrócić uwagę na pozytywne skutki społeczne, jakie mogą ze sobą nieść. Z punktu widzenia interpretacji etyki prostomyślności zmiany w źródłach energetycznych znajdują swo-

²⁹⁵ Jeremy Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2012.

²⁹⁶ L. Gawlik, J. Soliński, *Zrównoważony globalny rozwój energetyczny – przypadek węgla*, [w:] *Polityka energetyczna*, t. 7, zeszyt 2, Wyd. Instytutu GSMiE PAN, Kraków 2004.

²⁹⁷ Jakość życia jest wartością chronioną przez eutyfronikę. J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 25, 29 itd.

²⁹⁸ Takie podejście do powyższego zagadnienia proponowała już H. Promieńska, *O pewnych implikacjach postępu naukowo-technicznego dla zdrowia psychicznego człowieka*, [w:] *Prace z nauk społecznych*, red. J. Bańka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1978, s. 71, 72.

je odzwierciedlenie w społeczeństwie. Społeczeństwo dąży bowiem do tego, by móc czerpać energię w sposób ekonomiczny i strategicznie opłacalny, co ostatecznie skutkuje polepszeniem szeroko pojętego standardu życia. Mają one realny wpływ na zaspokajanie potrzeb psychofizycznych, do których należy zaliczyć w głównej mierze:

- pożywienie,
- transport,
- absorpcję ciepła,
- miejsce zamieszkania,
- dostęp do czystej wody,
- możliwość komunikacji międzyludzkiej,
- pracę,
- odpoczynek,
- rozrywkę,
- inne.

Nowe źródła energii ułatwiają więc i upowszechniają transport, mogą być użyte w celach grzewczych; zmniejszają koszty wytworzenia pożywienia, co sprzyja obniżeniu jego ceny na rynku konsumenckim. Spełniają ponadto wiele innych funkcji sprzyjających poprawie jakości życia w takich dziedzinach jak komunikacja, praca, rozrywka. Nowe źródła energii to także zwiększenie się rynku konkurencji ekonomicznej w jednym z najważniejszych sektorów gospodarczych. W ten sposób nowa energia, jeżeli jest pozyskana ekonomicznie, może ułatwić ludzkie życie, zwiększając znacząco jego komfort. W końcu postęp cywilizacyjny umożliwiony jest w głównej mierze dzięki energii, gdyż niemalże każda ludzka działalność wymaga zasilania, poczynając od fabryk poprzez transport aż po pożywienie, które daje energię potrzebną do życia. Nie zawsze jednak pozyskiwanie energii wiąże się z samymi walorami, a energetyka jądrowa jest dobrym tego przykładem. Może obfitować w takie problemy jak transport i składowanie materiałów radioaktywnych, koszty budowy oraz likwidacji elektrowni i pozostałych odpadów, wycieki i awarie²⁹⁹ (szczególnie w przypadku reaktorów powielających), w końcu możliwość wykorzystania techniki energetycznej w celach wojskowych. To ostatnie zagrożenie wydaje się nadzwyczaj niebezpieczne, gdyż groźba użycia broni nuklearnej od II wojny światowej jest nadal aktualna (dlatego pewne kręgi, jak podaje J. Bańka, „zwracają się przeciw

²⁹⁹ Ch. Flavin, *Rewizja ocen ekonomicznej konkurencyjności energii jądrowej*, [w:] *Raport o stanie świata 1984*, PWE, Warszawa 1986, s. 194.

rozwojowi fizyki jądrowej”³⁰⁰) i jest jednym z najdramatyczniejszych potencjalnych zastosowań współczesnej techniki przeciwko człowiekowi.

„W kulturze tradycyjnej problemy aksjologii nie były uwikłane tak mocno, jak to jest obecnie, w rozważania nad postępem technicznym czy technologicznym”³⁰¹. Rozważania nad elementem testu cywilizacyjnego – energetyką – wyraźnie potwierdzają myśl J. Bańki, gdyż nowe źródła energii wykazują nie tylko wymiar techniczny, ale także aksjologiczny. Źródła te mogą świadczyć o rozwoju cywilizacji, o dobrobycie i wysokiej jakości życia. Mogą zapewniać tani transport i zasilac gospodarstwa domowe. Mogą więc być wykorzystane na rzecz szeroko pojętego interesu człowieka. Nowe źródła energetyczne pokazują także przeciwne oblicze. Mogą sprowadzić na ludzkość katastrofę ekologiczną, głód czy w końcu dramatyczną w skutkach wojnę. Jak podaje Józef Bańka, „życie społeczne, w tym ekonomiczny dobrobyt, zależne są od postępu w technice”³⁰², a energetyka w tym zakresie odgrywa kluczową rolę.

Energetyka jako stymulator postępu technicznego w kontekście aktualności eutyfroniki

Nowe źródła energii skłaniają do pytań o charakterze filozoficznym i dotyczą między innymi takich obszarów filozofii techniki jak cel rozwoju technicznego ludzkości oraz przyspieszenie tempa życia. Warto przybliżyć w pierwszej kolejności problem dotyczący teleologiczności techniki. Powszechnie obserwuje się, iż dostęp do energii warunkuje rozwój cywilizacyjny³⁰³. Rozwój zaś rodzi pytanie o to, jaki jest jego ostateczny cel. Szacuje się, iż zużycie energii na świecie stale wzrasta w tempie 3% w ciągu roku³⁰⁴. Energia ta pochłaniana jest w niezliczonych urządzeniach przez miliardy użytkowników na całym globie. Według J. Bańki ludzkość pobiera coraz to większą ilość energii. Dane te są nadal aktualne i prognozuje się permanentną tendencję wzrostową. W związku z nieustającym rozwojem cywilizacyjnym i poborem energii nasuwa się pytanie finalistyczne, które postawił J. Bańka, formułując założenia eutyfroniki: „człowiek [...] uświadamia sobie, że ujęcie własnego rozwoju jako «linii wstępującej» zmusza go do poszukiwania odpowiedzi na pytanie [...] «Dokąd zmierzam?»”³⁰⁵.

³⁰⁰ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 104.

³⁰¹ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 78.

³⁰² J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 296.

³⁰³ M. Kaku, *Wszystko*, „rozwój gospodarczy jest stymulowany rosnącym zużyciem energii, w miarę osiągnięcia coraz wyższego pułapu wzrasta zapotrzebowanie na energię”, s. 467.

³⁰⁴ Ibidem, s. 38.

³⁰⁵ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 125; J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 65.

Powyższe pytanie, postawione jeszcze w latach 70., staje się szczególnie aktualne w dzisiejszych czasach, w których postęp jawnie widoczny jest w postaci coraz to większej dynamizacji energetycznej i technologicznej. Odpowiedzi na to zagadnienie Józef Bańka poszukuje w analizie przyswajania i przetwarzania informacji. Permanentny rozwój – podaje – może doprowadzić do tak zaawansowanej techniki, iż określone, kodowane znaki programistyczne staną się dla samego człowieka w końcu niezrozumiałe. Wówczas będzie on postawiony wobec zagadnień, które jasne i czytelne będą tylko dla stworzonej przez niego maszyny. Odpowiedź więc na pytanie „dokąd zmierzam jako istota ludzka” w trakcie swego cywilizacyjnego rozwoju udzielona przez J. Bańkę nie jest jednoznaczna, ale oscyluje wobec ludzkich problemów poznawczych i tego, iż istnieje obszar, którego człowiek „nie zdoła zrozumieć”³⁰⁶.

Chociaż ostateczny cel rozwijającej się cywilizacji technicznej (w ujęciu pozytywnym) może być nadal dyskutowany, to jednak negatywny cel cywilizacji technicznej jest jednoznaczny. Skupia się on także wokół energetyki i został wyraźnie określony w dziele *Filozofia techniki*: „oba te rodzaje techniki [technika atomowa i automatyzacja] mają już szczególny wpływ na refleksję filozoficzną o cywilizacji ludzkiej i jej losach, zmuszają bowiem do postawienia pytań o sens, cel i granice techniki w ogóle”; „zainteresowanie się techniką atomową było rezultatem nie tyle budowy siłowni atomowych, co bomby atomowej, wymierzonej przede wszystkim przeciwko ludzkości [...] grozi bowiem zniszczeniem ludzkości i życia w ogóle”³⁰⁷. Refleksja J. Bańki dotycząca rozwoju techniki energetycznej i użycia jej w celach militarnych wyraźnie pokazuje, iż jest ona dla istoty ludzkiej śmiertelnością. Postęp techniczny ujawnia więc swoje drugie oblicze, ukierunkowane na zniszczenie człowieka i życia ujętego całościowo. Skoro więc cel negatywny postępu technicznego wydaje się jasny, metodą przeciwności można spróbować postawić w niniejszej pracy tezę rozwijającą koncepcję eutyfroniki, iż celem pozytywnym postępu technicznego jest ochrona życia. Jest to zarazem zasada naczelna etyki prostomyślności wchodzącej w obszar sfery *thymos*³⁰⁸.

Samo pytanie o cel techniki wiąże się także z pytaniem o jej granice. Problem ten obecnie jest rozważany, jak podaje M. Tempczyk, między innymi na poziomie fizyki atomowej³⁰⁹.

³⁰⁶ Józef Bańka, mając na myśli istotę ludzką, zdaje się łączyć pojęcie energii oraz informacji: „mówiąc o człowieku [...] mamy na uwadze taki system, w którym występuje wymiana informacji i energii z otoczeniem”, s. 54.

³⁰⁷ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 107.

³⁰⁸ J. Bańka, *Ontologia bytu aktualnego*, s. 159; *Świat poręczenia moralnego*, s. 58.

³⁰⁹ Michał Tempczyk, *Fizyczne granice nauki*, [w:] *Natura i norma. Kontrowersje filozoficzne*, red. Z. Wróblewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.

Energetyka jest fundamentem rozwoju współczesnej cywilizacji, zasila elektronikę i urządzenia mechaniczne, napędza transport i przemysł wydobywczy, sprzyja rozwojowi fabryk i nowych materiałów. Tak jak podaje Józef Bańka³¹⁰, wszystkie dziedziny przemysłowe funkcjonują w oparciu o przetwarzanie energii. Rozwój ten nie ma jedynie wymiaru gospodarczego, ale skutkuje zwiększeniem się intensywności życia społecznego, umożliwia masowy transport i komunikację, może ułatwić w dużym zakresie kontakty międzyludzkie, dostęp do pożywienia, nauki i medycyny. Wpływa więc na sferę szeroko pojętego życia osobistego i społecznego. Dlatego też tempo rozwoju cywilizacyjnego znajduje swoje realne skutki zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej człowieka i leży ono w zakresie przedmiotowego zainteresowania eutyfroniki. Znaczące przyspieszenie rozwoju według Józefa Bańki wiąże się zasadniczo z dwoma poważnymi skutkami, których elementy zdają się być aktualne. Pierwszy z owych skutków: „ludzkie możliwości zmieniania i kierowania przyrodą wzrastają szybciej, aniżeli człowiek jest w stanie wyobrazić sobie konsekwencje głębokich przemian, jakie może technicznie wywołać”³¹¹; drugim skutkiem przyspieszenia postępu technicznego jest możliwość odpowiedzi na techniczne pytania „jak?”³¹² (jak coś uczynić?), ale zamknięciem się na pytanie „dlaczego?” (dlaczego mam coś zrobić, jakie jest tego moralne uzasadnienie?). Józef Bańka dostrzega ów problem w perspektywie spostrzeżenia, iż badania społeczne są najczęściej opóźnione w stosunku do zachodzącego postępu technicznego³¹³. Dlatego też nauki społeczne muszą się liczyć z koniecznością stawania przed dokonany już faktem, analizując procesy, które stały się nieodwracalne. Spostrzeżenia Józefa Bańki mogą być oceniane jako aktualne, gdyż coraz to nowsze wynalazki techniczne, wymagające przecież nowych źródeł energetycznych, są zarazem wyzwaniem dla moralnych aspiracji ludzkości. Samo zaś przyspieszenie rozwoju technicznego jest tendencją powszechnie obserwowaną i aktualną. Przykładowo J. Glaick w swoich rozważaniach pt. *Szybciej: przyspieszenie niemal wszystkiego*³¹⁴ uważa, iż akceleracja nastąpiła niemalże w każdym wymiarze życia społecznego i indywidualnego. Podobnie uważa Wiesław Sztumski w swej pracy *Turboświat i zasada odśpieszania*³¹⁵. Aktualnie widoczny jest znaczny wzrost aktywności ludzi, poczynając od sfery transportu drogowego,

³¹⁰ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 54.

³¹¹ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 54.

³¹² Ibidem, s. 125. Por. także *Filozofia techniki*, s. 146.

³¹³ Por. także: J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 38.

³¹⁴ James Gleick, *Szybciej: przyspieszenie niemal wszystkiego*, tłum. Jacek Biedroń, Zysk i S-ka, Poznań 2003; także: J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 59.

³¹⁵ Wiesław Sztumski, *Turboświat i zasada odśpieszania*, [w:] „Problemy Ekorozwoju” 2006, vol. 1, nr 1.

lotniczego, poprzez radio, telewizję, telefonię, internet aż po kontakty osobiste. Energia napędza cywilizację w coraz szybszym tempie, a fakt ten niesie ze sobą następstwa w zakresie ludzkiej psychiki. O tym spostrzeżeniu, aktualnym także współcześnie, napisał Józef Bańka: „dzięki szybkiemu rozwojowi nauki i techniki spełniają się najśmielsze marzenia ludzkości, jednocześnie gwałtownie zmieniają się naturalne warunki życia człowieka [...] wartość iluzoryczna [...] staje się elementem rzeczywistości psychiatrycznej”³¹⁶. W ten sposób szybki rozwój techniki niesie określone skutki w sferze ludzkiej psychiki i nie zawsze są one pozytywne.

Szybkie tempo przemian cywilizacyjnych było już przedmiotem rozważań filozofów, do których nawiązywał Józef Bańka³¹⁷. W perspektywie rozważań Alвина Tofflera postęp jest integralną częścią „kultu tempa zmian”, które odpowiedzialne są za wnikanie w sferę osobowości człowieka³¹⁸. Ewolucja społeczna przebiega bowiem znacznie szybciej aniżeli biologiczna³¹⁹, a współczesne problemy przemian biorą się z nienaturalnej jej intensywności. W XX wieku tempo rozwoju było odmienne w różnych częściach świata, a podstawowym kryterium tego rozwoju stał się czas (o czym była już wyżej mowa). Według tego myśliciela przyspieszenie jest jedną z najważniejszych, a zarazem najmniej poznanych sił społecznych, przy czym należy zaznaczyć, iż pojęcie to w obecnych czasach jest nadal aktualne i fundamentalnie jest skorelowane z pochłanianiem energii³²⁰. Przyspieszenie według Tofflera wiąże się także bezpośrednio ze zmianami zachodzącymi w psychice ludzkiej, dlatego jego spostrzeżenia wyraźnie korespondują z podstawowymi założeniami eutyfroniki. A. Toffler jest zdania, że tempo przemian w otaczającym człowieka świecie zakłóca jego wewnętrzną równowagę i poważnie wpływa na sposób życia. Przejawem tego obciążenia jest zwiększony wysiłek psychiczny (nadmierne pochłanianie energii psychicznej), nadwerężenie zdolności koncentracji uwagi, jak również utrudnienie w procesie przystosowywania się człowieka do nowych, ciągle zmieniających się warunków. Dlatego też Toffler postuluje, aby istota ludzka wykorzystywała w pełni swoje zdolności adaptacyjne i aby zaczęła poszukiwać nowych układów odniesienia, zastępujących układy tradycyjne, do których zaliczył: religię, pojęcie narodu, wspólnotę społeczną i zawodową, więzi rodzinne. W tym miejscu warto jednak zauważyć, iż eutyfronika sprzeciwia się takiemu stawianiu problemu, wynosząc płaszczyznę kulturową do roli terapii

³¹⁶ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 69.

³¹⁷ Ibidem, s. 211.

³¹⁸ A. Toffler, *Szyk przyszłości*, s. 49.

³¹⁹ Ibidem, s. kolejno 32, 34, 42.

³²⁰ Ibidem: „Podobną tendencję przyspieszenia obserwujemy w zużyciu energii przez człowieka”, s. 37, 38.

cywilizacyjnej³²¹, co zdaje się być obecnie trafną i aktualną diagnozą sanacji współczesnego człowieka. Warto dodać, że wartości kulturowe według eutyfroniki wyraźnie chronią sferę uczuciową człowieka, który na skutek szybkiego postępu nieproporcjonalnie obciążył swoją sferę racjonalną. Ochrona zaś sfery emocjonalnej jest według koncepcji J. Bańki aksjologicznie bardziej pożądana niż jej dominującego obecnie odpowiednika racjonalnego³²². W przeciwieństwie do A. Tofflera, J. Bańka jest zdania, iż wartości rodzinne należy w szczególności sposób chronić: „zjawisko słabnięcia rodzinnych kontaktów, rodzinnych więzi czy nawet uczuć powstaje pod wpływem szybkiego i napiętego rytmu współczesnego życia. W szybkim świecie przemian trzeba te wartości nie tylko ocalić, ale także rozwinąć”³²³. Eutyfronika w przeciwieństwie do przytoczonych poglądów A. Tofflera nie postuluje tworzenia nowego układu odniesienia, ale odwołuje się do odbudowania naturalnego porządku, który w świecie cywilizacji technicznej został naruszony.

Konkludując, warto zauważyć, iż energia jest koniecznym i fundamentalnym elementem napędzającym rozwój cywilizacyjny. Postęp i rozwój człowieka rodzi zaś pytania o charakterze filozoficznym: Dokąd zmierza technika? Dlaczego ludzkość powinna podejmować się wyzwań z zakresu aksjologii techniki? Co jest kryterium postępu i w jaki sposób wpływa on na psychosferę? Jaką należy przyjąć terapię, by człowiek zachował swoją naturalną tożsamość?

Energia przejawia więc swoje oblicza zarówno techniczne, jak i aksjologiczne, eutyfronika zaś wychodzi rodzącym się zagadnieniom naprzeciw i staje się aktualną i potrzebną koncepcją filozoficzną z zakresu aksjologii techniki.

³²¹ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 45.

³²² Ibidem, s. 41.

³²³ Ibidem, s. 57.

Automatyzacja przetwarzania informacji jako wyraz postępu XX i XXI wieku

Technika elektroniczna wobec problemu rozpowszechniania wynalazków

W skład testu cywilizacyjnego prezentowanego przez eutyfronikę obok nowych źródeł energetycznych wchodzi automatyzacja przetwarzania informacji. Jest to wielka dziedzina techniki, która zrodziła szereg poddziedzin. Od lat 70. nastąpił wielki skok w sektorze przetwarzania informacji, co stało się spełnieniem prognoz eutyfroniki³²⁴. Nowo powstałe urządzenia niezwykle się rozpowszechniły w świecie, stając się elementem czytelnie wyodrębnionego testu cywilizacyjnego. Tymczasem fakt rozpowszechnienia wynalazku jest ważnym ogniwem szeroko pojętego postępu. Z założenia koncepcji eutyfroniki istotą rozwoju jest nie tyle samo odkrycie, ile społeczny do niego dostęp. J. Bańka w dziele *Filozofia techniki*³²⁵ podał przykład Petera Henleina z Norymbergi, któremu przypisuje się wynalezienie zegarków kieszonkowych. Jego osiągnięcie nie sprowadzało się li tylko do konstrukcji czysto technicznej urządzenia mechanicznego. Miało ono znacznie poważniejszy wpływ na sferę rozwoju cywilizacyjnego w pewnym obszarze gospodarki produkcyjnej. Według twórcy eutyfroniki istotą znaczenia P. Henleina było rozpowszechnienie się zegarka kieszonkowego w Europie. Warto dodać, iż miało ono miejsce w czasie, gdy do Genewy przybywali konstruktorzy zegarków z Francji i Niemiec, którzy byli uchodźcami z terenów dotkniętych prześladowaniami. Zastosowali oni techniki wytwórcze nowoczesnych zegarów w nowym dla siebie państwie – Szwajcarii – i uruchomili zakłady produkcyjne, które zaczęły gwałtownie rozprzestrzeniać się na wschód, wzdłuż gór Jura, aż do La Chaux de Fonds i Neuchâtel. Według J. Bańki wynalazek Henleina zapoczątkował przewrót gospodarczy i miał wpływ na życie milionów ludzi.

W historii ludzkości istniały już wielkie odkrycia i wynalazki, jednak z uwagi na brak ich rozpowszechnienia nie służyły one cywilizacji i musiały być ponownie odkrywane, często wiele wieków później³²⁶. Do takich wynalazków można zaliczyć maszynę parową Herona z Aleksandrii³²⁷ (I w.), która nie znalazła praktycznego zastosowania przez setki lat i musiała

³²⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko człowieka*, s. 13.

³²⁵ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 101.

³²⁶ Por. Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, s. 43.

³²⁷ Por. J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 91.

być ponownie odkryta i rozpowszechniona w XVIII wieku. Maszyna parowa odegrała tymczasem kluczową rolę w kształtowaniu się nowoczesnej cywilizacji.

Osiągnięcie tego typu jak zegarek Petera Henleina, podaje J. Bańka, można porównać z tranzystorami, które dzięki zastosowaniu ich w odbiornikach radiowo-telewizyjnych uruchomiły produkcję na masową skalę. Masowość produkcji sprzyjała rozwojowi cywilizacji, a przede wszystkim udostępniła dzieła wielkich konstruktorów szerokiemu gronu odbiorców.

Aktualność eutyfroniki w wymiarze rozpowszechnienia myśli innowacyjnej nie budzi zatem wątpliwości.

Symbioza człowieka z techniką jako współczesne wyzwanie cywilizacji

Aktualnie obserwowane rozpowszechnienie się na masową skalę techniki jest realizacją założeń eutyfroniki. W dziele *Humanizacja techniki* twórca eutyfroniki napisał: „Rosnąć będzie w postępie geometrycznym zakres zastosowań komputerów we wszystkich dziedzinach działań życia społeczeństw naszej cywilizacji”³²⁸. Prognoza ta okazała się trafna, przy czym należy podkreślić, iż dotyczyła ona ludzkości ujmowanej gatunkowo – cywilizacyjnie. Aktualnie więzy człowieka z techniką stają się coraz mocniejsze. Intensyfikuje się więc symbioza, która, jak podaje autor eutyfroniki, ma wielki wpływ na ludzkość, poczynając od struktury zatrudnienia, zmiany kwalifikacji zawodowych, posiadania dóbr materialnych i kulturalnych, aż po zamiłowania osobiste i relacje rodzinne³²⁹. Z perspektywy aksjologii techniki coraz poważniejsze znaczenie zaczyna zajmować problem przewagi komponentów technicznych. Eutyfronika programowo postuluje przywrócenie wartości humanistycznych w układzie człowiek – technika, przy czym preferuje istotę ludzką i protestuje przeciwko „nadmiernemu wywyższaniu maszyny oraz traktowaniu jej walorów jako ostatecznych i absolutnych”³³⁰. Koncepcja ta nie potępia jednostronnie techniki, ale jedynie próbuje łagodzić negatywne jej skutki, które wiążą się z atakowaniem sfery emocjonalnej. Aby zachować równowagę, głosi autor eutyfroniki, człowiek powinien otworzyć się na wartości przeżywane osobiście, prawdę, sztukę, a nawet literaturę.

Obecnie rodzi się nowy problem. W dziele *Filozofia techniki* Józef Bańka zauważył negatywne następstwa „rewolucji naukowo-technicznej dla praw i wolności człowieka w związku

³²⁸ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 54

³²⁹ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 83, 84.

³³⁰ Ibidem, s. 89.

z burzliwym rozwojem techniki elektronicznej”³³¹. Następnie w swym *Zarysie filozofii techniki* filozof ten podał: „Cechą rewolucji naukowo-technicznej jest m.in. rozwój techniki elektronicznej. W tych krajach, w których sukcesy techniki tego rodzaju są największe, istnieją obawy o nadużycia”³³². J. Bańka wyraził zastrzeżenia wobec rodzącej się wówczas możliwości inwigilacji obywateli przy zastosowaniu nowoczesnych technik. Jak się okazuje, jest to problem współcześnie bardzo aktualny, gdyż zasięg rozwoju techniki elektronicznej zwiększa się w zawrotnym tempie, o czym pisał Gordon Moore³³³, a ludzkość dobrowolnie przekształca swoje otoczenie w stopniu sprzyjającym realizacji scenariusza, o którym wspomniał autor eutyfroniki. Istnieją prognozy poważnego zintegrowania się urządzeń technicznych ze środowiskiem człowieka³³⁴, czyli zintensyfikowania symbiozy. Jak uważa Mark Weiser, jesteśmy świadkami rodzącej się nowej technologii, która ma globalne ambicje i może stać się powszechna w najbliższych dziesięcioleciach. Technologia, o której mówił M. Weiser, wiąże się ze zjawiskiem uwolnienia chipów z komputerów³³⁵ i wprowadzenia ich do szeroko rozumianego środowiska ludzkiego. Docelowo miliony chipów sterujących znajdzie się w milionach urządzeń codziennego użytku, takich jak biurka, krzesła, plecaki, buty, lodówki, grzejniki itp. Ponadto zostaną zastosowane nowoczesne, elastyczne i wirtualne wyświetlacze (mogące pokrywać mieszkanie jak tapety), które – w połączeniu z zastosowanym w nich oprogramowaniem zintegrowanym z chipami znajdującymi się w otoczeniu – zrewolucjonizują architekturę przestrzenną. Fakt ten może skutkować tym, iż życie i zdrowie człowieka w poważnym zakresie uzależnione zostanie od urządzeń technicznych. Józef Bańka zwracał już na powyższe uwagę, stwierdzając, iż „profilaktyka uzależnień technicznych” jest ważnym zagadnieniem eutyfroniki. Wyraził również swoje zastrzeżenia, które nie utraciły obecnie na aktualności: „istnieje obawa, że komputery będą wiedziały zbyt dużo o człowieku i że sfera wolności prywatnej, wolności od stosowania środków technicznych służących inwigilacji życia osobistego została zagrożona”³³⁶. Obawy te wyraźnie wyprzedzają lata 70. J. Bańka poważnie więc wyszedł ponad tradycyjne stawianie problemu, nastawione jedynie na dostrzeżenie korzyści wy-

³³¹ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 276.

³³² J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 59.

³³³ Gordon Moore, *Cramming more components onto integrated circuits*, *Electronics*, Volume 38, Number 8, April 19, 1965.

³³⁴ M. Kaku, *Fizyka przyszłości. Nauka do 2100 roku*, tłum. J. Popowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2011, s. 41.

³³⁵ *Ibidem*, s. 39.

³³⁶ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 59.

plywających ze stosowania nowoczesnej techniki. Eutyfronika ujęła więc te problemy, biorąc pod uwagę dalekowzroczne i ogólnoludzkie perspektywy.

Uzależnienie od urządzeń technicznych współczesnej cywilizacji skutkuje koniecznością korzystania z nich przez osoby, które pragnęłyby zachować osobistą, naturalną wolność i równowagę. Otóż nie będą one mogły funkcjonować w społeczeństwie, nie podporządkowując się trendom technologicznym, nie podłączając się do światowej sieci, będąc zmuszonym do ujawnienia swoich biologicznych danych (jak ma to miejsce w przypadku ubiegania się o wizy do niektórych państw) czy nabycia urządzenia fabrycznie wyposażonego w „pomocną” elektronikę. I nie należy na powyższe zagadnienie patrzeć tylko z punktu widzenia jednostkowych wymysłów i pragnień. „Uwolnienie chipów z komputerów” może skutkować poważnym naruszeniem sfery osobistej człowieka. Dotąd bowiem indywidualność i intymność była zakryta przed oczami osób trzecich, w zaciszu ścian domu czy własnego podwórza. Eutyfronika zaś chroni wartości osobiste przed negatywnym wpływem rozwijającej się cywilizacji. Obecna technologia oraz ta nadchodząca w najbliższych dziesięcioleciach jest zdolna inwigilować ludzi na całym globie ziemskim; satelitarnie śledzić ruch każdego człowieka wyposażonego w nadajnik (wystarczy zwykły telefon); może nawet wejść w posiadanie takich danych jak puls, temperatura ciała, stres, choroby itp. Jednorazowe wprowadzenie do globalnej sieci informacji genetycznej, linii papilarnych czy tęczówki oka danego człowieka może uczynić go do końca życia jawnym dla urządzeń technicznych, a przez to i innych ludzi. Zwykle naciśnięcie elektronicznej klamki czy spojrzenie w wyświetlacz komputera może skutkować ujawnieniem tożsamości człowieka i jego pozycję geograficzną. Jest to element światowego oddziaływania technologii teleinformatycznej³³⁷ na gatunek *homo sapiens*. Na problem powyższy zwracał słusznie uwagę J. Bańka³³⁸, gdy w latach 70. skala zagadnienia była dużo mniejsza i dotyczyła tylko niewielkiej grupy społecznej. Twórca eutyfroniki napisał wówczas: „W miarę rozwoju komputerowych systemów informacji zaczęto dostrzegać możliwość nadużyć informacji zbieranych tą drogą”. J. Bańka, przytaczając raport prawników USA, podał, iż każdy człowiek powinien mieć prawo:

1. weryfikacji swoich danych w bazach informacyjnych;
2. do informacji o użyciu jego danych, zmianie i jakimkolwiek wykorzystaniu;
3. domagania się, aby nie gromadzono tajnych danych na jego temat;

³³⁷ Ryszard Zieliński, *Satelitarne sieci teleinformatyczne*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, 2009.

³³⁸ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 248–251; *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 158.

4. do ochrony informacji.

Przytoczone postulaty zaaprobowane przez eutyfronikę powstały kilkadziesiąt lat temu, lecz są aktualne także współcześnie, z tym jednak zastrzeżeniem, iż prawa człowieka powinny zostać obecnie zaktualizowane i rozszerzone o:

5. konieczność informowania obywatela o gromadzeniu o nim danych, wraz z prawem do żądania ich usunięcia i zakazu gromadzenia;

6. konieczność zapoznania obywatela z katalogiem zgromadzonych danych.

Ochrona psychosfery jako aktualny postulat eutyfronicznej profilaktyki erozji wartości humanistycznych

Według eutyfroniki prawo do ochrony informacji wiąże się z obroną interesu jednostki do swobodnego i niezakłóconego kształtowania swojej osobowości i losu, bez wpływania w tę sferę osób trzecich. W związku z tymi postulatami eutyfronika wyróżnia trzy stopnie ochrony praw indywidualnych³³⁹. Pierwszy stopień jest związany z ochroną najbliższego obszaru człowieka, zwanego sferą intymności. Wiąże się ona z płaszczyzną odczuć osobistych, które nie są ujawniane nawet przed bliskimi. Jest to sfera wywołująca w jednostce uczucie wstydu, zakłopotania, a nawet cierpienia. Niestety obszar ten staje się coraz bardziej dostępny w dobie wielkiego postępu technicznego. Aksjomaty eutyfroniki zakazują ingerencji w tę sferę, co jest aktualne także w dobie współczesności. Druga płaszczyzna ochrony to sfera prywatności, obejmująca życie rodzinne oraz krąg przyjaciół i znajomych, która według J. Bańki również powinna podlegać ochronie prawnej. Trzecia sfera – powszechnej dostępności – dzieli się na część, która może zostać podana do publicznej wiadomości, oraz taką, która nie może być rozpowszechniana. Według J. Bańki omawiane zagadnienie stanowi szeroko rozumiane pojęcie kultury informacji i wiąże się z moralnym aspektem relacji człowieka względem treści i środka przekazu. Tutaj najważniejsze zastrzeżenia budzi naruszenie sfery intymnej istoty ludzkiej. Takie problemy jak powstanie Narodowego Banku Informacji, czyli zintegrowanego systemu informacji o obywatelach, z punktu widzenia eutyfroniki budzą więc poważne zastrzeżenia. J. Bańka napisał: „nikt nie wątpi w pożyteczność gromadzenia wszystkich danych o stanie zdrowia obywateli, ale istniałaby możliwość wykorzystania dyskretnych danych o postawach i zachowaniach obywatela”. Upowszechnienie się wynalazków teleinforma-

³³⁹ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 250–251; *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 158–159, 34; *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 339.

tycznych obecnie może prezentować negatywne oblicza, dlatego człowiek powinien wyjść tym problemom naprzeciw poprzez zintegrowanie nauk humanistycznych i technicznych (w tym w szczególności poprzez wdrożenie do nauk technicznych norm aksjologicznych).

Niebezpieczeństwa widoczne na podanych przykładach biorą swe źródła między innymi z „segmentacji i autonomizacji różnych obszarów aktywności człowieka, takich np. jak nauka, technika, gospodarka i polityka”³⁴⁰, która przyniosła tylko jednostronny rozwój. Dlatego też zgodnie z aktualnym paradygmatem naukowym postuluje się zrównoważenie wartości humanistycznych i technicznych, w innym wypadku, jak podaje A. Kiepas: „kontynuowanie takiego modelu rozwoju wydaje się w obliczu współczesnych zagrożeń globalnych niezbyt racjonalne, bowiem grozi to w ogólności globalną katastrofą”³⁴¹.

Problem tożsamości w świecie cywilizacji technicznej

W związku z gromadzeniem danych osobowych, pojawieniem się transakcji bezgotówkowych, internetu, poczty elektronicznej i wielu usług wirtualnych nadszedł nowy problem w relacji człowiek – technika: problem tożsamości³⁴². Zjawisko to liczy kilkadziesiąt lat. Wyraźnie nasiliło się ono na początku XXI wieku, gdy rozpowszechnienie się technologii informatycznej przekroczyło w społeczeństwie pewien wysoki próg.

Problem tożsamości był rozważany na początku lat 70. przez J. Bańkę w dziele *Współczesne problemy filozofii techniki. Studium z zakresu eutyfroniki*. Twórca eutyfroniki napisał wówczas: „Człowiek nowoczesnej cywilizacji [...] ma do czynienia [...] z potokiem informacji. Tym zaś, co zostaje u niego zaatakowane w pierwszym rzędzie, jest jego własna tożsamość; coraz częściej pojawiają się zaburzenia polegające [...] na utracie poczucia tożsamości [...] dla stwierdzenia swojej osobowości człowiek winien legitymować się papierowym «dowodem tożsamości»”³⁴³.

³⁴⁰ Andrzej Kiepas, *Technika a natura – o granicach między naturą a techniką*, [w:] *Natura i norma. Kontrowersje filozoficzne*, red. Z. Wróblewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 95–108. A. Kiepas odwołał się do myśli sir Ch. Snowa z 1959 roku, według którego istnieje podział na kulturę reprezentowaną przez nauki ściśle z jednej strony i humanistyczne z drugiej.

³⁴¹ Ibidem.

³⁴² J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 45 (zachowanie osobniczej tożsamości uznawane jest za programowe założenie eutyfroniki).

³⁴³ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki*, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1971, s. 118, 119. Por. także: *Świat poręczenia moralnego*, s. 99.

Nowoczesne urządzenia subtelnie podważają naturalne poczucie identyfikacji człowieka, tworząc tożsamość wirtualną, powszechnie wykorzystywaną w systemach finansowych. Podstawową funkcją tożsamości jest ujawnienie konkretnej osoby i instytucji we wzajemnej relacji ze sobą. Nieco ponad 91% banków w Polsce oraz 80% ubezpieczycieli w roku 2009 stosowało podpis elektroniczny³⁴⁴. Obywatele obecnie wykorzystują dowody plastikowe (opisywane przez J. Bańkę papierowe dowody tożsamości przestały być stosowane), przy czym nowy projekt dowodów osobistych zakłada dodanie identyfikacji biometrycznej³⁴⁵ twarzy oraz podpis elektroniczny. Ponadto nowe dowody osobiste mają służyć identyfikacji obywatela w sektorze publicznym i mają również posiadać możliwość dodawania do nich nowych usług³⁴⁶.

Z punktu widzenia eutyfroniki należy zauważyć, iż kosztem stosowania nowej, przyspieszającej i upraszczającej procedury identyfikacyjnej jest konieczność pogodzenia się z tym, że sprawa nie zostanie załatwiona osobiście, w relacji człowiek – człowiek, ale przy technicznym urządzeniu pośredniczącym (człowiek – komputer – człowiek). Na ten fakt zwraca uwagę J. Bańka, prezentując eutyfroniczną ocenę osobowości w relacji do techniki. Mówiąc o problemach komunikacji napisał: „Obecność techniki w życiu jednostki oznacza w pewnym sensie zastąpienie człowieka techniką – a w sumie nieobecność ludzką lub jej obecność na innym poziomie [...] można wyodrębnić obecność przestrzenną i osobową”; „Obecność obu elementów układu człowiek – komputer jest obecnością oczywiście wzajemnie niepełną”³⁴⁷. Istotą skrzywiania relacji powstałej w świecie wirtualnym są właśnie pojęcia obecności i osobowości. Dzięki technice człowiek częściowo zwiększył zasięg dostępności osobowej. Może komunikować się bez przeszkód zarówno z ludźmi w kraju, jak i na antypodach. Współczesna wynalazczość, w tym elektronika, jak podaje J. Bańka, umożliwia zawężenie „kontaktów ludzkich i rozpowszechnienie informacji zarówno naukowych, jak kulturalnych”³⁴⁸. Jednak technika ta, zwiększając (w pewnym zakresie) dostępność osobową, zmniejszyła zakres dostępności przestrzennej. Ponadto wchodząc w relacje przy wykorzystaniu komputera, człowiek nie może wchodzić w pełne zależności interpersonalne, co w istocie jest atakiem na jego osobowość, a więc i wartość. W końcu, w kontekście funkcjonowania wielu

³⁴⁴ *Elektroniczna gospodarka w Polsce*, praca zbiorowa pod red. M. Kraski, Instytut Logistyki i Magazynowania, wyd. I, Poznań 2010, s. 191, 238.

³⁴⁵ Krzysztof Ślot, *Rozpoznawanie biometryczne*, WKŁ, 2010.

³⁴⁶ *Elektroniczna gospodarka w Polsce, raport 2009*, s. 284, 285.

³⁴⁷ J. Bańka, *Technika a środowisko człowieka*, s. 14, 15; *Humanizacja techniki*, s. 66; „reszta niepełności” to osobowość ludzka.

³⁴⁸ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 107; J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 95.

instytucji istota ludzka zostaje ukryta w postaci szeregu cyfr, tabel statystycznych, masowej obsługi telefonicznej, tracąc jednocześnie pierwiastek osobowy³⁴⁹. Pośredniczenie w odbiorze tożsamości drugiego człowieka jest jednocześnie uszczerbkiem tego odbioru. Człowiek nie jest odbierany w pełni jako istota ludzka, ale powoli staje się „cyborgiem”³⁵⁰. Dlatego specjaliści do spraw zatrudnienia (szczególnie w niewielkich firmach) zauważają, iż nowi rekruci zwiększają swoją szansę zatrudnienia, gdy podanie o pracę przynoszą osobiście, a nie przesyłają go pocztą elektroniczną.

Proces ustalania tożsamości w świecie wirtualnym jest naznaczony problemami, które najczęściej nie zachodzą w relacjach osobistych. Podpis elektroniczny, logowanie do sieci, kody weryfikacyjne, mają gwarantować ściśle ustalenie identyfikacji użytkownika. Tymczasem tak nie jest. Fakt podania klucza identyfikacyjnego nie jest równoznaczny z podaniem tożsamości, chociaż z zamierzenia powinien nim być. Powstaje więc wielkie pole do działań dla istniejących cyberprzestępców, którzy wykradając czyjeś dane identyfikacyjne, skutecznie podszywają się pod tożsamość drugiego człowieka czy instytucji. Doprowadzają oni do realizacji niekorzystnych transakcji płatniczych, które bardzo trudno jest osobom pokrzywdzonym skorygować, z uwagi na potwierdzenie przez urządzenie techniczne prawidłowej weryfikacji tożsamości. W końcu cyberprzestępcy, włamując się do banku informacji chronionych, ujawniają je publicznie (w tym dane identyfikacyjne innych ludzi). Zjawisko to zachodzi dzięki temu, iż realizacja pewnych zadań nie jest już osobista, ale przy użyciu wirtualnego systemu, który nie gwarantuje idealnych rozwiązań. Obecnie w bankowości użycie kodu identyfikacyjnego (zwanego autoryzacyjnym) jest prawną formą oświadczenia woli. Może być ono w postaci kodu SMS i PIN, karty kodowej lub kodu wygenerowanego przez token.

W istocie problem tożsamości internetowej jest dużo bardziej złożony niż problemy: jednoznacznej identyfikacji, cyberprzestępczości czy gwarancji skuteczności transakcji płatniczych. Miliony ludzi na całej ziemi korzysta anonimowo z portali internetowych, pisze artykuły i opracowania, nagrywa filmy i udziela wywiadów, a ich tożsamość będzie zachowana, gdy nie zostanie ujawniona. Przy czym samo IP komputera służy do przypisywania pewnej wirtualnej tożsamości. Śledzenie IP jest metodą dochodzenia do źródła informacyjnego, czyli ustalenia identyfikacji nadawcy. Dlatego też wielu użytkowników maskuje rejestr swojego komputera, chcąc zachować anonimowość.

³⁴⁹ Por. J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 52–53.

³⁵⁰ Por. J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 123.

Tożsamość to nie tylko administracyjnie wybrane dane, to w pewnym sensie także osobowość człowieka, a nawet, jak podaje J. Bańka, jego pewna zdolność do identyfikowania się z pewną cechą³⁵¹, a nawet społecznie akceptowanym zespołem norm³⁵². Natura wielu ludzi pokazuje, iż nie chcą oni jawnie prezentować swoich poglądów, które stałyby się widoczne publicznie, ale chronią możliwość swej identyfikacji. Niektórym ludziom łatwiej jest wypowiadać swoje opinie w przeświadczeniu, iż nie zostaną rozpoznani, a ich wypowiedź nie zostanie im przypisana. Informatycy zauważyli przy tym, iż w komunikatach publikowanych anonimowo ludzie okazują znacznie więcej agresji niż w sytuacji, gdy muszą poświadczyć swoją wypowiedź własnym imieniem i nazwiskiem. Okazują więcej nietolerancji i wrogości, gdy są anonimowi, niż gdy muszą swoją postawę zaprezentować w gronie rodzinnym czy wśród znajomych. Etyka prostomyślności tymczasem domaga się, by człowiek zawsze pokazywał swoje prawdziwe oblicze. Maski bowiem, jak podaje J. Bańka, „gwarantują szybką identyfikację, ale tożsamości osoby ujawnić nie mogą”³⁵³.

Tożsamość człowieka jest więc poważnym i rozległym zagadnieniem, które nie wiąże się jedynie z imieniem i nazwiskiem, datą i miejscem urodzenia czy krajem pochodzenia. Tożsamość to także pewne identyfikowanie się z czymś lub kimś. Mogą to być przedmioty użytkowe, status społeczny, idea albo – jak twierdzi J. Bańka – praca zarobkowa³⁵⁴. Mogą to być inni ludzie, a nawet identyfikacja kultury i cywilizacji³⁵⁵. Kryzys współczesnej cywilizacji w koncepcji eutyfroniki wiąże się w dużej mierze z deprecjonowaniem pojęcia empatii. Polega ono na zastąpieniu uczuciowego identyfikowania się z człowiekiem („kims”) identyfikowaniem się interesownym z rzeczą („czymś”)³⁵⁶. W ten sposób następuje łagodne przechodzenie z jednego filozoficznego pojęcia w drugie. Identyfikacja może więc być łączona z rzeczami, jak również empatią, a nawet sensem czyjegoś istnienia. Gdy zwróci się uwagę na powagę tego zjawiska, można szybko dojść do wniosku, iż współcześnie nadciąga jeszcze jedno poważne zagrożenie – biotechnologia. Jest to dziedzina, która wyraźnie pokazuje, iż na tożsamość człowieka

³⁵¹ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki*, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1971, s. 118, 119; *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 308.

³⁵² J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 46.

³⁵³ J. Bańka, *Rap metafizyczny*, s. 257.

³⁵⁴ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 118, 119. Podobne ujęcie tożsamości jak J. Bańka zaprezentował M. Muraszewicz w pracy zb. *Spółczesność informacyjna i jej technologie*, Warszawa 2004: „W społeczeństwie nowoczesnym praca zawodowa stała się dla znacznej części populacji w krajach rozwiniętych miejscem samorealizacji i konstruowania tożsamości”.

³⁵⁵ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 171–173.

³⁵⁶ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 47.

można wpływać, a przez to ją naruszać. Próba ingerencji w DNA człowieka może być poważnym atakiem na sferę tożsamości – twór tak przekształcony przestaje już być naturalną istotą ludzką, którego pełna identyfikacja została ustanowiona naturalnymi procesami biologicznymi³⁵⁷, ale staje się zmodyfikowanym genetycznie produktem działalności technicznej. Można próbować sformułować problem w postaci stwierdzenia, iż „człowiek przestaje być tym kim jest, ale staje się tym kim nie jest”, traci więc swoją tożsamość. (O problemie tożsamości tak powstałej istoty napisał P. Stępień w swej pracy *Problem modyfikacji genetycznych człowieka, czyli ulepszania gatunku Homo sapiens*³⁵⁸, postulując otwarcie dyskusji nad etycznymi aspektami „ulepszania gatunku ludzkiego”).

Jeszcze w latach 70. J. Bańka wyraził zaniepokojenie, gdy pojawiły się pierwsze sukcesy inżynierii genetycznej. Napisał wówczas: „Istoty ludzkie powstałe z zapłodnienia jaja poza organizmem i z implantacji embrionu w łonie kobiety stają się symbolicznymi dziećmi Frankensteina”; „jesienią 1977 roku w szpitalu w Oldham wszczepiono pani Lesly Brown wyhodowany *in vitro* (w probówce) kilkudniowy zarodek człowieczy. Urodziła się dziewczynka, zdrowa i całkowicie normalna”³⁵⁹. Trudna procedura *in vitro* jest wielkim osiągnięciem współczesnej nauki i techniki, ale niesie ona ze sobą wyraźne zagrożenia, między innymi naruszające sferę tożsamości. Odejście poprzez tę metodę od fundamentalnego prawa naturalnego skutkuje pojawieniem się zagadnienia ustalania tożsamości. Profesor Jaques Testart, twórca metody zapłodnienia *in vitro* we Francji (1982 r.), podaje: „Wydobycie komórki jajowej z wnętrza ciała otwiera nowe pole badań o doniosłych społecznie konsekwencjach. Chodzi tu o jak najwcześniejsze ujawnienie tożsamości poczętego życia, gdyż dalszy jego los będzie zależał od koniunkturalnej oceny tego, co uznano za normę”³⁶⁰. Początkowo problem skupiał się na zagadnieniu pochodzenia dawców nasienia i komórek jajowych. Czyja jest tożsamość dziecka, jakiego rodzica, kto po kim dziedziczy cechy gatunkowe. W tym komplikuje się aspekt dziedziczenia majątku spadkowego. (Przypadek Mario i Elise Rios: państwo Rios, ginąc w wypadku, pozostawili zarodki; powstał dylemat prawny: czy dziecko, które urodziłoby się z zamrożonych zarodków, odziedziczy spadek?) Pojawił się także problem tożsamości w procesie

³⁵⁷ J. Bańka podaje, iż człowieka cechuje „pierwotne poczucie tożsamości, ugruntowane na biologii”. *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 45.

³⁵⁸ P. Stępień, *Problem modyfikacji genetycznych człowieka, czyli ulepszania gatunku Homo sapiens*, [w:] *Natura i norma. Kontrowersje filozoficzne*, red. Z. Wróblewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.

³⁵⁹ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 292.

³⁶⁰ Jacques Testart, *Przejrzysta komórka*, tłum. J. Żelechowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990, s. 107.

rodzenia dziecka przez matkę, która wyraża zgodę na to, aby oddać swego potomka innej parze (tzw. surogatka). Czasem następują bariery emocjonalne i matka nosicielka zaczyna się utożsamiać z noszonym w sobie potomkiem (przypadek M. Whitehead)³⁶¹. Obecnie opracowuje się metody jawnie ingerujące we właściwość genetyczną nowo powstałej istoty. Jak podaje J. Testart, „manipulacja genetyczna ma na celu zmianę tożsamości zarodka”³⁶². Pierwsze eksperymenty R. Barinistera i R. Palmitera z 1982 roku wykazały, że po zapłodnieniu komórki jajowej myszy możliwe jest dodanie genu szczura, w wyniku czego powstaje dwa razy większy osobnik. Skutkiem ubocznym stosowania takich metod jest eliminacja naturalnej tożsamości zarodka, jak również zagrożenie fizyczną bezpłodnością. Do końca XX wieku uzyskano setki tysięcy transgenicznych myszy, owiec i krów poprzez wprowadzanie do ich zarodków obcego materiału genetycznego³⁶³.

Człowiek „wzbogacony” albo zubożony określonymi genami może czuć się obrabowany ze swego naturalnego wyposażenia genetycznego. I jest to potencjalnie wielki cios w poczucie tożsamości. Istota taka może czuć się, jak podał to J. Bańka, dzieckiem Frankenstein, a nie tworem praw natury. Problem tożsamości to sfera, którą chroni pośrednio w drugim artykule Powszechna Deklaracja o Genomie Ludzkim i Prawach Człowieka (Konferencja Generalna UNESCO z 11 listopada 1997 roku). Głosi on: „nie można sprowadzać jednostki ludzkiej do jej cech genetycznych, a także [...] należy szanować niepowtarzalność każdego człowieka i różnice między ludźmi”. Deklaracja ta w pewnym stopniu ogranicza możliwości poprawiania i modyfikowania człowieka, które mają wymiar eugeniczny, jak również pozbawiają jednostkę jej naturalnej tożsamości w postaci jej cechy indywidualnej – niepowtarzalności. Ponadto art. 7 przewiduje zachowanie poufności danych genetycznych wobec osób, które podlegają takiej identyfikacji. Koncepcja eutyfroniki Józefa Bańki zwraca uwagę na problemy związane z wpływaniem na naturę i osobowość człowieka poprzez farmakologię i modyfikację genów. Warto tutaj zaznaczyć, iż według autora eutyfroniki zagadnienie modyfikacji genetycznej człowieka stanie się ważnym problemem dopiero po roku 2000³⁶⁴. Aktualność tego zagadnienia nie budzi obecnie wątpliwości.

Podsumowując zarys problemów poruszonych w niniejszym podrozdziale, należy stwierdzić, iż eutyfronika, chroniąca proste wartości, jakimi są tożsamość, indywidualność i osobo-

³⁶¹ Lee Silver, *Raj poprawiony. Nowy wspaniały świat?*, rozdz. 12, Prószyński i S-ka, 2002.

³⁶² Jaques Testart, *Przejrzysta komórka*, s. 108.

³⁶³ Lee Silver, *Raj poprawiony*, s. 227.

³⁶⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko człowieka*, s. 20, 21.

wość człowieka, wychodzi naprzeciw zagadnieniom aktualnym dla człowieka XXI wieku, przy czym współcześnie obserwuje się zwiększenie intensywności potencjalnych zagrożeń. Biorąc pod uwagę obserwowany rozwój techniczny, można prognozować, iż ludzkość w nieodległej przyszłości zostanie postawiona przed koniecznością bardziej zaawansowanej ochrony swej sfery psychicznej i fizycznej przed zagrożeniami, jakie niesie ze sobą postęp naukowo-techniczny, jak również będzie zmuszona podjąć się działań w celu usuwania skutków niepożądanych.

Elektronika a budowa społeczeństwa informacyjnego

Współczesny obraz świata znacząco różni się od wizerunku z lat 70. Nie jest to wymiar tylko ustrojowy i architektoniczny, ale przede wszystkim techniczny. Rozpowszechnienie się techniki, jej miniaturyzacja, szeroki dostęp do urządzeń tanich, używanych, starszych skutkowało udostępnieniem w podstawowym zakresie użytecznej i funkcjonalnej elektroniki nawet ubogiej grupie społecznej. Tymczasem J. Bańka stawiał następujące prognozy: „co dwa lata podwaja się liczba komputerów na świecie [...] około roku 1985 można się spodziewać ponad 10 mln komputerów w produkcji i zastosowaniach”³⁶⁵; „Raport z Tokio *Rozwój nauki i techniki do roku 2000* przewiduje już przed tą datą całkowitą komputeryzację, a więc obecność komputerów w sądownictwie, w medycynie, w życiu towarzyskim (komputer jako osobisty przyjaciel i doradca)”³⁶⁶.

Aktualnie wiadomo, iż wiele prognoz stawianych przez koncepcję eutyfroniki J. Bańki okazało się trafnych. Obserwuje się ogólnosiwiatowy rozwój szeroko pojętej elektroniki, wszechstronnych komputerów stacjonarnych, przenośnych, jak również zminiaturyzowanych w postaci smartfonów i tabletów. Niektóre przedsiębiorstwa szczycą się tym, iż na ich urządzenia elektroniczne napisano setki tysięcy aplikacji. Komputery na przełomie XX i XXI wieku dla osób pracujących stały się ogólnodostępne, co widoczne jest na przykładzie społeczeństwa polskiego³⁶⁷. Zgodnie z przewidywaniami *Raportu z Tokio* komputery wykorzystywane są w administracji publicznej, medycynie, w działalności gospodarczej, a przede wszyst-

³⁶⁵ J. Bańka, *Technika a środowisko człowieka*, s. 13.

³⁶⁶ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 110. Józef Bańka poruszył ten problem także w książce *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 26.

³⁶⁷ Mieczysław Muraszkiewicz, *Spółczesność informacyjna i praca*, [w:] *Spółczesność informacyjna i jej technologie*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Nauka – Dydaktyka – Praktyka, pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, K. Materskiej i W. Głińskiego, Warszawa 2004.

kim stanowią osobiste wyposażenie wielu ludzi. Cena najtańszego, starszego, ale zaawansowanego technicznie i sprawnego komputera (np. przenośnego laptopa) na rynku urządzeń używanych w warunkach polskich wynosi około 1/10 płacy minimalnej. Cena dużo lepszego urządzenia używanego – 4/10 tego wynagrodzenia.

Warto zauważyć, że jeszcze w latach 70. J. Bańka powołał się na raport pochodzący ze stolicy rozwijającego się wówczas państwa, podając ponadto, iż „eksperci japońscy przewidują uformowanie się społeczeństwa informacyjnego”³⁶⁸. Postęp i upowszechnienie się techniki właśnie w tym kraju skłonił takich myślicieli jak T. Umesao, K. Koyoma i Y. Masuda do sformułowania i spopularyzowania jeszcze w latach 60. XX wieku koncepcji takiego społeczeństwa³⁶⁹. Masuda przedstawił wówczas projekt stworzenia „informacyjnego” organizmu państwowego do końca XX wieku. Współczesny obraz Japonii pokazuje, iż osiągnęła ona swe cele strategiczne, jak również potwierdza stawiane także przez J. Bańkę prognozy. W tym miejscu należy nadmienić, iż przewidywania J. Bańki dotyczące poważnego rozwoju systemu techniki elektronicznej do końca drugiego tysiąclecia znalazły także swoje odzwierciedlenie w prawodawstwie Rzeczypospolitej Polskiej. W roku 2000, idąc śladem Japonii, niedługo po ogłoszeniu raportu unijnego komisarza Martina Bangemanna z 1994 roku, sejm podjął uchwałę³⁷⁰ o konieczności budowy społeczeństwa informacyjnego. W myśl tego dokumentu współczesny stan prawny i polityka rządu nie stwarzają warunków rozwojowych takiego społeczeństwa. Uchwała sejmu stawia więc cele strategii rozwojowej Polski, w skład której wchodzi: nowoczesne technologie; usługi telekomunikacyjne, teleinformatyczne i multimedialne; powszechny dostęp do internetu; edukacja informatyczna; informatyzacja administracji publicznej; obszar informatyczny bezpieczeństwa i obronności kraju; informatyzacja sektora finansowego; informatyzacja sektora naukowego i uniwersyteckiego; wspomaganie informatyczne: przedsiębiorstw, wsi, ochrony zdrowia i ochrony środowiska, sektora kulturalnego, transportu. Ponadto sejm zobligował rząd do szybkiego przygotowania projektu ustaw dotyczących m.in. podpisu elektronicznego, dokumentu elektronicznego, ochrony danych i bezpieczeństwa umów zawieranych w sieci.

Współcześnie widać powszechny rozwój informatyki, który prognozowany był w koncepcji eutyfroniki: „Tak jak wynalazek maszyny parowej jest granicą między przeszłością

³⁶⁸ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 110. Por. także wypowiedź P. Druckera przywołaną przez J. Bańkę w dziele *Humanizacja techniki*, s. 53.

³⁶⁹ Mieczysław Muraszkiewicz, *Spółeczeństwo informacyjne i praca*.

³⁷⁰ *Uchwała Sejmu RP z dnia 14 lipca 2000 r. w sprawie budowania podstaw Społeczeństwa Informacyjnego w Polsce*

a terazniejszością, tak rozwój informatyki stanowi zapowiedź nowego wieku – wieku XXI”³⁷¹. Przewidywania te okazały się aktualne dla współczesnej cywilizacji.

Na gruncie tego typu przemian i nowej myśli filozoficznej zrodziła się wśród takich filozofów jak Alvin i Heidi Tofflerowie nowa koncepcja społeczna, która zakłada, że po społeczeństwie rolniczym i przemysłowym nastąpiła nowa formacja społeczno-gospodarcza – „trzecia fala”, wykorzystująca nowoczesną technologię³⁷². „O ile głównymi czynnikami wytwórczymi w ekonomice drugiej fali była ziemia, siła robocza, surowce i kapitał, o tyle głównym zasobem ekonomiki trzeciej fali jest wiedza” – głoszą Tofflerowie. Podobne zapatrywanie na znaczenie wiedzy we współczesnym świecie wyraził Lester Thurow³⁷³, jak również autor eutyfroniki w dziele *Humanizacja techniki*³⁷⁴.

Etyka prostomyślności wobec zagadnień informacyjnych

Problemy, jakie pojawiły się w związku z rozwojem urządzeń elektronicznych, pobudzają do pytań z zakresu aksjologii techniki. Są to pytania o normy fundamentalne, zwane w koncepcji eutyfroniki wartościami prostymi. Dotyczą one między innymi obszaru ludzkiej wolności, jak również problemu prawdy, rzetelności i użyteczności przekazywanych informacji.

J. Bańka wyraził przekonanie, iż w dobie postępu techniki komputerowej³⁷⁵ istnieje zagrożenie naruszenia sfery wolności osobistej. Aktualność tego spostrzeżenia współcześnie nie budzi wątpliwości. W epoce szerokiego dostępu do internetu, aparatury rejestrującej dźwięk i obraz oraz bezprzewodowych środków łączności urządzenia techniczne mogą wkroczyć w tę sferę, realizując czarny, wręcz orwellowski scenariusz. Jednocześnie nie jest to jedyne zagrożenie. J. Bańka we współczesnej cywilizacji dostrzega także niebezpieczeństwo utworzenia przez samouczące się komputery środowiska egzosomatycznego (środowiska przedłużającego oddziaływanie ludzkiego ciała³⁷⁶), które doprowadzić może do deprecjacji wartości prostych, zastępując je skomplikowanym, hermetycznie zamkniętym myśleniem refleksyjnym³⁷⁷. Poczucie sensu życia gubi się w potoku wielkiej ilości informacji i owo odczucie staje

³⁷¹ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 381.

³⁷² Alvin Toffler, Heidi Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, wyd. I, Poznań 1995, s. 21.

³⁷³ Lester Thurow, *Przyszłość kapitalizmu: jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*.

³⁷⁴ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 53.

³⁷⁵ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 157.

³⁷⁶ Por. także, Andrzej Kiepas, *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, [w:] *Problemy ekorozwoju. Studia filozoficzno-socjologiczne*, PAN, Komitet Człowiek i Środowisko, 2006, vol. 1, nr 2, s. 78.

³⁷⁷ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 30; *Świat porządku moralnego*, s. 63.

się niezwykle skomplikowaną konstrukcją filozoficzną, głosi Bańka. Powyższe spostrzeżenie trudne jest do jednoznacznej oceny pod względem aktualności, aczkolwiek należy pamiętać, iż masowość występowania fałszywych informacji może prowadzić ku dezinformacji, ta z kolei komplikuje podstawowe pojęcia aksjologiczne, w tym poczucie sensu życia. Istnieje jednak wobec tego rozumowania co najmniej jedno zastrzeżenie. Współcześnie rozpowszechniane informacje, chociaż mają charakter masowy, to jednak są w pewnym zakresie prawdziwe³⁷⁸. Mogą więc być dostosowane do ludzkiego odbioru i mogą służyć jego interesowi. W ten sposób, dzięki realnej użyteczności prawdziwej informacji, człowiek może mieć uproszczoną drogę ku rozszerzeniu pola widzenia na takie pojęcia jak sens życia, cel czy wartość istnienia.

Informacja występuje w środowisku zewnętrznym człowieka i pobiera on ją, kształtując swoją psychosferę, podaje J. Bańka. Ponadto w dużej mierze skumulowana jest ona często w formie elektronicznego zapisu, a jej integralna, najważniejsza część może być niedostępna dla odbiorcy. Z punktu widzenia aktualności eutyfroniki obecnie zaczynają odgrywać coraz większą rolę, nawet ekonomiczną, dobrze wyselekcjonowane, rzetelnie pozyskane i praktyczne informacje³⁷⁹. Wysiłki te podejmowane są w celu uniknięcia zjawiska nazywanego przez J. Bańkę „zatruciem informacyjnym”. Ważne jest zatem, aby podawane dane były zarówno prawdziwe, jak i potrzebne, podaje Bańka³⁸⁰. I są to postulaty aktualne, które zdają się być podzielane przez coraz to większą liczbę użytkowników środków masowego przekazu. Przy czym według J. Bańki podawanie do wiadomości pewnych faktów i zdarzeń ma swój ważny wyraz aksjologiczny. Przekaz powinien być prawdziwy, a ponadto rzetelnie rozpowszechniany. Owe cechy stanowią integralną część informacji rozumianej jako prostomyślna.

Pojawienie się nowych technologii, komputerów, dysków, internetu, oprogramowania skutkuje rozwijaniem się wielkich baz informacyjnych. Jest to problem bardzo aktualny, szczególnie nawarstwiający się w ciągu kilku ostatnich dekad, poruszony przez J. Bańkę jeszcze w latach 70. i 80. Autor eutyfroniki zauważył wówczas, iż rozległy strumień informacyjny może mieć negatywny wpływ na konkretnie podejmowane decyzje życiowe. Wielka ilość informacji zmusza bowiem człowieka do określonego wyboru. Ten z kolei nie może być doskonały, ale cechuje się selektywnością. Owa selektywność powoduje, iż człowiek nie wybiera informacji optymalnych dla swego interesu i dowiaduje się o tym w momencie doświadczenia negatywnych skutków. Dlatego też J. Bańka postuluje, aby człowiek postawiony w sytuacji

³⁷⁸ Należy pamiętać, iż według J. Bańki „dobro jest tożsame z prawdą”, *Świat poręczenia moralnego*, s. 36.

³⁷⁹ Na powyższy fakt wskazuje ekonomista Hamish McRae w: M. Kaku, *Fizyka przyszłości*, s. 383.

³⁸⁰ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 156.

konieczności dokonywania wyborów nie zawieszał własnego wycucia, doświadczenia życiowego ani poczucia godności osobistej, ale w oparciu o te wartości proste starał się podejmować decyzje moralne i życiowe³⁸¹. Ten model częściowego rozwiązania powyższego problemu wydaje się obecnie aktualny.

Zjawisko szerokiego dostępu do informacji nie musi być samoczynnie oceniane negatywnie, szczególnie gdy stosuje się określone metody eliminacji zagrożeń. Masowość występowania informacji daje człowiekowi pewien wybór, którego niegdyś nie posiadał. Ogólnoswiatowa komunikacja może być źródłem wiedzy, jak radzić sobie z trudnościami, które przechodzili już inni ludzie, dzieląc się powszechnie swymi doświadczeniami. Ważne jest jednak, aby informacja była prawdziwa i szczerą. W tym punkcie aktualne stają się normy etyki prostomyślności, kładące nacisk na podane wyżej wartości. W innym wypadku dochodzi do „zatrucia informacyjnego” i zagubienia się człowieka w sprzecznych, złych, nieprawdziwych, masowych i chaotycznych informacjach.

Eutyronika wobec historycznych, aktualnych i prognozowanych generacji komputerowych

XX wiek był wiekiem rozwoju technik informacyjnych, których głównym nośnikiem stały się komputery. Józef Bańka, diagnozując współczesną mu technikę, podał, iż liczba komputerów podwajała się w ciągu dwóch lat. Tendencja ta, a dokładniej wykładniczy wzrost liczby tranzystorów w układzie scalonym w odpowiednich odstępach czasu, jest jeszcze aktualna i znana pod nazwą prawa Moore’a³⁸². Postęp technologii komputerowej wykładniczo zwiększał się i nadal zwiększa, także w innych urządzeniach, jak pamięć dysków twardych i RAM, stosunek mocy obliczeniowej do kosztów, jak również przepustowość sieci. J. Bańka był zdania, iż w dziedzinie komputeryzacji dokonywał się permanentny postęp. Jedne, starsze generacje wypierane były przez drugie, nowsze i szybsze. „Pierwsza «generacja» elektronicznych maszyn cyfrowych – podaje Bańka – zapoczątkowana przez J. von Neumanna i M. Wilkesa w 1945 r., oparta była na technice lampowej, lecz już od roku 1964 produkuje się maszyny trzeciej generacji, a obecnie przygotowuje się maszyny czwartej generacji, nazwane „molekularnymi”, których realizacja przewidziana jest na lata 1971–1975. Świadczy to o tym, jak szybki jest postęp w tej dziedzinie”³⁸³.

³⁸¹ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 65.

³⁸² Gordon Moore, *Cramming more components onto integrated circuits*, „Electronics”, vol. 38, nr 8, April 19, 1965.

³⁸³ J. Bańka, *Technika a środowisko człowieka*, s. 12, 13.

Komputery trzeciej generacji, funkcjonujące w oparciu o układy małego lub średniego stopnia scalenia, były budowane w latach ~1965–80³⁸⁴. Ich żywotność została przedłużona technologią czwartej generacji, komputerów zbudowanych na układach o dużej skali scalenia. Technologia ta jest współcześnie aktualna, aczkolwiek era jej dobiega końca. Kolejne procesy wytwórcze, komputery piątej generacji, w tym wspomniana przez J. Bańkę technologia molekularna, zaczynają odgrywać coraz poważniejszą rolę, nie tylko w planach strategicznych, ale w konkretnie funkcjonujących prototypach. Według M. Kaku³⁸⁵ prawdopodobną datą zakończenia „ery krzemu” będzie rok 2020 bądź data nieodległa, gdyż prawa fizyki powstrzymują możliwość dalszego jej rozwoju. Stanie się niemożliwe znanymi dotąd metodami wytrawienie tranzystora o grubości kilku atomów, gdyż napotykamy na barierę z zakresu fizyki kwantowej (atomy będą mogły przeskakiwać z jednego obwodu na drugi, powodując spięcie). Do produkcji nowoczesnych komputerów trzeba będzie zaprzęgnąć nową dziedzinę – nanotechnologię. Podana symboliczna data wyznacza więc kres rozwoju procesorów krzemowych, zarówno od strony ich produkcji w przestrzeni trójwymiarowej, jak i przy użyciu promieni rentgenowskich i wiązek elektronów. Istnieje więc poważna groźba, iż podane przez J. Bańkę prawo (prawo Moore’a) może się w najbliższym czasie zdezaktualizować. Sam Gordon Moore podał w 2007 roku, iż może to nastąpić w ciągu kilku dziesięcioleci³⁸⁶. Współcześnie opracowuje się więc komputery piątej generacji (które u J. Bańki występują pod bardziej ogólną nazwą czwartej generacji). Urządzenia na niej oparte, jak podają naukowcy, w doskonały sposób zastąpią przechodzącą do historii technologię krzemową. Będą one, jak to prognozował Bańka, między innymi bazowały na „elementach świetlnych”³⁸⁷ – optycznych.

W 2006 roku zostały zaprojektowane układy łączące technologię krzemową i świetlną, tzw. hybrydowe lasery krzemowe³⁸⁸. W ten sposób, jak podaje K. Bederski, poważnie modernizuje się dotychczasową technologię, która do przesyłania danych wewnątrz komputera wykorzystuje fotony, a nie – jak dotychczas – elektrony. Technologia ta jest przejściowym etapem ku stworzeniu komputera opartego na „elementach świetlnych”, o których wspomniał J. Bańka. Inżynierowie z Laboratorium Bella wyprodukowali jeszcze w latach 90. pierwszy

³⁸⁴ *Technika. Spojrzenie na dzieje cywilizacji*, PWN, Warszawa 2003, s. 80.

³⁸⁵ M. Kaku, *Wizje*, s. 151.

³⁸⁶ M. Kaku, *Fizyka przyszłości*, s. 241

³⁸⁷ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 110.

³⁸⁸ Krzysztof Bederski, *Hybrydowy laser krzemowy, czyli nowe oblicze technologii komputerowych*, [w:] VI Konferencja Informatyki Stosowanej, pod red. Józefa Zająca, KIS' 2007, Chełm 2007.

tranzystor optyczny i prototyp komputera optycznego³⁸⁹. Wykorzystuje on właściwości wiązek światła wzajemnie przenikających przez siebie. Dzięki podanej cesze układy te mogą być konstruowane w postaci sześcianu, bez konieczności korzystania z tradycyjnych przewodów. Wykazują one potencjalnie znacznie większe możliwości przetwarzania informacji niż komputery elektroniczne. Ponadto mogą być wytwarzane przy wykorzystaniu opracowanej już metody – litografii. Komputery optyczne będą korzystały z pamięci holograficznej, mogącej pomieścić astronomiczne bazy danych, znacznie większe niż dyski stosowane obecnie. Aktualnie więc obserwuje się postęp również w dziedzinie objętości nośników informacji, o których wspominał J. Bańka³⁹⁰. Ponadto udoskonalenie technologii holograficznej zapewni wykorzystanie jej także w celu wyświetlania obrazów i filmów trójwymiarowych. Połączenie komputera optycznego i pamięci holograficznej jest obecnie opracowywaną techniką komputera nowej generacji, która może zastąpić komputery „ery krzemowej”. Naukowcy z Laboratorium Bella są zdania, iż w ciągu najbliższych lat fotonika wyprze dotychczasową elektronikę.

Aktualnie opracowuje się także technologię komputerów molekularnych, o których pisał J. Bańka między innymi w pracy *Zarys filozofii techniki*³⁹¹. Mimo że filozof ten prognozował pojawienie się takich urządzeń jeszcze w latach 70., technologia ta jak dotąd znacząco się nie rozwinęła, aczkolwiek jest ona w fazie projektów. Komputery molekularne stanowią dobre perspektywy zastąpienia urządzeń bazujących na krzemie. Byłyby oparte na tranzystorach budowanych z cząsteczek związku chemicznego, które mogłyby przybrać wartość zero-jedynkową. Cząsteczka taka spełniałaby więc funkcję przełącznika cyfrowego. Substancją obecnie wykorzystywaną w procesie badawczym nad stworzeniem tranzystora molekularnego jest między innymi grafen, wyizolowany w 2004 roku z grafitu (jego odkrywcy zostali uhonorowani Nagrodą Nobla). To właśnie postęp w dziedzinie nowych materiałów, o którym pisał Bańka, utorował drogę tej substancji. Na jej podstawie udało się stworzyć tranzystor o wymiarach 1 atomu szerokości na 10 atomów długości. Powstałe na grafenie układy cyfrowe są najmniejsze, jakie można zbudować przy użyciu molekuł. Obecnie jednak komputery oparte na związkach chemicznych napotykają na przeszkody w postaci wytworzenia odpowiednich ilości surowców (jak grafen) oraz utworzenia środowiska przekazującego przetworzone informacje.

Komputery molekularne nie muszą być jednak budowane tylko na podstawie związków chemicznych, ale mogą bazować także na strukturach biologicznych, o których wspominał

³⁸⁹ M. Kaku, *Wizje*, s. 152, 153.

³⁹⁰ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 155.

³⁹¹ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 56.

J. Bańka w dziele *Problemy współczesnej filozofii człowieka*. Twórca eutyfroniki podał, iż w 1990 roku „komputery będą oparte na elementach świetlnych, biologicznych [...]”³⁹² oraz „wykorzystujących fale grawitacji”. Te ostatnie okazały się prognozą obecnie przedwczesną. Warto jednak w tym miejscu zatrzymać się nad komputerami biologicznymi (piątej generacji), które m.in. wykorzystują molekuly DNA³⁹³.

Zgodnie z prognozami, współcześnie wielkie nadzieje w medycynie związane są z nowoczesnymi biokomputerami opartymi na cząsteczkach, na bazie których funkcjonują wszystkie żywe organizmy. Drogę tej technologii utorowały zarówno informatyka, jak i biologia molekularna jeszcze w latach 90. Ważną rolę odegrała wówczas przełomowa praca Leonarda Adlemana, który w 1994 roku rozwiązał tzw. problem podróżującego sprzedawcy. Pierwszy komputer oparty na cząsteczkach DNA powstał w Kalifornii w roku 1994³⁹⁴. Przed końcem drugiego tysiąclecia profesor Ehud Shapiro z izraelskiego Instytutu Weizmanna skonstruował pierwszy prototyp biokomputera, a w 2001 roku pierwsze rzeczywiste biourządzenia liczące³⁹⁵. Cząsteczki te idealnie nadają się do budowy nanobiokomputera molekularnego. Zajmują mikroskopijne przestrzenie, pobierają niewielką energię i cechują się funkcją jednoczesnego przetwarzania informacji. Ponadto mogą zapisywać wielką ilość danych i przetwarzać je w odpowiednio szybkim tempie. Jednak cząsteczki te ulegają rozpadowi, zatem nie mogą przetrzymywać informacji tak długo jak standardowe nośniki. Cechują się również innymi wadami, jak na przykład konieczność operowania roztworami DNA. Muszą więc być stosowane do specyficznych zadań. Obecnie mimo swych walorów nie są jednak gotowe komercyjnie konkurować z komputerami elektronicznymi. Pobieranie w nich danych różni się od tradycyjnych metod i wiąże się z odebraniem sygnału fluorescencyjnego. Jak podaje Shapiro, przybierają one pewną barwę, dzięki której możliwe staje się odczytanie sygnału. Współcześnie ich głównym zadaniem jest stworzenie warunków do realizacji funkcji, które są niedostępne dla komputerów krzemowych. Nanobiokomputery powinny więc sprawdzać się w środowisku biologicznym i komórkowym, czyli w medycynie – głosi dalej Shapiro. Będą one bardzo użytecznym narzędziem diagnostycznym i lekarskim w procesie leczenia poważnych schorzeń. Eutyfronika przykłada wagę do rozwoju techniki medycznej przy wykorzystaniu nowoczesnej aparatury komputerowej. „Automatyzacja – podaje Bańka – będzie wyręcza-

³⁹² J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 110.

³⁹³ Por. także J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 210–211.

³⁹⁴ M. Kaku, *Fizyka przyszłości*, s. 249.

³⁹⁵ Ehud Shapiro, Rafał Motriuk, *Logika DNA*, „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 35.

ła lekarzy w tych wszystkich pracach, które nie mają charakteru specyficznie ludzkiego [...] Automaty znajdują np. zastosowanie w rozpoznawaniu schorzeń. Skonstruowano już szereg komputerów, w których pamięci przechowuje się dane odnoszące się do określonych grup chorobowych”³⁹⁶; „zaprogramowany przez lekarza komputer «pobiera» informację od chorego i na tej podstawie ustala diagnozę i terapię”³⁹⁷. Molekularne komputery DNA wydają się znakomitymi narzędziami medycyny przyszłości i będą uzupełnieniem prognozy rozwoju techniki w tej dziedzinie stawianej przez J. Bańkę przed kilkudziesięciu laty, z tą jednak różnicą, iż komputery DNA będą wykorzystywały inną technologię niż tradycyjne „maszyny cyfrowe”. Tutaj warto jeszcze raz przypomnieć, iż prognoza J. Bańki dotycząca realizacji komputerów molekularnych przypadała na lata 70. Obecnie datę tę należy przenieść w przyszłość, a przewidywania te podlegają aktualizacji.

Bionika jako współczesny kierunek rozwoju nauk biologicznych i technicznych

Rozwój biokomputerów jest obecnie skorelowany także z inną nowoczesną dziedziną z pogranicza techniki i biologii – bioniką. Bionika według J. Bańki jest nauką „zajmującą się badaniem układów i procesów biologicznych w celu uzyskania danych, które dałyby się wykorzystać w rozwiązywaniu różnych problemów inżynierskich”³⁹⁸; „z uwagi na wzorce biologiczne i dużą ilość przeliczeń informacji podstawową metodą bioniki jest modelowanie struktur biologicznych, a więc budowanie modeli fizycznych i modelowanie matematyczne”³⁹⁹. Współcześnie mówi się o tym, że bionika jest badaniem systemów biologicznych w celu zastosowaniu ich zasad w projektowaniu systemów technicznych⁴⁰⁰. Dział ten cieszy się coraz większym zainteresowaniem i wiąże się z dużymi nadziejami w medycynie. Najbardziej spektakularne projekty przewidują podłączenie ludzkiego neuronu do płytki krzemowej, a całość aparatury do mózgu. W 1995 roku pod kierunkiem Petera Fromherza udało się przeprowadzić pomyślnie podłączenie neuronu pijawki do mikroprocesora. Otworzyła się więc wówczas droga do tego, by mikroprocesory pobudzały neurony kontrolujące ruch mięśni. Następnym spektakularnym odkryciem był wynik eksperymentu Richarda Potembera,

³⁹⁶ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 293

³⁹⁷ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, rozdz. *Co rokuje komputerowa diagnostyka*, s. 299.

³⁹⁸ J. Bańka, *Technika a środowisko człowieka*, s. 50.

³⁹⁹ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 136.

⁴⁰⁰ Andrzej Samek, *Bionika. Wiedza przyrodnicza dla inżynierów*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2010, s. 25.

któremu udało się doprowadzić do wzrostu neuronów szczurów na płycie krzemowej, dzięki użytemu podłożu białkowemu⁴⁰¹. Prace bioników skierowane są obecnie również na wytworzenie ludzkich organów (np. oka). Dzięki tym osiągnięciom w XXI wieku przewiduje się możliwość takich zabiegów jak przywracanie wzroku osobom niewidomym czy słuchu osobom niesłyszącym. W tym miejscu należy zauważyć, iż dziedzina ta ma dużo większe ambicje i może znacząco zwiększyć funkcjonalność zmysłów i kończyn. W ten sposób z leczenia osób chorych dziedzina ta łagodnie przechodzi do ataku na ludzką naturę, aby w końcu nastąpiła era cyborgów. J. Bańka, omawiając problemy bioniki, wyraził obawy wobec możliwości pojawienia się takich istot. Napisał: „jedną z najbardziej zaskakujących w swoich rozwiązaniach form współdziałania człowieka z automatem jest [...] *cyborgizacja*. Jest to program stworzenia *cyborga*, czyli człowieka żyjącego w symbiozie z automatami. W ciało takiego człowieka zostaną wprowadzone urządzenia automatyczne wywołujące stan zwiększonej aktywności fizycznej i umysłowej”⁴⁰². Tacy naukowcy jak M. Kaku prognozują, że już w 2020 roku ludzkość będzie zdolna łączyć ludzkie narządy z krzemowymi chipami, a technika ta znacząco przysłuży się medycynie. Jednak opracowanie technologii łączenia chipów z całym układem nerwowym jest wyzwaniem dla następnych pokoleń. Z czasem bionika zostanie poważnie wsparta mikroskopijnymi tranzystorami kwantowymi oraz postępem w dziedzinie pozyskiwania komponentów syntetycznych, dzięki czemu, jak podaje Kaku, człowiek zapewni sobie pewien rodzaj nieśmiertelności. Kończąc myśl, fizyk ten głosi: „ludzie sami stworzą reprezentantów następnego etapu ewolucji”⁴⁰³. Józef Bańka wyraźnie dostrzegał ten problem, wykładając założenia swej koncepcji. Zdawał sobie sprawę z zagrożenia utraty przez człowieka swojej natury, powoli przekształci się on w inny twór – istotę techniczną. Autor eutyfroniki wyraził prekursorski pogląd wobec aktualnej myśli M. Kaku: „niektórzy biologowie podają w wątpliwość pojęcie człowieka jako ostatniego ogniwa ewolucji”. To właśnie technika poprzez zmianę ludzkiego genotypu czy cyborgizację popycha istotę ludzką w to, co Francis Fukuyama nazywa *pocztowiecznym etapem historii*. Czy pokusa posiadania podłączonego do komputera mózgu, jak również narządów sprawniejszych od naturalnych, zdrowych i wymiennych, genetycznie udoskonalonych, wręcz „nieśmiertelnych”, nie zażąda od człowieka, aby wyzbył się swej prostomyślniej natury? Józef Bańka wyraźnie dostrzegał ten problem, głosząc pogląd, iż ewolucja świata zamknęła już rozdział swej historii naturalnej, ale mózg może rozwijać się dalej. I mo-

⁴⁰¹ M. Kaku, *Wizje*, s. 167.

⁴⁰² J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 206, por. także s. 49.

⁴⁰³ M. Kaku, *Wizje*, s. 171.

że to być mózg nowych gatunków powstałych na Ziemi, właśnie dzięki technicznej działalności człowieka⁴⁰⁴. Co więcej, cyborg nie tylko przekształcił swoje naturalne ciało w strukturę techniczną, ale zaatakował takie prostomyślnie pojęcia jak szczęście, na które dotąd trzeba było pracować. Będzie on bowiem, jak podaje J. Bańka, pragnął osiągnąć je w sposób uproszczony, przerzucając z pojęcia z zakresu psychiki ludzkiej do sfery czysto biologicznej. Mówiąc obrazowo, będzie pragnął osiągnąć je za „naciśnięciem guzika”⁴⁰⁵. W tym miejscu warto zatrzymać się nad diagnozą J. Bańki, który powyższy problem podnosił nie tylko w kategoriach prognostycznych i teoretycznych, ale w wymiarze jego aktualności. W dziele *Filozofia techniki* zadał więc pytanie, czy poruszane zagadnienie pojawienia się nowych inteligentnych istot wchodzi w zakres *science fiction* czy stanowi aktualny problem współczesnej mu cywilizacji. Mówiąc o problemie aktualności, zwrócił jednocześnie uwagę na rozumienie tego pojęcia, zaznaczając, iż jeżeli odnosić je do problemu praktyczności, to odtwarzanie funkcji myślenia przez układy cybernetyczne były wówczas nieaktualne⁴⁰⁶. Przy czym niewiele dalej dodał, że chociaż jeszcze przed trzydziestu laty nie przypuszczano, iż będzie możliwe skonstruowanie urządzenia samouczącego się, to jednak inżynierowie mu współcześni już takie zbudowali. Można więc wysnuwać wniosek, iż jeżeli pojęcie aktualności pojmujemy także w kategoriach użyteczności, to samo uczenie się urządzeń technicznych stawało się pojęciem aktualnym ówczesnej cywilizacji. Współcześnie coraz częściej można się spotkać z urządzeniami samouczącymi się w pewnym ograniczonym zakresie, od edytorów tekstu do programów szachowych.

Fizyka kwantowa wobec rozwoju nauki i techniki

Zgodnie z przewidywaniami J. Bańki fizyka kwantowa otworzyła również drogę ku realizacji nowego wynalazku – komputera kwantowego. Eutyfronika zakłada bowiem, że „przeznaczeniem fizyki jest stwarzanie podstaw dla techniki”; „fizyka kwantowa [...] stała się podstawą nowej naukowej techniki”⁴⁰⁷. Zgodnie z podaną przez J. Bańkę diagnozą dominuje obecnie doniosła koncepcja wykorzystania fizyki kwantowej w technice. Jednym z najdonioślejszych obecnie projektów tego zamierzenia jest budowa komputera kwantowego. Prace nad takim urządzeniem prowadzone są między innymi w Instytucie Technologicznym w Mas-

⁴⁰⁴ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 128.

⁴⁰⁵ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 123.

⁴⁰⁶ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 128.

⁴⁰⁷ Ibidem, s. 103.

sachusetts. Obecnie wykonano już pierwsze tranzystory kwantowe⁴⁰⁸, które zostaną użyte do budowy najnowocześniejszego komputera, zdolnego do wykonywania operacji informatycznych na pojedynczych atomach. (Niektórzy uważają, iż tak powstałe urządzenie jest szczytem możliwości technologicznych, jakie są w ogóle dostępne człowiekowi. Operacje dokonywane są na podstawie fizycznej właściwości atomów, które mogą przybrać postać 0 lub 1. Przy czym jednoznaczne określenie pewnych wartości atomu, zgodnie z fizyką kwantową, jest niemożliwe do wyznaczenia, co skutkuje problemami w konstruowaniu urządzeń bazujących na tak małych cząstkach materii. Jednak dzięki właściwości atomu polegającej na tym, iż potrafi on także przyjmować różne pozycje (poza 1 albo 0), można, przynajmniej teoretycznie, poważnie zwiększyć zakres obliczeniowy komputera na nim bazującego).

Jednym z pierwszych fizyków rozpatrujących zagadnienie stworzenia komputera kwantowego był Richard Feynman. Jeszcze w 1959 roku podał, iż jest możliwe stworzenie maszyny zbudowanej z pojedynczych atomów, aczkolwiek byłoby to niezmiernie trudne. Postęp był widoczny w 1994 roku, gdy udowodniono, że komputery kwantowe zdolne są do rozłożenia na czynniki pierwsze dowolnej liczby całkowitej. Teoretycznie bez trudu mogłyby złamać najbardziej złożony szyfr stosowany we współczesnych systemach zabezpieczeń. Istnieje jednak problem technologiczny w postaci stworzenia odpowiednio wyizolowanego środowiska, gdyż nawet najmniejsze zanieczyszczenie (wystarczy jedna cząstka promieniowania kosmicznego) może zakłócić pracę takiego urządzenia⁴⁰⁹. Istnieją także poważne przeszkody w odczytaniu informacji przetworzonej przez komputer kwantowy. Ponadto wyliczenia wykonywane przez taki komputer, zgodnie z zasadą nieoznaczoności, są niepewne. Skutkuje to koniecznością wyciągania średnich z wykonanych operacji. Jednak takie komputery mogą pojawić się jeszcze w XXI wieku⁴¹⁰.

Józefa Bańki koncepcja eutyfroniki a rozwój globalnej sieci internetowej

Idea sieci internetowej często wiąże się z szeroko rozpowszechnionym przekonaniem o niedoścignionej zasłudze militarystyki, który miał odegrać kluczową rolę przy powstaniu tej koncepcji (system wojskowy ARPA, ARPANET). W istocie era komputerów intuicyjnie nasyłała ideę łączenia ich w sieć wzajemnie powiązaną. Jest to bowiem obiektywna potrzeba,

⁴⁰⁸ M. Kaku, *Wizje*, s. 161.

⁴⁰⁹ Ibidem, rozdz. 5.

⁴¹⁰ M. Kaku, *Fizyka przyszłości*, s. 223.

która wylania się samoczynnie w epoce szerokiego dostępu do tego typu urządzeń. Wcześniej czy później więc koncepcja ta zostałaby zrealizowana w postaci wynalazczości w sektorze cywilnym. Na ten fakt wskazuje prognostyka J. Bańki, który jeszcze w latach 70. napisał o nieodległym nadejściu sieci komputerowej, gdy w USA projekt był jeszcze chroniony tajemnicą wojskową: „Nie jest także wcale odległa epoka prywatnych komputerów łączonych z centralnym ośrodkiem wszelkiej informacji”⁴¹¹; „za kilkanaście lat student dowolnego wydziału na politechnice będzie mógł prawdopodobnie przy pomocy małego kieszonkowego urządzenia podłączyć się do centralnego komputera telefonicznie i już po paru sekundach otrzymać rozwiązanie najbardziej zawiłych obliczeń”⁴¹². J. Bańka dostrzegł możliwość łączenia komputerów z serwerami posiadającymi bazy danych. Niedługo, bo niecałe dwadzieścia lat później, stworzono na świecie pierwszą stronę internetową; w Polsce pierwsze łącze zostało uruchomione 26 września 1990 roku. System internetowy, chociaż powstał niedawno, rozpowszechnił się przez ponad 20 lat nie tylko w poszczególnych państwach, ale na całym globie, tworząc wielką, ogólnie dostępną sieć. Fakt ten pokazuje, iż twórca eutyfroniki potrafił wyprzedzić swoją epokę o istotne prognozy rozwoju techniki.

Podobnie współcześnie obserwujemy zrealizowanie się prognozy J. Bańki w odniesieniu do technologii teleinformatycznej. W dziele *Zarys filozofii techniki* twórca eutyfroniki, zastanawiając się nad problemem z zakresu sterowania urządzeniami przy użyciu ludzkiej myśli, pytał: „Czy to jest fantazja? W odniesieniu do bezpośredniego połączenia komputera z mózgiem – jeszcze tak, lecz w odniesieniu do szybkiego telefonicznego połączenia z komputerem – nie!”⁴¹³. Aktualność tej myśli nie budzi współcześnie wątpliwości, szczególnie gdy została obecnie wprowadzona nowoczesna, zminiaturyzowana elektronika w postaci takich urządzeń jak smartfon czy laptop. Nie tylko aparatura telefoniczna może się komunikować z komputerem, ale sama się nim stała, wsparta nowoczesną technologią bezprzewodową. Należy w tym miejscu nadmienić, iż technologia bezprzewodowa była wielkim przełomem w zakresie obsługi komputerów, w poważny sposób zwiększającym jakość i dostępność urządzeń komunikacyjnych. Współcześnie opracowuje się technikę bezprzewodowego przesyłania energii elektrycznej⁴¹⁴. Będzie to kolejny, milowy krok w budowaniu zaawansowanej cywi-

⁴¹¹ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 13.

⁴¹² J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 54.

⁴¹³ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 57. Por. także: *Humanizacja techniki*, s. 54.

⁴¹⁴ T. Cieśla, Z. Kaczmarczyk, B. Grzesik, M. Stępień, *Obwody do bezprzewodowego przesyłu energii elektrycznej*, Prace Naukowe Politechniki Śląskiej, „Elektryka” 2009, s. 135–149; Artur Moradewicz, *Transformatorowe systemy bezprzewodowego przesyłu energii bpe – studia symulacyjne*, Zakład Elektrycznych Napędów Obrabi-

lizacji technicznej w procesie przetwarzania, gromadzenia i emisji energii, koniecznej do funkcjonowania współczesnej elektroniki.

Warto także zwrócić uwagę na prognozy J. Bańki, które dotyczyły nowych metod przesyłania poczty i komunikowania się ludzi ze sobą. Współcześnie bowiem coraz większą rolę odgrywa poczta elektroniczna, która rozpowszechniła się w społeczeństwie na masową skalę, szczególnie w młodszym pokoleniu. Istotnie, poczta lat 70. w porównaniu z czasami współczesnymi była znacznie uproszczoną metodą przekazywania informacji. Józef Bańka dostrzegł wówczas konieczność zmian. Napisał: „Przewiduje się nowe potrzeby w zakresie komunikowania się ludzi w związku z nowymi formami spędzania wolnego czasu i rozwojem odczuć w sferze psychicznej. Trzeba więc przyjąć, że cały system rozprawdzania korespondencji zostanie zastąpiony jakimiś innymi formami łączności”⁴¹⁵. Prognoza ta sprawdziła się już pod koniec XX wieku, gdy rozpowszechniły się komputery nowej generacji, jak również gdy powstała ogólnosiwiatowa sieć internetowa. Komunikacja ludzka przeszła niewiarygodną falę przeobrażenia. Powstały komunikatory internetowe, poczta elektroniczna, fora, SMS-y, MMS-y, telefonia bezprzewodowa itd. Znana dotąd metoda rozprawdzania korespondencji zaczyna powoli przechodzić do historii. XXI wiek jest eksplozją tego, co J. Bańka nazwał „innymi formami łączności”. Mimo że zaspokajają one już wiele potrzeb ludzkich, nadal się rozwijają i obecnie nie widać wytyczonych wyraźnych, ostatecznych granic. Budowane są wielkie platformy multimedialne, wychodzące naprzeciw wszechstronnym potrzebom intelektualnym i rozrywkowym człowieka. Z punktu widzenia eutyfroniki ważną rolę odgrywają te środki łączności, które wiążą się z przekazywaniem wiedzy. Eutyfronika zakłada bowiem, że „człowiek nowoczesny potrzebuje coraz innego typu wykształcenia. [...] Te i inne techniki dydaktyczne mogą doprowadzić do rewizji pojęcia szkoły”. Aktualnie prognoza J. Bańki zaczyna się sprawdzać⁴¹⁶. Powstają projekty np. e-learningu, czyli metody kształcenia przez internet⁴¹⁷. Zaletą tego rozwiązania jest nie tylko rozpowszechnienie prostymi (prostomyślnymi) metodami informacji społecznie użytecznej, ale również dostęp do wiedzy osób ubogich.

kowych, Prace Instytutu Elektrotechniki, zeszyt 226, 2006.

⁴¹⁵ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 112.

⁴¹⁶ J. Bańka prognozował pojawienie się audiowizualnych technik kształcenia (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 19); por. także: *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 370.

⁴¹⁷ Zdzisław Nowakowski, *Nowe koncepcje kształcenia oparte na e-learningu*, Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu, CKPiDN w Mielcu; „Zeszyty Nauczycielskie” 2005, nr 4; Sidney Myoo, *Uniwersytet w sieci. Od e-learningu do e-akademizmu*, Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Człowiek – Media – Edukacja”, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie 2012.

Podobnie otwiera się dostęp do wiedzy pokoleniu, które nie zamieszkuje metropolii i nie ma łatwego dostępu do szkolnictwa na wysokim poziomie.

Realizacji wyżej podanych planów strategii rozwoju cywilizacji służy przytoczona już wcześniej polityczna inicjatywa budowy społeczeństwa informacyjnego. Nie jest ona już tylko regionalna czy kontynentalna, ale ogólnoświatowa. W ten sposób, dzięki rozpowszechnieniu się urządzeń elektronicznych, zminimalizowaniu ich kosztów wytwarzania oraz budowie bezprzewodowej sieci przesyłania danych, człowiek został powszechnie otoczony falami elektromagnetycznymi. J. Bańka zwrócił na ten fakt uwagę: „na ludzi żyjących w społeczeństwach o najwyższej kulturze technicznej [...] oddziałują największe natężenia pól elektromagnetycznych”⁴¹⁸. Poruszane przez J. Bańkę zagadnienia są obecnie aktualne, a obszar oddziaływania pól elektromagnetycznych ciągle się zwiększa. Prowadzone są jednocześnie badania nad wpływem fal elektromagnetycznych na ludzkie zdrowie psychiczne i fizyczne⁴¹⁹. Elektromagnetyzm wiąże się bowiem nie tylko z problemami z zakresu energetyki, elektroniki czy rozpowszechnienia wynalazczości, ale i ze zdrowiem fizycznym i psychicznym człowieka. Eutyfronika stawia w związku z tym pytania o zagrożenia cywilizacyjne, ostrzegając w szczególności przed niebezpieczeństwami atakującymi sferę psychiczną istoty ludzkiej.

Aktualność aksjologii techniki J. Bańki w kontekście automatyzacji przetwarzania informacji

J. Bańka, budując koncepcje eutyfroniki na fundamencie aksjologii, zwrócił uwagę na pojawienie się iluzji związanych z oczekiwaniami filozoficznymi kierowanymi przez człowieka wobec techniki: „Podstawowe złudzenie – głosi – sprowadza się [...] do naiwnego przekonania, jakoby cywilizacja techniczna i rozwój mikroprocesorów uszczęśliwiała człowieka same przez się, eliminując jego życiowe niedostatki”⁴²⁰. Temat wydaje się dziś wciąż aktualny, gdyż współczesnej cywilizacji technicznej nie łączy się z elementem gwarantującym pozyskanie szczęścia. Ludzkie pozytywne doznania mogą być wspierane nowoczesnymi urządzeniami i rozwiązaniami, szczęścia jednak zapewnić nie mogą. Technika samoczynnie nie jest źródłem wartości, ale człowiek sam je nadaje, między innymi poprzez swe wybory w użytkowaniu

⁴¹⁸ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 287.

⁴¹⁹ Ewa Wągrowa-Koski, *Ochrona zdrowia pracowników narażonych zawodowo na pola elektromagnetyczne (PEM) w Polsce i w krajach Unii Europejskiej*, [w:] „Medycyna Pracy” 2003, nr 54 (3): 299–305. Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera w Łodzi.

⁴²⁰ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 31. Por. także *Humanizacja techniki*, s. 14.

techniki. Automatyzacja wyręczyła i wyręcza człowieka z zadań fizycznych i umysłowych, a także może być źródłem bogactwa, nie może jednak zaspokoić moralnych, ludzkich potrzeb. Według M. Kaku⁴²¹, automatyzacja wywołuje wielkie zaniepokojenie społeczne i jest ona związana także z problemem podziału dóbr materialnych. Bogactwa gromadzone są przez te społeczeństwa, które opierają swój rozwój na nauce i innowacyjnych metodach wytwórczych – głosi. Posiadanie samych surowców naturalnych, między innymi z przyczyny automatyzacji przetwarzania informacji, nie jest już wystarczającym czynnikiem warunkującym sukces ekonomiczny i społeczny. XXI wiek, uważa L. Thurow, ma być wiekiem, w którym wiedza będzie stała na służbie zamożności narodów. Dlatego takie zjawiska jak spadek ceny urządzeń technicznych przy jednoczesnym wzroście cen zawartego w nich oprogramowania jest naturalnym etapem rozwoju cywilizacji. Zgodnie więc z przewidywaniami J. Bańki⁴²² człowiek nowoczesny potrzebuje coraz lepiej ukierunkowanego typu kształcenia, gdyż tradycyjne metody edukacyjne nie mogą sprostać nowym wyzwaniom epoki zarówno w sensie intelektualnym, jak i emotywnym. Technika mikroprocesorowa i innowacyjna przyspieszyły więc rozwój cywilizacji. Jest to tendencja od lat 70. nadal aktualna. Przy czym, jak podaje J. Bańka⁴²³, niektóre wzorce reakcji wobec tego rozwoju mogą być oceniane jako nadto antyczne i nie przystają do współczesności. Dlatego też, jak widać to z perspektywy aktualnych problemów, eutyfronika wymaga rozwinięcia w celu dostosowywania się do nowo rodzących się sytuacji cywilizacyjnych.

Automatyzacja przetwarzania informacji rodzi jeszcze jeden problem natury epistemologicznej. Zwrócił na niego uwagę J. Bańka: „Zdaniem wielu uczonych liczba komórek mózgowych i połączeń między nimi jest skończona. Można więc przypuszczać, iż skończona jest również liczba kombinacji myślowych dostępna ludzkiemu mózgowi [...] istnieje pewien poziom abstrakcji i złożoności, którego myśl ludzka nie jest w stanie ogarnąć; nawet jeśli zbuduje się komputery, które rozważą te problemy, nie zdołamy ich zrozumieć (co oczywiście nie przeszkadza, że rozwiązania owe zdołamy wykorzystać)”⁴²⁴. Zaawansowane technologicznie przetwarzanie informacji według J. Bańki rodzi skutki o charakterze poznawczym. Człowiek bowiem postawiony przed koniecznością rozwiązania problemu wykraczającego ponad jego

⁴²¹ M. Kaku, *Wizje*, s. 188.

⁴²² J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 112.

⁴²³ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 31.

⁴²⁴ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 44. (Za Pierre'em V. Augerem, *Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 109).

intelektualne możliwości może posłużyć się obliczeniami wykonanymi przez swój twór – urządzenie elektroniczne itp. Fakt, iż pewnych wyników żaden człowiek zrozumieć nie zdoła, nie przeszkodzi mu w wykorzystaniu ich w celach rozwojowych. Obecnie myśl J. Bańki zdaje się nie tracić na aktualności, szczególnie w czasie, gdy rozwój technik informatycznych staje się z roku na rok coraz bardziej zaawansowany. Powstają skomplikowane urządzenia, wykonujące coraz to trudniejsze zadania, mogące zarazem poszerzać zakres wiedzy ludzkiej i jego oddziaływanie. Z punktu widzenia filozofii nawet wyspecjalizowane urządzenia techniczne, superkomputery i maszyny liczące mogą nie móc odpowiedzieć na fundamentalne, prostomyślne pytania. J. Bańka jednak nie pozostawia człowieka bez możliwości wyjścia z pewnych wewnętrznych ograniczeń. Napisał: „obecnie człowiek wykorzystuje [...] jedynie około 4% spośród 10–14 miliardów neuronów. Gdyby natomiast, dzięki określonej kultywacji, zmusić do działania większość pozostałych neuronów, wówczas siła ludzkiego mózgu wzrosłaby niepomieranie”⁴²⁵. Postulat J. Bańki wiąże się ze zwiększeniem możliwości intelektualnych człowieka przy wykorzystaniu jego własnych zasobów neuronowych. W tych okolicznościach mógłby on konkurować znacznie poważniej ze stworzonymi przez siebie urządzeniami elektronicznymi. Zwiększyłby pole swego oddziaływania. Tu jednak powstaje pytanie o moralne granice dopuszczalnej ingerencji technologicznej w naturę ludzką, o której pisał J. Bańka. Techniczne wpływanie na neurony człowieka, nawet w imię postępu, może budzić zastrzeżenia, gdyż zaburzałoby to, co J. Bańka nazywa naturalnym stanem homeostazy⁴²⁶.

We współczesnym, zautomatyzowanym i z informatyzowanym społeczeństwie pojawiają się inne problemy. Co prawda bardzo ciężka praca fizyczna staje się zjawiskiem coraz radszym, ale rosną trudności związane z obciążeniem ludzkiego intelektu, a co za tym idzie – ośrodkowego układu nerwowego⁴²⁷. Skutkiem tego obciążenia jest tzw. *zmęczenie industrialne*, które wiąże się z negatywnymi konsekwencjami w sferze wewnętrznej istoty ludzkiej – podaje J. Bańka⁴²⁸. Objawiają się one takimi symptomami jak pośpiech, strach, nerwica, agresja, wyczerpanie, stres, monotonia itd. Zjawiska te są aktualne i wiążą się często z pojawieniem się chorób cywilizacyjnych. Nowe urządzenia techniczne stają się elementem wielkiego systemu gospodarczego, politycznego i społecznego, które nie zaspokajają nadal wszystkich potrzeb człowieka, a uczestniczą w procesie kształtowania sfery psychicznej oraz „walce o byt”.

⁴²⁵ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 127.

⁴²⁶ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 67.

⁴²⁷ Ibidem, s. 17–18.

⁴²⁸ Ibidem, s. 15.

(Przykładem może być praca przy kasie fiskalnej, urządzeniu, które wywołuje poczucie monotonii i zmęczenia. Jednocześnie praca przy niej w warunkach znużenia jest sposobem zarobkowania, jest więc elementem „walki o byt”). W erze cyfryzacji człowiek zaczyna prowadzić siedzący tryb życia przy ograniczonym ruchu fizycznym, co skutkuje zaburzeniami zdrowia psychicznego i fizycznego. Na te, aktualne także w XXI wieku problemy zwraca uwagę eutyfronika J. Bańki, postulując ochronę wartości naturalnych.

W związku z pojawiającymi się problemami eutyfronika postuluje model uzdrowienia cywilizacji w odwołaniu do kultury. Dlatego też J. Bańka napisał: „W skomplikowanej rzeczywistości naszej cywilizacji sięganie po środki kulturowe staje się jedyną możliwą terapią, ponieważ dzięki tym środkom uzyskujemy kontakt z ludzką prostomyślnością, która daje nam stan pewności, a także możliwość obrony przez rutyną łże-człowieka”⁴²⁹. Środki kulturowe mogą sprzyjać budowaniu więzi międzyludzkich, którym przysłużyć może się technika. Dostępność przestrzennych kontaktów międzyludzkich wzrasta, gdy technika umożliwia masowy i ekonomiczny transport. Dostępność osobowa intensyfikuje się zarówno poprzez komunikację telefoniczną, jak i internetową. Jednocześnie dzięki wyręczeniu człowieka przez urządzenia techniczne wydłuża się wykorzystywany przez niego wolny czas i może on być spożytkowany w warunkach rodzinnych. Epoka komputerów przynosi więc pasmo sukcesów. Mimo to wykazuje także pewne słabości. W związku z tym eutyfronika zapytuje o aksjologiczną wartość tych urządzeń. Czy komputery są dobrodziejstwem czy zagrożeniem cywilizacji? Jednym i drugim, przynajmniej w wymiarze swych potencjalnych możliwości – odpowiada J. Bańka⁴³⁰. Aktualność tej ewaluacyjnej odpowiedzi zdaje się nie zmieniać obecnie. Komputery mogą być wykorzystane zarówno w celu zwiększenia ludzkiej sfery wolności osobistej, jak i w celu jej ograniczenia. Mogą służyć do budowania urządzeń produkcyjnych, ale także do konstruowania precyzyjnych urządzeń militarnych. Mogą być wykorzystane na rzecz szeroko pojętego interesu człowieka, ale mogą także służyć jego niszczącym dążeniom. Ocena aksjologiczna wartości moralnej urządzeń technicznych, w tym w szczególności komputerów, zależna jest od czynników czysto ludzkich i od tego, w jakim celu człowiek będzie chciał się nimi posłużyć.

⁴²⁹ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 45.

⁴³⁰ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 305. Warto w tym miejscu nadmienić, iż według Bańki technika „sama w sobie nie jest ani dobra, ani zła”. *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 22.

Powyższą, aktualną współcześnie myśl wyraził M. Kaku: „Sama nauka jest moralnie neutralna, przypomina miecz obosieczny. Jedna strona miecza może zadawać ciosy biedzie, chorobom, ignorancji, druga zaś – zadawać ciosy ludziom. Sposób wykorzystania tego potężnego miecza zależy od mądrości ludzi, którzy go dzierżą”⁴³¹.

⁴³¹ M. Kaku, *Fizyka przyszłości*, s. 428.

Robotyka w ujęciu współczesnego i eutyfronicznego kierunku rozwoju techniki

Robotyka w perspektywie filozofii J. Bańki

Na przełomie lat 70. i 80. J. Bańka podjął się filozoficznej analizy nowej gałęzi nauki – robotyki⁴³². Współcześnie rozwój tej dziedziny w istotny sposób może wpłynąć na zmianę szeroko pojętego środowiska ludzkiego. Wiele prognoz oraz myśli filozoficznych J. Bańki dotyczących tej nauki, popartych wybitnymi pracami, nie straciło obecnie na aktualności. Odnosiły się one między innymi do granicy, którą człowiek zaczął przekraczać, konstruując początkowo urządzenia mechaniczne, a następnie próbując stworzyć maszyny na swoje podobieństwo⁴³³.

Rozważania nad robotyką w koncepcji eutyfroniki wiążą się z postawieniem pytania o samego człowieka i jego tożsamość. Józef Bańka zauważył, iż „człowiek po raz pierwszy zaczyna się zastanawiać realnie, czy on sam nie jest również tylko wysoko skomplikowaną maszyną automatyczną. Wprawdzie widoczne jest, że człowiek różni się od wszystkich możliwych automatów świadomością, ale definicja świadomości jest w zasadzie w dalszym ciągu dowolna [...] wyczuwamy, że w świadomości ludzkiej kryje się coś więcej, co ma charakter intencyjnej świadomości”⁴³⁴. Twórca eutyfroniki wyraził więc nieodosobniony pogląd, w myśl którego człowiek sam przejawia właściwości wysoko rozwiniętego urządzenia technicznego, o specyficznej, głęboko filozoficznej budowie, wykorzystującej cechę świadomości. Punktem wyjścia eutyfronicznego ujęcia robotyki w dziele *Filozofia techniki* jest więc pojęcie świadomości, dopełnione takimi własnościami jak samodzielność, naśladowanie, samouctwo, indywidualność, inteligencja, emocjonalność. Umiejętności te, czysto ludzkie, niezwykle trudne są do mechanicznego odtworzenia, aczkolwiek istnieją prognozy, iż w nieodległej przyszłości roboty będą mogły wiarygodnie naśladować niektóre zachowania człowieka.

Próba stworzenia sztucznej istoty ludzkiej sięga przynajmniej kilku wieków i jak podaje Bańka, jeszcze w XVI i XVII wieku nauka była zdolna sformułować pogląd o możliwości budowy maszyny o kształcie człowieka lub zwierzęcia, zdolnych do naśladowania ruchów

⁴³² J. Bańka, *Filozofia techniki*, rozdz. III.

⁴³³ Ibidem, s. 113.

⁴³⁴ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 51.

pewnych narzędzi⁴³⁵. W XVIII wieku były już podejmowane próby stworzenia robotów, ale prawdziwy przełom nastąpił w epoce elektryczności.

Robotyka, z punktu widzenia eutyfroniki, docelowo będzie bazowała na czymś zbliżonym do świadomości ludzkiej, która ugruntowana jest na takich cechach jak myślenie, inteligencja czy uczuciowość. Dzięki współczesnej technologii elektronicznej, informatycznej i komunikacyjnej automaty stają się zdolne do coraz dokładniejszego naśladowania człowieka. Niekiedy znacznie go przerastają, szczególnie w zakresie swych umiejętności obliczeniowych, precyzji wykonywanych zadań czy szybkości. Dzięki nabywaniu umiejętności zbliżonych do ludzkich, takich jak gra w szachy – podaje J. Bańka – stają się one „maszynami filozoficznymi”⁴³⁶. Gra, o której wspomniał autor eutyfroniki, do niedawna była uważana za czysto ludzką. Jedną z pierwszych automatycznych maszyn grających zaprezentowano w 1912 roku. Ale nawet po wojnie przez kilka dziesięcioleci możliwości rozgrywania partii na ludzkim poziomie przez komputery były znikome. W 1977 roku program komputerowy przegrał kilka partii z R. Fischerem. W latach 80. komputery zaczęły coraz częściej odnosić sukcesy w grze z człowiekiem. Ich poziom wyraźnie wzrósł w latach 90., wygrywały coraz większą ilość meczów z najbardziej utytułowanymi graczami. Obecnie nawet komercyjne programy odnoszą systematyczne zwycięstwa z wysoko klasyfikowanymi zawodnikami. Na podanym przez J. Bańkę przykładzie widać, jak poważnie urządzenia techniczne zaczynają rywalizować z istotą ludzką, znacznie przewyższając ją w określonym sektorze zadań. J. Bańka podjął się analizy robotyki w następujących obszarach:

1. naśladowanie ruchów,
2. umiejętność uczenia się oraz samouctwo,
3. budowa sztucznych zmysłów,
4. rejestracja środowiska zewnętrznego,
5. zdolność rozumienia,
6. niezawodność funkcjonowania układów cybernetycznych,
7. naśladowanie funkcjonowania ludzkiego mózgu,
8. problem emocjonalności,
9. tworzenie sztucznego języka,
10. tworzenie maszyn kreatywnych,

⁴³⁵ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 115.

⁴³⁶ Ibidem, s. 116, 127.

Cechy wymienione wyżej zrealizowane w układzie cybernetycznym wykreowałyby tzw. maszynę filozoficzną⁴³⁷ – podaje Bańka. Maszyna taka w istocie naśladowałaby człowieka, przy czym jej moc obliczeniowa mogłaby być znacznie większa niż u istoty ludzkiej.

Eutyfronika wobec nowych form życia

Rozważania nad robotyką skłaniają autora eutyfroniki do przypuszczenia, iż twory ludzkiej działalności technicznej z czasem będą mogły być kwalifikowane jako pewne formy życia⁴³⁸. J. Bańka wyraża przy tym swoje obawy: „wprawdzie panujemy jeszcze nad sytuacją, ale komputery zdobywają nowe możliwości w szybkim tempie, przy całkowitym zastoju możliwości ludzkiej inteligencji”; „około roku 2000 komputery uzyskiwać będą pewne zdolności charakterystyczne dla ludzkiego intelektu”⁴³⁹. Stagnacja umysłu człowieka może więc doprowadzić do znaczącego wyprzedzenia istoty ludzkiej przez tworzone przez nią urządzenia. Zagrożenie to należy uznać za aktualne. Powyższe zastrzeżenia wobec techniki naprowadzają J. Bańkę do sformułowania tezy, iż „możliwości ludzkich zmysłów i uzdolnień są tak ograniczone, że ludzkość będzie musiała się wysługiwać robotami”. W tym miejscu warto przypomnieć, iż eutyfronika proponuje jednak pewne rozwiązanie tego problemu, w postaci podjęcia się próby aktywizacji nie wykorzystywanych przez człowieka naturalnych neuronów⁴⁴⁰, zwiększając tym samym zasięg jego potencjalnych możliwości. W takim przypadku człowiek mógłby rozpocząć konkurencję nawet z zaawansowanymi urządzeniami technicznymi i komputerami. Nie muszą one więc systematycznie zwiększać swojej przewagi nad człowiekiem.

Postęp w dziedzinie informatycznej jest tak ogromny, iż eutyfronika zauważa konieczność traktowania komputerów w kategoriach symbiotycznych: „komputer jako nowa forma życia zajmująca się wyłącznie myśleniem będzie potrzebny człowiekowi, a człowiek komputerowi – gdyż zajmie się jego rozmnażaniem, za co uzyska pomoc w zaspokojeniu swoich ludzkich potrzeb”⁴⁴¹. Dlatego też Józef Bańka podaje, iż nowe gatunki życia nie muszą zamykać się w formach pochodzących z białka. Ta wizja nowego życia nie straciła na aktualności, ale

⁴³⁷ Ibidem, s. 127; por. także: J. Bańka, *Ojciec nasz, któryś jest terasz*, t. I, s. 67.

⁴³⁸ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 127; por. także s. 130.

⁴³⁹ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 53.

⁴⁴⁰ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 127.

⁴⁴¹ J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 127.

w perspektywie nieustającego postępu powinna być ujmowana w kategoriach ważnej i realnej prognostyki.

Aktualne i prognostyczne ujęcie robotyki

Zgodnie z przewidywaniami, robotyka prezentuje wielkie perspektywy, ale dziedzina ta znajduje się obecnie dopiero w początkowej fazie rozwoju. Podstawowym problemem współczesnej robotyki jest programowanie cechy rozumienia i tego, co nazywa się zdrowym rozsądkiem – podaje M. Kaku. Dlatego też ludzki rozum jest i nadal będzie w wielu przypadkach niezastąpiony, gdyż wykonywanie pewnych najprostszych dla człowieka zadań bywa niezwykle złożone dla komputera⁴⁴². I przeciwnie, pewne zadania obliczeniowe, które są dla człowieka trudne, dla maszyny liczącej nie przedstawiają większych problemów. Dlatego też struktura wykonywanych zawodów w związku z postępowaniem robotyki i technologii komputerowej, chociaż się zmienia, to jednak nie we wszystkich dziedzinach. Aktualnie, podobnie jak podawał to J. Bańka, pracuje się nad programowaniem takich cech jak inteligencja, zmysły, nabywanie wiedzy przez doświadczenie, rozpoznawanie wzorców, a nawet świadomość. Sfera emocjonalna natomiast (tymiczna strona człowieka) bywa przez naukowców prezentowana w kategoriach ubocznych skutków ewolucji, które nie stanowią o istocie człowieczeństwa⁴⁴³. Obecnie można zauważyć trend do racjonalnego prezentowania sfery tymicznej człowieka jedynie w kategoriach ewolucyjnego przystosowania osobnika *homo sapiens* do warunków środowiskowych i społecznych. Takie podejście jest sprzeczne z założeniami eutyfroniki i dlatego też koncepcja ta wykazuje swoją aktualność, jak również potrzebę rozwinięcia jej podstawowych założeń oraz dostosowania do nowych warunków społecznych i osiągnięć technicznych.

Prawdziwym problemem staje się perspektywa realizacji projektu przewidującego utworzenie urządzenia realizującego własne cele. J. Bańka przedstawił schemat rozwoju urządzeń technicznych w relacji wobec wpływu, jaki wywiera na niego człowiek⁴⁴⁴:

1. maszyna podlegała restrykcji w wypadku kolizji z człowiekiem,
2. maszyna działa tylko w zgodzie z człowiekiem,
3. maszyna współdziała z człowiekiem i podlega jego regulacji,
4. maszyna współdziała z człowiekiem i w całości go determinuje,

⁴⁴² M. Kaku, *Fizyka rzeczy niemożliwych*, s. 151.

⁴⁴³ Ibidem, s. 153.

⁴⁴⁴ *Technika a środowisko człowieka*, pod. red. J. Bańki, s. 29.

5. maszyna działa bez człowieka, ale realizuje jego cele,
6. maszyna działa całkowicie bez człowieka i realizuje własne cele (schemat „buntu”).

Największe zagrożenie dla człowieka uwidacznia się ze strony urządzeń działających bez człowieka i realizujących własne cele, przy czym osiągnięcie tak wysokiego poziomu rozwoju techniki uważa się za prognozę rozciągniętą w czasie na najbliższe kilkadziesiąt lat⁴⁴⁵. Schemat rozwoju urządzeń technicznych w relacji wobec człowieka przedstawiony w koncepcji eutyfroniki należy uznać za aktualny.

⁴⁴⁵ M. Kaku, *Fizyka rzeczy niemożliwych*, s. 158.

Głód i egalitaryzm jako ważne problemy z zakresu eutyfroniki

Problemy żywieniowe są przedmiotem zainteresowania eutyfroniki, ponieważ graniczą one zarówno z szeroko pojętą etyką, jak i techniką. Z punktu widzenia tej koncepcji wiążą się one z takimi zjawiskami jak istniejący głód i niedożywienie, nowe techniki rolnicze, pozyskiwanie żywności metodami syntetycznymi czy też problemy z zakresu aksjologii techniki.

Głód i niedożywienie jako aksjologiczny problem współczesnego człowieka

Według J. Bańki ubóstwo było poważnym problemem ludzkości lat 70., a jego przezwyciężenie stanowiło jeden z postulatów eutyfroniki. Napisał wówczas „dwie trzecie ludności świata cierpi z powodu niedożywienia i mimo pewnych postępów [...] stale nam grozi głód na wielką skalę”⁴⁴⁶; „według danych ONZ obecnie wymiera na świecie z głodu około 10–20 milionów ludzi”⁴⁴⁷. Przytaczając zaś pogląd Péguy, dodał: „nędza dla większości ludzi oznacza całkowitą pewnośc zatracenia człowieczeństwa”. Fakt, iż brak źródeł utrzymania podważa wartości czysto ludzkie, stawia problemy żywieniowe w rzędzie zagadnień nie tyle technicznych, co moralnych i filozoficznych, aktualnych dla człowieka współczesnego. W roku 1973 UNESCO szacowało liczbę głodujących lub niedożywionych dzieci na blisko 0,5 mld⁴⁴⁸ (spośród 3,7 mld wszystkich ludzi⁴⁴⁹). II Raport Klubu Rzymskiego, omawiając tę problematykę, podaje, iż dziecko niedożywione w pierwszym roku swego rozwoju będzie subnormalne przez całe swe życie, zarówno w zakresie swych zdolności umysłowych, jak i fizycznych⁴⁵⁰. Fakt niedożywienia wyraźnie pokazuje długodystansowe konsekwencje niedoboru środków spożywczych, których skutków samodzielnie mogą nie przezwyciężyć kolejne pokolenia, dotknięte wadami psychofizycznymi. Eutyfronika poruszyła więc problematykę przekrojową z granicy techniki, polityki, ekonomii, a przede wszystkim aksjologii. Alarmujące dane dotyczące żywienia zostały podane przez J. Bańkę także kilka lat później. Według statystyk na

⁴⁴⁶ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 301.

⁴⁴⁷ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 356.

⁴⁴⁸ Mihajlo Mesarović, Eduard Pestel, *Ludzkość w punkcie zwrotnym. Drugi Raport dla Klubu Rzymskiego*, tłum. Wiesława i Stanisław Rączkowsy, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1977, s. 134.

⁴⁴⁹ *The World at Six Billion*, Population Division, Department of Economic and Social Affairs, United Nations Secretariat, Joseph Chamie, ESA/P/WP.154, 12 October 1999, s. 5.

⁴⁵⁰ Mihajlo Mesarović, Eduard Pestel, *Ludzkość w punkcie zwrotnym. Drugi Raport dla Klubu Rzymskiego*, s. 201.

świecie wymierało wówczas rocznie z głodu około dziesięciu do dwudziestu milionów ludzi, a połowa ludzkości była niedożywiona⁴⁵¹. Na początku lat 80. liczba ludności świata wzrosła do 4,44 mld⁴⁵². Współczesne dane pokazują, iż od lat 70. aż do chwili obecnej problem ubóstwa jest nadal aktualny. W 2006 roku spośród blisko 6 miliardów ludzi niedostatek dotyczył około 50% ludności świata (tzn. 2,8 mld ludzi żyło w granicach stawki dwudolarowej na dobę, zaś 1,1 mld z nich musiało przetrwać za sumę mniejszą niż jeden dolar – czyli w skrajnej nędzy⁴⁵³). W 2010 roku liczba ludzi żyjących w absolutnym niedostatku była nadal porównywalna i wynosiła 925 mln⁴⁵⁴. Bank Światowy przyjął jeszcze w latach 90. kryterium, według którego ubóstwo absolutne zachodzi w przypadku osób żyjących za poniżej 1 dolara na dobę⁴⁵⁵. Z analiz tej instytucji wynika jednak, iż liczba osób żyjących za jednego lub dwa dolary na dobę systematycznie spada. W krajach rozwijających się, co warto zauważyć, za poniżej 10 dolarów na dobę żyje 95% ludności⁴⁵⁶.

Autor eutyfroniki głosił, że potencjał rozwoju współczesnej mu techniki był zdolny zagwarantować ludzkości materialny dobrobyt⁴⁵⁷. Osiągnięcie tego celu nie było więc problemem technicznym, ale aksjologicznym i zależne było od moralnej przebudowy społeczeństwa⁴⁵⁸. Myśl ta stanowi więc istotę eutyfroniki w zakresie ocen stawianych wobec światowego problemu żywnościowego. Oceny te zdają się być potwierdzone przez innych naukowców. Na przykład według raportu⁴⁵⁹ z 1993 roku liczbę osób cierpiących głód szacowano na około 1/10 całej populacji. Jak podają autorzy sprawozdania, ilość istniejących wówczas zapasów zboża starczała na zaspokojenie z nadwyżką potrzeb żywieniowych ludzi na całym świecie (ok. 5–6 mld⁴⁶⁰). Autorzy raportu przytaczają dane, według których 47% światowego zasobu zbóż wykorzystywane było jako pasza dla zwierząt. Były one hodowane w głównej mierze dla konsumentów krajów półkuli północnej. Jednak głód w wielu krajach – podają – spowodo-

⁴⁵¹ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 147.

⁴⁵² *The World at Six Billion*, Population Division, Department of Economic and Social Affairs, United Nations Secretariat, Joseph Chamie, ESA/P/WP.154, 12 October 1999, s. 5 (dokładnie w 1970 roku było 3,7 mld, w roku 1980 4,44 mld).

⁴⁵³ Alvin Toffler, *Rewolucyjne bogactwo*, tłum. P. Kwiatkowski, Wyd. Kurpisz SA, s. 352.

⁴⁵⁴ *The State of Food Insecurity in the World*, Food and Agriculture Organization of the United Nations, ISBN 978-92-5-106610-2; Rome 2010, s. 4.

⁴⁵⁵ Martin Ravallion, Shaohua Chen, Prem Sangraula, *Dollar a Day Revisited*, The World Bank, Development Research Group Director's office 2008.

⁴⁵⁶ Ibidem, s. 3.

⁴⁵⁷ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 226, 272.

⁴⁵⁸ Ibidem, s. 272. Por. także: *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 356.

⁴⁵⁹ *Leksykon państw świata '93/'94. Raport o stanie 191 państw świata*, Harenberg Lexikon-Verlag, Dortmund, Warszawa 1993, s. 489.

⁴⁶⁰ *The World at Six Billion*, s. 5.

wany był także innymi czynnikami, takimi jak wojny domowe, nieurodzaj, zła polityka gospodarcza, przyrost ludności⁴⁶¹.

Aktualne problemy żywieniowe zdają się więc potwierdzać intuicje wyrażone w koncepcji eutyfroniki, iż dotyczą one w dużej mierze „postępu moralnego człowieka”⁴⁶², nie zaś tylko i wyłącznie techniki. Ludzkość bowiem nadal zdolna jest do technicznego wyprodukowania koniecznych dóbr konsumpcyjnych, na co wskazują dane statystyczne. Jednak napór ekonomiczny rozwiniętych państw, partykularne interesy, konflikty wewnętrzne i zbrojne, niewydolność polityczna, jak również inne czynniki hamują skutecznie możliwość opanowania problemów żywieniowych w wielu krajach. Ludzkość nie jest więc zasadniczo wydolna aksjologicznie do sprawiedliwego, pokojowego wytwarzania i podziału dóbr. Ubóstwo czerpie swe źródła nie tyle w niemożliwości bezwzględnie obiektywnej, ale w niewydolności systemu wartości. Teza ta wyraźnie przenosi ciężar odpowiedzialności za powyższy stan z technicznych możliwości wytwórczych na samego człowieka i reprezentowany przez niego system normatywny. Dlatego też eutyfronika, koncepcja aksjologii techniki, wykazuje swoją aktualność zarówno w zakresie swych spostrzeżeń ewaluacyjnych, jak i preskryptywnych. Przebudowa aksjologiczna wydaje się programowym wyjściem z istniejącego problemu żywieniowego. Według K. Czapickiej⁴⁶³ ubóstwo jest jednym z najpoważniejszych problemów rozwojowych współczesnego świata. Eutyfronika poruszyła więc problem nadal aktualny. Józef Bańka, pisząc o tym zagadnieniu, dokonuje w istocie stratyfikacji jego struktury wewnętrznej na część techniczną oraz aksjologiczną, przy czym część aksjologiczna stanowi czynnik dominujący. Problemy żywieniowe z uwagi na swój wymiar moralny przystają więc do podstawowych założeń etyki prostomyślności. Problemy te mogą więc być rozwiązane w oparciu o wartość prostą, jaką jest empatia. Należy ona do podstawowych wartości etyki zbudowanej na eutyfronice⁴⁶⁴. Empatia otwiera człowieka na współczucie i akcentuje tymiczną stronę człowieka. Daje więc argumenty ku działaniu na rzecz poprawy jakości życia innych ludzi. Józef Bańka napisał: „Komplikacja cywilizacyjna niszczy w ludziach przede wszystkim empatię, tj. umiejętność wczuwania się w położenie innej osoby, uczuciowe identyfikowanie się z kimś, zastępując je identyfikowaniem się interesownym z czymś”⁴⁶⁵. Zaatakowane poczucie empatii spo-

⁴⁶¹ *Leksykon państw świata '93/ '94*, s. 489.

⁴⁶² J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 356.

⁴⁶³ *Globalne ubóstwo. Perspektywa społeczno-ekonomiczna*, [w:] *Dialogi o rozwoju. Ubóstwo*, red. B. Lisocka-Jaegermann, 2007, nr 1.

⁴⁶⁴ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 123.

⁴⁶⁵ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 46–49; *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 23.

łączeństw rozwiniętych gospodarczo może skutkować zaniechaniem ich działań w dziedzinie światowej ludzkiej solidarności. Ponadto, na co zwraca uwagę J. Bańka, cywilizacja techniczna zdolna jest do zdeformowania ludzkiej racjonalności, doprowadzając ją do patologicznej formy hiperracjonalnej⁴⁶⁶. Współcześnie problemy światowego niedożywienia i głodu bywają racjonalizowane. Powszechnie zarzuca się krajom ubogim nieracjonalną demografię, nieracjonalną gospodarkę, nieracjonalne postawy polityczne, ograniczone zdolności umysłowe, nieracjonalne użytkowanie otrzymanej pomocy, nieracjonalne wykonywanie pracy itp. Przesłanki te spełniają funkcję racjonalnego wyjaśnienia bierności krajów rozwiniętych w procesie wsparcia najuboższych regionów świata. Według Jeffreya Sachsa pomoc dla ludzi potrzebujących jest zdecydowanie niewystarczająca, a aby zaspokoić w minimalnym stopniu potrzeby osób najuboższych, kraje rozwinięte powinny przeznaczyć na ten cel około 1,6% swojego łącznego dochodu⁴⁶⁷. Dlatego też rozważając problem ubóstwa, z konieczności należy odwołać się do elementów aksjologicznych, w imię których ludzkość stanie się zdolna do realizacji planów likwidacji tego negatywnego zjawiska. W myśl tych zagadnień eutyfronika jest aktualną koncepcją filozoficzną zajmującą się układami przeznaczonymi do osiągania wartości⁴⁶⁸, a przez to do osiągania celów moralnych, także przy wykorzystaniu narzędzi technicznych.

Józef Bańka w dziele *Filozofia techniki a życie praktyczne* wyraził przypuszczenie, iż Polska po roku 1980 wkroczy w „nową fazę rozwoju, w której – po osiągnięciu poziomu materialnego dostatku – dominować zacznie zespół nastawień na cele pozamaterialne”. Prognozy te okazały się przedwczesne, aczkolwiek obserwuje się tendencję spadkową udziału wydatków żywnościowych w budżecie gospodarstw pracowników i rolników w Polsce o 0,6% rocznie⁴⁶⁹ (obserwacje przeprowadzone w latach 1999–2009).

Demograficzno-filozoficzne ujęcie problemu żywienia z perspektywy aktualności eutyfroniki

Według J. Bańki „Ziemia będzie [...] mogła przyjąć nowe miliardy ludzi tylko pod warunkiem, że technicy wynajdą nowy system odżywiania, niezależnie od ziem uprawnych”⁴⁷⁰. Zaawansowanie techniki w latach 70. według J. Bańki było wystarczające, by „zapewnić ludz-

⁴⁶⁶ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 25.

⁴⁶⁷ Jeffrey Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006, s. 292.

⁴⁶⁸ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 33.

⁴⁶⁹ A. Fabisiak, A. Kuźmierczak, *Ocena poziomu wyżywienia gospodarstw domowych pracowników i rolników w Polsce za pomocą syntetycznego wskaźnika poziomu wyżywienia*, [w:] *Journal of Agribusiness and Rural Development*, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, 2012, nr 2(24), s. 48.

⁴⁷⁰ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 357. Por. także s. 223–226, 338.

kości materialny dobrobyt”, dlatego też problem istniejącego wówczas głodu był rozpatrywany głównie w znaczeniu aksjologicznym. Nie znaczy to jednak, iż zaawansowanie techniki tamtej dekady, w miarę rozwoju demograficznego ludzkości, będzie zawsze wystarczające do zaspokojenia wszelkich potrzeb żywnościowych. Dlatego też wraz ze zwiększaniem się liczby ludności powinny także rozwijać się techniki wytwórcze. Dostrzeżenie tej potrzeby jest ważne, zwłaszcza gdy obserwuje się stały rozwój liczby ludności świata⁴⁷¹:

Rok	Ludność świata w mld
0	0,30
1000	0,31
1250	0,40
1500	0,50
1750	0,79
1800	0,98
1850	1,26
1900	1,65
1910	1,75
1920	1,86
1930	2,07
1940	2,30
1950	2,52
1960	3,02
1970	3,70
1980	4,44
1990	5,27
1999	5,98
2000	6,06
2010	6,79
2020	7,50
2030	8,11
2040	8,58
2050	8,91
2100	9,46
2150	9,75

Pojawienie się nowego, masowego społeczeństwa wymaga zaawansowanej produkcji żywności. Szacuje się bowiem, iż liczba ludzi już w 2002 roku stanowiła 6% wszystkich urodzonych w dziejach. Obawy demograficzne mogą więc być uznane za poważne i aktualne. Problem przeludnienia i wiązany z nim problem głodu był poruszony jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku w pracach Thomasa Malthusa (tzw. maltuzjanizm⁴⁷²). Ekonomista ten dostrzegł bowiem w przyroście naturalnym zagrożenie skutkujące klęskami głodu i ubóstwa.

⁴⁷¹ *The World at Six Billion*, op. cit., s. 5. Dane z 1999 roku.

⁴⁷² Por. J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 227.

„Ludność ma stałą tendencję wzrastania ponad poziom istniejących środków żywności” – głosił⁴⁷³. Jednak biorąc pod uwagę rozwój nowoczesnych technik rolno-przemysłowych, możliwe stało się zaspokajanie potrzeb coraz to większej populacji ludzi. Obecnie istnieją więc nadwyżki żywnościowe. Wiele więc obaw związanych z nieograniczonym przyrostem liczby ludzi w perspektywie postępu okazuje się przedwczesnych. Ponadto wiele krajów rozwiniętych odnotowuje systematycznie niż demograficzny, dlatego też powiększanie się bogactw uznaje się za czynnik stabilizujący wielkość populacji, a nawet jej zagrażający.

Postulaty eutyfroniki stają się aktualne, gdyż istnieje współcześnie potrzeba opracowywania nowych metod żywienia. Do nich Józef Bańka zaliczył żywność syntetyczną, która mogłaby stać się substytutem tłuszczów, białek i cukrów. Ponadto produkty rolne mogłyby także być wytwarzane w probówkach czy też bez wykorzystywania ziemi. Nowe techniki wytwarzania żywności i technologia mikrobiologiczna dawała według J. Bańki perspektywy zaspokojenia potrzeb żywieniowych wielu krajów. Również w tym czasie rozwijały się nowe metody nawożenia, a także uprawy warzyw i owoców (w sztucznym środowisku, przy wykorzystaniu nowoczesnych nawozów i warunków szklarniowych). Za sprawą stosowania coraz to nowszych metod może pojawić się syntetyczne mięso i mleko – głosił Bańka. Prognozy te należy uznać za aktualne, trzeba również zwrócić uwagę na fakt permanentnego rozwoju wszelkiego rodzaju technologii żywieniowych, co z kolei zmusza do postulatu, w myśl którego eutyfronika wymaga rozwinięcia i dostosowania do nowych warunków społecznych i technicznych.

Z szerszej perspektywy, filozoficznej, problemy żywności syntetycznej napotykać na opór w wymiarze naturalnym oraz, jak podaje Bańka, „symbolicznym”⁴⁷⁴. Nie mogą więc być zamknięte w granicach wartości odżywczych, estetycznych, smakowych czy politycznych, ale powinny brać pod uwagę także wartości moralne i naturalne. Aktualnie żywność syntetyczna nie odgrywa dominującej roli (aczkolwiek pewne dodatki znajdują się w wielu produktach żywnościowych, np. glutaminian sodu), ale wytwarzanie jej na masową skalę może być w nieodległej przyszłości punktem zwrotnym w procesie pozyskiwania żywności, jak również w procesie zwalczania jej niedoboru. Dlatego należy uznać to zagadnienie za ważne i aktualne. Pytania, jakie się rodzą współcześnie, dotyczą tego, czy żywność syntetyczna zdoła w przyszłości wyprzeć odżywianie naturalne, czy narusza się więc tą metodą prawo naturalne, z którego czerpie eutyfronika. Czy w sklepach przyszłości będziemy kupowali mięso wyrasta-

⁴⁷³ Thomas Malthus, *Prawo ludności*, tłum. K. Stein, Jirafa Roja, Warszawa 2007, s. 71. Por. J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 303. A także o skutkach przeludnienia, s. 338, 356.

⁴⁷⁴ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 358. (J. Bańka przytacza pogląd R. Dubos).

jące z „procesorów” albo jak podaje J. Bańka żywność w „pastylkach”⁴⁷⁵? Jaki jest status moralny pożywienia syntetycznego?

Warto w tym miejscu dodać, iż eutyfronika poruszyła także problem z dziedziny metod rolniczych i automatyzacji produkcji rolnej. Problem ten był rozważany w latach 70., gdy wiele gospodarstw rolnych nie posiadało odpowiednich maszyn i stosowano tradycyjne metody wytwórcze (zaprzęg konny⁴⁷⁶, ręczne ścinanie i zbieranie plonów, młócenie cepem itp.). Józef Bańka przewidywał rozwój tego sektora gospodarki w książce *Technika a środowisko psychiczne człowieka*. Zwrócił w niej uwagę na wartość prognoz, które powinny być wykorzystane w celu ukierunkowania człowieka na nowe formy rozwoju techniki, z uwzględnieniem jej wpływów na osobowość, biorąc pod uwagę skalę przemian i zakres wdrażanych osiągnięć⁴⁷⁷. Dlatego też rolnictwo przyszłości autor eutyfroniki postrzegał w kategoriach zautomatyzowanych (co z kolei należy do przewidywań aktualnych). Józef Bańka napisał: „Czy można sobie wyobrazić, iż wobec nowych warunków, jakie stworzyła cywilizacja miejska, rolnictwo – jako rezerwuariusz żywienia ludzkości – pozostanie takie jak dawniej? Możliwości, które otwiera nowoczesny rozwój społeczny i postęp techniczny w zakresie wydajności rolnictwa, będą realizowane tylko przy kompleksowej mechanizacji”⁴⁷⁸. Prognozy te okazały się słuszne. Obecnie rolnictwo zostało zautomatyzowane, co wiązało się również ze zmianą struktury ekonomicznej obszarów wiejskich. J. Bańka uważał, iż pełna mechanizacja mogła nastąpić jeszcze w latach 70.

Rozwinęły się także techniki nawożenia (co wiąże się również z zagrożeniami ekologicznymi), zaś do przemysłu żywieniowego dołączyła również biotechnologia i nowoczesne nasienneictwo. Współcześnie jednym z podstawowych problemów w przedmiocie rozwoju nowoczesnej żywności jest tzw. GMO. Powstaje więc problem transgenicznych roślin uprawnych, a przede wszystkim ewentualnego pojawienia się skutków niepożądanych, takich jak uzależnienie przetrwania danego gatunku rośliny od człowieka czy też wchodzenie w konflikt biologiczny ze środowiskiem naturalnym. Mogą pojawić się również inne, obecnie niedostrzegalne zagrożenia. Transgeniczne rośliny przynoszą wyraźne korzyści w postaci urodzaju, zwiększenia atrakcyjności wizualnej owoców i warzyw czy też wzmocnienia ich odporności na działania niepożądane. Ponadto istnieją wręcz nieograniczone możliwości manipulacji genami, które mogą nieść ze sobą inne wielkie korzyści. Niektórzy naukowcy uważają, iż

⁴⁷⁵ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 194.

⁴⁷⁶ Ibidem, s. 55: „W rolnictwie siłę pociagową nadal stanowią zwierzęta”.

⁴⁷⁷ Ibidem, s. 300.

⁴⁷⁸ Ibidem, s. 301–302.

„z moralnego punktu widzenia trudno by sprzeciwiać się wprowadzeniu zboża, które jest zdrowe, bezpieczne i może wyżywić setki milionów ludzi”⁴⁷⁹. Warto jednak aktualnie pamiętać o skutkach niezamierzonych, które mogą mieć negatywny wpływ na dalszy rozwój cywilizacji, na co zwraca uwagę eutyfronika.

Pisząc o problemach żywieniowych, J. Bańka poruszył również inne zagadnienie do dnia dzisiejszego aktualne. Uważał mianowicie, że powstały w USA ruch ochrony konsumenta odgrywa istotną rolę w ochronie podstawowych praw człowieka do „świadomego wyboru produktów i usług, do dokładnej informacji, umożliwiającej mu wybór zgodny z odczuciami własnymi [...] niezadowolenia, zgłaszania skarg itp.”⁴⁸⁰. Z punktu widzenia eutyfroniki postulat ten jest aktualny, gdyż daje warunki stworzenia „prostomyślniej konsumpcji i jej oceny, umożliwiającej efektywne włączenie całej gospodarki w służbę człowieka”. Ochrona konsumenta wyrażona w obowiązujących przepisach, w tym: informowanie o składzie chemicznym produktu, jego terminie ważności, bezpieczeństwie, zastosowaniu, gwarancji, jest współczesnym odpowiednikiem postulatów eutyfroniki. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż J. Bańka wyraził przekonanie o słuszności włączenia ruchu ochrony konsumenta do realnych zadań polityki państw ustroju socjalistycznego⁴⁸¹.

Egalitarny wpływ techniki

Rozwój naukowo-techniczny przyniósł także kolejny problem o charakterze ogólnospołecznym. Postawił go J. Bańka w oparciu o prognozy japońskich futurologów, którzy przewidywali już w latach 70. „konieczność stworzenia środków zapobiegających utracie poczucia wartości tych ludzi, którzy nie mają lub nie postarali się o dostęp do informacji, służących za swego rodzaju instrument walki o byt”⁴⁸². W XXI wieku precyzyjna i naukowa informacja nabrała wielkiego znaczenia. Stała się przedmiotem szerokiej oferty handlowej i jak się okazuje, także może być przyczyną rodzenia się nierówności społecznych. Nierówności te były i są nadal jaskrawe (we wszystkich dziedzinach życia). Przy czym należy pamiętać, iż współczesne, nowoczesne państwa mogą konkurować z innymi państwami głównie przy wykorzystaniu

⁴⁷⁹ M. Kaku, *Fizyka przyszłości*, s. 203.

⁴⁸⁰ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 359.

⁴⁸¹ Ibidem, s. 359–360.

⁴⁸² J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 110, 111.

osiągnięć naukowych, o czym pisał Lester Thurow⁴⁸³. Powstaje więc wielka sfera problemów związanych z dostępem do informacji. Nowoczesna technologia komputerowa, w tym internet, daje względnie tani dostęp do wiedzy potencjalnie otwartej dla całej ludzkości. Technika więc w tym zakresie odgrywa rolę pozytywną i egalitarną (należy przy tym uwzględnić także wymiar, w którym technika różnicuje). Ale dostęp do wiedzy to tylko jeden z elementów z zakresu omawianej tu problematyki. Na ten fakt wskazuje Freeman Dyson⁴⁸⁴, dostrzegając równościowy wpływ techniki na sferę ludzkiego życia. Nowoczesne technologie sprzyjają masowemu zaopatrywaniu ludzi w czystą wodę, odprowadzanie ścieków, dają możliwość powszechnych szczepień i stosowania antybiotyków. Ponadto wytwórczość materiałów syntetycznych udostępniła milionom ludzi produkty odzieżowe, które niegdyś były drogie i z których korzystać mogły tylko najbogatsze grupy społeczne. Dyson ponadto jest zdania, iż upowszechniła się także egalitarna technika gospodarstwa domowego, co skutkowało ograniczeniem potrzeby korzystania z pomocy najemnej służby, która ostatecznie w nowoczesnym społeczeństwie zanikła. Potomstwo zamożnej elity, jak i warstwy ubogiej zaczęło wspólnie korzystać ze szkolnictwa publicznego. W ciągu dwóch pokoleń w pewnych państwach warstwa średnia zwiększyła się o kilkadziesiąt procent. W tych zjawiskach widzi więc Dyson postęp i pozytywne strony techniki. Należy jednak zaznaczyć, iż nierówności w zakresie dostępu do edukacji wydają się większe, niż napisał o tym wspomniany autor, jak również wielkość warstwy średniej ulega w niektórych krajach erozji. Dyson dostrzega poważne społeczne bariery i nierówności w zakresie korzystania z usług medycznych czy dostępu do informacji. W tym miejscu wyraził on opinię aktualną z punktu widzenia eutyfroniki: „technologia może również kierować etyką, a łańcuch przyczynowy działa w obie strony”. Zadał również inne pytanie: „jak możemy sprawić, by etyka kierowała technologią w taki sposób, by złe skutki były minimalizowane, a dobre – maksymalizowane?”⁴⁸⁵. Pytania te stawiają eutyfronikę w perspektywie aktualnej koncepcji filozofii techniki współczesnego paradygmatu naukowego. W granicach przedmiotowych zainteresowań eutyfroniki leży bowiem etyczne kierowanie techniką w celu eliminowania implikacji niepożądanych i promowania działań o pozytywnych skutkach.

⁴⁸³ Lester Thurow, *Powiększanie bogactwa: nowe reguły gry w gospodarce opartej na wiedzy. Czy Europa wyprzedzi Stany Zjednoczone i Japonię? W jaki sposób zbudować dobrobyt w gospodarce globalnego talentu? Jak dochodzi do boomów i kryzysów gospodarczych?*, tł. A. Sobolewska, Wyd. Helion, Gliwice 2006.

⁴⁸⁴ Freeman Dyson, *Słońce, genom, Internet. Narzędzie rewolucji naukowej*, rozdz. 2 *Technologia a sprawiedliwość społeczna*, tłum. M. Kornaszewska, PWN, Warszawa 2001.

⁴⁸⁵ Ibidem, s. 69, 70.

Pożytki z techniki mogą być społecznie użyteczne przy założeniu jednak, iż będzie istniał realny do nich dostęp. Dostęp ten zależny jest w dużej mierze od czynnika finansowego, który umożliwia potrzebującym korzystanie z dóbr podstawowych, jak: czysta woda, odzież, leczenie, elektronika. Na tym, według J. Bańki polega postęp techniczny, iż ludzkość wyzwala się z brzemienia ciężkiej pracy wymagającej wielkiego wysiłku fizycznego⁴⁸⁶ i może zaspokoić swoje integralne potrzeby przy zachowaniu zasad „prostej” etyki. Jednak jak było to podane wyżej, znaczna część ludzkości nadal nie może korzystać z osiągnięć cywilizacji i techniki z uwagi na bariery natury aksjologicznej.

Człowiek syty wobec głodu wartości jako teraźniejszy problem aksjologiczny

Istniejący głód jest problemem, który ma swój przeciwny odpowiednik – sytość. Także i dziś obserwuje się podziały majątkowe, których rodowody mają długą historię. Jednak fakt posiadania dóbr materialnych prezentuje nie tylko pozytywne oblicza. W koncepcji eutyfroniki zaznacza się, iż człowiek „syty” może się charakteryzować istotnym defektem moralnym w postaci niedoboru wartości. J. Bańka, zwracając uwagę na powyższy problem w kontekście omawiania zagadnień konsumpcyjnych, wyraził zaniepokojenie wytwarzaniem, przy wykorzystaniu metod psychotechnicznych, sztucznych potrzeb. One to stanowią „jedno z głównych źródeł wadliwego funkcjonowania hierarchii wartości”⁴⁸⁷. Należy zaznaczyć, iż we współczesnym społeczeństwie informacyjnym, wykorzystującym szeroko rozpowszechnioną transmisję danych telewizyjnych, radiowych, prasowych i internetowych, problem ten jest aktualny. J. Bańka jest zdania, iż właśnie technika jest podstawowym „instrumentem realizacji tego stanu rzeczy”. Człowiek „syty” poprzez maksymalizację konsumpcji utracił bowiem zdolność harmonizowania sfery racjonalnej i emocjonalnej. Prowadzić to może do utraty prostomyślności moralnej. Potrzeby sztuczne i wymaginowane skutkują tworzeniem istoty ludzkiej wewnętrznie skomplikowanej, która ma wymogi zaszczepione, a nie naturalne. W cywilizacji współczesnej, nastawionej na zysk, należy ten problem uznać za aktualny. J. Bańka uważa, że człowiek na skutek działalności promocyjnej zaczyna się podporządkowywać woli wytwórców towarów i reklam. Paradoksalnie, podaje autor eutyfroniki, bogactwo przesyccone konsumpcją staje się z biegiem czasu ciężarem, a dzieje się tak w społeczeństwie, które przewartościowało system normatywny. Celem społeczeństwa konsumpcyjnego jest posiadanie coraz

⁴⁸⁶ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 360.

⁴⁸⁷ Ibidem, s. 122.

to większej ilości dóbr materialnych, przy czym istnieje niekończący się splot przyczynowo-skutkowy, w którym jedno pragnienie ma moc generowania kolejnego. Konsumpcjonizm stał się nadmiernym przywiązywaniem wagi do zdobywania dóbr materialnych i nie uzasadnionym rzeczywistymi potrzebami ich użytkowaniem⁴⁸⁸. J. Bańka jest zdania, iż energia ludzka powinna być spożytkowana na inne, pozamaterialne cele. Tendencję nadawania życiu sensu poprzez konsumpcję eutyfronika uważa za niewłaściwą⁴⁸⁹. Przy czym, jak napisał w dziele *Przeciw szokowi przyszłości*⁴⁹⁰, człowiek nasycony może stać „w obliczu braku sensu” istnienia. Aktualnie można wyraźnie dostrzec rozwój życia na modłę konsumpcji, która według J. Bańki jest zjawiskiem niepokojącym i skłania człowieka do wypoczynku rozciągającego się w czasie na całe osobnicze życie. W ten sposób konsumpcjonizm łatwo może wytworzyć model człowieka biernego oraz model osobowości nabywczej. Następstwem takich postaw jest nastawienie na dbałość o wysoką jakość życia przy zatraceniu wartości czysto ludzkich – tzw. wartości prostych. Powstaje zatem społeczeństwo syte, ale zarazem moralnie ubogie. W wyniku zubożenia wartości – co warto dodać – kraje bogate nie są aktualnie zdolne zaangażować się w skuteczną pomoc materialną dla najbardziej potrzebujących na całym świecie, na co wskazują między innymi prace J. Sachsa. Inwestycje przeprowadzane w państwach najuboższych nastawione są zasadniczo na zysk (nieraz przy wykorzystywaniu naturalnych złóż tych krajów), bazują także na pracownikach nisko opłacanych i mocno wykorzystywanych. Człowiek ulegający zjawisku omawianej tu konsumpcji może więc wyzbyć się empatii, a diagnozy stawiane w tym zakresie przez eutyfronikę wydają się aktualne. Konsumpcja nie tylko więc wywiera wpływ na rzeczywistość zewnętrzną, ma ona wielki wpływ na sferę psychiczną, sferę racjonalną oraz płaszczyznę kulturową i moralną. Z punktu widzenia etyki prostomyślności technika „istotnie stwarza przesłanki rozwiązania problemu zaspokojenia podstawowych potrzeb”, daje więc możliwość odpowiedzi na pytanie „z czego żyć”. Jednak nie odpowiada na pytanie: „po co żyć” oraz „jak żyć”⁴⁹¹, głosi eutyfronika. W ten sposób pomimo technicznych możliwości zaspokojenia potrzeb biologicznych istnieje sfera wartości filozoficznych, z którymi cywilizacja musi się także i dziś mierzyć. I jest to sfera również skutków niezamierzonych i ubocznych. Dlatego eutyfronika prezentuje diagnozę cywilizacji technicznej nadal aktualną: „idea zapobiegania ubocznym skutkom technicyzacji łączy się [...] z poszukiwaniem

⁴⁸⁸ Por. Marian Golka, *W cywilizacji konsumpcyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004, s. 7.

⁴⁸⁹ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 127.

⁴⁹⁰ Ibidem, s. 290.

⁴⁹¹ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 31.

właściwych związków między czynnikami rozwoju materialnego, bogactwa człowieka i opowania jego przyrodniczego środowiska a duchowymi wartościami kultury ludzkiej”⁴⁹². W ten sposób eutyfronika postuluje łączenie wartości humanistycznych i technicznych wraz z elementem kultury, która aspiruje do roli terapii współczesnej cywilizacji.

⁴⁹² J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 67.

Biotechnologiczne aspekty aktualności eutyfroniki

Biotechnologia⁴⁹³ jest dziedziną wiedzy będącą przedmiotem zainteresowania eutyfroniki J. Bańki w latach 70. Warto przywołać najważniejsze myśli zaczerpnięte z dzieła *Technika a środowisko człowieka*⁴⁹⁴: „Do najbardziej pasjonujących przemian w świecie współczesnym należą niewątpliwie te, które dotyczą samego człowieka, a więc które wkraczają w segment władzy nad jego naturą”. Biotechnologia jest więc dziedziną, która posiadała moc ingerencji w naturalne procesy zachodzące w strukturze wewnętrznej świata ożywionego. Dlatego też stała się elementem władzy nad tą częścią natury, przy czym nie dotyczy ona jedynie człowieka, ale szeroko pojętego życia. Autor eutyfroniki kontynuuje: „Jest to zagadnienie niezwykle ważne, bowiem jeśli idzie o prognozy przemian osobowości pod wpływem rewolucji naukowo-technicznej, trzeba uznać ich rangę już dla obecnej działalności profilaktycznej”. Józef Bańka dostrzegł więc rangę tego procesu, jeszcze gdy był on w swojej początkowej fazie, zwracając szczególną uwagę na znaczenie działalności zapobiegawczej ewentualnym negatywnym skutkom. W tym kontekście napisał: „Pamiętać bowiem musimy, że: $\frac{3}{4}$ współcześnie żyjących ludzi doczeka roku 2000, [...] będziemy świadkami wielkich postępów biomedycyny, [...] oraz opracowania wielu możliwości przeobrażeń przyrody i biologicznego otoczenia człowieka, a także samej jego osobowości”. Prognozy J. Bańki okazały się trafne, przy czym należy zauważyć, iż sfera przeobrażeń przyrody dzięki biotechnologii jest dopiero w swojej początkowej fazie. J. Bańka uważał, że „zmiana genów” stanie się „ważnym problemem około 2000 roku”, podobnie jak selekcję „genów poprzez kontrolowany dobór płciowy” autor eutyfroniki uważał za problem, którego ranga zacznie wyraźnie wzrastać w latach 90. XX wieku. Prognozy eutyfroniki szły również w kierunku użycia lekarstw oraz hormonów w celu leczenia dewiantów, jak również pobudzenia rozwoju organizmu. Rozważania J. Bańki w podanym zakresie wiązały się z obawami ubezwłasnowolnienia człowieka metodami zewnętrznego sterowania jego zachowaniem. Dzięki tym odkryciom wzmocniła się społeczna pozycja konstruktorów, inżynierów, biologów. Zaczęli oni powoli przyjmować role współczesnych bohaterów, wypierając bohaterów innych epok – podaje Bańka. Zjawisko diametralne-

⁴⁹³ „Biotechnologia – oznacza każde rozwiązanie technologiczne, które wykorzystuje systemy biologiczne, żywe organizmy lub ich pochodne do wytworzenia lub modyfikowania produktów lub procesów”. DzU 02.184.1532; *Konwencja o różnorodności biologicznej*, sporządzona w Rio de Janeiro 5 czerwca 1992 r. (DzU z 6 listopada 2002 r.).

⁴⁹⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko człowieka*, s. 21. Por. także *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 246.

go przebudowania dotychczasowego środowiska człowieka wiąże się ponadto z obawami pojawienia się napięć społecznych i konfliktów, o których również pisał Francis Fukuyama, uważając je za aktualny i poważny prognozowany problem z dziedziny biotechnologii.

Aktualne zagrożenia związane z zapłodnieniem pozaustrojowym

Eutyfronika podjęła się zagadnienia związanego z laboratoryjnym sposobem rozmnażania człowieka już w 1976 roku. Józef Bańka podniósł to zagadnienie do rangi problemów fundamentalnych. Napisał: „Ludzkość interesuje się szczegółowo kwestią transplantacji embrionu. W tej chwili wydaje się, że jest to podstawowy problem moralny”⁴⁹⁵; „Lekarze nie mają obiekcji moralnych wobec tworzenia dzieci w probówkach, jeżeli używa się do tego jaja żony i nasienia męża. Wątpliwości powstają w przypadku pobierania jaja od dawczyni [...] Oczywiście można na to patrzeć jako na adoptowanie dziecka, przy czym kobieta ma możliwość sama donosić ciążę i powić dziecko. Pozostaje kwestia, czy dziecku należy powiedzieć o jego pochodzeniu. Dzieci są bardzo ciekawe swego pochodzenia i gdyby się dowiedziały prawdy, mógłby wystąpić u nich kryzys osobowości”⁴⁹⁶. Niedługo później metoda *in vitro* sfinalizowana została w Anglii dzięki pracom Patrica Steptoe i Roberta Edwardsa. Powstała tą metodą potomstwo J. Bańka nazywa w swej wydanej w 1980 roku *Filozofii techniki* „dziećmi Frankensteinów”. W kontekście tych rozważań nowe osiągnięcia biotechniki J. Bańka postulował konfrontować z wartościami społecznymi i humanistycznymi. Do aktualnych problemów moralnych związanych z nowymi technikami rozrodu zalicza się⁴⁹⁷:

- przekroczenie granic moralnych o charakterze intuicyjnym (prostomyślnym); przykładowo: umieszczenie zarodka ludzkiego w macicy zwierzęcia (np. świni) w celu badania jego biologicznego wzrostu;
- podzielenie zarodka na dwie części i doprowadzenie do rozwoju w dojrzałego osobnika jednej z nich. Pozostawianie zaś drugiej części w stanie pozwalającym na czerpanie z niego organów dla osobnika, który się narodził;
- zamrażanie komórek jajowych w celu przechowania ich do okresu, w którym kobieta podejmie decyzję o posiadaniu potomstwa (kobieta może w czasie swojej największej aktywno-

⁴⁹⁵ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 295.

⁴⁹⁶ Ibidem, s. 296.

⁴⁹⁷ J. Testart, *Przejrzysta komórka*; Lee Silver, *Raj poprawiony. Nowy wspaniały świat* (niektóre wymienione punkty znajdują się w fazie projektów).

- ści poświęcić się karierze zawodowej czy innej działalności; gdy podejmie decyzję reprodukcyjną, będzie dysponować młodymi komórkami jajowymi);
- realizacja projektu prof. Brunetto Chiarelliniego polegającego na wyhodowaniu istoty z pogranicza człowieka i szympansa tzw. małpoluda;
 - możliwość użyczenia organów rodnych, plemników i komórek jajowych (w rodzinie, od osób homoseksualnych, od przypadkowych dawców, od dawców wyselekcjonowanych metodami eugenicznymi; ponadto problem tożsamości zarodka, struktury genetycznej rodziny, dopuszczalności moralnej stosowania takich metod itp.);
 - możliwość posiadania rodziców o jednobiegunowej orientacji płciowej (dziecko przyszło na świat z ojca i matki homoseksualnych metodą nowoczesnych technik rozrodu; tworzenie chimer dla związków homoseksualnych);
 - możliwość pojawienia się wielu rodziców biorących udział w uformowaniu się ludzkiego organizmu;
 - teoretyczna możliwość urodzenia potomka przez mężczyznę;
 - urodzenie się dziecka na długo po śmierci rodziców (mogą minąć nawet tysiąclecia);
 - możliwość programowania płci i innych cech;
 - możliwość modyfikacji tożsamości zarodka poprzez użycie obcego materiału genetycznego;
 - możliwość wyeliminowania antykoncepcji (mężczyzna byłby sterylizowany, przed zabiegiem pobrano by od niego nasienie, które mogłoby być użyte w momencie, gdyby zapragnął posiadać potomstwo);
 - pojawienie się możliwości samotnego zakładania rodziny;
 - zastępcze macierzyństwo i wycena wartości ludzkiego życia;
 - możliwość rodzenia przez matki swych wnuków i innych krewnych;
 - przekraczanie barier gatunkowych w procesie dojrzewania plemników w jądrach zwierząt;
 - problem przechowywania komórek jajowych i nasienia; problem własności i praw dziedziczenia; problem ich statusu moralnego;
 - problem statusu życia zarodków (czy zamrożone zarodki mają status istot żywych?);
 - pojawienie się banków nasienia wyselekcjonowanego (bank Roberta Grahama: nobliści, naukowcy, sportowcy itp.);
 - problem pojawienia się wielu rodzajów rodziców i potomków (naturalnych, genetycznych, prawnych, użyczających organy, użyczających komórki jajowe lub nasienie, sklonowanych, chimerycznych, w końcu faktycznie wychowujących dziecko);

- problem potomstwa żeńskich płodów poronionych (przeprowadzenie dojrzewania oocytów nienarodzonego dziecka metodą *in vitro*; problem zgody dawcy oocytu na pobranie);
- problem tożsamości człowieka, którego materiał genetyczny został zmodyfikowany albo którego materiał genetyczny został powielony itp.)⁴⁹⁸;
- klonowanie i pojawienie się masowych problemów natury moralnej, prawnej, genealogicznej itp.;
- inne.

Podane przez genetyków L. Silvera i J. Testarta problemy dotyczące technologii rozrodu wyraźnie pokazują, iż zagrożenia te są nie tylko aktualne, ale obecnie się nawarstwiają. Dlatego też eutyfronika w XXI wieku wymaga rozwinięcia, dostosowując swoje podstawowe założenia do nowych problemów współczesnej epoki. Każdy z wymienionych wyżej punktów zrealizowany w świecie fizycznym ma niebagatelne znaczenie zarówno dla nauki, jak i dla życia społecznego, a nawet porządku publicznego. Jacques Testart, twórca metody *in vitro* we Francji, jest zdania, że wskazany typ rozmnażania (*in vitro*) otwiera ludzkość na realizację wielu projektów biologicznych, które budzą moralne zastrzeżenia. Uważa też, iż istnieje sfera badań, których człowiek nie powinien podejmować. Wyraził więc postulat właściwy dla eutyfroniki: „nie tylko w odniesieniu do nauki trzeba określić te granice, ale także w odniesieniu do techniki”⁴⁹⁹. Józef Bańka opisał swoje obawy dotyczące wkraczania w sferę biotechnologii: „Inżynieria genetyczna, w połączeniu ze współczesnymi metodami kontroli sfery psychicznej człowieka, będzie prowadzić do jego odczłowieczenia, jeżeli nie ustali się reguły postępowania, a nawet nie ograniczy badań nad inżynierią genetyczną do czasu określenia moralnych aspektów zagrożenia: czy te produkty laboratoryjne będą ludźmi, kto będzie je zamawiał, kto będzie za nie odpowiedzialny? Kto przyjmie funkcję towarzyszącego im sumienia?”⁵⁰⁰. Wymienione pytania, postawione przez eutyfronikę ponad trzydzieści lat temu, są aktualne i do dnia dzisiejszego czekają na ostateczną odpowiedź.

Józef Bańka zaprezentował swoje zastrzeżenia także wobec możliwości klonowania ludzi. Należy zaznaczyć, iż była to w tamtym czasie koncepcja odległa, lecz wzbudzała u J. Bańki już nie tylko zainteresowanie, ale pewien niepokój: „źródłem podobnych obaw jest możliwość hodowania w probówkach setek jednakowych ludzi. Można będzie tego dokonać po-

⁴⁹⁸ Warto przypomnieć (jak podaje prof. P. Stepień w pracy *Problem modyfikacji genetycznych człowieka czyli ulepszenia gatunku Homo sapiens*, [w:] *Natura i norma. Kontrowersje filozoficzne*, red. Z. Wróblewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010), że modyfikowanie genetyczne człowieka nie jest jeszcze możliwe.

⁴⁹⁹ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 163.

⁵⁰⁰ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 352.

przez pobranie materiału genetycznego – np. z komórek wątroby – i wszczepienie go w nie zapłodnione jajo, z którego usunięto jajowy materiał genetyczny. Jajo rozwine się w osobnika genetycznie tożsamego z osobnikiem, od którego pobrano materiał genetyczny. Zabieg można powtarzać i wszyscy otrzymani osobnicy będą do siebie bliźniaczo podobni”⁵⁰¹.

W związku z rozpowszechnieniem się w obecnych czasach metody klonowania zwierząt, które już doczekały wielu swoich potomków, należy uznać poruszone przez eutyfronikę zagadnienia w tym zakresie za aktualne.

Filozoficzny wymiar aktualnych postulatów eutyfroniki

Inżynieria genetyczna miała za zadanie przede wszystkim wyzwolić człowieka od chorób genetycznych, podaje Bańka, ale te dążenia nie mogą przyćmić konieczności sprawowania etycznej kontroli nad badaniami. Naukowcy jemu współcześni nie przywiązywali odpowiedniej wagi do „niebezpieczeństw, które wyłaniają się z otwarcia nowych perspektyw w zakresie inżynierii genowej”⁵⁰², a badania same w sobie nie mogą być usprawiedliwiane jedynie przez doniosłe rezultaty. Nie chodzi więc, podaje Bańka, o to, aby zakazać „jakiegokolwiek ingerencji w aparat genetyczny człowieka, lecz o rozpatrywanie kontroli genetycznej w powiązaniu z systemem wartości”. Jest to zarazem jeden z ważniejszych postulatów filozoficznych eutyfroniki aktualnych współcześnie. Kryterium oceny dopuszczalności jakichkolwiek innowacji nie mogą być jedynie użyteczne rezultaty, ale przede wszystkim ich moralny wymiar. Na ten aspekt zwraca uwagę eutyfronika w kontekście rozważań nad znaczeniem inżynierii genetycznej.

Drugim podstawowym założeniem eutyfroniki w omawianym przedmiocie jest odwołanie do kryterium instynktu i intuicji. Według etyki prostomyślności, w dokonywanych wyborach człowiek nie powinien zawieszać „instynktu i logiki półintuicyjnej”⁵⁰³. Przykładu może dostarczyć projekt twórców metody *in vitro*, aby ludzki organizm wyhodować w zwierzęciu (takim jak świnia). Jak podał Edwards, „takie doświadczenie niewątpliwie ułatwi postęp medycyny”⁵⁰⁴. Łatwo dostrzec, iż nawet gdy istnieją wskazania naukowe do dokonania takiego eksperymentu, człowiek nie powinien zawieszać swojego instynktu i logiki półintuicyjnej, gdyż może utracić tym samym wielką wartość. W ten sposób eutyfronika pokazuje, iż jest

⁵⁰¹ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 295.

⁵⁰² J. Bańka, *Filozofia techniki*, s. 292.

⁵⁰³ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 43–44.

⁵⁰⁴ J. Testart, *Przejrzysta komórka*, s. 10.

koncepcją przystającą do współczesnej cywilizacji, a jej postulaty mogą być wykorzystywane w procesie wyznaczania ocen ewaluujących technikę.

Problem eugeniki z perspektywy eutyfroniki

Jednym z podstawowych aktualnych problemów z zakresu aksjologii techniki związanych z zastosowaniem metod inżynierii genetycznej, na którą wskazuje literatura, jak i eutyfronika, jest eugenika. Proces selekcji osobników gatunku ludzkiego (który należałoby nazwać dobo-rem nienaturalnym) inicjowany jest utylitarnym celem, jakim jest próba uniknięcia schorzeń genetycznych. Dokonując jednak wyboru pomiędzy jakimikolwiek ludzkimi zarodkami, nawet przy pozytywnych intencjach, dokonuje się wyłomu w zasadzie głoszącej bezwzględną równość ludzi między sobą niezależnie od predyspozycji organizmów. Potencjalność wystąpienia schorzenia stała się w tym względzie przyczyną usprawiedliwiająca mikroskopową selekcję ludzi według kryterium negatywnego. Dlatego J. Bańka napisał: „trudno jest obecnie rozstrzygnąć, jakie cechy genetyczne uważać należy za wystarczająco niekorzystne, aby móc usprawiedliwić interwencję eugeniki”⁵⁰⁵. J. Bańka zwrócił uwagę na cechy genetyczne „wystarczająco niekorzystne”. Eliminując cały zarodek, eliminuje się nie tylko jego cechy niekorzystne, ale także korzystne. Problem więc polega na ocenie, które cechy są na tyle negatywne, aby mogły być „wystarczająco niekorzystne”, by określić kryterium eliminacji zarodka. Posiada on bowiem również cechy, które w dojrzałym życiu osobniczym staną się społecznie pożądane. Owa cecha negatywna – jaką jest choroba genetyczna – może więc nie móc być poddana arbitralnej ocenie, iż jest ona „wystarczająco niekorzystna”, do zastosowania eliminacji całego organizmu. Ponadto, na co warto zwrócić uwagę w tym miejscu, istnieje również społeczna groźba «skoku psychologicznego». Skoro bowiem eliminuje się człowieka w świecie mikroskopowym ze względu na ocenę właściwości jego materiału genetycznego, równie dobrze może być oceniane dokonywanie takiej selekcji w świecie makroskopowym. Światy te bowiem różnią się jedynie swą właściwością fizyczną, ale nie różnią się swą właściwością aksjologiczną.

Eutyfronika sprzeciwia się eugenicie ze względów na uznawane wartości proste. Odrzuca więc nie tylko eugenikę biorącą pod uwagę kryteria negatywne, ale także pozytywne zarodków: „Nonsens tzw. eugeniki pozytywnej polega na tym, że nie mamy uniwersalnego ideału

⁵⁰⁵ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 351 (poglądy przytoczone za C.A. Villee).

człowieka, który należałoby kopiować. Stąd wielu odrzuca samą ideę „przerabiania” rodu ludzkiego, stworzenia „nowego człowieka”⁵⁰⁶ – głosi Bańka. Myśl ta aktualnie wsparta jest badaniami laboratoryjnymi. Genetyczne wzmocnienie cechy inteligencji u myszy wywołało skutek w postaci podniesienia jej poziomu lęku. Lęk ten interpretuje się jako uboczny skutek posiadania zbyt dobrej pamięci. Myszy nadzwyczajnie pamiętały porażki i doświadczane negatywne bodźce, co paraliżowało ich działania⁵⁰⁷. W ten sposób cecha, która mogłaby uchodzić za pozytywną i wskazaną do kopiowania oraz wzmacniania, w starciu z problemami natury fizycznej okazała się przeszkodą. Trudno więc podać ideał wskazanych cech, a przez to ideał człowieka, którego należałoby powielać. Dlatego, na co zwrócił uwagę J. Bańka, omawiając problem eugeniki, selekcja pozytywna nie stanowi rozwiązania optymalnego. Nie dotyczy ten problem jedynie jednostek, ale całego społeczeństwa: „Społeczeństwo złożone wyłącznie z geniuszy miałoby prawdopodobnie duże trudności z utrzymaniem się przy życiu. Cechami równie korzystnymi jak inteligencja są zdolności przystosowawcze, zrównoważenie, zdrowie itd.”⁵⁰⁸. Zdaje się więc, że społeczeństwo potrzebuje do swego przetrwania nie tylko ludzi genetycznie utalentowanych, ale także, a może przede wszystkim, osoby znormalizowane, gotowe do wykonywania przeciętnych, ale ważnych czynności.

Biotechnologia jako aktualna szansa i zagrożenie

Omawiając problemy biotechnologiczne, należy zwrócić uwagę na właściwości aksjologiczne. Eutyfronika J. Bańki wyraźnie dostrzega bowiem zagrożenia idące ze strony prac biotechników. W książce *Cywilizacja – obawy i nadzieje* J. Bańka napisał: „na miejsce uszkodzonej części informacji trzeba by wstawić odcinek DNA pochodzący z innego organizmu, a zawierający kopię brakującej części informacji. Niebezpieczeństwo dostrzegane przez uczonych tkwi w tym, że łącząc fragmenty DNA innych bakterii czy wirusów, możemy – w wyniku braku dostatecznej wiedzy – otrzymać nowe odmiany wirusów i bakterii”; „wbudowanie fragmentów obcego DNA do DNA organizmów wyższych – w tym człowieka – dać może efekty nie przewidziane, a groźne”⁵⁰⁹. Zagrożenie to dostrzegane jest we współczesnym świecie jako realne możliwości wywołania pandemii bądź szkodliwego wpływu modyfikacji gene-

⁵⁰⁶ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 143.

⁵⁰⁷ M. Kaku, *Fizyka przyszłości*, s. 184.

⁵⁰⁸ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 351

⁵⁰⁹ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 161; zob. także *Humanizacja techniki*, s. 297; *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 109.

tycznych na środowisko. Zarówno więc zamierzone, jak i niezamierzone negatywne skutki procesów biotechnicznych na środowisko ożywione i nieożywione oceniane jest jako sprzeczne z interesem cywilizacji. Dlatego eutyfronika, idąc za apelem niektórych naukowców, domaga się określenia „odpowiednich kryteriów bezpieczeństwa i powstrzymywania się od szczególnie niebezpiecznych eksperymentów, np. przenoszenia genów toksycznych zjadliwych bakterii (np. bakterii błonicy) na pospolicie występujące bakterie (np. *E. coli*), będące stałymi mieszkańcami przewodu pokarmowego ludzi i zwierząt”⁵¹⁰. Przeprowadzanie tego typu eksperymentów ma na celu działalność szkodzącą interesowi cywilizacyjnemu. A należy pamiętać, iż biotechnologia powinna ze swych ideowych założeń przysłużyć się ludzkości. Przykładem są podane przez J. Bańkę bakterie *E. coli*. Przy ich wykorzystaniu, metodami biotechnologicznymi, od 1982 roku wytwarza się na skalę przemysłową insulinę (niegdyś otrzymywaną wyłącznie z trzustki świni). Poprzez hodowlę bakterii *E. coli*, którym wstawiono odpowiedni ludzki gen, wytwarza się wręcz nieograniczone ilości tego leku. Ponadto przy wykorzystaniu inżynierii genetycznej powstało już wiele substancji wykorzystywanych w leczeniu chorób serca, niedoboru wzrostu, udaru mózgu, stwardnienia rozsianego, anemii, zapalenia wątroby, reumatoidalnego zapalenia stawów, astmy, białaczki i szeregu chorób nowotworowych⁵¹¹. Skala uzyskiwanych korzyści wydaje się nieograniczona. Biotechnologia może przysłużyć się rozwiązaniu wielu problemów medycznych, które od zarania dziejów nękały ludzkość. Dlatego eutyfroniczne ujęcie cywilizacji w perspektywie „obaw i nadziei” w wyżej przytoczonym wymiarze należy uznać za aktualne.

Aktualne i prognozowane konsekwencje rewolucji biotechnologicznej

Rewolucja biomolekularna w perspektywie szans i zagrożeń stanowi poważne wyzwanie ludzkości. Na jej podstawie rodzi się nowa medycyna, której celem jest zwalczanie chorób na poziomie cząsteczkowym. Dzięki technologii komputerowej stanie się możliwe atakowanie słabych punktów chorobotwórczych. Medycyna powoli zaczyna ewoluować z kierunku nauki o leczeniu w kierunku nauki o profilaktyce – podaje William Haseltine⁵¹². Tym samym stanie się filozoficznie zbliżona do eutyfroniki, której program naukowy skupia się w głównej mie-

⁵¹⁰ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 162.

⁵¹¹ M. Jarecka, P. Borowicz, *Terapeutyczne i rynkowe perspektywy rekombinowanych leków*, Instytut Biotechnologii i Antybiotyków, Warszawa, [w:] *Biotechnologia*, 4 (71) 7–27 2005.

⁵¹² M. Kaku, *Wizje*, s. 209.

rze na profilaktyce. Józef Bańka postulował bowiem program zapobiegania negatywnym i niepożądanym skutkom cywilizacji technicznej. Eutyfronika „jako dyscyplina profilaktyczna miałaby [...] bronić człowieka w takich dziedzinach jak [...] inżynieria genetyczna”⁵¹³. Ujęcie eutyfroniki w tym znaczeniu należy uznać za aktualne.

Biotechnologia odgrywa rolę nie tylko czysto praktycznego rozwiązywania problemów natury medycznej. Na drodze swych osiągnięć musi jednocześnie zadawać pytania natury filozoficznej. Podstawowe zagadnienia dotyczą pytań o to, kim jest człowiek, czym jest zdrowie, czym jest życie, jakie są granice dopuszczalnych metod biotechnologicznych.

Podobne pytania zadaje eutyfronika. Józef Bańka, rozpatrując w rozdziale zatytułowanym *Inżynieria genetyczna?* problemy biotechniczne, odwołuje się w nim właśnie do kryterium zdrowia: „zdrowiem – podaje Bańka – określamy więc stan, w którym osoba ludzka potrafi przystosować się do działających na nią bodźców środowiskowych w taki sposób, aby proces adaptacyjny nie zakłócił homeostazy układu człowiek – środowisko. Homeostaza tego układu [...] zmniejsza zagrożenie cierpieniem lub też eliminuje samo cierpienie zarówno fizyczne, jak i egzystencjalne”⁵¹⁴. Kryterium zdrowia w perspektywie problemów z zakresu inżynierii genetycznej jest aktualne między innymi dla takich myślicieli jak Francis Fukuyama. Właśnie kryterium to jest zarazem granicą, której człowiek nie powinien przekraczać, aby nie zaszkodził swemu gatunkowi. W książce *Koniec człowieka* Fukuyama napisał: „o ile prawdą jest, że niektóre sytuacje trudno jest opisać w kategoriach wyraźnego rozgraniczenia patologii i normy, prawdą jest również, że istnieje coś takiego jak zdrowie [...] istnieje naturalny sposób funkcjonowania organizmu, określony przez wymagania ewolucyjnej historii gatunku”⁵¹⁵. Francis Fukuyama wyraźną granicę kładzie na umiejętnym rozgraniczeniu elementów diagnozy zaburzeń zdrowotnych: „narzucającą się metodą wytyczania granic jest odróżnianie terapii od poprawiania [...] celem medycyny jest ostateczne leczenie chorych, nie zaś zamiana zdrowych w bogów”⁵¹⁶. Przekroczenie tej normy Fukuyama wiąże z przekraczaniem praw naturalnych, co jest poważnym zagrożeniem dla żywotności gatunku *homo sapiens*. Podobne ujęcie powyższego problemu zaprezentował Bańka, prezentując inżynierię genetyczną w kategorii (eugenicznego) zagrożenia mogącego skutkować w sferze osobniczej «odczłowieczeniem»: „taka inżynieria genetyczna, w połączeniu ze współczesnymi metodami kontroli sfery psy-

⁵¹³ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 59.

⁵¹⁴ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 347–8.

⁵¹⁵ Francis Fukuyama, *Koniec człowieka*, s. 275.

⁵¹⁶ Ibidem, s. 273.

chicznej człowieka, będzie prowadzić do jego odczłowieczania”⁵¹⁷. Ujęcie J. Bańki można uznać za aktualne, na co zwraca uwagę Francis Fukuyama: „największa groźba współczesnej biotechnologii wynika z faktu, iż może ona zmienić naturę ludzką i w związku z tym przenieść nas w „poczłowieczy” etap historii”.

Pytanie o to, *kim jest człowiek*, jest kolejnym problemem filozoficznym, który musi brać pod uwagę biotechnologia. Józef Bańka postawił je w dziele *Zarys filozofii techniki*: „człowiek po raz pierwszy zaczyna się zastanawiać realnie, czy on sam nie jest również tylko wysoko skomplikowaną maszyną automatyczną”⁵¹⁸. Pytanie to, jak widać, prezentuje zatem nie tylko wymiar biologiczny, ale także technologiczny i może być rozpatrywane zarówno z punktu widzenia biologii, jak i robotyki oraz automatyki. Problemy zawierające elementy biologii i środowiska psychicznego zahaczają zarazem o pytania z dziedzin im odległych. W ten sposób ujawnia się konieczność łączenia wielu dyscyplin naukowych w celu dokonania właściwej diagnozy współczesnej cywilizacji. Aktualność eutyfroniki uwidacznia się w łączeniu różnych dyscyplin naukowych, stanowiąc, zgodnie z postulatami J. Bańki, koncepcję filozoficzną z pogranicza nauk humanistycznych i technicznych.

Innym zagadnieniem jest ściśle określenie biologicznych i filozoficznych kryteriów życia. Dlatego Józef Bańka, przytaczając myśl J. Michejda, napisał: „oczekujemy dziś od biologii odpowiedzi na pytanie, jaki jest mechanizm życia, którego protekcja i rozsądna kontrola stanowią bazę istnienia naszego gatunku i naszych cywilizacji”⁵¹⁹.

Życie ludzkie i środowisko psychiczne w aspekcie technicznym leży w przedmiotowym zainteresowaniu eutyfroniki. Problem samego pojęcia „życia” postawiony był jeszcze przez E. Schrödingera w książce *Czym jest życie* i znalazł swoje częściowe rozwiązanie w uściśleniu jego granic w obszarze kodu genetycznego. Jednak obecnie poszukuje się cech, które mogłyby określić bardziej miarodajnie jego przybliżoną definicję. Lee Silver uważa przykładowo, iż: „tą cechą jest zdolność wykorzystywania energii w celu przekształcenia chaosu w struktury uporządkowane”⁵²⁰. Jednak bardziej wyczerpująca odpowiedź na to pytanie jest dopiero poszukiwana. Pojęcia takie jak życie, człowiek, zdrowie itp. mają istotne znaczenie przy określaniu filozoficznych granic norm moralnych stanowiących kryterium oceny dopuszczalności proponowanych metod biotechnologicznych.

⁵¹⁷ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 351.

⁵¹⁸ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 51.

⁵¹⁹ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 220.

⁵²⁰ Lee Silver, *Raj poprawiony*, s. 29.

Józef Bańka, przytaczając myśl Ch. Frankla, podał: „ludzie obecnie po raz pierwszy stawiają sobie zadanie konstruowania samych siebie”⁵²¹. Owo konstruowanie człowieka przybrało obecnie także postać inżynierii genetycznej, czyli postać biologiczną.

Aktualny rozwój nauk biologicznych i technicznych przyczynił się do takich osiągnięć jak:

- odczytanie genetycznego kodu życia;
- opracowywanie drzewa genealogicznego istoty ludzkiej (w tym opracowywanie odległości genetycznej pomiędzy różnymi przedstawicielami rodzaju ludzkiego; wspomnienie opracowań map lingwistycznych i archeologicznych człowieka);
- umożliwienie przeprowadzania testów DNA i diagnozowanie chorób;
- łączenie technik elektronicznych i biologicznych;
- podjęcie się walki z nowotworami⁵²²;
- umożliwienie terapii genowej;
- podjęcie się walki z niebezpiecznymi chorobami o podłożu wirusowym (np. HIV);
- podjęcie się walki z chorobami dziedzicznymi;
- opracowywanie nowoczesnych antybiotyków⁵²³;
- opracowywanie nowoczesnych metod produkcji leków;
- podjęcie się walki z chorobami poligenowymi;
- podjęcie się walki ze zmutowanymi drobnoustrojami, które uodporniły się na stosowane dotychczas antybiotyki;
- projekt tworzenia cząstek skutecznie zwalczających choroby;
- zautomatyzowanie laboratorium i zastosowanie nowej aparatury diagnostycznej;
- opracowywanie metod wczesnej diagnostyki chorobowej i wczesne działanie profilaktyczne;
- przedłużanie długości życia⁵²⁴;
- hodowla nowych organów i rozwój transplantologii⁵²⁵;
- możliwości modyfikacji roślin, pojawienie się ich transgenicznych odmian;
- możliwość modyfikacji genetycznej zwierząt, pojawienie się ich transgenicznych odmian;
- wpływanie na geny rozrodcze, aparycję, zachowania;

⁵²¹ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 143.

⁵²² Por. J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 289–290.

⁵²³ Por. Ibidem, s. 290–291.

⁵²⁴ Por. Ibidem, s. 288; Paul i Joyce Schoemaker, *Człopy, klony i przekraczanie progu 100 lat życia*, tłum. M. Fabian, wyd. Sonia Draga, Katowice 2010.

⁵²⁵ Por. J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 289.

- produkowanie leków o funkcjach oddziałujących skutecznie na ludzką psychikę i zachowania;
- opracowywane nowych metod rozmnażania ludzi i zwierząt;
- inne.

Istniejące już osiągnięcia biotechnologii są bardzo poważne i odgrywają istotną rolę w leczeniu schorzeń i ratownictwie medycznym. Z drugiej strony każde z osiągnięć niesie ze sobą zagrożenia i pytania o podłoże społecznym lub aksjologicznym. Mówiąc o zagadnieniach z zakresu nowoczesnej techniki, J. Bańka zauważa, iż można „wyliczyć dziesiątki znanych powszechnie sukcesów naukowych, które stać się mogą na równi dobrodziejstwem, jak i klęską ludzkości”⁵²⁶, przy czym nowa gałąź wiedzy, biotechnologia, mogąca przybrać także swoje negatywne oblicze, wzbudza w filozofii J. Bańki poważne obawy: „z lękiem myślimy o perspektywach inżynierii biologicznej, która pozwoli wnikać w głąb natury ludzkiej”⁵²⁷. Warto więc z perspektywy aktualności zwrócić uwagę na istniejący mechanizm zagrożeń, o którym wspomniał Bańka. Odczytanie kodu genetycznego może być wykorzystane w celu ochrony interesu człowieka, ale też zrozumienie mechanizmów życia może być wykorzystane przeciwko niemu (np. militarnie); opracowanie drzewa genealogicznego ludzkości może być wykorzystane nie tylko w celach naukowych, ale również w celach o podłożu politycznego zróżnicowania rasowego; testy DNA mogą być wykorzystane w celu identyfikowania chorób czy przestępców, ale także mogą służyć sprawowaniu państwowej kontroli nad obywatelami czy poznaniu ich sfery intymnej; łączenie technik elektronicznych i biologicznych może umożliwić diagnozowanie chorób, ale może także pozwoli przekształcać istotę ludzką w cyborga; terapia genowa może być wykorzystana w celu usunięcia choroby, a także w celu „udoskonalenia” człowieka lub zdegradowania jego zdolności, tworząc polaryzację społeczną i podziały na pod- i nadludzi; inżynieria genetyczna może przysłużyć się w walce z wirusami takimi jak HIV, ale może także zmutować jego strukturę i uczynić go jeszcze bardziej niebezpiecznym (np. przenoszony drogą kropelkową); można walczyć z chorobami dziedzicznymi, zmieniając geny linii płciowej, ale można także, zmieniając te geny, obciążyć następne pokolenia; hodowla organów może bardzo przysłużyć się człowiekowi, który z nich skorzystał, ale może równocześnie wiązać się z naruszeniem prawa do życia (pobieranie organów z komórek, które w naturalnym procesie rozwoju ukształtowałyby dojrzałego człowieka); możliwość genetycznego diagnozowania chorób dziedzicznych może przysłużyć się wiedzy przyszłych rodziców,

⁵²⁶ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 276.

⁵²⁷ Ibidem, s. 276.

ale może również przyczynić się do rozwinięcia metod eugenicznych; nowe leki mogą służyć leczeniu chorych, ale mogą również ich uzależniać; zwalczanie chorób na poziomie cząsteczkowym może skutecznie walczyć z chorobą, ale może być także wykorzystane w celach militarnych; można w końcu hodować rośliny transgeniczne, które przysłużą się zwiększonym plonom, a także poprzez te rośliny można zaszkodzić środowisku naturalnemu albo zdrowiu ludzi. Dlatego też J. Bańka napisał: „przyszłością biotechniki jest zatem zespolenie cech biologicznych i technicznych, przyszłością eutyfroniki – znalezienie w tym zespole równowagi psychicznej człowieka”⁵²⁸. Na podanych przykładach wyraźnie widzimy, iż aktualna jest myśl J. Bańki, według której technika może zarówno służyć człowiekowi, jak i być wykorzystana przeciwko niemu, a właściwą metodą jest poszukiwanie odpowiedniej równowagi.

Funkcje wartości prostych

Oznaczenie granic moralnych, których ludzkość nie powinna przekraczać przy opracowywaniu nowych technik (jak i w każdym innym działaniu), jest kluczowe ze względów ograniczenia skutków negatywnych (profilaktyka). Na podanym wyżej przykładzie funkcję granicy opisanej przez Fukuyamę przy stosowaniu metod biotechnologicznych spełnia „zdrowie”, norma prosta, zgodna z etyką prostomyślności.

Znaczenie wartości prostych w cywilizacji technicznej jest poważne i niebanalne – chociaż może się wydawać przeciwnie. Istotą zagrożeń współczesnego człowieka jest zachwianie równowagi między dwiema sferami: racjonalną i emocjonalną (froniczną i tymiczną), na korzyść tej pierwszej – głosi Bańka. Obserwacja ta wydaje się adekwatna i aktualna dla człowieka współczesnego, gdyż szeroko rozpowszechnia się myślenie o charakterze nakierowanym wyłącznie na uzasadnianie (racjonalizowanie) wszelkich możliwych poglądów czy postaw. Owo racjonalizowanie przybiera niekiedy swą patologiczną postać hiperracjonalną – przed czym przestrzegał Bańka. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż dla istoty hiperracjonalnej bardzo trudne staje się udowodnienie wartości prostej, która to nieustająco wymyka się jego „racjonalnej” wizji świata. Człowiek hiperracjonalny w każdej wartości prostej dostrzega wiele wyjątków oraz uzasadnionych odstępstw, a przyjęcie którejkolwiek jako własnej, „wyznawanej i spełnianej”⁵²⁹ uważa za naiwne lub nieracjonalne. W ten sposób pojęcie *eutyfroniki*, będące synonimem także słowa „naiwny”, uwypukla ten problem. Dlatego też punkt widzenia

⁵²⁸ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 255.

⁵²⁹ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 34.

istoty hiperracjonalnej należy uznać za nieprawidłowy. Wartości proste, chociaż wydają się naiwne, w istocie takie nie są. Spełniają funkcję prawdziwego postępu cywilizacji, gdyż zbudować jakiekolwiek dobro można tylko w oparciu o wartości proste. Budowanie cywilizacji na wartościach prostych jest możliwe szczególnie przy uwzględnieniu społecznej ich funkcji i środka przekazu. Są one więc „proste” także w swej strukturze wewnętrznej i zewnętrznej, dlatego mogą być łatwo przyjęte i stosowane powszechnie przez zróżnicowane społeczeństwo. Rozprzestrzenianie zaś poglądów hiperracjonalnych, szczególnie w środkach przekazu audiowizualnych i piśmienniczych, wprowadza w społeczeństwie wielki chaos informacyjny. Każdy człowiek może bowiem na nieskończenie wiele sposobów kształtować i uzasadniać swoje normy, które nie są proste, co z konieczności prowadzi do zjawiska, które J. Bańka nazywa „nadkomplikacją”.

Dla istoty hiperracjonalnej udowodnienie konieczności stosowania wartości prostych jest trudne, a w niektórych sytuacjach nawet niemożliwe, dlatego że wartości proste w zasadniczej części skumulowane są w sferze odczuć. Tych właśnie wartości prostych, które człowiek musi odczuwać, nie można więc wywieść ze sfery racjonalnej, gdyż w tej sferze ich nie ma. (Z wiedzy zawartej w internecie czy literaturze człowiek nie wywiedzie wartości prostych, które można by realnie „mieć” i spełniać. Tymczasem z uczuciowego życia rodzinnego wartości te można wyprowadzić i można je „mieć” i spełniać). Istota hiperracjonalna gotowa jest wyjść z założenia, iż na każde pytanie można znaleźć odpowiedź odwzorowaną pismem, doświadczeniem czy doskonałym rozumowaniem. Założenie to z perspektywy eutyfroniki wydaje się obarczone błędem. Na pewne pytania, dylematy moralne człowiek odczuwa odpowiedź i odpowiedzią jest on, czyli poręczane przez niego wartości. Według eutyfroniki wartość prostą się „ma” (odczuwa), a nie tylko „zna” (poznaje naukowo, czyta o niej itd.). Józef Bańka tymi słowami oddaje powyższą myśl: „poręczenie moralne wartości poprzez postulatora oznacza, iż oferuje on nie tylko pogląd, który się «zna», ale także – i przede wszystkim – przeżycie, dzięki któremu się go «ma»”⁵³⁰.

Dlatego mówiąc o problemach biotechnologii i stosowaniu granic, należy zwrócić uwagę, iż dla istot hiperracjonalnych niemożliwe może się stać określenie uniwersalnego i zarazem moralnego pojęcia, jakim jest „zdrowie”. Istoty takie będą więc dostrzegały wiele przykładów podważających przyjmowane definicje. Dla istoty bazującej na systemie norm odczuwanych kategoria „zdrowia” jest rozpoznana dzięki funkcji empatii. Przyjęcie przez społeczeństwo

⁵³⁰ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 73. Por. także: *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 14; *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 212. („kryterium rozróżnienia dobra od zła pozostaje u ludzi reakcja uczuciowa”).

wartości prostych należy uznać za najistotniejszy punkt terapii dla współczesnej cywilizacji, proponowanej przez eutyfronikę.

Należy także w tym miejscu odnieść się do sytuacji granicznych, przed którymi coraz częściej stawiana jest współczesna cywilizacja, i stosunku jaki względem nich musi przyjąć eutyfronika. Sytuacje graniczne nie powinny relatywizować wartości prostych, ale poprzez odpowiednie stosowanie nowoczesnej techniki, procedur, prawa, zasad moralnych itp. należy każdą z nich symplifikować do wartości prostych. Najważniejsze jednak w przewyżczeniu powyższych sytuacji jest społeczne wykorzystanie funkcji profilaktycznej eutyfroniki. Człowiek nigdy nie powinien dopuszczać więc do stawania w sytuacji granicznej (paradoksalnej), z której wyjścia już nie ma, a każde postępowanie byłoby już nieprostomyślne. W ten sposób funkcja profilaktyczna eutyfroniki ma zdolność zapobiegania problemom paradoksalnym.

Aktualne problemy cywilizacji technicznej a eutyfronika

Samozniszczenie człowieka i militarizm

Według Andrzeja Kiepas „specyfika aktualnej sytuacji wiąże się również z tym, iż po raz pierwszy w historii mamy do czynienia z zagrożeniem dalszego istnienia gatunku ludzkiego – zagrożona jest jego egzystencja, a także tożsamość”⁵³¹.

Niebezpieczeństwo, o którym mowa, nie musi być rozważane tylko na płaszczyźnie ekologicznej, może być rozpatrywane także w perspektywie celowego destrukcyjnego działania człowieka w postaci militarizmu i konfliktów zbrojnych. Do XX wieku ludzkość nie dysponowała środkami technicznymi umożliwiającymi dokonanie tak wielkich zniszczeń, które doprowadzić by ją mogły do samozagłady. Dopiero osiągnięcia dwudziestego stulecia zaowocowały powstaniem technologii dopuszczającej realizację powyższego katastrofalnego w skutkach scenariusza. Użycie broni masowej zagłady w wojnie między mocarstwami stało się możliwe nie tylko dzięki opanowaniu techniki rozszczepiania jądra atomu, ale także dzięki informatyzacji, nowoczesnej nawigacji satelitarnej czy też opracowaniu metod przenoszenia pocisków przy użyciu rakiet międzykontynentalnych⁵³². Dlatego też Józef Bańka w swojej filozofii techniki uwzględnił problematykę samozniszczenia rodzaju ludzkiego: „w bombach atomowej i wodorowej tkwią niszczycielskie siły o nie spotykanej dotychczas mocy. Ich użycie [...] grozi [...] zniszczeniem ludzkości i życia w ogóle”⁵³³. Dlatego też z uwagi na tak zaawansowany rozwój techniki militarnej istnieje obecnie konieczność budowania wizji świata opartego na wartościach pokojowych, kierujących technikę w stronę pożytecznego wykorzystania jej możliwości. Urzeczywistnieniu tego zamierzenia służy omawiana tu eutyfronika, której rozwój powinien iść w parze z rozwojem współczesnego świata. Jeżeli „gatunek ludzki chce uniknąć zagłady, powinien podjąć wariant profilaktyczny, ale w tym celu musi wyzbyć

⁵³¹ Andrzej Kiepas, *Nauka i technika a wyzwania ponowoczesności*, [w:] *Człowiek, technika, środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, op. cit., s. 109.

⁵³² Por. J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 118.

⁵³³ J. Bańka, *Zarys filozofii techniki*, s. 47. Por. także: *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 83, 183; *Humanizacja techniki*, s. 40.

się wielu przyzwyczajęń i przetworzyć swój system wartości”⁵³⁴. System wartości stanowi więc według eutyfroniki współczesny klucz do rozwiązania wielu problemów, jak również do działalności profilaktycznej, która umożliwi przeciwdziałanie zagrożeniom jeszcze w ich stadium początkowym lub nawet potencjalnym.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt z zakresu eutyfroniki. Według tej koncepcji wykorzystywanie techniki w celach militarnych jest szkodliwe dla ogólnego wizerunku nauki i postępu, dlatego że burzy ono pozytywny obraz sukcesów i może być podłożem tłumienia działalności rozwojowej: „wyścig zbrojeń i nadużywanie nauki w celach ahumanitarnych sprawiają, że powstały tendencje do kwestionowania sensu wielu innowacji i wynalazków”⁵³⁵. Myśl ta, nadal aktualna, powinna przyświecać koncepcjom tworzenia nowych rodzajów broni, które mogą stać się przyczyną odrzucenia innych, często niezwykle pożytecznych wynalazków i projektów.

Podjęcie się tematu skutków osiągnięć nauki i techniki wiąże się z filozoficznym problemem dotyczącym granic egzystencji człowieka i granic nauki⁵³⁶. Trzeba się zastanowić, jak głosi J. Aleksandrowicz, na ile osiągnięcia techniki mogą przynieść światu wielkie korzyści, a kiedy niewypowiedziane klęski⁵³⁷. Dlatego też problemy z zakresu filozofii techniki poruszane w koncepcji eutyfroniki są nie tylko aktualne, ale wymagają podejścia subtelного, badającego zarówno skutki pozytywne, jak i negatywne wdrażanej techniki. W tym zakresie należy w szczególności uwzględnić znaczenie życia ludzkiego⁵³⁸, które eutyfronika chroni jako niezwykle cenną wartość. Życie ludzkie bowiem poprzez stosowanie nowoczesnych technik militarnych może być zagrożone. J. Aleksandrowicz jest zdania, iż „sytuacje warunkujące zbrojenia stanowią gigantyczne źródło czynników chorobotwórczych”⁵³⁹.

J. Urbański⁵⁴⁰ w odwołaniu między innymi do eutyfroniki zaprezentował trzy ważne relacje jakie zachodzą na styku militarystyki i techniki. Pierwszą z nich jest mit Prometeusza. Według tego szeroko rozpowszechnionego przeświadczenia twórcy nowoczesnej techniki wojennej rozwijają technikę, która wykorzystana w celach cywilnych jest nadzieją dla rozwoju

⁵³⁴ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 225.

⁵³⁵ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 15. Por. także *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 282.

⁵³⁶ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 109.

⁵³⁷ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 22.

⁵³⁸ Ibidem, s. 13.

⁵³⁹ Julian Aleksandrowicz, *Medycyna współczesna a możliwości profilaktyki chorób cywilizacyjnych*, [w:] *Technika a środowisko człowieka*, s. 71.

⁵⁴⁰ Janusz Urbański, *Wartości w świetle techniki militarnej. Moralne i semimoralne konsekwencje wyborów technicznych dla człowieka – Prometeusz, Syzyf, uczeń czarnoksiężnika... czy?*, [w:] *Człowiek, technika, środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwania końca wieku*, red. A. Kiepas, Katowice 1999, s. 131.

człowieka. Dlatego też przedstawiciele tego mniemania są zdania, iż rozwój techniki militarnej jest głównym motorem rozwoju techniki w ogóle. J. Urbański uważa takie ujęcie techniki za mit. Nie jest bowiem dopuszczalne prezentowanie militarizmu w kategoriach postępu techniki. Istnieje wysoce negatywny wpływ wojny i militarizmu na kreatywność techniczną – podaje Urbański. Do głównych argumentów wykazujących słabość mitu Prometeusza Urbański zalicza:

1. niezależny rozwój techniki wojskowej i cywilnej;
2. pozbawianie technik cywilnych środków finansowych na rozwój z powodu wykorzystania ich w celach militarnych;
3. zawłaszczanie militarne osiągnięć techniki cywilnej;
4. prowadzenie kosztownych, najczęściej nieprzydatnych cywilnie badań nad technikami wojskowymi;
5. konieczność zachowania tajemnicy wojskowej;
6. dystans wobec potrzeb cywilnych;
7. problem konwersji produkcji militarnej na pokojową.

Podane argumenty wskazują na marginalny wpływ techniki militarnej na rozwój techniki cywilnej. Ponadto według J. Urbańskiego tworzenie technik wojskowych przyczynia się do drugiego poważnego problemu, tzw. efektu Syzyfa. Polega on na tym, iż tworząc jedną technikę militarną, wytwarza się podstawy ku tworzeniu kolejnych problemów. Do najważniejszych elementów efektu Syzyfa Urbański zalicza:

1. rozbudzanie agresji społecznej;
2. zagrożenie ekologiczne;
3. tworzenie niestabilnej politycznie struktury pokojowej opartej na strachu;
4. tworzenie kaskady szeregowych trudności o podłożu militarnym.

W końcu trzecim zjawiskiem jest tzw. los ucznia czarnoksiężnika, czyli uruchomienie mocy złych mechanizmów, nad którymi człowiek może nie móc zapanować. Trzecie zjawisko koresponduje z eutyfronicznym ujęciem problemu samozniszczenia się człowieka i pokazuje niebezpieczeństwa, którym człowiek współczesny powinien wyjść naprzeciw w postaci działań zamierzonych i profilaktycznych⁵⁴¹. Dlatego też, co widoczne jest zarówno w pracy J. Urbańskiego, jak i J. Bańki, humanizacja techniki wymaga łączenia wartości humanistycznych i technicznych w aspekcie aksjologicznym, a ujęcie to należy uznać za aktualne.

⁵⁴¹ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 83.

Choroby cywilizacyjne stanowią współcześnie problem, który był ujmowany przez Józefa Bańkę w koncepcji eutyfroniki. Według tego myśliciela do końca XX wieku „zwiększy się znacznie udział medycyny w ratowaniu społeczeństwa przed szkodliwymi skutkami cywilizacji”⁵⁴². Dlatego też autor eutyfroniki prognozował, iż choroby związane z postępem cywilizacyjnym będą nieustająco stanowiły wyzwanie dla ludzkości. Do chorób cywilizacyjnych J. Bańka zaliczył między innymi: otyłość, nerwicę, nadciśnienie, nowotwory, miażdżycę, osteoporozę, choroby serca. Autor eutyfroniki zwrócił również uwagę na problem narkomanii, który w niektórych krajach już wówczas przybierał wymiar społeczny. Listę chorób cywilizacyjnych można rozszerzyć o: alkoholizm, choroby przewodu pokarmowego, choroby psychiczne i społeczne, pracoholizm, anoreksję, bulimię, AIDS. Uważa się, iż występowanie chorób cywilizacyjnych związane jest z niezdrowym stylem życia, sytuacjami stresowymi i szybkim tempem życia, ograniczonym ruchem, narażaniem się na nadmierny hałas, zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, nieprawidłowym odżywianiem itp. Na te wszystkie czynniki chorobotwórcze zwracał uwagę J. Bańka, a zawarte spostrzeżenia do dnia dzisiejszego nie straciły na aktualności.

Choroby filozoficzne

Eutyfronika kwalifikuje jako stan chorobowy także zjawiska o podłożu filozoficznym. Zalicza do nich syndrom „łatwości” życia. „Łatwość” nie powinna być celem autotelicznym, gdyż może powodować lęk przed potencjalnymi trudnościami, a przede wszystkim nie jest wartością cenioną w sferze moralnej – analizuje Bańka⁵⁴³. To, co jest wartościowe, wiąże się właśnie z przewyżczaniem trudności i pokonywaniem przeszkód. Człowiek powinien bowiem umieć projektować obraz samego siebie w perspektywie zdobywanego sukcesu. Dlatego też osoby, które mają zaspokojone wszelkie potrzeby, nakierowane na konsumpcję, mogą utracić poczucie sensu podejmowanych działań – diagnozuje dalej tenże problem J. Bańka. Zjawisko „choroby z ułatwiania” bierze swe źródło z ahumanistycznego ukierunkowania techniki. Pojawia się wówczas problem filozoficzny, w myśl którego żyć można łatwo, ale nie warto. Dlatego też ważne jest, aby współczesny człowiek zdolny był przy udziale techniki do

⁵⁴² J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 288, 291.

⁵⁴³ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 289–294.

wyznaczania celów prostomyślnych, aby nie dochodziło do rozdźwięku między życiem technicznym a psychologicznym. Rozdźwięk taki bowiem – uważa Bańka – prowadzić może do monotonii i dezorientacji rytmu biopsychicznego.

W tradycyjnym ujęciu wartość szczęścia musiała być przedmiotem poszukiwań i wysiłku. W nowoczesnym, ułatwionym życiu „szczęście” może być udziałem człowieka, który nie włożył w ten cel odpowiedniej pracy i nie przekroczył odpowiednich barier. Dlatego też Józef Bańka prognozuje na podstawie istniejących diagnoz, iż technika zmierza w kierunku, w którym przyjemność psychofizyczna właśnie z przyczyny wszechobecnego dążenia do „ułatwiania” stanie się naczelnym celem techniki. Rozkoszowanie się w wirtualnym splendorze, erotyzacja doświadczeń z zakresu psychotechnik czy kult przyjemności stanowią realne, prognozowane zagrożenia, które mogą być początkiem tzw. szoku przyszłościowego, w którym szczęście nie będzie wartością moralną, ale techniczną. Człowiek zostanie pozbawiony możliwości wykazania się swymi walorami, a tym samym zostanie podważona istniejąca etyka, albowiem – podaje Bańka – nie sposób budować systemu wartości bez pojęcia poświęcenia, heroizmu, męstwa. W tym znaczeniu eutyfronika nie utraciła swojej aktualności.

Ustrojowe aspekty eutyfroniki

Eutyfronika powstała na przełomie lat 60. i 70. XX wieku w Polsce, w trudnych warunkach ustroju socjalistycznego. Koncepcja ta odwoływała się w swych założeniach do zagadnień społecznych ówczesnego ustroju, przy czym należy zaznaczyć, iż wobec upadku systemu socjalistycznego analizy te częściowo utraciły swoją aktualność. Niektóre założenia eutyfroniki nie mogą więc być uznane za adekwatne dla człowieka współczesnego. Dlatego też postulat eutyfroniki głoszący, iż środków zaradczych gwarantujących skuteczność terapii cywilizacyjnej należy poszukiwać między innymi w doskonaleniu „socjalistycznego systemu gospodarowania i wychowania”⁵⁴⁴, należy zakwalifikować do dezyderatów, które przeszły już do historii filozofii techniki. Również inne myśli przewodnie obecnie należy uznać za nieaktualne: „problematyka ta, wchodząc w skład eutyfroniki, podporządkowana jest głównemu celowi – budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”⁵⁴⁵. Istnieją także inne prognozy w zakresie omawianego ustroju, które okazały się nieprawidłowe: „wydaje się, że problemy i dylematy eutyfroniki powstawać będą w umownym roku 2000 również w społeczeństwie

⁵⁴⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 151.

⁵⁴⁵ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 34.

socjalistycznym, w którym zagadnienia natury ekonomicznej zostaną przewyżczone, w którym większość zacznie smakować w korzyściach rozwiniętej techniki”⁵⁴⁶. Obecnie wiadomo, iż system socjalistyczny nie doczekał roku 2000, lecz zakończył się dziesięć lat wcześniej.

Koncepcja Józefa Bańki nie tylko odwoływała się do nieaktualnych obecnie zagadnień ustroju socjalistycznego, ale również dokonywała porównań i analiz względem systemu kapitalistycznego⁵⁴⁷ prezentując wizje rozwoju społeczeństw według W. Rostowa i J. Galbraitha, R. Arona i Z. Brzezińskiego. Według pierwszego myśliciela komunizm miał być tylko systemem przejściowym, a przyszłość miała uformować się w jednolitym społeczeństwie przemysłowym. Korporacje przemysłowe miały dążyć do zwiększenia zysku nie przez wyzysk robotników, lecz poprzez wprowadzanie innowacji technologicznych i organizacyjnych⁵⁴⁸. Według drugiego, podobnego stanowiska, przyszłość nie miała być ani socjalistyczna, ani kapitalistyczna, ale dominować miały w strukturze gospodarczej działania nastawione na innowacyjność, dzięki której osiągnięty zostanie zysk. Społeczeństwo zaś kapitalistyczne powoli znacznie przekształcać się w społeczeństwo postindustrialne.

Kolejną koncepcję przytoczoną przez J. Bańkę zaprezentował R. Aron, który był zdania, iż przyszłość ustrojów państwowych będzie zmierzać w kierunku pogodzenia systemu socjalistycznego i demokratycznego. Społeczeństwa zachodnie miały podlegać procesowi socjalizacji, a społeczeństwa wschodnie – liberalizacji. Ważnym punktem rozważań eutyfroniki w zakresie ustrojowo-organizacyjnym państwa był także technokratyzm, jego perspektywy, możliwości i znaczenie. Józef Bańka, przytaczając poglądy Zbigniewa Brzezińskiego, podał, iż w przyszłości odsunięte zostaną na drugi plan problemy społeczne, a zacznie się kłaść nacisk na wiedzę techniczną, która obejmie wszystkie aspekty życia ludzkiego; walka klasowa stanie się anachroniczna⁵⁴⁹. Technokratyzm jest ważnym problemem, który nie przeszedł do historii filozofii techniki, ale jest nadal aktualnym zagadnieniem z zakresu metod rządzenia i kwalifikacji rządzących.

Przytoczone stanowiska pokazują, iż eutyfronika brała pod uwagę szeroki aspekt możliwych, przyszłościowych przeobrażeń społecznych częściowo aktualnych, a częściowo nie.

⁵⁴⁶ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 30.

⁵⁴⁷ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 302.

⁵⁴⁸ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 18–19.

⁵⁴⁹ Ibidem, s. 19–20.

Eutyfronika podjęła się analizy problemów nie tylko ze strony sfery psychicznej człowieka, ale także ze strony środowiska przyrodniczego. Środowisko naturalne stało się bowiem poważnie zagrożone na skutek rozwoju cywilizacyjnego. W drugiej połowie XX wieku pojawiło się wiele raportów analizujących tę problematykę. Głównym przesłaniem tych sprawozdań było uświadomienie zagrożeń związanych z dotychczasowym postępowaniem i nieograniczonym podbojem przyrody, jak również zwiększaniem tempa życia i przetwarzania informacji⁵⁵⁰. Istotą założeń ochrony środowiska jest zachowanie równowagi, która utworzyła się na Ziemi w ciągu milionów lat i od której zależne jest ludzkie życie, jak i życie wszelkich istniejących form. Aktualnie niektórzy ekolodzy wysuwają przypuszczenie bliskie eutyfronice, iż wszystkie występujące ekosystemy są zależne od siebie, funkcjonując w jednym, wzajemnie powiązanim związku (*hipoteza Gaï*⁵⁵¹). Wychodząc naprzeciw problemom z zakresu ochrony środowiska, stworzono więc filozofię ekologiczną i ekoetykę. Do głównych przedstawicieli tego kierunku filozofii, według Włodzimierza Tyburskiego⁵⁵², w Polsce zalicza się między innymi: Marka Bonenberga, Henryka Skolimowskiego, Andrzeja Kiepasza (z perspektywy filozofii techniki), Zdzisławę Piątek, Andrzeja Papuzińskiego, Zbigniewa Hullę, Józefa Dołęgę, (częściowo także ks. Tadeusza Ślipko, ks. Andrzeja Zwolińskiego, Jana Wawrzyniaka, Wiesława Sztumskiego, Artura Papłowskiego)⁵⁵³.

Od wielu dziesięcioleci działalność techniczna człowieka ingeruje w naturalną równowagę w przyrodzie poprzez zanieczyszczenie gleby, powietrza, wód gruntowych i oceanicznych, niszczenie lasów oraz zaburzenia innych obszarów środowiska⁵⁵⁴. Dlatego też, jak podaje Bańka⁵⁵⁵, pojawiły się miejsca na kuli ziemskiej, które już nie nadają się do życia lub na których wyginęły poszczególne gatunki zwierząt i roślin⁵⁵⁶. „Ludzkie możliwości zmieniania i kierowania przyrodą – podaje Bańka – wzrastają szybciej, niż człowiek jest w stanie wyobra-

⁵⁵⁰ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 3.

⁵⁵¹ James Lovelock, *Gaia. Nowe spojrzenie na życie na Ziemi*, tłum. M. Ryszkiewicz, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.

⁵⁵² Włodzimierz Tyburski, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, [w:] „Problemy Ekorozwoju” 2006, vol. 1, nr 1, s. 7–15.

⁵⁵³ Na świecie znanymi przedstawicielami ekofilozofii są: John Muir, Aldo Leopold, J. Baird Callicot, Holmes Rolston III, Paul Taylor, John Passmore, Arne Næss, Robin Attfield, William Frankena, James Lovelock, Tom Regan i inni.

⁵⁵⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 282.

⁵⁵⁵ J. Bańka, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, s. 25.

⁵⁵⁶ Niels Eldredge, *Życie na krawędzi. Rozwój cywilizacji i zagłada gatunków*, tłum. Jakub Szacki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003, dodatek I, s. 185–205: wymienione zostały gatunki zwierząt i roślin wymarłe od 1600 roku.

zić sobie i zrozumieć konsekwencje tych przemian [...] Jest to nadto niebezpieczne, gdyż daleko idące gospodarowanie najważniejszymi ekosystemami świata może albo ludzkości zgotać wspaniałą przyszłość, albo spowodować jej zagładę”⁵⁵⁷. Według N. Eldredge’a⁵⁵⁸ każdego roku z powierzchni Ziemi znika blisko 30 tys. gatunków roślin i zwierząt na skutek degradacji ekosystemów, polowań czy też intensywnych zbiorów, niszcząc jednocześnie różnorodność biologiczną. Pomimo więc, iż współczesna cywilizacja dysponuje zaawansowanymi środkami technicznymi, nie jest wolna od zagrożeń nadchodzących ze strony zaburzeń w ekosystemach, gdyż mogą one, podobnie jak wojna, doprowadzić ludzkość do zagłady.

Eutyfronika dostrzega wyraźne podobieństwo między niszczeniem środowiska naturalnego i psychicznego⁵⁵⁹. Nowe warunki cywilizacyjne, według tej koncepcji, są przyczyną pojawienia się stresu i frustracji, alienacji pracy oraz napięcia w życiu rodzinnym i prywatnym. Aktualność tego ujęcia jest widoczna w pracy Z. Migusa⁵⁶⁰, według której istniejący kryzys ekologiczny nie ma wymiaru tylko czysto przyrodniczego, ale jest zagrożeniem dla relacji międzyludzkich, jak również zdrowia, odporności, wartości moralnych, a nawet może przyczynić się do wzrostu przestępczości.

Dlatego współcześnie powstają postulaty bliskie eutyfronice, nadające etyce zadania normalizujące działania naukowo-techniczne, których celem jest zapobieganie czy też eliminacja skutków niepożądanych. Stanowisko takie przyjął A. Kiepas, według którego etyka w relacji do ekorozwoju może pełnić funkcje regulacyjne, jak i legitymizujące⁵⁶¹.

Zhumanizowanie ekonomii jako aktualny postulat eutyfroniki

Eutyfronika, podejmując się problematyki ekologii, zwraca także uwagę na jej skutki społeczne i ekonomiczne, rozpatrując je w kontekście humanizacji ekonomii⁵⁶². J. Bańka zespałał ekonomię z istniejącym wówczas ustrojem państwowym. Postulował rozpatrywanie omawianych zagadnień w aspekcie prognostycznym, łącząc nauki ekonomiczne z innymi naukami społecznymi, przy wykorzystaniu modeli statystycznych.

⁵⁵⁷ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 31.

⁵⁵⁸ Niels Eldredge, *Życie na krawędzi. Rozwój cywilizacji i zagłada gatunków*, s. 7.

⁵⁵⁹ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 69.

⁵⁶⁰ Zofia Migus, *Współczesne zagrożenia cywilizacyjne w aspekcie filozofii ekologii. Wybrane problemy*, [w:] *Człowiek, technika, środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, pod red. A. Kiepasa, Katowice 1999, s. 175.

⁵⁶¹ Andrzej Kiepas, *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, [w:] *Problemy ekorozwoju. Studia filozoficzno-socjologiczne*, PAN, Komitet Człowiek i Środowisko, 2006, vol. 1, nr 2, s. 80.

⁵⁶² J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, s. 354.

Współcześnie obserwuje się, iż humanizacja ekonomii jest ważnym elementem postępu cywilizacyjnego. Obszar ten wymaga odpowiedniego, naukowego i moralnego podejścia w celu zapobiegania kryzysom ekonomicznym, których skutki są zarówno techniczne (prze-stój w produkcji, zaniechanie rozwoju itd.), jak i społeczne (bieda, bezrobocie, zwiększenie się pola oddziaływania skrajnych ugrupowań partyjnych itd.). Dlatego humanizacja ekonomii należy do aktualnych i ważnych zagadnień współczesnego człowieka i w tym aspekcie eutyfronika powinna zostać rozwinięta, wychodząc omawianym problemom naprzeciw.

Ewaluacja techniki w aktualnym ujęciu eutyfroniki

Ważnym problemem z zakresu filozofii techniki jest podjęcie się próby oceny ewaluacyjnej techniki i jej wytworów. Historycznie, jak podaje A. Kiepas⁵⁶³, technika była traktowana w kilku kategoriach:

1. jako zagrożenie,
2. jako dobrodziejstwo,
3. jako samokorygujący się system,
4. jako zjawisko etycznie neutralne.

Eutyfronika zwraca uwagę na te stanowiska, przy czym samej techniki nie nasycy aksjologicznie. Józef Bańka napisał: „Technika, która sama w sobie nie jest ani dobra, ani zła, ułatwiając człowiekowi życie, stała się w swoim ubocznym działaniu toksyczną wobec jego struktury osobniczej”⁵⁶⁴. Powyższe rozważania Bańki wyraźnie pokazują, iż sama technika nie może być oceniana jako dobra lub zła, dopiero jej uboczne konsekwencje przynoszą człowiekowi szkodę. W tym miejscu warto również zauważyć, iż wielu nieprawidłowym następstwom techniki, człowiek zdolny jest przeciwstawić działania profilaktyczne. Jednak na skutek chwilowych korzyści płynących z realizacji określonych projektów czy też ekonomicznych zysków realizowane są działania, które mogą szkodzić równowadze w przyrodzie, materialnemu do-statkowi, zdrowiu; w końcu mogą skutkować zagrożeniem dla istnienia gatunku ludzkiego.

Według A. Kiepasa etyka powinna spełniać funkcje regulujące technikę, zarówno we-wnętrznie, jak i zewnętrznie (poprzez legitymizację jej wytworów). Regulacja wewnętrzna techniki może się wiązać z „upowszechnieniem w nauce i technice postaw oraz zachowań

⁵⁶³ Andrzej Kiepas, *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, [w:] *Problemy ekorozwoju. Studia filozoficzno-socjologiczne*, PAN, Komitet Człowiek i Środowisko, 2006, vol. 1, nr 2.

⁵⁶⁴ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 22.

odwołujących się do odpowiednich wartości przedstawianych bardzo często np. w różnych kodeksach etycznych”. Dotyczą one takich norm jak: sumienność, rzetelność, uczciwość, odwaga, przezorność. Ponadto w procesie wartościowania techniki należy wziąć pod uwagę następujące elementy: zdefiniowanie problemu; opis i prognoza techniki; opis i prognoza społeczeństwa (grupy docelowej); identyfikacja, analiza i ocena skutków; komunikowanie rezultatów.

Etyka w działaniach technicznych jako aktualny postulat eutyfroniki

Według J. Bańki pytanie o udział czynnika etycznego „w kreowaniu innowacji twórczych i wprowadzanie ich do życia praktycznego”⁵⁶⁵ jest ważne z przyczyny kształtowania świadomości i filozofii życia ludzi. Eutyfronika, koncepcja z zakresu aksjologii techniki, stawia sobie zadania o charakterze etycznym. Człowiek, żyjący w symbiozie z wytworzoną przez siebie techniką, powinien zwracać szczególną uwagę na etyczny wymiar swych przedsięwzięć. Projekty powinny być realizowane przy poszanowaniu natury człowieka, jego sfery intymnej i osobistej, powinny ponadto być zgodne z funkcjonowaniem środowiska naturalnego, jak również powinny się harmonizować ze stworzonym przez cywilizację środowiskiem społecznym. Do realizacji tego celu służy eutyfronika, jak i stworzona przez nią etyka prostomyślności. Koncepcja ta do dnia dzisiejszego nie straciła na aktualności i jest ważnym elementem rozwijającej się cywilizacji.

⁵⁶⁵ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 16.

Terapia cywilizacyjna w preskryptywnym ujęciu aktualnych problemów eutyfroniki

Podstawowym zadaniem eutyfroniki było podjęcie się działań minimalizujących ujemne skutki postępu technicznego. W tym celu J. Bańka koncepcją eutyfroniki zaproponował program⁵⁶⁶ terapii cywilizacyjnej, której zasadnicze elementy omówione były we wcześniejszej części pracy. Warto pokrótce wymienić płaszczyzny terapii cywilizacyjnej proponowane przez eutyfronikę:

- płaszczyzna profilaktyczna,
- płaszczyzna prognostyczna,
- płaszczyzna adaptacyjna,
- płaszczyzna prostomyślna,
- płaszczyzna intuicyjna,
- płaszczyzna kulturowa,
- płaszczyzna tymicznie-froniczna,
- płaszczyzna psychoredukcyjna i psychokreacyjna,
- płaszczyzna prawno-ustrojowa,
- płaszczyzna techniczna,
- płaszczyzna naturalna,
- płaszczyzna estetyczna,
- płaszczyzna humanistyczna.

Płaszczyzna profilaktyczna⁵⁶⁷ stanowi ważny obszar eutyfroniki i wiąże się z zapobieganiem powstaniu ujemnych skutków techniki zarówno w sferze osobniczej, jak i cywilizacyjnej. Przyjęcie metody profilaktycznej powinno być aktualnie oceniane jako optymalny kierunek działań. Najskuteczniejszą metodą przezwyciężania problemów technicznych jest zapobieganie ich powstaniu. Celem proponowanego programu jest stworzenie także warunków umożliwiających zachowanie równowagi w układzie człowiek – maszyna⁵⁶⁸. Realizacji płaszczyzny profilaktycznej przyświeca konieczność odwołania się do nauk, dzięki którym będzie możliwe

⁵⁶⁶ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 89.

⁵⁶⁷ Ibidem, s. 23; *Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 124 i inne.

⁵⁶⁸ J. Bańka, *Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 122–126.

tworzenie modeli prognostycznych. Płaszczyzna ta stanowi drugi obszar omawianej tu problematyki. Prognostyka jest uznawana w koncepcji eutyfroniki za pierwszy krok w celu opamiętania potencjalnie możliwych skutków niepożądanych. Stanowi jednak jedynie przedpole działań zmierzających do „humanizacji społeczeństwa przyszłości”⁵⁶⁹. Prognoza jest więc istotnym elementem antycypującym⁵⁷⁰ możliwe zdarzenia, jak i umożliwiającym przedsięwzięcie kroków profilaktycznych.

Terapia cywilizacyjna wobec nowych warunków społecznych i technicznych powinna dokonywać się również na zasadach adaptacyjnych, czyli w sferze „osobniczej człowieka”⁵⁷¹. Oznacza to, iż człowiek, ze swej natury, potrafi sam dostosowywać się do nowych warunków technicznych, a eutyfronika poszukuje w nim jedynie tych zdolności i próbuje je wykorzystać. Kolejny obszar terapii cywilizacyjnej znajduje się w obrębie etyki prostomyślności i intuicji. Dokonując wyboru, istota ludzka nie powinna zawieszać swej intuicji; powinna umieć podejmować decyzje dbające o dobro indywidualne, jak i gatunkowe, nawet w sytuacji, gdy nauka nie dostrzega takiej konieczności. Ponadto etyka prostomyślności domaga się urzeczywistnienia wartości prostych w postaci poręczenia moralnego, czyli pełnej gotowości ich realizacji⁵⁷². Każde zatem działanie, które wykorzystuje technikę bądź też i nie, powinno się wiązać z poszanowaniem wartości ludzkich, wskutek czego cywilizacja nie będzie narażała się na skutki niepożądane. Poręczenie moralne, które powinno być gwarantem realizacji wartości prostych, wiąże się z płaszczyzną kulturową. Kultura w warunkach nadkomplikacji cywilizacyjnej staje się według J. Bańki elementem terapii, poprzez którą można uzyskać „kontakt z ludzką prostomyślnością”⁵⁷³. Dzięki kulturze i tradycji technika i cywilizacja otrzymuje pierwiastek ludzki, broniąc się przed zatruciem wartości uczuciowych. Wartości te, skupione w obrębie sfery tymicznej, stanowią kolejną płaszczyznę terapii cywilizacyjnej⁵⁷⁴. Eutyfronika chroni uczucia w sposób szczególny przed alienacyjnym wpływem techniki oraz dominacją sfery racjonalnej. W hiperracjonalnym świecie człowiek traci element uczuciowy, traci więc cenną wartość. Współczesna cywilizacja, pragnąc bronić swych wartości, musi cenić sferę tymiczną, chronić ją i kształtować w zgodzie z prezentowanymi wyżej zasadami. Podejmując więc określone decyzje, człowiek musi umieć rezygnować z pewnych korzyści w dążeniu do celu. Wówczas

⁵⁶⁹ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 111.

⁵⁷⁰ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 211–212.

⁵⁷¹ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 151.

⁵⁷² J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 24, 47, 49. *Główne zasady etyki prostomyślności* s. 117, 120.

⁵⁷³ J. Bańka, *Świat poręczenia moralnego*, s. 45.

⁵⁷⁴ J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, s. 118.

pojawia się następna płaszczyzna problemowa: rozstrzygnięcie psychoredukcyjne, stanowiące rodzaj profilaktyki cywilizacyjnej. Gdy jednak wzbogacamy zdolności przystosowawcze człowieka, wówczas mamy do czynienia z rozstrzygnięciami psychokreacyjnymi⁵⁷⁵. Eutyfronika nie pomija także problemów natury prawnej i ustrojowej, gdyż w tych obszarach dostrzega konieczność podejmowania działań w celu dostosowania człowieka zarówno do postępu technicznego, jak i umniejszania skutków negatywnych. W odwołaniu do płaszczyzny technicznej terapia cywilizacyjna powinna zmierzać „w kierunku kreowania nowych poziomów technologii samolikwidujących skutki uboczne na niższych poziomach techniki”⁵⁷⁶. Terapia ta wiąże się zatem z koniecznością wytwarzania nowych technik usuwających powstałe już szkody. Ważną płaszczyznę programu terapii cywilizacyjnej stanowi natura, która wymaga specjalnego podejścia i ochrony, gdyż na niej opierają się wartości i z niej wytworzyło się życie. Elementem terapii jest także estetyka. Człowiek dzięki obcowaniu z pięknem zdolny jest do zwiększenia swej empatii i uczuć⁵⁷⁷. Dlatego też dziedzina ta może być także zaliczana w obręb obszarów terapeutycznych.

W końcu warto zwrócić szczególną uwagę na płaszczyznę humanistyczną. Terapia cywilizacyjna w powyższym zakresie została zaproponowana przez J. Bańkę w odrębnym opracowaniu pt. *Humanizacja techniki. Główne zagadnienia i kierunki eutyfroniki*. W prezentowanej publikacji Józef Bańka starał się ukazać humanistyczny obraz techniki. W celu uzdrowienia cywilizacji technicznej eutyfronika proponuje wspomaganie czynnika ludzkiego w jego relacji z techniką⁵⁷⁸. W sensie humanistycznym, technika i wszelkiego rodzaju narzędzia powinny funkcjonować w harmonijnej relacji wobec człowieka⁵⁷⁹. Symptomatologia kryzysu cywilizacyjnego objawia się według eutyfroniki między innymi w następujących obszarach⁵⁸⁰:

1. wojny, militarystyka i napięcia polityczne;
2. oportunizm, hedonizm, bezcelowość działania w życiu osobistym, bierność, konsumpcjonizm;
3. technicyzacja życia uczuciowego;
4. rozpad norm moralnych, brak szacunku do wartości i ideałów, nihilizm moralny;

⁵⁷⁵ J. Bańka, *Filozofia techniki a życie praktyczne*, s. 11, 12. *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 164.

⁵⁷⁶ J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 151; por. także s. 17.

⁵⁷⁷ J. Bańka, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, s. 161.

⁵⁷⁸ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, s. 198.

⁵⁷⁹ Ibidem, s. 189.

⁵⁸⁰ Ibidem, s. 196 (zgodnie z propozycją A. Rogalskiego).

Wymienione obszary kryzysu związane są w głównej mierze z zaprzeczeniem zasad humanizmu. Dlatego J. Bańka postuluje aby model sanacji cywilizacyjnej przebiegał między innymi wzdłuż następujących zagadnień humanistycznych⁵⁸¹:

1. transcendentalne postawy kulturalne i indywidualizacja programu kultury;
2. samorealizacja człowieka;
3. godność pracy zawodowej;
4. odpowiedzialność za własne życie;
5. dyscyplina naukowa;
6. świadomość związku z historią w celu projektowania przyszłości.

W sensie wzbogacenia walorów osobowych człowieka, J. Bańka proponuje wsparcie następujących wartości humanistycznych: sumienność, uczciwość, emotywność, umiejętność nawiązywania kontaktów i współdziałania w grupie, konsekwencja, odwaga, gotowość stałego uczenia się, zdolność konstruktywnego myślenia, respektowanie wolności innych ludzi, odpowiedzialność itd.

Ogólna charakterystyka oraz struktura wewnętrzna postulowanej przez eutyfronikę terapii w kontekście współczesnych przemian technologicznych wykazują, iż koncepcja ta jest adekwatna dla człowieka współczesnego i powinna być oceniana jako aktualna.

⁵⁸¹ Ibidem, s. 198.

Zakończenie

Eutyfronika jest rozległą i wieloaspektową koncepcją filozoficzną, powstałą na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Jej zasadnicze przesłanki, hipotezy i postulaty w niniejszej pracy poddane zostały weryfikacji pod kątem ich aktualności. Na podstawie przeprowadzonych analiz ustalono, iż eutyfronika nie przeszła do historii filozofii, ale jest nadal aktualnym ujęciem pojawiających się problemów technicznych, filozoficznych i moralnych. Istniejące wyjątki należy uznać za drugorzędne, nie mające istotnego znaczenia dla oceny aktualności prezentowanej koncepcji. Warto zaznaczyć, iż szczególnie ważne współcześnie zdają się być postulaty stanowiące element terapii cywilizacyjnej, które czerpią z wartości humanistycznych jak również dostrzegają szanse sanacji cywilizacji w zrównoważonym kształtowaniu sfer *thymos* i *phronesis*. Ponadto w dobie ciągłego rozwoju technicznego pojawiły się nowe problemy, dlatego też rozwiązywanie ich na gruncie systemu filozoficznego jest pożądane i aktualnie wskazane. Eutyfronika jest więc nie tylko koncepcją obecnie potrzebną, ale też wymaga rozwinięcia, biorącogo pod uwagę nowe problemy techniczne i aksjologiczne oraz kolejne wyzwania XXI wieku.

W niniejszej pracy przeanalizowano wybrane zagadnienia filozofii techniki Józefa Bańki, jak również dokonano analizy jej struktury wewnętrznej. Głównym zadaniem eutyfroniki, jak to przedstawiono w pracy, jest postulat realizacji działań profilaktycznych, których celem jest przeciwdziałanie negatywnym skutkom cywilizacyjnym w ludzkiej sferze psychicznej i osobniczej. Współczesna cywilizacja zagraża bowiem człowiekowi zarówno od strony zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. Pojawiły się choroby cywilizacyjne, które doprowadzają masowo społeczeństwo do schorzeń. Ponadto cywilizacja techniczna przyczynia się do zaburzeń funkcjonowania środowiska naturalnego. Tymczasem anomalia te mogą skutkować poważnym pogorszeniem się jakości życia człowieka na Ziemi i zagrozić życiu istniejących gatunków roślin i zwierząt. Należy zaznaczyć, iż natura w sensie filozoficznym stanowi ważny punkt odniesienia dla eutyfroniki, która odwołuje się do niej przy formułowaniu zasad etyki prostomyślności.

Eutyfronika analizuje także sferę niezwykle ważną dla rozwoju ludzkości, jaką jest energetyka, prezentując ważne modele prognostyczne. Od sposobów jej pozyskania i wykorzystania zależne są obecnie: bezpieczeństwo funkcjonowania państw, ekologia, pokój na świecie, bogactwa narodów, postęp itp. Energetyka odpowiedzialna jest za ekonomię i za zasilanie milionów urządzeń elektronicznych na całym świecie. Wpływ tych urządzeń na człowieka jest znaczący, dlatego też eutyfronika podjęła się próby oceny ich funkcjonowania i przedstawiła

model profilaktyczny. Ważne w tym miejscu jest zwrócenie uwagi na symbiozę, jaka poczęła się tworzyć między człowiekiem a stworzonymi przez niego urządzeniami. Symbioza ta może być dla człowieka korzystna, ale też może być pewnym zagrożeniem. Dlatego w dobie współczesności należy przedsięwziąć kroki zmierzające do usuwania skutków negatywnych przy jednoczesnym promowaniu pozytywnych, a także do stworzenia warunków umożliwiających postawienie człowieka w pozycji dominującej. W tym zakresie spostrzeżenia eutyfroniki wydają się aktualne, szczególnie przy uwzględnieniu rozwoju techniki elektronicznej i rozpowszechnieniu się urządzeń elektronicznych na całym globie. Ponadto wielkim wyzwaniem ludzkości jest omawiana przez eutyfronikę robotyka. Podjęto się bowiem próby stworzenia urządzeń nie tylko automatycznych, wykorzystywanych w produkcji, ale naśladujących samego człowieka. Józef Bańka już w latach 70. dostrzegał konieczność sprawowania rzetelnej kontroli nad rozwijającą się wówczas techniką w celu zachowania wartości prostych, jakimi są między innymi: tożsamość, prawo do intymności i zachowania sfery osobistej, prawo do wolności.

Pomimo tak daleko idącego rozwoju technicznego świat zmagą się z problemami natury fundamentalnej i egzystencjalnej, na które zwraca uwagę filozofia Józefa Bańki. Wielka część ludzkości przymiera głodem, nie ma zaspokojonych podstawowych potrzeb – czystej wody, odzieży, mieszkania, możliwości korzystania ze służby zdrowia i edukacji. J. Bańka jest zdania, iż problem ubóstwa związany jest w głównej mierze z defektami w sferze aksjologicznej, a nie technicznej. Do dnia dzisiejszego myśl ta jest aktualna; istnieje bowiem możliwość wytworzenia dóbr zaspokajających potrzeby nie tylko części, ale całej ludzkości. Obecnie powyższe problemy należy uznać za aktualne i ogólnoswiatowe.

Postęp techniczny jest współcześnie na tyle zaawansowany, iż powstała wielka liczba problemów, które stanowią wyzwanie dla ludzi żyjących obecnie, jak i przyszłych pokoleń. Między innymi od kilkudziesięciu lat obserwuje się wielki rozwój biotechnologii. Osiągnięcia tej dyscypliny naukowej mają niezwykle doniosłe znaczenie zarówno dla leczenia schorzeń, jak i dla poważnego przekształcenia istniejącej natury. Zmiana sposobu rozmnażania, modyfikacje genetyczne roślin, zwierząt i ludzi oraz inne działania omówione w niniejszej pracy nie muszą nieść konsekwencji jedynie pozytywnych, ale mogą skutkować zachwianiem równowagi społecznej i poważnymi zaburzeniami funkcjonowania świata ożywionego. Dlatego zgodnie z aktualnymi do dziś założeniami eutyfroniki człowiek powinien rzetelnie przeanalizować swoje osiągnięcia w zakresie biotechnologii w celu podjęcia działań profilaktycznych.

Poza wymienionymi wyżej zagrożeniami należy wskazać na technikę dla człowieka szczególnie niebezpieczną. Związana jest ona z celowo tworzoną bronią masowej zagłady. Euty-

fronika zwraca uwagę na zagrożenia mogące nadejść ze strony współczesnych konfliktów zbrojnych, mogących zagrozić istnieniu człowieka w sensie gatunkowym. W celu ochrony człowieka przed istniejącymi zagrożeniami eutyfronika sformułowała podstawowe zasady moralne w postaci etyki prostomyślności. Etyka ta symplifikuje powstające problemy do postaci wartości prostych. Obarcza ona zarazem człowieka koniecznością podejmowania wyborów gwarantowanych etycznie w postaci poręczenia moralnego. Prezentowanie metod eliminacji współczesnych zagrożeń w formie eutyfroniki i wyrastającej z niej etyki prostomyślności należy uznać za aktualną i właściwą metodę przewyższania problemów cywilizacji techniki. W tym miejscu należy podkreślić znaczenie wartości humanistycznych związanych z etyką prostomyślności. Na ich właśnie fundamencie, między innymi w dziele *Humanizacja techniki*, Józef Bańka sformułował model terapii cywilizacyjnej. Wartości humanistyczne widoczne były w wielu obszarach badań niniejszej pracy jak: walka z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, wykorzystywanie techniki w celach militarnych, cyfrowa inwigilacja, biotechnologia, robotyka, automatyka, ekonomia, polityka, medycyna, ochrona praw natury, problem ludzkiej tożsamości i wolności, postęp. Mówiąc o samych wartościach humanistycznych, do których nawiązywał J. Bańka, należy zauważyć, iż pełnią one funkcję wręcz ponadczasową. Właśnie na tych, ponadczasowych wartościach możliwe staje się skorelowanie sfery tymicznej i fronicznej człowieka jak również wdrożenie skutecznej terapii cywilizacyjnej w postaci działań profilaktycznych.

Zaprezentowana przez Józefa Bańkę koncepcja eutyfroniki, mimo że powstała na przełomie lat 60. i 70. XX wieku, do dnia dzisiejszego nie straciła na aktualności⁵⁸². Wychodzi ona naprzeciw ważnym problemom z zakresu aksjologii techniki adekwatnych dla człowieka współczesnego, a na skutek ciągłego postępu naukowo-technicznego koncepcja ta wymaga rozwinięcia.

⁵⁸² Jedyne zasadnicze zastrzeżenie przedstawione zostało w rozdziale *Ustrojowe aspekty eutyfroniki*.

Słownik pojęć

Adaptacja

Aspekt mechanizmu, za pomocą którego człowiek utrzymuje swój stan zdolności przystosowania się do bodźców płynących z wiecznie zmieniającego się środowiska, zarówno przyrodniczego, technologicznego, jak i społecznego. (*Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 62)*

Cel profilaktyki

Jest to wysiłek integrowania osobowego i technicznego aspektu ludzkiej perspektywy świata, związany z próbą scalenia niespójnych fragmentów techniki i osobowości, jak również próbą przerzucenia pomostu między heterogenicznymi dziedzinami emocji oraz instrumentu działania w celu osiągnięcia stanu równowagi i zabezpieczenia człowieka przed zjawiskami patologicznymi. (*Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 43)

Cywilizacja

Techniczne osiągnięcia służące ułatwieniu życia ludzkiego. Charakteryzuje się przede wszystkim rozwojem techniki, ekonomii, systemów organizacji itd. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 10)

Człowiek jednopojawieniowy

Rzeczywistość jednego tylko życia. Człowiek z tzw. datą, tj. człowiek mający konkretną datę urodzenia (tylko) lub datę urodzenia i śmierci. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 11)

Cywilizacja eutyfroniczna

Cywilizacja, w której dochodzi do głosu fuzja horyzontów sfery *phronesis* (roзумu) i sfery *thymos* (godności). Wyrastająca z tej fuzji cywilizacja zmierza do oparcia swego rozwoju na etosie moralnym i wychowaniu. Czynniki organizacyjny nakłada się tu na etos moralny, a przymus ekonomiczny – na wychowanie społeczne. Człowiek cywilizacji eutyfronicznej wyraża wiarę, że prawdziwa rzeczywistość jest częściowo sensualna (tymiczna), częściowo zaś racjonalna (froniczna), tzn. że jest natury emocjonalnej, a zarazem racjonalnej. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 11)

Człowiek prostomyślny

Idea człowieka postępującego według zasad najprostszych (podstawowych), odpornego na alienacyjny, frustracyjny wpływ dynamicznie rozwijającej się techniki. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 12)

Deheroizacja życia

Utrata możliwości wykazania się swymi walorami. (*Ja teraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*, s. 358)

* W nawiasach podano literaturę, na bazie której opracowano wyrażenie. Pozostałe wyrażenia zostały wyjaśnione przez J. Bańkę w *Słowniku pojęć i tekstów filozoficznych. Przewodnik encyklopedyczny po recentywnizmie, eutyfronie i etyce prostomyślności*, t. 1 i 2, Poznań 2004.

Dyrektywa prostomyślności

Dokonując wyboru, nie powinienś zawieszać praw instynktu ani logiki półintuicyjnej, jak również powinienś dokonywać decyzji-wyborów nawet wtedy, gdy nauka nie dostrzega koniecznych elementów rozwiązania, lecz wymaga tego dobro indywiduum lub gatunku, rozpoznane na specyficznie ludzkim poziomie. (*Filozofia techniki*, s. 192)

Dzieci Frankensteina

Symboliczna nazwa istot powstałych z zapłodnienia jaja poza organizmem i z implantacji embrionu w łonie matki. (*Filozofia techniki*, s. 296)

Ekosystem

Nierozzerwalne powiązanie i wzajemne oddziaływanie organizmów żywych i przyrody nieożywionej. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 29)

Etyka prostomyślności

System normatywny składający się ze wskazań „ciepłych”, apelujących do poręczenia moralnego człowieka prostomyślnego, który poszukuje zaspokojenia swych pragnień w możliwie prosty, bezpośredni sposób. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 12)

Eutyfronika

Nauka mająca na celu obronę ludzkiego życia i ludzkiego poczucia wspólnoty przed zimną, bezosobową cywilizacją. Eutyfronika zmierza do syntezy pierwiastka emocjonalnego *thymos* i racjonalnego *phronesis* w cywilizacji technicznej. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 13)

Homeostaza

Zdolność do szybkich i koniecznych przystosowań organizmu w celu prawidłowego funkcjonowania w zmienionych warunkach. (*Współczesne problemy filozofii techniki*, s. 61)

Identyfikacja kulturowa

Przyjęcie przez jednostkę lub jakąś grupę idei, wynalazków, a nawet zwyczajów i obyczajów, decydujące o tym, że jednostka lub grupa rozpoznaje swoją przynależność kulturową. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 14)

Kultura

Wszelki dorobek człowieka w zakresie nauki, sztuki, moralności, budownictwa, techniki itd. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka* s. 171)

Wyższa postać ludzkiego bytowania, odnosząca się w istocie do faktów duchowych, artystycznych i religijnych. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 15)

Łże-człowiek

Pojęcie wywodzące się z etyki prostomyślności J. Bańki oznaczające człowieka, który łamie zasady moralne.

Natura

Przyroda, zachodzące w niej zjawiska i procesy, jak również jej stan pierwotny, nie zmieniony przez kulturę i cywilizację.

Naturalne stany

Homo euthyphronicus uczestniczy w układach, których istotnym elementem jest technika. Układów tych nie można rozpatrywać inaczej, tylko jako stany naturalne. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 65)

Poręczenie moralne

Uzgodnienie działania z obowiązującą normą prostomyślności. Proces opowiedzenia się za dobrem w imię odrzucenia zła. (*Świat poręczenia moralnego*, s. 24)

Prognoza

Przewidywanie będące czynnością myślową, której zadaniem jest uzyskanie – na podstawie faktów rokujących perspektywy na przyszłość – pożytecznych już obecnie informacji o zachowaniu jednostki lub zbiorowisk ludzkich, by móc sprecyzować ogólne kierunki i wytyczne działań. (*Elementy prognozy humanistycznej*, s. 7)

Program profilaktyki

Rodzaj działalności naukowej próbujący ująć w ramy teoretyczne i zabezpieczyć te wartości życiowe, które zostały wyeliminowane zarówno z rozważań naukowych, jak i metod technicznych. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 113)

Prostomyślność

Intuicyjnie niezawodny zmysł rozumienia życia, nie oparty na przesłankach naukowych. Także: intuicyjne rozumienie dobra i zła budzące w człowieku gotowość do zachowania zgodnego z odczuwanymi wartościami. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 24)

Przyszłość biotechniki

Przyszłością biotechniki jest zespolenie cech biologicznych i technicznych, przyszłością eutyfroniki – znalezienie w tym zespole równowagi psychicznej człowieka. (*Przeciw szokowi przyszłości*, s. 255)

Punkt wyjścia etyki recentywizmu

Człowiek to istota, której życie ważne jest bezpośrednio teraz, a nie dopiero jako środek do osiągnięcia czegoś w przyszłości. (*Ojciec nasz, któryś jest teraz*, s. 217)

Reakcja tymiczna i froniczna

Przystosowanie na poziomie reakcji tymicznej i fronicznej są to dwa nie harmonizujące się aktualnie porządki. Na poziomie pierwszym dochodzi do emocjonalnego wyrażania własnych spontanicznych postaw oraz oczekiwań wobec sytuacji innowacyjnych. Na poziomie fronicznym dochodzi do racjonalnego przystosowania się do innowacji zgodnie z określonym wzorem kulturowym. Wysoki stopień przystosowania na poziomie tymicznym nie oznacza wysokiego przystosowania na poziomie fronicznym. (*Filozofia techniki*, s. 337)

Recentywizm

Pogląd, który wyklucza możliwość, że jakiegokolwiek doświadczenie, zdarzenie, dzieło lub uczucie jest dane i powtarzalne, możliwe i przewidywalne, bo wszystko pojawia się jako pierwszorazowe (tzw. pierworażne), świeżo kreowane, tak że niczego nie można rozpatrywać, że było, lub przewidywać, że będzie; można tylko poznawać, że jest to po raz pierwszy „teraz”. Doświadczając czasu, obserwujemy, że zdarzenia nie występują zawsze razem, ale najczęściej kolejno, dzięki czemu uzyskujemy pojęcie rozciągłości czasowej. Opieramy się tu na użyciu

określeń: „wcześniej niż” i „później niż”. Przy czym czas w odbiorze naszej świadomości pokazuje się tak, jakby miał tylko jeden kierunek upływu. Odnosząc każde wydarzenie do jakiegoś innego ciągu, odbieramy zdarzenia jako jednoczesne, występujące przed innymi wydarzeniami lub po nich. Trójobszarowy podział czasu na „przeszły”, „teraźniejszy” i „przyszły” prowadzi do wyodrębnienia istotnej cechy tego podziału. Jest nią krótkotrwałość, którą możemy określić inaczej jako „chwilowa realność” lub inaczej „obecność” (recens). Przyjęcie punktu wyjścia dla rozważań o czasie, który uprzywilejowuje ową „terazowość”, nazywamy recentywizmem. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, t. 1, s. 28; t. 2, s. 156)

Thymos

Określa to, co dyktują uczucia i wyobrażenia, a więc emocjonalne komponenty życia człowieka. *Thymos* i *phronesis* tworzą człowieka jako całość. (*Słownik pojęć i tekstów filozoficznych*, s. 33)

Technika

Celowa działalność człowieka, zmierzająca do przystosowania przyrody do potrzeb ludzkich. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 44)

W języku greckim technika (*technē*) oznacza przede wszystkim sztukę polegającą na zdolności, zręczności i umiejętności wykonywania określonej działalności przez człowieka. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 125)

Technologiczność

Właściwość polegająca na łatwym wykonaniu czegoś przy zastosowaniu odpowiednich środków. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 66)

Technologiczny paradoks

Gdy łatwość osiągnięcia skutku, dzięki określonej technologii, pozbawia przedmiot tej wartości, którą nadaje mu duży nakład własnych sił, następuje zjawisko komplikacji poprzez ułatwianie, a więc sytuacja paradoksalna. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 66)

Wartości proste

System norm, na których opiera się etyka prostomyślności. Przykładem wartości prostych są: sprawiedliwość, życzliwość, wdzięczność, altruizm itp. (*Świat poręczenia moralnego*, s. 75)

Zagadnienia filozofii techniki

Filozofia techniki jest systemem pytań, pośród których najważniejsze zagadnienie dotyczy tego, czym jest technika i jakie ma ona znaczenie dla człowieka. Badacz winien być świadomy, że zagadnienie techniki, które zamierza poddać analizie, może być postawione tylko na gruncie pozatechnicznym, tzn. na gruncie filozofii techniki. (*Zarys filozofii techniki*, s. 20–21)

Zmęczenie industrialne

Suma rezultatów czynności ujawniająca się zmniejszeniem zdolności do wykonywania pracy, jak również doraźne skutki emocjonalne i dalsze następstwa psychologiczne przemian zachodzących w naturalnych układach przyrodniczych oraz w bezpośrednim środowisku życia ludzkiego. (*Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 17, 70)

Bibliografia

- Agazzi Evandro, *Dobro, zło i nauka: etyczny wymiar działalności naukowo-technicznej*, tłum. E. Kałużyńska, Oficyna Akademicka OAK, Warszawa 1997.
- Aleksandrowicz Julian, *Medycyna współczesna a możliwości profilaktyki chorób cywilizacyjnych*, [w:] *Technika a środowisko człowieka*, pod red. J. Bańki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzno-Historyczny, seria „Filozofia i Logika”, nr 11, Poznań 1972.
- Bańka Józef, *Cywilizacja – obawy i nadzieje*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1979.
- Bańka Józef, *Czas i metoda. Rozważania o metodzie a recentiori*, Uniwersytet Śląski, Katowice – Tere-sin, 1993.
- Bańka Józef, *Elementy prognozy humanistycznej. Studium z zakresu teorii metodologii humanistycznej*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1981.
- Bańka Józef, *Etyka prostomyślności a intelektualizm etyczny w koncepcji wartości*, [w:] *Człowiek i świat wartości*, red. J. Lipiec, KAW, Kraków 1982.
- Bańka Józef, *Filozofia techniki a życie praktyczne. Z zagadnień eutyfoniki*, PWN, Kraków 1974.
- Bańka Józef, *Filozofia techniki. Człowiek wobec odkrycia naukowego i technicznego*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1980.
- Bańka Józef, *Filozofia wieczysta. Krótka lekcja anatomii ludzkiego losu*, t. I i II, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2011.
- Bańka Józef, *Hodiegetyka. O codzienności, która jest sztuką ograniczania świata przez nadanie mu ludzkiej miary*, Wydawnictwo naukowe „Śląsk”, Katowice 2013,
- Bańka Józef, *Humanizacja techniki – główne zagadnienia i kierunki eutyfoniki*, Wydawnictwo Śląsk, 1976.
- Bańka Józef, *Główne zasady etyki prostomyślności*, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2000.
- Bańka Józef, *Ja teraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1983.
- Bańka Józef, *Larward, czyli jak zostałem bękartem Kartezjusza?* Oficyna Wydawnicza Wacław Wala-sek, Katowice 2012.
- Bańka Józef, *Nowa encyklopedia nauk filozoficznych. Nauka o istnieniu*, t. I, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu, Poznań 2002.
- Bańka Józef, *Nowa encyklopedia nauk filozoficznych. Nauka o poznaniu*, t. II, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2002.
- Bańka Józef, *Nowa encyklopedia nauk filozoficznych. Nauka o wartościach*, t. III, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2002.

- Bańka Józef, *Ojciec nasz, któryś jest teraż. Idee czystej terażniejszości i terażniejszościowej filozofii – Recentywizm kwantowy*, t. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001.
- Bańka Józef, *Ontologia bytu aktualnego. Próba zbudowania ontologii opartej na założeniach recentywizmu*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 784, Katowice 2003.
- Bańka Józef, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1978.
- Bańka Józef, *Przeciw szokowi przyszłości*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1977.
- Bańka Józef, *Rap metafizyczny czyli Odeżwa wariata z Opatowa do reszty szaleńców rozpisana na dwanaście spotkań z małą i wielką publicznością obwiesiów i obieżyświatów*, „Śląsk”, Katowice 1999.
- Bańka Józef, *Soliloquia. Siedem dni medytacji i jedna godzina myśli z dodaniem uwag o idei prostomyślności*, „Śląsk”, Katowice 2011,
- Bańka Józef, *Słownik pojęć i tekstów filozoficznych. Przewodnik encyklopedyczny po recentywizmie, eutyfronie i etyce prostomyślności*, t. 1 i 2, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2004.
- Bańka Józef, *Świat poręczenia moralnego. Medytacje o etyce prostomyślności*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 942, Katowice 1988.
- Bańka Józef, *Tako rzecze Pradżabati. Mistycyzm Wschodu i drogi dociekań własnych*, Wydawnictwo Hyla, Bytom 2006.
- Bańka Józef, *Technika a środowisko psychiczne człowieka. Wprowadzenie do zagadnień eutyfroniki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1973.
- Bańka Józef, *Udział techniki w tworzeniu kultury i problem wyboru drogi humanizacji techniki*, „Zaranie Śląskie” 1975, z. 3.
- Bańka Józef, *Współczesne problemy filozofii techniki. Studium z zakresu eutyfroniki*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzno-Historyczny, seria „Filozofia i Logika”, nr 8, Poznań 1971.
- Bańka Józef, *Zarys filozofii techniki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981.
- Bartnik Ryszard, *Efektywność energetyczna i ekonomiczna modernizacji elektrowni węglowych przez nadbudowę turbiną gazową w układzie szeregowym i równoległym*, [w:] *Kogeneracja w energetyce przemysłowej i komunalnej*, red. Jacek Kalina, 2003.
- Bederski Krzysztof, *Hybrydowy laser krzemowy, czyli nowe oblicze technologii komputerowych*, [w:] *VI Konferencja Informatyki Stosowanej*, pod red. Józefa Zająca, KIS' 2007, Chełm 2007.
- Bukowska Sonia, *Czy globalizacja jest zagrożeniem dla człowieczeństwa?*, [w:] *Filozofia wobec globalizacji*, pod. red. T. Czakona, Uniwersytet Śląski, Oficyna Wydawnicza, Katowice 2009.
- Cieśla T., Kaczmarczyk Z., Grzesik B., Stępień M., *Obwody do bezprzewodowego przesyłu energii elektrycznej*, Prace Naukowe Politechniki Śląskiej. Elektryka, 2009.

- Czakon Tomasz, *Aktualność eurocentyzmu?* [w:] *Polska w przededniu wejścia do Unii Europejskiej. Wybrane problemy*, pod red. Bogdana Łomińskiego, Bielsko-Biała 2004, s. 92.
- Dura Adam, *Obecność normy prostomyślności w etyce chrześcijańskiej*, Oficyna Res-Type, Katowice 2000.
- Dura Adam, *Wprowadzenie do recentyzmu*, [w:] *Folia Philosophica* 22, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Dusek Val, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, Wydawnictwo WAM, tłum. Z. Kasprzyk, Kraków 2011.
- Dyson Freeman, *Słońce, genom, Internet. Narzędzie rewolucji naukowej*, tłum. M. Kornaszewska, PWN, Warszawa 2001.
- Dziurzyński Aleksander, *Zarys historii odkryć i wynalazków*, Prodruck, Poznań 2006.
- Eldredge Niels, *Życie na krawędzi. Rozwój cywilizacji i zagłada gatunków*, tłum. Jakub Szacki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.
- Fabisiak A., Kuźmierczak A., *Ocena poziomu wyżywienia gospodarstw domowych pracowników i rolników w Polsce za pomocą syntetycznego wskaźnika poziomu wyżywienia*, [w:] „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2012, nr 2(24), Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.
- Flavin Christopher, *Rewizja ocen ekonomicznej konkurencyjności energii jądrowej*, [w:] *Raport o stanie świata 1984. Worldwatch Institute o szansach przetrwania ludzkości*, PWE, Warszawa 1986.
- Fourastié Jean, *Myśli przewodnie*, PIW, Warszawa 1972.
- Fukuyama Francis, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Fromm Erich, *Rewolucja nadziei: ku uczłowieczonej technologii*, tłum. H. Adamska, REBIS, Poznań 2000.
- Gawlik L., Soliński J., *Zrównoważony globalny rozwój energetyczny – przypadek węgla*, [w:] *Polityka energetyczna*, t. 7, zeszyt 2, Wyd. Instytutu GSMiE PAN, Kraków 2004.
- Gleick James, *Szybciej: przyspieszenie niemal wszystkiego*, tłum. Jacek Biedroń, Zysk i S-ka, Poznań 2003.
- Golka Marian, *W cywilizacji konsumpcyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004.
- Gorczyca Mirosław, *Świat – energetyczne wektory rozwoju*, [w:] „Rynek Energii” 2012, nr 3.
- Hałupka Krzysztof, *Wartość życia a problem wolności i odpowiedzialności w cywilizacji współczesnej*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, Katowice 2006.
- Jabłoński Witold, *Dogrzewanie budynków kolektorami słonecznymi – prawda czy mit?*, [w:] „Globenergia Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2012, nr 1.
- Jarecka M., Borowicz P., *Terapeutyczne i rynkowe perspektywy rekombinowanych leków*, Instytut Biotechnologii i Antybiotyków, Warszawa, [w:] *Biotechnologia*, „Prace Przeglądowe” 2005, nr 4 (71).

- Kaku M., *Fizyka przyszłości. Nauka do 2100 roku*, tłum. J. Popowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2011.
- Kaku M., *Fizyka rzeczy niemożliwych. Naukowa wyprawa do świata fajerów, pól siłowych, teleportacji i podróży w czasie*, tłum. B. Bieniok, E. Łokas, Prószyński i S-ka, Warszawa 2011.
- Kaku Michio, *Wizje, czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*, tłum. K. Pesz, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002.
- Kasparov Garri, *Moi wielcy poprzednicy*, t. I, tłum. H. Siwek, „RM”, Warszawa 2006.
- Kiepas Andrzej, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2000.
- Kiepas Andrzej, *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, [w:] *Problemy ekorozwoju. Studia filozoficzno-socjologiczne*, PAN, Komitet Człowiek i Środowisko, 2006, vol. 1, nr 2.
- Kiepas Andrzej, *Globalizacja – problemy i dylematy racjonalności*, [w:] *Filozofia wobec globalizacji*, pod. red. T. Czakona, Uniwersytet Śląski, Oficyna Wydawnicza, Katowice 2009.
- Kiepas Andrzej, *Nauka i technika a wyzwania ponowoczesności*, [w:] *Człowiek, technika, środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, pod red. A. Kiepasa, Katowice 1999.
- Kiepas Andrzej, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, Skrypty Uniwersytetu Śląskiego nr 416, Katowice 1987.
- Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. XIV, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983.
- Kubowski Jerzy, *Broń jądrowa: fizyka – budowa – działanie – skutki*, Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, Warszawa 2003.
- Letkiewicz Sławomir, *Moralność dla wszystkich czy dla każdego?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.
- Letkiewicz Sławomir, *Wybrane koncepcje filozoficzne a działania medyczne dla poprawy jakości życia i urzeczywistnienia rozwoju*, [w:] „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 2010, nr 8.
- Lizut Rafał, *Techniki filozofia* (opracowanie hasła), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 9, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2008.
- Lorenz Urszula, *Gospodarka węglem kamiennym*, Wydawnictwo IGSMiE PAN, Kraków 2010.
- Lorenz Urszula, Grudziński Zbigniew, *Współspalanie węgla i biomasy w energetyce*, Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, Śródkowopomorskie Towarzystwo Naukowe Ochrony Środowiska, *Rocznik Ochrony Środowiska*, t. 11, Koszalin 2009.
- Lovelock James, *Gaja. Nowe spojrzenie na życie na Ziemi*, tłum. M. Ryszkiewicz, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.
- Malthus Thomas, *Prawo ludności*, tłum. K. Stein, Jirafa Roja, Warszawa 2007.

- Mesarović Mihajlo, Eduard Pestel, *Ludźkość w punkcie zwrotnym. Drugi Raport dla Klubu Rzymskiego*, tłum. Wiesława i Stanisław Rączkowsy, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1977.
- Migus Zofia, *Współczesne zagrożenia cywilizacyjne w aspekcie filozofii ekologii. Wybrane problemy*, [w:] *Człowiek, technika, środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, pod red. A. Kiepasa, Katowice 1999.
- Miszczyński Ryszard, Andrzej Tarnopolski, *Człowiek – istota naturalna*, [w:] *Człowiek, technika, środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, red. A. Kiepas, Uniwersytet Śląski, Instytut Filozofii, Katowice 1999.
- Moore Gordon, *Cramming more components onto integrated circuits*, „Electronics” 1965, vol. 38, nr 8.
- Moradewicz Artur, *Transformatorowe systemy bezprzewodowego przesyłu energii bpe – studia symulacyjne*, Zakład Elektrycznych Napędów Obrabiarkowych, Prace Instytutu Elektrotechniki, zeszyt 226, 2006.
- Mumford Lewis, *Technika a cywilizacja. Historia rozwoju maszyny i jej wpływ na cywilizację*, PWN, Warszawa 1966.
- Mumford Lewis, *Technics and Nature of Man*, „Technology and Culture” 1966, t. VII, nr 3.
- Muraszkiewicz Mieczysław, *Spółczesność informacyjna i praca*, [w:] *Spółczesność informacyjna i jej technologia*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Nauka – Dydaktyka – Praktyka, pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, K. Materskiej i W. Glińskiego, Warszawa 2004.
- Myoo Sidey, *Uniwersytet w sieci. Od e-learningu do e-akademizmu*, *Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Człowiek – Media – Edukacja”*, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 2012.
- Nierodka Paweł, *Człowiek prostomyślny wobec nadkomplikacji sensu życia*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, Katowice 2006.
- Nierodka Paweł, *Filozofia techniki Józefa Bańki aksjologicznym oglądem dokonań technicznych*, *Materiały krakowskiej konferencji młodych uczonych 2010*, Grupa naukowa Pro futuro, Kraków 2010.
- Nierodka Paweł, *Systematyczny wykład recentywnizmu*, PPHU, Katowice 2012.
- Nowakowski Zdzisław, *Nowe koncepcje kształcenia oparte na e-learningu*, Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu, „CKPiDN w Mielcu – Zeszyty Nauczycielskie” 2005, nr 4.
- Okraska Remigiusz, „Homo Eutyfronicus” – Józefa Bańki koncepcja człowieka ery technologicznej, „Dziki Życie” 2000, nr 7–8/73–74.
- Orłowski Bolesław, *Powszechna historia techniki*, Oficyna Wydawnicza Mówią wieki, Warszawa 2010.
- Osińska Wanda, *Wartości w świecie techniki*, IWZZ, Warszawa 1987.

- Oszczak Wojciech, *Ogrzewanie domów z zastosowaniem pomp ciepła*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2009.
- Pełka Grzegorz, *Dlaczego tankują biopaliwa?*, [w:] „Globenergia” 2011, nr 5.
- Promieńska Halina, *O pewnych implikacjach postępu naukowo-technicznego dla zdrowia psychicznego człowieka*, [w:] *Prace z nauk społecznych*, red. J. Bańka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1978.
- Ravallion Martin, Chen Shaohua, Sangraula Prem, *Dollar a Day Revisited*, The World Bank, Development Research Group Director's office, 2008.
- Samek Andrzej, *Bionika. Wiedza przyrodnicza dla inżynierów*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2010.
- Schoemaker Paul i Joyce, *Człopy, klony i przekraczanie progu 100 lat życia*, tłum. M. Fabian, wyd. Sonia Draga, Katowice 2010.
- Shapiro Ehud, Motriuk Rafał, *Logika DNA*, „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 35.
- Skorupka Alfred, *Recentyzm a filozofia Wschodu. Ze szczególnym uwzględnieniem filozofii Upaniszad oraz buddyzmu zen*. Praca pod kierunkiem J. Bańki, Sosnowiec 2012.
- Sztumski Wiesław, *Turboświat i zasada odśpieszania*, [w:] „Problemy Ekorozwoju” 2006, vol. 1, nr 1.
- Suchodolski Bogdan, *Labirynty współczesności: niewola i wolność człowieka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1972.
- Szymański Bogdan, *Dokąd zmierza fotowoltaika*, [w:] „Globenergia Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2012, nr 4.
- Szymański Bogdan, *Fotowoltaika*, [w:] „Globenergia Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2010, nr 4.
- Szymański Bogdan, *Fotowoltaika w liczbach*, [w:] „Globenergia Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2011, nr 3.
- Szymański Bogdan, *Dlaczego nie tankują biopaliw?*, [w:] „Globenergia Odnawialne Źródła i Poszanowanie Energii” 2012, nr 5.
- Rifkin Jeremy, *Trzecia rewolucja przemysłowa*, Sonia Draga, 2012.
- Rifkin Jeremy, *Europejskie marzenie: jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa american dream*, tłum. W. Falkowski, A. Kostarczyk, „Nadir”, Warszawa 2005.
- Rogalski Aleksander, *Dramat naszego czasu: szkice o kulturze i cywilizacji*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1959.
- Sachs Jeffrey, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006.
- Silver Lee, *Raj poprawiony. Nowy wspaniały świat?* Prószyński i S-ka, 2002.
- Szlendak Tomasz, *Technomania: cyberplemię w zwierciadle technologii*, Graffiti BC, Toruń 1998.

- Ślot Krzysztof, *Rozpoznawanie biometryczne. Nowe metody ilościowej reprezentacji obiektów*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 2010.
- Stępień P., *Problem modyfikacji genetycznych człowieka czyli ulepszania gatunku Homo sapiens*, [w:] *Natura i norma. Kontrowersje filozoficzne*, red. Z. Wróblewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Tempczyk Michał, *Fizyczne granice nauki*, [w:] *Natura i norma. Kontrowersje filozoficzne*, red. Z. Wróblewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Testart Jacques, *Przejrzysta komórka*, tłum. J. Żelechowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990.
- Thurrow Lester, *Powiększanie bogactwa: nowe reguły gry w gospodarce opartej na wiedzy. Czy Europa wyprzedzi Stany Zjednoczone i Japonię? W jaki sposób zbudować dobrobyt w gospodarce globalnego talentu? Jak dochodzi do boomów i kryzysów gospodarczych?*, tł. A. Sobolewska, Wyd. Helion, Gliwice 2006.
- Thurrow Lester, *Przyszłość kapitalizmu: jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, tłum. Lech Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
- Toffler Alvin, Toffler Heidi, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, wyd. I, Poznań 1995.
- Toffler Alvin, *Rewolucyjne bogactwo*, tłum. P. Kwiatkowski, Wyd. Kurpisz SA, Przeźmierowo 2007.
- Toffler Alvin, *Szok przyszłości*, wyd. I, PIW, Warszawa 1974.
- Tomczyk Piotr, *Szanse i bariery rozwoju energetyki wodorowej*, [w:] „Polityka Energetyczna” 2009, t. 12, zeszyt 2/2.
- Tyburski Włodzimierz, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, [w:] „Problemy Ekorozwoju” 2006, vol. 1, nr 1.
- Urbański Janusz, *Wartości w świetle techniki militarnej. Moralne i semimoralne konsekwencje wyborów technicznych dla człowieka – Prometeusz, Syzyf, uczeń czarnoksiężnika... czy?*, [w:] *Człowiek, technika, środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, red. A. Kiepas, Katowice 1999.
- Wagrowska-Koski Ewa, *Ochrona zdrowia pracowników narażonych zawodowo na pola elektromagnetyczne (PEM) w Polsce i w krajach Unii Europejskiej*, [w:] „Medycyna Pracy” 2003, nr 54 (3), Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera w Łodzi.
- Wawszczak Włodzimierz, *Modele człowieka – „humanizacja techników”, ale także „technicyzacja humanistów”*, Konwersatorium Bóg i Nauka, Politechnika Łódzka, Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki, Łódź, Referat przedstawiony w ramach konferencji Chrześcijańskiego Forum Pracowników Nauki „Nauka – Etyka – Wiara” w Rogowie, 18–21 X 2007.
- Zieliński Ryszard, *Satelitarne sieci teleinformatyczne*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, 2009.
- Zięba Włodzimierz, *Byt i recens. Prolegomena do ontologii Józefa Bańki*, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza, Tychyn 1999.

Żekoński Zygmunt, *Główne elementy modeli konsumpcji*, [w:] *Perspektywiczny model konsumpcji*, Warszawa 1970.

Inne opracowania:

Człowiek – technika – środowisko. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku, red. A. Kiepas, Uniwersytet Śląski, Instytut Filozofii, Katowice 1999.

Filozofia po tej i tamtej stronie wieku, materiały z konferencji naukowej Katowice – Wisła 1999 r., pod red. J. Bańki, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2000.

Filozofia wobec globalizacji, pod. red. T. Czakona, Uniwersytet Śląski, Oficyna Wydawnicza, Katowice 2009.

Globalne ubóstwo. Perspektywa społeczno-ekonomiczna, [w:] *Dialogi o Rozwoju. Ubóstwo*, red. B. Lisocka-Jaegermann, nr 1/2007.

Elektroniczna gospodarka w Polsce, pod red. M. Kraski, Instytut Logistyki i Magazynowania, wyd. I, Poznań 2010.

Etyka prostomyślności a tradycje kultury, praca zb. pod red. J. Bańki, UŚ 1986.

International Status and Prospects of Nuclear Power, International Atomic Energy Agency, Vienna 2008.

Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r. (Dz.U z 6 listopada 2002), Dz.U.02.184.1532.

Kronika techniki, oprac. zespół pod kier. M. Michalika, Dortmund 1992.

Leksykon państw świata '93/94. Raport o stanie 191 państw świata, Harenberg Lexikon-Verlag, Dortmund – Warszawa 1993.

Miedzy recentyzmami a etyką prostomyślności. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Józefa Bańki, Wydawnictwo UŚ, pod red. P. Skudrzyka, Katowice 2005.

Raport o stanie świata 1984. Worldwatch Institute o szansach przetrwania ludzkości, PWE, Warszawa 1986.

Raport FAO The state of food and agriculture, Biofuels: prospects, risks and opportunities, Organization Of The United Nations, Rome 2008.

Rozważania o filozofii a recentiori. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Bańce, pod red. A. Szołtyśka, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1994.

Słownik filozofów polskich, pod red. B. Andrzejewskiego i R. Kozłowskiego, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1999.

Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, W. Kopaliński, wyd. XIV, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983.

- Spółeczeństwo informacyjne i jego technologie*, pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, K. Materskiej i W. Glińskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2004.
- Szkołny słownik filozoficzny*, wybór i oprac. J. Syjud, „Videograf II”, Katowice 2000.
- Świat natury i świat techniki*, pod red. D. Sobczyńskiej i A. Szczucińskiego, UAM, Pisma filozoficzne – tom XCVIII, Poznań 2006.
- Technika a środowisko człowieka*, pod red. Józefa Bańki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzno-Historyczny, seria „Filozofia i Logika”, nr 11, Poznań 1972.
- Technika, spojrzenie na dzieje cywilizacji*, pod. red. M. Krzywdy-Pogorzelskiego, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003.
- The State of Food Insecurity in teh World*, Food and Agriculture Organization of the United Nations, ISBN 978-92-5-106610-2, Rome 2010.
- The World at Six Billion*, Population Division, Department of Economic and Social Affairs, United Nations Secretariat, Joseph Chamie, ESA/P/WP.154, 12 October 1999.
- Uchwała Sejmu RP z dnia 14 lipca 2000 r. w sprawie budowania podstaw Społeczeństwa Informacyjnego w Polsce*.
- Wieczne teraz*, Materiały z konferencji naukowej „Perspektywy recentywizmu i eutyfroniki”, pod red. A. Zachariasza, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2002.
- Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, pod red. E. Polańskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Wizerunki filozofów i humanistów polskich. Wiek XX*, pod red. J. Szmyda, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków, 2000.